

GAZETA

Dziś 40 stron

Współczesna

Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY Nr 70 (12 719) Cena 5.000 zł Białystok, Łomża, Suwałki 9-10-11-12.04.1993 r.



WARS! WITA WAS

Pospieszny do Kuźnicy Białostockiej nie spieszył się. Na przejechanie 57 kilometrów miał 80 minut. Tego dnia - tuż po podstawieniu pociągu na białostockim dworcu - wracający do domów Białorusini i Rosjanie zajęli większość miejsc w przedziałach drugiej klasy. Łuźniej było tylko w wagonie Warsu, gdzie odrobinę komfortu można było złapać opierając się o długie, kolejowe stoły. Przy stołach ustawione były tylko po dwa wysokie stołki.

cd. na str. 4

MARTWY PUNKT "IREK" str. 15

Azjatycki Czarnobyl?

Wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki Witold Łada poinformował, że w Polsce nie stwierdza się podwyższonego poziomu radiacji. Mimo tego prezes Agencji polecił służbom ochrony radiologicznej zintensyfikowanie pomiarów skażeń promieniotwórczych powietrza. Polecenie to wydane zostało w związku z awarią w Syberyjskim Kombinacie Chemicznym pod Tomskiem.

Według informacji przekazanych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu przez Ministerstwo Energii Atomowej Federacji Rosyjskiej, eksplozja spowodowała wydostanie się substancji radioaktywnych na zewnątrz budynku i skażenie najbliższego otoczenia kombinatu. Szkodliwość skażenia oszacowano wstępnie na "3" w siedmiodzielnym międzynarodowej skali wydarzeń jądrowych.

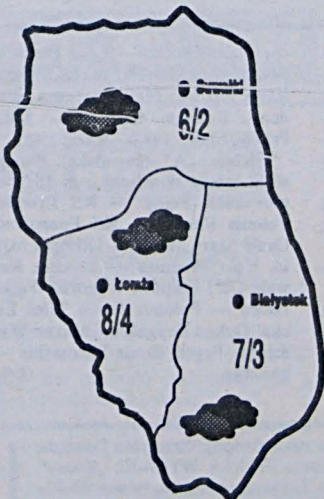
Natomiast rzecznik organizacji Greenpeace oświadczył, iż wypadek pod Tomskiem był "bardzo poważny", a skażenie jest wyższe niż to się podaje oficjalnie.

Szerzej o awarii na Syberii na str. 2



Na Mazurach i Podlasiu przyjął się zwyczaj, że w drugim dniu Wielkiejnocy - "Chłopy chodzą śmigusem po dyngusie".
PAMIĄTKA ZMARTWYCHWSTANIA str. 12-13

POGODA



Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, bez opadów, chłodno.

TELEFONICZNY
ZNACHOR str. 6

NAD SUFITEM PIEKŁA str. 8
TO SĄ JAJA, PROSZĘ PANA str. 12-13

TYDZIEŃ w tygodniu

W czasach, gdy polityczne oszołomstwo kwitnie na łamach co drugiego tytułu prasowego, radzę sięgnąć po „Przyjaciółkę”. Wydatek stosunkowo niewielki (zaledwie 5 tys. zł), a intelektualny komfort wręcz olbrzymi. Nikt nie nicuje teczki „Bolta”, nie zastanawia się, jakie upodobania seksualne ma prezes Porozumienia Centrum, nie nawołuje do marszu na Sejm i Belweder. Można natomiast przeczytać (nr 14), że aktorka Ewa Szykulska ma słabość do brzydali. Jeśli gdzieś się taki pojawi, jest mój. Wiem, że taki facet musi zaimponować czymś innym niż aparycja. Nie zgadza się z nią Joanna Jędrzyka, również aktorka: Mój ideał, jak to ideał, musi być piękny — lubię mężczyzn wysokich, dobrze zbudowanych, może dlatego, że sama jestem mała.

Tradycyjnie ambitniejsza i droższa (6700 zł) od „Przyjaciółki” stara się być „Kobieta i Życie”. W numerze 13 najbardziej zaintrygowana mnie dyskusja na temat „Czy nosić stanioki? Tak, po pierwsze dla estetyki — utrzymuje on biust, w rykach”. Po drugie pomaga skórze, bardzo ciekawie w tym miejscu [...] — odpowiada redakcja. Zakup stanioka to poważna sprawa. Musi być doskonale dopasowany, co nie znaczy ciasny i opinający; powinien być miękki, modelować nie ściskając go; podtrzymywać, ale bez nadmiernego skracania ramionek.

piszą W KRAJU

Gdy już dowiedziałem się wszystkiego na temat konstrukcji biustonosza, sięgnąłem po babki tytuł. Dwutygodnik „Tina” reklamuje się jako „pismo nowoczesnej pani”. W liście do redakcji pewna pani chyba nowoczesna narzeka: Jestem mężatką od czterdziestu lat. Nasze życie seksualne do niedawna układało się bardzo dobrze, nie mieliśmy zahamowań przed żadnymi formami współżycia, dopóki sprawiły one przyjemność nam obojgu. Ale od pewnego czasu mąż ma problem z przedwczesnym wytryskiem. Nie robię z tego większego problemu, choć nie jest tak dawniej. Mąż stał się rozdrażniony i przygnębiony.

W odpowiedzi „Tina” radzi: wytrysk można... zahamować (on sam lub pani) uciskając silnie ale nie boleśnie — członek u jego nasady.

Elegancki, ale drogi (28 tys.) miesięcznik „Twoj styl” publikuje na całej kolumnie zwierzenia Krystyny, która jest studentką. Tampaxów Tampax używa dopiero od roku. Jak je ocenia? Przez lata stosowała tradycyjne podpaski. Duże i niewygodne [...] Czula się jak dziecko z mokrą pieluszką. Tampaxy poleciała jej przyjaciółka. To od niej dostała pierwszy tampon. Musiała jednak użyć je kilka razy, zanim przekonała się jak są wygodne. Ponadto „Twoj styl” przypomina Monikę Rosę, odtwórczynię roli Nel w ekranizacji „W pustyni i w puszczy”, obecnie adiunkta Akademii Muzycznej w Łodzi, w której zresztą przedtem studiowała. Na zajęcia dojeżdżam, gdyż od niedawna znów mieszkam w Warszawie.

Tyle prasa kobieca. Plik kolorowych czasopism można odłożyć na półkę i czytać w innych tytułach o kolejnych przygodach mini-stras Wachowskiego i braci Kaczyńskich. Choć i ta święta nie jest to lektura strasna i przyjemna.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

M-4 I PIĘTRO, komfort, telefon sprzedam. Augustów tel. 456-66. Sg-2901-1

POLONEZA (1984) sprzedam. Suwałki, Reja 54/31. Sg-2903-1

VOLKSWAGEN PASSAT TURBO DIESEL 1600 (1989) dodatkowe wyposażenie: pokrowce skórzan, radio pasażerskie, komplet kół aluminiowych sprzedam, Suwałki 79-62 do 15.00, 48-66 po 15.00. Sg-2904-1

SZYCIE kurtek skórzanych, 610-403. g 4227-1

PHU „GLOB” sprzedaje folie ogrodniczą 33 x 12 w cenie 1.600.000, (rolka), Elk, tel. 10-97-58. Eg 3363-1

AUTOMAT do lodów niemiecki, nowy. Łomża 168-103, po 20.00. Eg-4087-1

SPRZEDAM, wydzierżawę działkę zabudowaną 460 m². Łomża tel. 33-68 po 16.00. Eg-4089-1

PAWILON HANDLOWY — stan surowy sprzedam. Suwałki 67-461. Sg-2902-1

Białystok

• 1 kwietnia Senat powołał do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji senatora z województwa białostockiego Jana Szafranka, członka Klubu Parlamentarnego ZChN.

• Drużyna Ruchu Chorzów pokonała na swoim boisku Jagiellonię Białystok 2:0.

• Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali 4 bm. na przejściu drogowym w kwietniu dwa skradzione samochody audi i peugeot.

• I Okręgowy Zjazd Delegatów Unii Pracy z województw: suwał-

skiego, łomżyńskiego i białostockiego odbył się 4 bm. w Białymstoku. Uczestniczyli posłowie: Aleksander Małachowski i Janusz Szymański. Ze struktur wojewódzkich UP utworzono organizację okręgową, na czele której stanął Mirosław Hanusz.

• Tragiczny w skutkach samochodowy wypadek wydarzył się w ub. tygodniu w Białymstoku. Fiat 126 p, którym czterech członków rodziny udawało się na pogrzeb, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Na fiata najechał samochód ciężarowy. Śmierć na miejscu poniósł 9-letni chłopiec, dwie osoby zaś doznały ciężkich obrażeń ciała.

• W jednej z sal przy kościele św.

Wojciecha w Białymstoku otwarto 3 bm. wystawę „Katyń — dokument ludobójstwa”. Jej organizatorem jest koło Rodziny Katyńskiej. Odwołano też tablicę pamiątkową w kościele.

• Białostocki festiwal szant „Kopieć '93” zakończył się 3 bm. Żaden z ośmiu zespołów nie zdobył Grand Prix. Przyznano dwie równorzędne nagrody zespołom: „Szekówka” z Kielc i „Wind Rose” z Białegostoku.

• Wydział Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego zaprezentował raport na temat stanu gospodarki w województwie białostockim w 1992 roku. Według autorów opracowania osłabieniu uległa

recesja, ale też pogłębił się kryzys w rolnictwie i pogorszyła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw.

• Białystok będzie miał nową linię autobusową „27”, która połączy Osiedle Nowe Miasto i Cmentarz Miejski. Autobusy wyjadą na trasy 8 kwietnia.

• Niebezpiecznie na ul. Bocznej w Hajnówce: nieznani sprawcy napadli na mieszkańca tej miejscowości zadając mu sześć kłutych ran w plecy.

• 6 bm. świadkowie Jehowy w naszym regionie rozpoczęli obchody Uroczystości Pamiątki Śmierci Jezusa Chrystusa — jedynego święta tego wyznania w roku liturgicznym. (JAR)

Łomża

• Prezydent Lech Wałęsa wizytował w poniedziałek Wojska Nadwiślańskie MSW na poligonie w Czerwonym Borze. Obejrzał uzbrojenie jednostki oraz pokazy brygady antyterrorystycznej. Wziął udział w ćwiczeniach, polegających na odparciu „ataków” dywersantów na Czerwony Bór. — Wojska Nadwiślańskie, które w przyszłości przekształcone zostaną być może w Gwardię Narodową pełnić będą rolę ratowników w sytuacjach klęskowych — powiedział dziennikarzom L. Wałęsa.

Głowie państwa towarzyszyli m.in. wicepremier Henryk Goryszewski, min. Andrzej Milczan-

wski oraz stała ekipa z Belwederu.

• Senator Ziemi Łomżyńskiej Ryszard Bender został przez prezydenta Lecha Wałęsę desygnowany na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

• Tradycyjnie uroczyste obchodząco Niedziele Palmową w Diecezji Łomżyńskiej. Ordynariusz Juliusz Paetz wziął udział w uroczystościach w parafii Łyse (woj. ostrołęckie), gdzie od ponad 20 lat organizowany jest konkurs na najpiękniejszą palmę wielkocną (patronuje mu Muzeum Okręgowe w Ostrołęce).

• Nie ziszczyły się nadzieje na przekształcenie się ŁZPB „Narew” w spółkę wierzycieli. Powszechny Bank Kredytowy, od którego decyzji zależało utworzenie spółki wycofał się ostatecznie z tego projektu, wspiera-

jąc jednak nadal przedsiębiorstwo krótkoterminowymi kredytami. Kolejną próbą ratowania „Narwi” ma być utworzenie spółki prawa handlowego.

• Ośrodek rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych, pierwszy w Polsce bez barier architektonicznych, w 100 procentach przystosowany dla potrzeb inwalidów, również niewidomych, powstanie w Łomży. W tych dniach władze miasta podjęły decyzję o przekazaniu gratis pod budowę ośrodka działki nad Narwią na Starówce (tzw. ogródka jordanowskiego). Inwestycja, której koszt wyniesie 3,5-4 mld złotych, ma być finansowana przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pomoc zadeklarowali sponsorzy: bank PKO SA,

hurtownia „Eskulap” oraz „Prefbet” Sniadowo.

Inicjatorem przedsięwzięcia jest łomżyńskie stowarzyszenie „SKAR”, skupiające osoby niepełnosprawne. — To ukoronowanie moich 2-letnich zabiegów — powiedział prezes „SKAR-a”, Andrzej Trochimowicz.

• Trzy lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat i 10 mln zł grzywny — to kara, jaką otrzymał Jan J. z Łomży za nieumyślne postrzelenie na polowaniu dwóch osób, z których jedna zmarła. Wyrok Sądu Rejonowego w Łomży nie jest prawomocny.

• Rzecznikowi prasowemu województwa łomżyńskiego, panu Romualdowi Kozłowskiemu, dziękujemy za życzenia świąteczne. (MK)

Suwałki

• W nauczycielskiej toalecie w SP nr 5 w Augustowie znaleziono pocisk moździerzowy, pochodzący z okresu II wojny światowej. Niewypał przyniósł do szkoły uczeń VII klasy.

• Rolnicze Forum w Suwałkach (2 kwietnia) zgromadziło przedstawicieli rolników, instytucji i związków rolniczych, partii politycznych, banków oraz zakładów przetwórstwa spożywczego. Narzekano m.in. na brak dopłat do paliwa, kredytów referencyjnych, a także na otwieranie polskich granic na importowane produ-

ktę rolne.

• W jednym z garaży przy ul. Słowackiego w Elku w samochodzie „Skoda” znaleziono zwłoki 37-letniej Wandy A. oraz Piotra K., 1. 38. Przyczyną śmierci było zatrucie palinami. Policja nie wyklucza motywu samobójczego.

• W Elku obradowała Rada Miejska. Trzech radnych złożyło rezygnację z funkcji członka Zarządu Miasta.

• Doszło do kolejnego incydentu na przejściu granicznym w Ogródnikach. Po stronie litewskiej do obywatela polskiego podeszło dwu mężczyzn, przedstawicieli litewskiej policji. Grożąc pistoletem wymusili od

niego 50 dolarów.

• Uczennica III klasy zawodówki Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Zielonej w Suwałkach urodziła w szpitalnym sanitaracie dziecko. Wezwany lekarz nie stwierdził żadnych komplikacji. Młodą matkę wraz z dzieckiem (chłopczyk) umieszczono w szpitalu.

• 2 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Suwałkach rozpoczął się proces 20-letniej Małgorzaty Z. Akt oskarżenia zarzuca jej zamordowanie ojca i matki.

• Z wnioskiem o unieważnienie umowy sprzedaży Suwałskich Zakładów Drobiarskich dla Spółki Ost-Pol wystąpiła „Solidarność”

Rolników Indywidualnych woj. suwalskiego. Sprawą tą zajęła się Prokuratura Wojewódzka, która dopatrzyła się kilku nieprawidłowości.

• Wójt Przerosił Andrzej Soroka został bez rady. Z 15 obecnych na sesji radnych aż 10 zrezygnowało z tej godności. Poszło o podatki, które zdaniem rolników są za wysokie i nieuchronnie prowadzą do bankructwa.

• Suwałscy policjanci podpisali z litewskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych porozumienie o współpracy w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Porozumienie dotyczy rejonów przygranicznych. (m)

Awaria w Tomsku

Około tysiąca hektarów zostało skażonych radioaktywnie po eksplozji zbiornika z odpadami promieniotwórczymi jaka nastąpiła we wtorek w zakładach chemicznych niedaleko Tomsku (Zachodnia Syberia) — podała agencja TASS.

Rosyjski Komitet zajmujący

się nadzwyczajnymi sytuacjami wysłał ekspertów na miejsce zniszczenia, gdzie siedem specjalnych jednostek pracuje nad usunięciem skutków awarii.

Poziom radiacji wokół zakładów wynosi, według rosyjskich źródeł, 30-40 milirentgenów na go-

dzinę i 40 milirentgenów w odległości 19 km na wschód od miejsca eksplozji.

Strażacy, którzy gasili pożar wywołany eksplozją zostali napromieniowani dawką 0,6 rentgenów — pisze AFP powołując się na TASS. Ronald Flinston, fizyk z Uni-

wersytetu Stanford w Kalifornii, powiedział AFP, że ta dawka napromieniowania nie powoduje zmian chorobowych. Przeciętą bezpieczną dozą napromieniowania dla ludzi pracujących przy urządzeniach nuklearnych wynosi 2 rentgeny na rok.

Podczas katastrofy reaktora w Czarnobylu na Ukrainie w 1986 roku początkowa siła napromieniowania osiągnęła poziom około 200 rentgenów na godzinę — przypomina AFP.

Przedstawiciel Greenpeace, na którego powołuje się AFP, powiedział, że eksplozja nastąpiła w zakładach pirotoru części tajnego kompleksu nuklearnego Tomsk-7, który mieści się prawdopodobnie w odległości 20 km od Tomska, gdzie mieszka 500 tys. osób. Ponieważ jednak Tomsk-7 jest ośrodkiem tajnym, nie można go znaleźć na mapie — pisze AFP.

Według rosyjskich źródeł, pracownicy zakładu nie byli narażeni na promieniowanie powyżej normy. Nie podano także czy przeprowadzono ewakuację ludności.

(PAP)

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Z okazji Świąt Wielkiejnocy wszystkie imprezy sportowe w naszym regionie rozegrane zostaną w dniach 9-10 bm.

W sobotę, w 23 kolejce piłkarskiej ekstraklasy Jagiellonia zmierzy się na stadionie przy ul. Jurowieckiej z Hutnikiem Kraków. Początek o godz. 12.

III liga piłkarska. Białystok.

Piątek, g. 13, stadion Włokniarza (ul. Antoniukowska) Jagiellonia II — ŁKS Łomża; Wasilków, g. 15.30, stadion w Wasilkowie, MZKS — Nowakowski • Nowy Dwór; Zambrów, sobota, g. 15, stadion MOSiR, Olimpia — Ursus W-wa.

Klasa „M” juniorów Białystok. Piątek, g. 15.30, stadion Hetmana, Hetman — Nawer Choroszcz; Nawer, g. 15.30, Hol Gaz Nawer — Włokniarza Białystok.

Klasa okręgowa (grupa suwalska). Wszystkie mecze w sobotę o godz. 15: Jurand Bemowo Piskie — Pogoń Ryń, Sparta Augustów — Nida Ruciane Ni-

da, Czarni Olecko — Znicz Biała Piska, Mamry Giżycko — ŁKS Lega, Rawa Rakowo Małe — Tęcza Straduny, Rominta Gołdap — MKS Przysz, Mazur Elk — Mazur Pisz.

Klasa „A” (suwalska). Wszystkie mecze w sobotę o g. 15: Pomorzanka Sejny — KS Prostki, Polonia Raczk — KS Pozezdrze, Orzeł Stare Juchy — Olimpia Miłki, Unia Woźnice — Strażak Kowale Ol. i Filipów, Węgoria Węgorzewo — Polonez Nowa Wieś Elcka, Orkan Drygały — Mazur Wydmyny. Pogoń Banie Mazurskie — pauzuje. (let)

CBOS

Ile potrzeba do szczęścia?

Co czwarty mieszkaniec Polski uważa się za człowieka uboższego, a ponad połowa respondentów CBOS jest zdania, że żyje poniżej średniego poziomu. Taki pogląd przedstawiają najczęściej rolnicy i robotnicy, nieco rzadziej — emeryci, bezrobotni oraz pracownicy fizyczno-umysłowi. Jedynie wśród prywatnych przedsiębiorców, inteligencji i kadry kierowniczej opinii tego typu nie są zbyt powszechne.

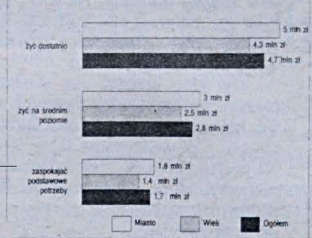
Wedle sondaży Centralnego Ośrodka Badań Opinii Społecznej przeciętna rodzina żyjąca w mieście uważa, że dla zaspokojenia swoich potrzeb powinna mieć miesięcznie 1,8 miliona złotych dochodu na osobę.

Nieco mniej potrzeba — według badań — przeciętnej rodzinie wiejskiej (o około 400 tysięcy). Tyle, że już aby żyć dostatnio potrzeba — jak twierdzą respondenci — około 4,7 mln miesięcznie.

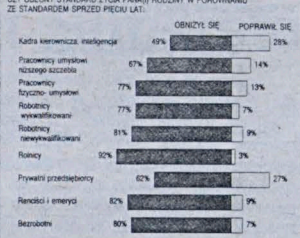
Co ciekawe, dochody uznawane za wystarczające do życia bez problemów finansowych są zaledwie trzykrotnie wyższe od dochodów uznawanych za minimalne, a aspiracje materialne bezrobotnych są nieznacznie wyższe niż robotników i rolników.

Przedstawiamy dwie tabele z marcowego biuletynu CBOS. Pierwsza z nich określa aspiracje finansowe Polaków, druga przedstawia oceny respondentów dotyczące ich obecnego standardu życia. (rb)

ILE PIENIĘDZY MIESIĘCZNIE NA OSOBĘ POTRZEBA, ABY...



CZY OBECNY STANDARD ŻYCIA PANUJĄCY W PORÓWNIANIU ZE STANDARDEM PRZED PIĘCIU LATY?



Kontakt z „wojem”, dla uczestników komisji poborowej w Klubie „Milem” w Białymstoku, rozpoczął się rozmową z pułkownikiem WACŁAWEM KOKOTEM z Wojskowej Komendy Uzupełnień. Kilkudziesięcioosobowa grupa w spokoju i ciszy przyjęła potok wiadomości na temat tego co ich czeka za drzwiami, gdzie urzęduje komisja. Z trochę większym zainteresowaniem wysłuchali kilku praktycznych uwag o tym, jak reagują firmy, instytucje, urzędy konsularne na podania osób nie mających uregulowanej sytuacji z wojskiem.

— Żaden bank nie udzielił wam pożyczki — powiedział m.in. pułkownik — jeżeli nie będziecie mieli wyjaśnionej sytuacji związanej z poborem. Zabezpieczają się w ten sposób. Osobom odbywającym służbę wojskową, na czas jej odbywania, zawieszają się wszelkie spłaty i nie nalicza odsetek.

Młodzi „twardziele” nie mieli żadnych pytań. Nie ruszył ich nawet dopowiedzenie, że w porównaniu ze stającymi na komisjach kilka lat temu mają za pewnione intymne warunki. Z kamiennymi twarzami oczekiwali na to co przyniesie im los.

Chory czy zdrowy?

Komisja lekarska niedługo już numer widział. Większość „twardzieli” wie, że jest to właśnie doskonały moment, żeby się od wojska wyładować.

Przed, prawie w całości, damskim składem przechodzą ubrani jedynie w spodenki.

— Jakie choroby dyskwalifikują od służby wojskowej?

— Co takiego? — przewodnicząca komisji lekarskiej spojrzała na mnie zdęśnięta. — Może mam wam jeszcze powiedzieć, żeby wszyscy przeczytali i wtedy się dopiero zaczyna!

Zaczęło się już wczoraj, kiedy przed obliczem komisji stanął młodziwiec z kółkami w uszach, w nosie, ze „sznytami”, w kształcie swastyki na rękach. Prawdopodobnie „dzieło” to przygotował specjalnie na potrzeby komisji lekarskiej.

Rekordy pomysłowości bije młodszy rocznik. Tegoroczni „twardziele” to urodzeni w 1974. Potraktowali bardzo serio prośbę pułkownika Kokota i wyciągają wszelkie schorzenia łącznie z krostami na nogach i kurczakami.

Służba wojskowa szkoła życia

Plansza z takim napisem wita przechodzących do sali, gdzie czeka na nich komisja poborowa na czele z przewodniczącą panią Danutą Górniewicz.

Jeden z urzędników sprawdza za wartość teczek.

W KAMASZE

— Ciekawy ma pan zawód, panie Jacku, malarz wysokościowy. Uczy się pan jeszcze w technikum mechanicznym. Będzie pan miał dwa zawody.

— No tak — odpowiada Jacek i spogląda na siedzącego obok niego blondyna, który właśnie dostał się w krzyżowy ogień pytań wojskowych.

— Został pan zaliczony do kategorii A, uczeń — informuje przewodnicząca.

— Brakuje zdjęcia — zwraca uwagę urzędnik.

— Nie mam pieniędzy — odpowiada Jacek.

— Kiedy mógłby pan je dostarczyć?

— Wtedy, kiedy zarobię — odpowiada.

Tymczasem wojskowi przepytują blondyna.

— Co my tutaj mamy? Że jest pan zdolny, — stwierdzili.

— Ale kiedy ja ledwo chodzę — zapiał zdecydowanie blondyn. — Mam płaskostopie!

— Taki mały chłop z pana a już zdążył się pan dorobić płaskostopia. Zie pan buty nosił panie... — nie dają za wygraną wojskowi.

— Nie mogę biegać — blondyn jest coraz bardziej poirytowany.

— Komisja lekarska orzekła, że pańskie płaskostopie jest małe i nie przeszkadza w odbywaniu służby. Proponuję panu służbę przy samochodach. Będzie pan kierowcą.

— Odwołam się od orzeczenia komisji lekarskiej — zaproponował blondyn.

— Ma pan na to dwa tygodnie — odparł pułkownik Kokot.

Specjaliści i pacyfiści

Jeszcze kilka miesięcy temu tematem numer jeden była zastępcza służba wojskowa. Wieszano psy na armii za utrudnianie dostępu do niej młodym ludziom, którzy ze względów religijnych lub etyczno-moralnych nie chcieli odbywać zasadniczej służby wojskowej. Mówiąc krótko kojarzyła się im ona z łamaniem boskiego przykazania: Nie zabijaj! Dzisiaj ten temat jakby przycichł. Coraz częściej zdarza się natomiast, że młodzi, nie uczący się, chcą „zaczepić” się w wojsku na jakiś czas, i to nie dlatego, że podoba im się ta służba ale dlatego, że w obecnej sytuacji ekonomicznej nie mają co ze sobą zrobić.

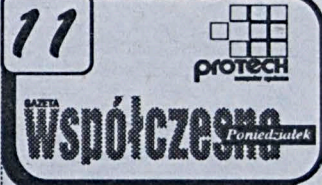
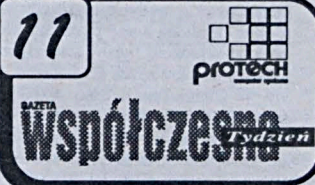
Do WKU w Białymstoku wpłynęło do tej pory 6 podań o zamiar zasadniczej służby wojskowej na zastępczą.

— Wojsko staje się powoli wojskiem kadrowym, potrzebującym wysokiej klasy specjalistów — wyjaśnia pułkownik Wacław Kokot z WKU. — Młodzi z województwa białostockiego pod względem pochodzenia do służby wojskowej oceniam wysoko. Jest lojalni.

Dobre zdanie na jej temat wypowiadają również urzędnicy Urzędu Rejonowego, przewodniczący komisji poborowej. Młodzi zaś, w szczególności ta ucząca się, obawia się wojska:

— 18 miesięcy to osiemnaście miesięcy straconego czasu — powiedział jeden z młodych ludzi oczekujących przed drzwiami komisji.

JÓZEF BIEGAŃSKI



imię
nazwisko
adres

Bez "Współczesnej" ani rusz

tu wkleić
kupon
wtorkowy

tu wkleić
kupon
środkowy

tu wkleić
kupon
czwartkowy

ZDERZENIE TYGODNIA

Niech się święci

Nie po chrześcijańsku byłoby brudzić w Wielkim Tygodniu i konflikty różnorakie na jaw wyciągać. Dlatego też żadnych „zderzeń”, za to moc życzeń jak poniżej.

Panu Prezydentowi — aby jak najszybciej dano mu we władanie Gwardię Narodową i by wcielił do niej natychmiast braci Kaczyńskich, tudzież resztę.

Pani Premier — żeby w całej Polsce było jak w jej rodzinnym Pleśzowie i żeby jej Rokita do czego

złego nie namówił.

Panu Ministrowi Kuroniowi — żeby mu ubywało podopiecznych a przybywało wielbicieli.

Podopiecznym Ministra Kuronia — by rychło optacali im się pracodawcą.

Panu Ministrowi Milczanowskiemu — żeby mu pracownicy nie wynieśli wszystkich tajnych instrukcji, a policjanci nie bali się przechodniów.

Braciom Kaczyńskim — aby nie dali się wcielić do Gwardii Narodowej i wygrywali procesy, nawet z Wałęsą, Urbanem i Nasierowskim, i żeby im do łózek nie zaglądali.

Wojewodom naszym Zielonych Płuc — oby rządili jak w Poznaniu.

Mieszkańcom naszych Zielonych Płuc — oby byli rządzili jak w Poznaniu.

Parlamentarzystom naszym wszelkiej maści — niech im się przytrafi elektorat na jaki zasługują.

Elektoratowi — niech trafią się mu parlamentarzysty na jakich zasługują.

Ryszcowski Bendorowi i Janowi Szafrarowski, senatorom ziem naszych i kierownikom radiofonii oraz telewizji — śmiały się wizerunku i uściski.

Nam wszystkim — obyśmy za rok mogli sobie składać inne życzenia.

KRZYSZTOF PALIŃSKI

Dziś do wygrania 9.800.000 zł

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

3	7	7	6	5	4	7

ŚWIAT KOMENTARZE

BORIA I BILLY

Nie słychać jakoś o dyplomatycznych konsekwencjach kilku bardzo widowiskowych przypadków na polsko — litewskim przejściu granicznym w Ogródnicach. Przypomnijmy może, że chodziło o akcję przeciwko ekipy litewskich antyterrorystów, którzy postanowili załatwić swoim kolegom bezproblemowy transfer partii kontrabandy. W tym celu przyszli sobie na przejście umundurowani na polowo panowie w czapkach maskujących (kominarkach) i przy pomocy kataszników używali przekonań naszych celników, że niektóre samochody powinny nie być kontrolowane. Ponieważ polski celnik jest pierwszym reprezentantem polskiego państwa — wypadałoby, żeby jego kontakty ze służbami zmiłitaryzowanymi obcego państwa były regulowane na trochę wyższym szczeblu niż spotkania rodzinno — wódeczne. Okazało się jednak, że PAŃSTWA nie interesują jego urzędnicy.

Może to świadczyć o lekceważeniu PAŃSTWA przez jego najwyższych przedstawicieli albo o ich nieudolności. W sumie wychodzi na jedno. Polskie państwo nie ma żadnych powodów, żeby tolerować tego rodzaju zachowania sąsiadów. Żadnych sąsiadów. I nie jest to wcale nacjonalistyczny punkt widzenia. Liczą się po prostu proporcje.

Pan Balcerowicz (szanowany za gospodarcze osiągnięcia Polski bardziej za granicą niż na miejscu) przypuścił ostatnio, że być może ekonomiczne problemy Litwy wynikają ze zbyt pochopnego zerwania więzi gospodarczych z firmami (i tym samym dziś państwami) byłego ZSRR.

Jednym z niewielu „twardych” podstaw konstytuujących państwo litewskie jest niezrozumienie w normalnych warunkach ksenofobia. Jest to stan zrozumięcia, występujący z różnym natężeniem we wszystkich nowych organizacjach państwowych.

Nie znaczy to jednak, że wszyscy wokół mają się kierować przesłankami wynikającymi z narodowych kompleksów sąsiedniego kraju. Jak sądzić powinno dotyczyć to także stosunków naszego państwa z nowymi sąsiadami.

A pan prezydent Jelcyń Boris Nikołajewicz wypracował w Vancouver rodzinne stosunki z panem prezydentem Wiłłiamem Clintonem. Świat stał się dzięki temu piękniejszy.

GRZEGORZ DASZUTA

ŚCIANA WSCHODNIA

O kres Świąt Wielkanocnych szczególnie sprzyja refleksjom nad naszą społeczną moralnością. Dlatego mocno zbulwersował mnie ostatnio znajomy kombatan z Ściany Wschodniej, kiedy z dużym wahaniem podsunął mi pod nos pewien prawny dokument. Była to oferta od jednej z firm adwokackich z Wybrzeża zawierająca propozycję facho-owego wyciągnięcia dla pana W. od III Rzeczypospolitej odszkodowania w wysokości... pół miliona złotych (oczywiście z 50-procentowym zyskiem dla adwokatów!). Za co? „Za krzywdy fizyczne i moralne”, poniesione przez owego staruszkę „w stalinowskim okresie PRL-u”. Nie byłoby może w tym nic dziwnego, bo coraz więcej tzw. „pokrzywdzonych” zgłasza się teraz do pustej kasy państwa, gdyby nie fakt, że kombatanowi W., byłemu żołnierzowi przedwrześniowej armii AK, WiN-u oraz byłemu więźniowi łagrów UB-owskich i NKWD-owskich nawet przez myśl nie przeszło, żeby się teraz o jakiegokolwiek odszkodowania upominać!

Amoralna moralność

Walkę o wolność Ojczyzny uważałam bowiem zawsze za swój największy obowiązek patriotyczny. A przysięgając jej wierność, nie oczekiwałam z tego tytułu w przyszłości żadnych przywilejów, specjalnych apanażów czy honorów! Czego absolutnie nie można powiedzieć o najnowszym, postolidarnościowej generacji „bohaterów narodowych”. Tak go po prostu w domu zwykłego, polskiego kolejarza wychowano i tego nauczono do końca życia!

Kombatan W. oburzył się więc mocno na tę „manipulację adwokacką” i pojechał do Warszawy, do swego kumpla z lat wojny, adwokata z zawodu, żeby zasięgnąć tam kompetentnej opinii...

I tu czekała go przykra niespodzianka. Dowiedział się oto, że jego kumpel już dawno sobie takie potężne odszkodowanie „załatwił”, chociaż dużo mniej od Jana W. za komuny cierpiął. I jego zdaniem, nie ma w tym ani, nic zdrożnego, ani bezprawnego.

— Jasiu! Jak masz półtora miliona emerytury, ledwo żyjesz od pierwszego do pierwszego, to łap okazję! Daj tym adwokatom z Wybrzeża 250 milionów! Drugie ćwierć miliarda bierz do kieszeni! Kładź te pieniądze na procent do banku! I żyj długo i szczęśliwie, jak ja! — zadowolony adwokat warszawski poklepywał przyjaciela po plecach, śmiejąc się...

I wtedy byli żołnierz i partyzant W. po raz pierwszy w życiu zwątpił w moralność i patriotyzm Polaków:

— Czyżby tego już naprawdę u nas nie było? — powtarza sobie teraz bez przerwy, spluwając z goryczą za siebie...

BARTOSZ

WILNO PRZED ŚWIĘTAMI

Coraz więcej osób odczuwa na Wileńszczyźnie duchową potrzebę obchodzenia Świąt Wielkanocnych. W odróżnieniu od wielu, Polacy na Litwie tej potrzeby nigdy nie tracili. Nawet w najtrudniejszych czasach nie przestali, chociaż do kościoła i obchodzić święta religijne.

Ostatnio życie religijne Polaków w Wilnie skupiło się wokół jednego polskiego kościoła pod wezwaniem św. Ducha. We wtorek, 6 bm. też tutaj zakończyły się rekolekcje wielkopostne, które przez trzy dni prowadził dominikanin z Warszawy Ojciec Tomasz Aleksiejewicz. Wcześniej odbyły się tu rekolekcje dla dzieci i młodzieży.

Podobno jak i wszędzie największe poruszenie będzie w dniach Triduum Paschalnego. W Wielki Czwartek proboszcz wileńskiej parafii św. Ducha Jan Kasiukiewicz umyje nogi ministrantom. W ubiegłym roku był to

pierwszy ksiądz w powojennym Wilnie, który to uczynił w Wielką Sobotę, podczas liturgii chrzcielnej, w kościele św. Ducha odbędzie się chrzest dorosłych osób.

Ale nastrojów świątecznych w Wilnie odczuwa się już faktycznie od Palmowej Niedzieli. Panuje świąteczne poruszenie, szczególnie odczuwa się je na targowiskach, gdzie ceny często przekraczają wyobraźnię przeciętnego zjadacza chleba na Litwie.

Natomiast wielką radością dla wilanian była wiadomość, że już od jutra rozpocznie się dostarczanie mieszkańcom ciepłej wody (ze względów ekonomicznych od jesieni ub.r. mieszkańcy Litwy ciepłą wodę mają tylko w dniach świątecznych, a wilanianie tylko na święta roczne). A więc, na Święta Wielkanocne można będzie zrobić duże pranie i wykąpać się.

ALEKSANDRA AKIŃCZO
Wilno

(ciąg dalszy ze str. 1)

W Sokółce do wagonu warszawskiego wbiegła grupa osób.

— Dzień dobry szefie! Jak dziś tutaj? — oceniła dziewczyna uśmiechając się do mężczyzny stojącego w bufecie warszawskim.

— Złapałam nawet siedzące miejsce — pochwaliła się inna i przysiadła na stołku zwinionym przez kogoś, kto dopiero w ostatniej chwili zauważył, że właśnie powinien wysiąść.

— Jednak jedziesz? Mówiłeś, że dziś sobie odpuszczasz... — przemówiła do młodego mężczyzny kobieta.

Odpowiedź chłopaka zawarta się w bezradnym uśmiechu.

Inny młodzieniec zaczął opowiadać:

— Szukali. Tu w Sokółce na dworcu dziś taką łapankę na towar urządzili... Ten Łysy od nas ganiał, pilnował — ładnie było.

Szef warszawski pokręcił głową magnetyfoni, z głośników popłynęło: o, o, o, / dziewczyno ma / o, o, o, o.

Młoda dziewczyna, która zabrała się za pospieszne wypełnianie deklaracji celnej podpisywała pod nosem piosenkę. Jej matka zaczęła zdejmować kapsel z wniesionej do warszawskiej butelki piwa. Pomagał jej mężczyzna, na którego wszyscy mówili: „Kosmonauta”. Kosmonauta miał prostsze zadanie. Jadąc w podróż zaopatrywał się w piwo puszkowe. Kosmonauta był już pijany. Kiedy tylko uporał się z kapslem, zaczął zaciepkać córkę właścicielki piwa. Nieśmiało protesty swojej żony, przyglądającej się temu odganiał niecierpliwym machnięciem ręki.

Coraz więcej Kosmonautów

W zeszłym roku przez przejścia graniczne województw białostockiego i suwalskiego przejechało 5 milionów osób. 1635 tys. Polaków i 3454 tys. cudzoziemców. Od stycznia do marca tego roku na tym samym odcinku granicy przekroczyło około 1,5 miliona osób. Zdaniem mjr. Stanisława Firleja z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej oznacza to, że ten rok przyniesie kolejny rekord.

— Nasilenie przejazdów zawsze następuje latem. Na ten rok planowana jest też wizyta Papieża na Litwie, co zapewne spowoduje większy ruch na tym kierunku — mówi mjr. Firlej.

Liczba przekraczających granicę zwiększa się z każdym nowo otwartym przejściem.

Coraz więcej dziur w granicy

W ostatnich dniach marca otwarte zostało drogowe przejście w Bobrownikach. Kilka dni później w Czeremnie zaczęła działać odprawa graniczna pasażerów pociągu osobowego, który kursuje na trasie Białystok—Brześć. W tym samym czasie w Bobrownikach i Kuźnicy polskie i białoruskie służby graniczne rozpoczęły wspólną odprawę

celną i paszportową. Jednocześnie przejście drogowe w Kuźnicy uzyskało status przejścia międzynarodowego, co oznacza, że będą mogli korzystać z niego również przedstawiciele innych państw.

Zarówno mjr. Stanisław Firlej jak i Jan Kowalczyk, dyrektor Urzędu Celno-go w Kuźnicy motywują decyzję o podjęciu wspólnej odprawy granicznej, brakiem technicznych możliwości do prowadzenia odpraw po polskiej stronie a także nadzieją na zmniejszenie czasu oczekiwania na wjazd do Polski. Czy faktycznie przyniesie to takie skutki nie wiadomo. Doświadczenie z Ogródnik, gdzie na wspólną odprawę zdecydowano się jesienią zeszłego roku, nie napawa optymizmem. Czas oczekiwania na wjazd do Polski nie skrócił się a Polacy wzięli na siebie współodpowiedzialność za długie kolejki.

— Jedyną korzyścią, jaką podróżujący ma ze wspólnej odprawy jest to, że

ścić tylko jedną butelkę. Są więc sytuacje, że odbieramy podróżującym towar, który chwilę wcześniej Białorusini w majestacie prawa przepuścili.

Nowy kierunek

Jeszcze w tym roku otwarte zostanie przejście graniczne w Budzisku. Przejście znacznie pracować w ograniczonym zakresie już w lipcu. Jego otwarcie ułatwi ruch na kierunku skandynawskim. Litwinom zależało na jak najszybszym jego otwarciu Polacy nie zgodzili się, twierdzili, że nie chcą dopuścić do stworzenia prowizorki.

Jeszcze jesienią ubiegłego roku zainteresowanie otwarciem przejścia w Budzisku sygnalizowali Finowie. Obiecywali możliwość pomocy w inwestycjach. Teraz jakby o tym przycichło. Wiadomo jednak, że w ostatnich dniach marca w Helsinkach odbyła się konferencja poświęcona problemom komunikacji na kierunku północ-południe. W

WARSZAWA



Na wszystkich przejściach granicznych województw białostockiego i suwalskiego w 1992 roku przekroczyło granicę ponad 5 mln osób.

W tym Poleków:

- z Polski 833 tys.
- do Polski 802 tys.

W tym cudzoziemców:

- do Polski 1712 tys.
- z Polski 1742 tys.

Największy ruch zanotowano w Ogródnikach i na kolejowym przejściu w Kuźnicy Białostockiej, gdzie przejechało po 2 miliony osób.

W ubiegłym roku na przejściach granicznych naszego regionu odprawiono łącznie 893 środki transportu, na które złożyły się samochody osobowe, ciężarowe, pociągi i samoloty.

Od stycznia do marca 1993 roku na tym samym odcinku granicy przekroczyło 1545 tys. osób i 340 tys. pojazdów.

odbywa się ona w jednym miejscu — mówi dyrektor Kowalczyk. — Nie jest to jedna odprawa, ponieważ przepisy celne naszych krajów znacznie się różnią. Z Białorusi można wywieźć trzy butelki wódki, do Polski możemy wpu-

ścić tylko jedną butelkę. Są więc sytuacje, że odbieramy podróżującym towar, który chwilę wcześniej Białorusini w majestacie prawa przepuścili.

Zostać celnikiem

W zeszłym roku Urząd Celny w

TOMEK DUDZICZ najlepszy

Był wspaniałym kolegą. Wszystkim pozwalał mieć własne zdanie. Smutnym — poprawiał humor. Ucząc się w III LO uczęszczał na wykłady swojej ulubionej polonistyki. Ale przede wszystkim był pisarzem. Swoje utwory literackie publikował w redagowanej przez siebie gazecie szkolnej „Proza”, „Gazecie Współczesnej” i piśmie literackim „Kartki”. Ostatnim jego sukcesem było zwycięstwo w silnie obsadzonym konkursie literackim w Katowicach — Tomek okazał się najlepszym spośród kilkuset autorów z całego kraju. Nagrodzone opowiadanie pt. „Biografia pisarza” ukaże się niebawem na łamach „Gazety Współczesnej”. (R. G.)

Kuźnicy, który opiekuje się wszystkimi przejściami granicznymi w naszym regionie, przyniósł państwu 435 miliardów złotych dochodu. Na sumę tę złożyło się pobrane cło, podatek obrotowy, grzywny, pieniądze uzyskane ze sprzedaży zajętego towaru.

Dyrektor urzędu, Jan Kowalczyk narzeka na brak ludzi. Potrzebny etatowy, które zgłasza do Prezesa Głównego Urzędu Ceł realizowane są w 30-40%. Na pocieszenie pozostaje informacja, że potrzeby, które prezes zgłasza Radzie Ministrów realizowane są w tych samych proporcjach.

— Nie sądzę, żeby centralne przyznawanie etatów było najlepszym rozwiązaniem w kontrolnej administracji państwowej — mówi Jan Kowalczyk. — Należałoby raczej opracować taki system, w którym dyrektor urzędu otrzymywałby określoną sumę pieniędzy na etaty, a jej wysokość byłaby uzależniona od efektów uzyskiwanych przez urząd.

W kuźnickim biurze urzędu leży stos podań o przyjęcie do pracy w charakterze celnika. Formalnie wymaga się od kandydatów matury, niekaralności i uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Jednak dyrektor Kowalczyk stawia przede wszystkim na ekonomistów i prawników. Poszukiwani są też informatycy i osoby sprawnie posługujące się językami obcymi.

Pomysł na wstrzymanie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwraca uwagę, że liczba przestępstw dokonywanych przez wschodnich „turyistów” rośnie. Dostarczają oni na polski rynek broń. Ministerstwo przygotowuje projekt, którego realizacja doprowadziłaby do zmniejszenia liczby przyjeżdżających do Wschodu. Chodzi o pomysł na wprowadzenie obowiązku rejestrowania zaproszeń. Grzegorz Rykowski, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, projektu takiego dotychczas nie widział. Jednak wie, że to właśnie jego wydział miałby się zająć rejestrowaniem zaproszeń.

Dotychczas z Warszawy nie przysłały żadne instrukcje. Projekt krąży pomiędzy MSW, które dąży do tego, by ograniczenia były jak najbardziej restrykcyjne a MSZ, które chce zachować liberalne przepisy.

— Obecnie zaproszenia potwierdza notariusz, który nie musi ich rejestrować — mówi Grzegorz Rykowski. — Może być więc i tak, że starszy emeryt w ciągu roku zaprosi pięćdziesiąt osób z zagranicy. Jeżeli zostanie wprowadzony obowiązek rejestracji zaproszeń, mój wydział będzie mógł ocenić, czy zapraszającego istotnie stać na zapewnienie gościom wyżywienia, noclegu, opieki lekarskiej.

Przy okazji tego projektu mówi się też o wprowadzeniu opłat za zaproszenia. Dyrektor Rykowski słyszał, że może ono kosztować pięćset tysięcy lub milion złotych.

MARCIN REBACZ

Tydzień

z
telewizją

Od piątku, 9 kwietnia do czwartku, 15 kwietnia 1993 r.



Jesus Christ Superstar

Amerykańscy turyści przyjeżdżają do Izraela, a miejscowi aktorzy odgrywają przed nimi rock-operę, przedstawiającą ostatnie siedem dni z życia Chrystusa. Wydarzenia relacjonowane są z punktu widzenia Judasza... Jest to filmowa wersja (reżyseria Norman Jewison) słynnego musicalu Tima Rice'a i Andrew Lloyd Webera, który odniósł wielki sukces na Broadwayu.

Niedziela, 11 kwietnia, godz. 18.30, program II (102 minuty).

Miejsce na ziemi

Dramat społeczny związany z bezrobociem. Jego akcja rozgrywa się w Pittsburgu. Bohater zostaje zwolniony z fabryki, w której przepracował kilkanaście lat. Na domiar złego pożar pozabawia jego rodzinę dachu nad głową, z dnia na dzień popadają więc w coraz gorszą nędzę. A wówczas rozpoczyna się walka o byt i ochronę dzieci przed złem. Film reżyserowała znana aktorka Lee Grant. W głównej roli Jeff Daniels.

Piątek, 9 kwietnia, godz. 22.20, program II (90 minut).

Jej alibi

Komedia kryminalna Bruce Beresforda z Tomem Sellekiem i piękną modelką Pauliną Porizkówną w rolach głównych. Autor pozytywnych kryminałów wybrał się, w poszukiwaniu materiałów, do sądu. Urzeczony urodą rumuńskiej emigrantki, oskarżonej o zamordowanie rodaka, oświadczył, że spędził z nią krytyczną noc. Dzięki temu alibi dziewczyna wychodzi na wolność i — dla zachowania pozorów — pozostaje z pisarzem. Czy jest morderczynią? Kto bez przerwy dybie na życie ich obojga? W epizodycznej roli będzie można obejrzeć Lilianę Głąb-czyńską.

Poniedziałek, 12 kwietnia, godz. 12.50, program II (94 minuty).

W przebraniu mordercy

To kolejny nie znany u nas film Briana de Palmy. Mistrz horroru i kina sensacyjnego chciał tym utworem złożyć hołd Alfredowi Hitchcockowi. De Palma uniknął szokujących scen i efektów znanych z innych jego obrazów. Pokazuje obsesję zagrożeń, w jaką wpada piękna kobieta, obawiająca się ataku maniackalnego mordercy. W roli głównej Angie Dickinson, a partneruje jej m.in. Michael Caine i Nancy Allen.

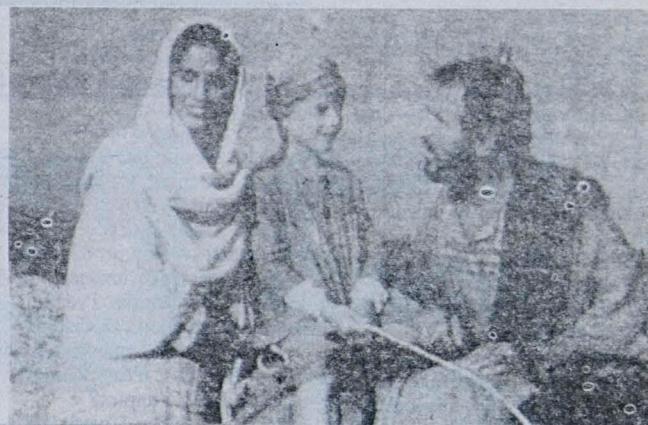
Poniedziałek, 12 kwietnia, godz. 0.05, program I (105 minut).

WIELKANOC W TELEKINIE

Intryga rodzinna

Ostatni film Alfreda Hitchcocka, zrealizowany w 1976 roku. Akcję, jak zwykle u mistrza kryminału, pełną zadziwiających sytuacji, przenika jednak komediowy nastrój. Bogata staruszka pragnie przed śmiercią odnaleźć syna swej niegdyś odrzuconej siostry. Do pomocy angażuje podrzędną wróżkę. Dziewczyna, wyczuwszy pieniądze, przeprowadza własne śledztwo, wcale nie nadnaturalnymi metodami. Perypetie mnożą się, jednak reżyser z precyzją — i ironią — doprowadza do przewrotnego zakończenia.

Sobota, 10 kwietnia, godz. 20.15, program I (115 minut).



Dzieci zwanego Jezus

Dwuczęściowy film wybitnego włoskiego reżysera Franco Rossiego. Bohaterem filmu jest Jezus jako dziecko. Jego oczyma patrzymy więc na pielgrzymkę do Jerozolimy, dyskusje z faryzeuszami w synagogach, odbieramy przecucie późniejszych dramatycznych wydarzeń — męki i śmierci na krzy-

żu. Film zrealizowano z rozmachem. Z pieczołowitością oddano tu realia starożytnej Palestyny i obyczaje jej mieszkańców.

Niedziela, 11 kwietnia, godz. 13.35, program I (103 minuty).

Poniedziałek, 12 kwietnia, godz. 14.25, program I (100 minut).

Bestseller

Dramat sensacyjny, studium charakteru płatnego mordercy najętego do inwigilacji słynnego pisarza. Autor bestsellerów pracuje nad książką, w której mają być ujawnione machinacje wielkiego przemysłowca. Wątki typowo kryminalne połączono zgrabnie z ambicjami psychologicznymi. Świetnie grają James Woods, Brian Dennehy, Victorio Tennant.

Niedziela, 11 kwietnia, godz. 23.50, program I (92 minuty).

Sahara

Gwiazdą filmu jest Brooke Shields, która błyszczała na ekranach jako dziecko. Dorosłej Brooke nie udało się zrobić oszałamiającej kariery aktorskiej, wciąż jednak bywa ozdobą wielu obrazów. Tutaj gra piękną dziewczynę, córkę konstruktora samochodów, która do wyścigu mającego być testem najnowszego modelu staje w męskim przebraniu, gdyż kobiet się do tego typu imprez nie dopuszcza. W pustynnej scenarii Sahary odbywają się pościgi i porwania, rozwija się także wątek miłosny. Grają m.in. Lambert Wilson, Horst Buchholz, John Mills.

Poniedziałek, 12 kwietnia, godz. 20.30, program I (104 minuty).



Noce i dni

sugestywny obraz przemian społecznych na ziemiach polskich między końcem lat 60. XIX wieku a rokiem 1914. Znakomita reżyseria Jerzego Antczaka, wielkie kreacje

Jadwigi Barańskiej i Jerzego Bińczyckiego. W pozostałych rolach m.in. Elżbieta Starostecka, Janina Traczykówna, Beata Tyszkiewicz, Jerzy Kamas, Anna Nehrebecka.

Sobota, 10 kwietnia, godz. 11.50 i 18.15, program II (128 minut cz. I i 122 minuty cz. II).

Kobieta i mężczyzna 20 lat później

Film Claude Lelucha „Kobieta i mężczyzna” był w 1966 roku rewelacją światowego kina. Do dziś pozostaje jednym z najbardziej urzekających melodramatów. Jego bohaterowie rozstali się przed 20 laty. On jest organizatorem wyścigów samochodowych, ona — producentką filmową. To jej przychodzi do głowy pomysł, by przenieść na ekran ich miłosną historię. On ma opory, ale ulega... i wszystko zaczyna się od początku. Aktorzy — oczywiście — ci sami: Anouk Aimée i Jean-Louis Trintignant.

Poniedziałek, 12 kwietnia, godz. 18.20, program II (111 minut).



Poślubiona mafii

Dyskretny pastisz filmów gangstersko-mafijnych. Dyskretny tylko dlatego, że główną rolę gra Michelle Pfeiffer. Krytycy pisali, że każda inna aktorka przekształciłaby postać Angeli w karykaturę, jej zaś się udało uchwycić związek z rzeczywistością. W skrócie — mąż Angeli, mafijny zabójca, został sprzątnięty na polecenie głównego mafioso, bo dobierał się do jego kochanki. Po czym ów mafioso dobiera się do Angeli. Ona go nie chce, bo spodobał się jej chłopak z sąsiedztwa. Ten z kolei jest agentem FBI i poprzez Angelę zamierza zaatakować mafiosa...

Poniedziałek, 12 kwietnia, godz. 22.20, program II (103 minuty).

TV 1

Piątek

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny Koncert Życzeń
10.00 „Ich dziecko” — melodramat prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej
12.55 Temat dnia: Europa bliżej — Euroregiony
13.00 Spojrzenie na Niemcy — Weimar
13.35 Zarządzanie — serial dok. prod. niem.
13.55 O poezji z... Andrzejem Drawiczem
14.30 Teleplastikon
14.30 Dookoła książki — magazyn Czytelnika
14.45 Takie jest życie — Czy to jest miłość?
15.00 Odpowiem na każde pytanie
15.15 Stan ducha — „Przebudźcie się”
15.30 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła?
16.00 Program dnia
16.05 Jajo — teleturniej świąteczny dla dzieci oraz „Tarzan” — pilotowy odcinek serialu
17.00 Teleexpress
17.20 Martin Luther King i jego dziedzictwo — film dok. prod. ang.
18.05 Prawo i bezprawie
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele”

NAJTAŃSZE ROWERY

w fabrycznej hurtowni Z.R. „ROMET” S.A.
• niektóre rodzaje w cenach 1992 r.
• sprzedaż detaliczna i hurtowa
„OLYMPIC” B-stok
ul. Wasiłkowska 89, ☎ 750-768
czynne 8-18, sobota 8-14,
dojazd linią 3, 9 (os. Wygoda)

k 978-0

19.30 Wiadomości
20.10 „Mój Kraków, czyli młodość, choć już nie ta” — program poetycko-muzyczny
20.55 Droga Krzyżowa — transmisja z Rzymu
21.40 Małe requiem staropolskie — treny Jana Kochanowskiego śpiewa Hanna Banaszak
22.05 Reportaż
22.45 Wiadomości
23.05 „Hotel Terminus” — „Życie i czasy Klausa Barbiego” — serial dok. prod. USA
24.00 Gorąca linia
0.10 Agnieszka Osiecka zaprasza — Listy śpiewające
1.00 Eric Clapton — koncert
2.00 „Zaklęty dwór” — serial prod. pol.
2.55 Siódemka w Jedynce: „Sto lat jazzu” — film dok. prod. franc.

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny

8.40 „Pole Position” — serial anim. prod. franc.
9.05 Studio Dwójki
9.10 Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? — pieśni wielkopostne śpiewa Antonina Krzysztofi
9.30 My Sarmaci — widowisko poetyckie
9.50 Studio Dwójki
9.55 Wysoki brzeg — miniatury ewangeliczne ks. Aleksandra Niewęglowskiego
10.10 Ballada o Drodze Krzyżowej

KLUB ROZRYWKI
SCORPIO
we Wniorach Wiechach
• k. Kalesz Kościelnych
ZAPRASZA NA

ZABAWY

w każdą sobotę i niedzielę oraz wszystkie święta

Tylko u nas !!!

- czołówka polskiej muzyki rozrywkowej
- największa, najnowsza i najnowocześniejsza sala w regionie
- doborowa ochrona

☎ 3753-1

11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Jan Sebastian Bach: suita orkiestrowa c-dur
11.35 Studio Dwójki
12.10 Dawni gdańszczanie — program o Danielu Chodowieckim
13.00 Panorama
13.10 Australijczycy — Gordon Bennett — film prod. austral.
13.55 Księga nadziei, czyli medytacje na Wielki Tydzień — program poetycko-muzyczny
14.45 O tym mieście nigdy dość — film dok. o Sandomierzu
15.00 Klub Yuppies?
15.30 W duchu i prawdzie — film dok. o ks. Zieji
15.55 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Świat Sportu” — magazyn publicystyki sport.
16.55 „Pole Position”: „Nieznajomi na lodzie” — serial anim. prod. franc.
17.25 Non Possumus — program o księdzu, który dobrowolnie przebywał w celi z kardynałem Stefanem Wyszyńskim
18.00 — 21.00 Programy regionalne
21.00 Panorama
21.30 Studio Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 „Miejsce na ziemi” film fab. prod. USA
23.50 Listy do Madeleine — program poetycko-muzyczny
24.00 Panorama
0.05 Najważniejsze dialogi świata — Poncjusz Piłat wg „Mistrza i Małgorzaty Bułhakowa”

Sobota

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej
9.35 Kany tyn cas — program dla dzieci
9.55 „Szkoła, w której straszny” — film fab. prod. austral.
11.05 Staropolska Wielkanoc — film dokum.
11.35 Podróż na Kresy: Grodno
12.00 Wiadomości
12.10 W kręgu rodziny — Świętowanie
12.40 Podróż na celuloide Ryszarda Czajkowskiego — „Od Ruwimy do Maputo. Guiula — wioska na Capo Delgado” — film dokum.
13.30 Rokendroler

14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” i „Nieprzewidywalny człowiek”
15.25 Teatr Wspomnień: Leon Schiller — „Misterium Wielkonoce”
17.00 Teleexpress
17.25 „Śpiochy” — serial prod. ang.
18.20 W esy — floresy, kwiaty i baranki — Tradycja i zwyczaje ludowe
18.30 Poświęcenie ognia — widowisko liturgiczne w Świętej

Lipce
19.00 Małe Wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „O królewnie, która nie mogła spać”
19.30 Wiadomości
20.20 „Intryga rodzinna” — film sensac. prod. USA
22.20 Nina Andrycz — fakty i fikcje
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa Sobota
24.00 „Podmorski spisak” — film sensac. - szpieg. prod. kanad.
2.00 „Zaklęty dwór” — serial prod. pol.
1.35 Od dzisiaj mówię stop — recital Anny Jurkiewicz
2.55 Noc w Rio

PROGRAM II

7.30 „Generał Kapitanow” program dokum.
8.00 Panorama
8.05 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.05 Tacy sami — program w języku migowym
9.25 Powitanie
9.30 Wspólnota w kulturze: Polski Fundusz Dobroczynności
10.00 Chwalba boża Józefa Wróby — reportaż
10.25 Zwierzęta wokół nas — Podaj tapę
10.55 Róbta, co chceta — program Jerzego Owsiaka
11.20 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
11.50 „Noce i dnie” (1) — film fab. prod. pol.
14.00 Pieśni postne — śpiewa Elżbieta Wojnowska
14.30 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA
15.25 Zwierzęta świata: „Ścieżki boga deszczu” — serial prod. ang.
16.00 „Wielkanocny sen” — impresja filmowo-muzyczna prod. USA
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Program dnia
16.45 „Pełna chata” — serial kom. prod. USA
17.10 Wielka gra
18.00 Program lokalny
18.15 „Noce i dnie” (2) — film fab. prod. pol.
20.20 Wielki sport — Puchar Świata w skokach przez przeszkody — Goeteborg '93
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 Chimera — magazyn kulturalny
22.20 „Ashenden” — serial sensac. - szpieg. prod. USA
23.10 Andrzej Sikorowski — koncert przyjaciół

0.10 XXVII Nagrody Akademii Muzyki Country

Niedziela

I DZIEŃ

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 Tańce polskie — Kurpie Zielone
7.35 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
8.20 Opolskie malowanki
8.30 „Szkoła, w której straszny” — film fab. prod. austral.
10.25 Urbi et Orbi — transmisja Mszy Świętej z Watykanu
12.45 Teatr dla dzieci: Ewa Szelburg-Zarembina — „Tajemnica szkolnego dzwonka”
13.35 „Dzieci, zwane Jezus” — film fab. prod. włoskiej
15.15 Telewizyjny Koncert Życzeń
16.15 Pieprz i wanilia
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 Smak wspomnień: Dziadkowie i babcie
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.15 „Kroniki młodego Indiany Jonesa” — serial prod. USA
21.05 Big Zbig Show — recital Zbigniewa Zamachowskiego
22.15 Dama śpiewa — wielki koncert Diany Ross
23.50 „Bestseller” — dramat sensac. prod. USA
1.25 Wiosenny park — program muzyczno-poetycki
2.25 Telewizyjny leksykon humoru: „Zielona Gęś” — program Olgi Lipińskiej
3.30 Podróż na klawiaturze — gra Andrzej Sobieski

PROGRAM II

7.00 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
8.30 Film dla niesłyszących: „Kroniki młodego Indiany Jonesa” — serial prod. USA
9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.25 Powitanie
9.35 Na bocznych drogach Europy — Zelandia Flandryjska
10.00 Program lokalny
10.30 Spielberg w poszukiwaniu arki — wywiad
10.50 „Pan na Księżycu” — film dok. o Andrzeju Zausze
11.55 Gwiazdy i ich dzieci
12.20 Najpiękniejsze głosy świata: 100-lecie Metropolitan Opera w Nowym Jorku — koncert galowy
14.20 Pomnażanie życia — Andrzej Kuśniewicz
15.00 Kabaret „Potem” — bajki dla potulczonych
15.30 Godzina z Hanna Barbera — filmy animowane dla dzieci
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — serial prod. USA
17.10 Studio Sport: Finał Pucharu Europy w ujeżdżaniu
17.35 Nieszpory Ludzmierskie Jana Kantego Pawluśkiewicza do słów Leszka A. Moczulskiego
18.30 „Jesús Chrystus Superstar” — musical prod. USA
20.10 Godzina szczerości z Jackiem Kaczmarskim
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny

22.10 Bezludna Wyspa
23.00 Górny — OT.TO — program kabaretowy
24.00 Panorama
0.15 Grammy Awards '93 — relacja z wręczenia nagród

Poniedziałek

II DZIEŃ

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 Tańce polskie — kalejdoskop
8.10 Śladami Jezusa — reportaż
8.30 Na całym świecie tego nie ma. tylko w Tysowcach — film dok. o starym rzemiośle „łania świec”
9.00 „Pippi spieszy na ratunek” — film fab. prod. szwedz.
10.35 „Koale” — film przyrod. prod. austral.
11.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.10 Teatr dla dzieci: Barbara Winklowa — „Złamana noga babci”
12.55 Podróż na Kresy: Grodno
13.15 Magazynio — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmana
13.25 Koncert fortepianowy F-moll Fryderyka Chopina w wyk. Wielkiej Orkiestry PRiTV pod dyr. Antoniego Wita, solista — Marek Drewnowski
13.55 Kobiety niezwykle
14.25 „Dzieci, zwane Jezus” — film fab. prod. włoskiej

IMPORTER
DEKORA
WYKŁADZINY
USA
100 wzorów

Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128

16.05 Teatr Telewizji: Miro Gavran — „Miłostki George'a Washingtona”
17.00 Teleexpress
17.25 „Rita Hayworth — wytańczone marzenie” — film dok. prod. USA
18.25 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93 — Wojciech Młynarski: „Róbmy swoje — już 30 lat”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Sahara” — film przyg. prod. USA
22.20 Big Zbig Show — recital Zbigniewa Zamachowskiego
23.30 Pieśni do przyjaciół
0.05 „W przebraniach mordercy” — thriller prod. USA
2.25 Studio Sport — piłka nożna — liga argentyńska

PROGRAM II

8.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.00 Powitanie
9.10 Takie śluby — Z kart krakowskiego archiwum
9.25 Na bocznych drogach Europy — Północna Brabancja
9.50 Polska Kronika Filmowa
10.00 Wielkanocka — Góralskie święta
10.30 Matejko — Nowator

WYKŁADZINY DYWANY CHODNIKI

produkcji „KOWARY” S.A., igłowe i wełniane, szeroka gama wzorów i kolorów, wymiary na życzenie klienta poleca PHU „LAMA” w następujących placówkach handlowych:

1. Suwałki — „Arkadia”, „Juvena”, „El-Star”, „Kry-max”, „AJRO”, AGD ul. Szkolna 8, PHS Nr 32, SOP Nr 4, GS Nr 5, „Zyta”;
2. Augustów — „Rolnik”, ZHP „Sch”;
3. Elk — „Rolnik”;
4. Giżycko — „Saga”;
5. Gołdap — WDT;
6. Grajewo — DH Maria Walery Kolejowa 6 I piętro, „Unicat” Os. Południe;
7. Olecko — GS „Sch” Sklep Tekstylny;
8. Ostrołęka — PPHU „AWA”;
9. Pisz — DH „Markann”;
10. Wydminy — WDT.

Obrębianie i układanie

W/w placówki przyjmują zamówienia indywidualne w zakresie sprzedaży i świadczonych usług. Realizacja w terminie do 14 dni. Gwarantowana jakość, niskie ceny.

Inwestorzy i Wykonawcy

Dostarczymy Wam wykładziny wg zamówionych wymiarów, obrębione, z atestami na niepalność i antyelektrostatyczność. Własnym transportem. Oszczędzicie pieniądze i czas.

Zamówienia i informacje:

PHU „LAMA” Suwałki, Kościuszki 110 tel. 25-34 godz. 8—17, sobota 8—14.

Sg 2882-00

**LIKWIDATOR PRZEDSIĘBIORSTWA
PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWEGO**

„GWAMEL” S-ka z o.o.
w Białymstoku, ul. Warszawska 77/51

zawiadamia o otwarciu likwidacji Przedsiębiorstwa i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń i wierzytelności w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego, trzeciego ogłoszenia.

g 3262-1

**„EXMOT” Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe Motoryzacji.**

Elk, Kościuszki 24, tel. 10-36-59:

- filtry oleju, paliwa i powietrza do samochodów ciężarowych i osobowych,
- części: ŻUK, NYSA, akcesoria itp.

Elk, Sasankowa 10 (dojazd od ul. Przemysłowej)

- mechanika i elektronika samochodowa maszyn i urządzeń rolniczych i budowlanych,
- regeneracja podzespołów samochodowych typu: sprężarki, skrzynie biegu, zawieszenia przednie, mosty napędowe.

Eg 3352-1

**TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
WZAJEMNYCH**

poszukuje partnerów — podmioty gospodarcze i instytucje do współpracy w zakresie prowadzenia ubezpieczeń w miejscowościach: Suwałki, Sejny, Gołdap, Olecko, Węgorzewo, Orzysz, Pisz, Mikołajki, Kolno, Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Siemiatycze, Ciechanowiec, Bielsk Podlaski, Mońki, Hajnówka, Białowieża, Sokółka.

Wysoka prowizja!

TUW Biuro Regionalne Białystok, ul. Warszawska 6 tel. 435-529 wew. 286, 207.

g 3954—00

**Żywiec konstrukcyjne typu „POLIMAL”
w cenach producenta.**

Pełną gamę kolorów żelkotów,
farb, lakierów, emalii poliuretanowych,
kleje, akcesoria malarskie.

Poleca

**Hurtownia Chemiczna
MŁYNOWO 3**

11-700 Mragowo tel. 26-30 Mragowo
Dla firm bez podatku obrotowego.

k 918—1

**ZARZĄD I RADA NADZORCZA
Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” w Elku**

uprzejmie informuje, że w dniu 15.04.1993 roku o godz. 17.00 odbędzie się zebranie grupy członków oczekujących z numerami umów od 3 do 4358 poprzedzające Zebranie Przedstawicieli. Miejsce zebrania - świetlica przy ul. Słowackiego 2.

Proponowany porządek spotkania:

1. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni za rok 1992 oraz program na rok 1993.
2. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej za 1992 rok.
3. Wybór delegatów na Zebranie Przedstawicieli.
4. Dyskusja i zgłoszenia wniosków.

Zapraszamy

k 911-00

Ag 1124-0

POLONEZ CARO
najtaniej

WSZYSTKIE TYPY - KOLORY
WYPOSAŻENIE DO WYBORU

LEASING • RATY

**KOMIS
MARIMPEX**

ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel. 753-187, fax 754949
codziennie 9-16, niedziela 9-13

Produkcja i montaż

ECCO-CEZA

ECCO-CEZA (Sp. z o.o.) ul. Postępu 19, 02-676 Warszawa
tel. (22) 47-41-22, fax (22) 47-41-24, ttx 81-33-81 czpl

Oddział w Białymstoku
ul. Baranowicka 117, 15-501 Białystok, tel. 41-05-75

Oddział w Szczecinie
ul. Chmielewskiego 20, 70-028 Szczecin, tel. 82-15-23

Oddział w Toruniu
ul. Wielki Rów 40B, 87-100 Toruń, tel. 330-41-42 w. 223

94043-1



Uwaga Handlowcy, Zaopatrzeniowcy, Odbiorcy
zainteresowani budową domu i remontem mieszkania!



Białostocka Centrala
Materiałów Budowlanych

zaprasza do
Hurtowni w EŁKU, ul. Ogrodowa 6

Oferujemy W CENACH PRODUCENTA:

- papę asfaltową
- maty i pyły z wełny mineralnej
- wykładzinę podł. PCW Rekord
- rury i kształtki kanalizacyjne i wodociągowe z PCW i PE
- armaturę ścieki domowej
- łączniki czarne i ocynkowane
- szkło okienne

Ponadto oferujemy
PO ATRAKCYJNIE NISKICH CENACH
miedzy innymi:

- farby i lakiery, miedzy innymi emulsje
- glazurę i terakotę miedzy innymi terakotę mrozoodporną i kwasoodporną
- płyty z suchego tynku
- miarki ustępowe, umywalki, zlewozmywaki, kompakt
- stolarkę okienną i drzwiową
- cement, wapno i gips
- płytę pilśniową porowaną i twardą
- rynny dachowe i rury spustowe z blachy ocynkowanej, PCW
- rury stalowe ocynk. i czarne
- grzejniki żel. i alum.

Atesty, najwyższa jakość.

Ceny sprzedaży oraz wysokość **UPUSTÓW I BONIFIKATY**
do uzgodnienia na miejscu w Hurtowni.

Zapraszamy codziennie w godz. 7-15 soboty 7-12.
Zapraszamy także do odwiedzenia n. sklepów firmowych
w Ełku ul. Wojska Polskiego 6 i Ogrodowa 6.

k 879-0

Uwaga rolnicy!

„PFANNI-POLONIA” w Toruniu
ul. Szosa Bydgoska 136 rozpoczyna

skup wiosenny ziemniaków jadalnych

Wymagania jakościowe: wielkość od 3,5 cm wzwyż, dobra
zdrowotność, dostawy ziemniaków luzem.

**PŁACIMY GOTÓWKĄ NATYCHMIAST
PO DOSTAWIE**

Zwracamy koszty transportu wg ustalonych stawek!
Skup prowadzimy codziennie w godz. 6.00-18.00,
w soboty w godz. 7.00-13.00

Wszelkich informacji udziela Dział Kontraktacji i Skupu,
tel. 257-05, 278-82, tel/fax 233-83, tlx. 0555295.

Przyjdź do nas a nie będziesz żałował!

k 824-1

URSUSY

taniej jak w fabryce

kupisz w Zambrowie

tel. 34-56

wieczorem 34-47

g 2394-0

FIRMOWE STROJE KĄPIELOWE

MODEL 93 - IMPORT - HOLANDIA
Dla dziewczynek, chłopców, Pań i
Panów oraz nietypowe rozmiary!

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
„JANEX” Łomża, Broniewskie-
go 20, tel. 61-01 od 12 do 21.

tg 3466-0

TANI CEMENT P-350!

- 680-730 tys. z podatkiem
- 640 tys. bez podatku

■ **wapno hydratyzowane**

■ **węgiel i miel**

w cenie 1 t — 420 tys.

z możliwością dowozu i sprze-
daży na raty!

Hurtownia „FLORIAN”

Łomża, Sikorskiego 166A
(stacja PKP)
tel. 160-128, domowy 17-11-15

tg 3481-0

HURTOWNIA - SKLEP

„TWÓJ DOM”

Suwałki ul. Korczaka 2A
(przy Arkadii) poleca

WIKLINĘ

maty, meble, wózek, koszycki,
kosze i inne wyroby wikliniarskie

ZAPRASZAMY

w godz. 10.00-18.00

Sg 2843-0

EUROTAP TAPETY IMPORT-KRAJOWE HURT-DETAL

Białystok
ul. Skłodowskiej 7 tel. 22-274

g 3882-0

SPECJALISTYCZNE LECZENIE LASE- ROAKUPUNKTURĄ I MOXĄ

• schorzenie stawów i
mięśni • nerwobólów • nie-
dowładów mięśni • bólów
głowy • alergii oddech-
owych • zapalenia zatok •
chorób dziąseł • owrzo-
dzeń żylakowatych i in-
nych dolegliwości

W GABINECIE AKUPUNKTURY

ul. Mazowiecka 39E
(bud. Przedszkola Nr 2)
poniedziałki i czwartki
godz. 14-16, tel. 207-38.
Informacja codzienna,
tel. 523-123.

g 3905-1

OKAZJA! • OKAZJA! SKŁAD OPAŁU „BARBORKA”

Łomża ul. Sikorskiego (plac PKP)
czynny godz. 7-16, tel. 34-41
wew. 45, tel. dom. 54-88 (po 17)

Oferuje

WĘGIEL PO NAJNIŻSZYCH CENACH:

- gruby — 940.000 • kostka —
790.000 • orzech — 880.000 •
orzech-kostka drobna — 780.000
- groszek — 720.000 • miel —
420.000 zł/tona.

Oferujemy własny transport!
Dla odbiorców hurtowych i stałych
ceny do uzgodnienia!

tg 2550-0

NIDA GIPS

PRZEDSTAWICIELSTWO
Zambrów, Al. Wojska
Polskiego 69A, tel. 45-99

- sufity podwieszane: system
Termatex - od 180 tys./m²,
standart - 90 tys./m² • ściągki
dławiowe (plus konstrukcja) -
od 83 tys./m² • płyta kartono-
wo-gipsowa SIDRAK - od
28 tys./m² • gips budowlany -
od 700 tys./t, szpachlowy - od
2.100 tys./t, tynkarski - od
1.450 tys./t • sztukateria

• HURT • DETAL •

tg 1700-00

AUTO-PARTS

- Części do samochodów za-
chodnich i krajowych.
 - Na zamówienia nadkola pla-
stikowe do wszystkich typów
samochodów.
 - Przyczepki samochodowe.
- Plisz, Plac Daszyńskiego 6A,
tel. 322-91.

Sg 2836-0

BIAL-IUR ul. KRAKOWSKA 17
AGENT OF tel. 243-51
IATA

**NAJTAŃSZE
BILETY
LOTNICZE**

TYLKO U NAS
SPECJALNE TARYFY
EMIGRACYJNE DO
47 MIAST USA
PRZEWOZY AUTOKAROWE
DO EUROPY ZACHODNIEJ
TURYSTYKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

K774-1

**ZPHU
„ROZBUD”**

Augustów, ul. Wrzosowa 67, tel. 47-459

- blacha ocynkowana 0,5 od 65 tys./ar-
kuszu
- rury, rynny, kolanka od ϕ 100 do ϕ 150
- wapno
- cement 350 od 700 tys. tona

Sg 2868-0

CIĄGNIKI • ROLNICZE • MTZ-80 • MTZ-82 • T25-A

**AUTO-SALON
„GLOBTEX”**

Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel./fax 753-187, tel. 752-564 wew. 48, 49

g 3927-0

**CEGLĘ
CERAMICZNĄ
pełną i dziurawkę**

oferuje producent
CEGIELNIA MATWICA
gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21
Ceny konkurencyjne

tg 2582-0

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

blacha ocynkowana • stal zbrojona • cement
wapno • papa • łep • wala mineralna • styropian

Z DOSTAWĄ NA PLAC BUDOWY

ACY-AGA, ul. Jutrzenki 3
godz. 8⁰⁰-17⁰⁰, tel. 762-294 g 3913-0

**OKAZJA!
SEZONOWA OBNIŻKA
CEN WĘGLA O OK. 20%
NA MIESIĄC KWIECIEŃ:**

- orzech 980.000;
- kostka 1.080.000;
- kęsy 1.080.000;

Zapewniamy transport, przy wię-
kszych ilościach terminy płatności
100 dni lub na raty.

HEMA-BUD Giżycko
ul. Jeziorna 1, tel. 38-52 g 3111-1

**WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO
ZPT „RADOM” W REGIONIE:**

PHU „CIŻEMKA” Łomża
ul. Długa 24, tel. 21-15
(czynne 10.00-18.00)

**PAPIEROSY
- 18% upustu!**

tg 3497-0

**Kanadyjskie
dachówki
bitumiczne**

cena 1 m² **88.000**
Już od

uszczelniając bitumiczny
w tubach 300 ml.

FACHOWE DORADZTWO
I MONAŻ
ROWNIEŻ OBRÓBK
BLACHARSKIE

**BEZPOŚREDNI
IMPORTER** **BP**

COSSTER

18-400 ŁOMŻA
ul. Jatkowa 5a
tel/fax : 160-898
tg 2632-0

KOSZULAND

15-062 Białystok, ul. Warszawska 9
tel. 435-511

**OFERUJE HURTOWO
KOSZULE W CENACH PRODUCENTA**

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
W REGIONIE
PÓŁNOCNO-WSCHODNIM
NAJLEPSZYCH POLSKICH FIRM

tg 1-00

Zakłady Wapienno-Piaskowe w Bełżcu, woj. zamojskie
oferują do sprzedaży

- **wapno hydratyzowane workowane**
..... po 590 tys. zł/tona
- **wapno luzem** po 530 tys. zł/tona.

Możliwe dostawy całowagonowe po obniżonych kosztach
transportu.

Uzgodnienie dostaw — Bełżec, tel. 50 lub 51.

g 3981-0

LOT



REZERWACJA INFORMACJA SPRZEDAŻ

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 6, tel. 953 lub 241-71

ŁOMŻA

ul. Polowa 45, tel. 160-200

- * najniższe ceny biletów lotniczych
- * specjalne taryfy dla emigrantów i rodzin
- * atrakcyjne połączenia przez Amsterdam
- jedyny agent KLM na wschodzie
- * korzystne warunki trwałej współpracy
dla przedsiębiorstw i instytucji

MOVADO



BRITISH AIRWAYS



Lufthansa



DELTA



k 920-1

usługi



ELENA PRAWA, 254-92.

g 2185-0

AUTOALARMY - usługi w firmach ubezpieczeniowych inż. Sosnowski Gedymia 21

g 3748-0

ALARMY, autoalarmy, znakowanie KOMBIT 436-095

g 3904-0

ELENA PRAWA + gwarancja 762-66.

g 3929-0

ODÓWKI, zamrażarki: naprawy gwarancyjne, odpłatne - dwuletnie gwarancje, 75-11-45.

g 3225-00

AUTOMATYCZNE pralki - naprawa. 55-613.

g 3941-0

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi 2-09-69

g 3766-0

ALUZYJE - produkcja. Gołdap, tel. 15-4-33.

p 88-0

ECZĄTKI - „ECHO” zwykłe, bezturowe, Suraska 1.

g 3555-1

BREBIANIE, UKŁADANIE I PRZEDAŻ wykładzin, dywanów, chodników. Wymiary i kształty na życzenie. HU „LAMA” - Suwałki, Kościuszki 10 tel. 25-34.

Sg - 2828-0

ANIO wykonują tóżka. Zaścianki, Małwa 4, 52-12-83.

g 3959-0

YDRAULIK CO 523-250.

g 3961-0

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, DODATKOWE ZAMKI. FOLIE 75-12-18. „ZAMIS”.

g 3939-0

SPRZĄTANIE mieszkań, biur, obsługa wesel itp. Łomża, 66-87

Łg 3487-0

KOMINKI, 320-059.

g 3953-00

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe gwarantowane wieloletnim doświadczeniem poleca inż. Szalkowski. Białostocki dworzec PKS lub poczta 17-100 Bielsk, Mickiewicza 25.

g 3828-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe Sławomir Wierzbicki Białystok ul. Reginisa (przy Cmentarzu Farnym) tel. 753-424 (czynny całą dobę) Dom Pogrzebowy ul. Branickiego 17 tel. 415-773 (8-16).

g 3969-00

samochody



KUPISZ za gotówkę i na raty. FIATY UNO, TIPO, TEMPRA - bez cła, FIATY 126p, Cinquecento, Polonez Caro i Truck, przyczepy „Niewiadów”. MO-TOZBYT Elk ul. Suwalska 77 tel. 10-43-00, 10-41-81. Zapraszamy do salonu.

k 859-0

NOWE żuki, stary, atrakcyjne warunki ratalne, leasing, „FIMEX”, ul. Horodniańska 1, 43-28-70.

g 3779-0

MERCEDES 407D (1986) nadwozie aluminiowe kontenerowe 20 m sześciennych. 326-443.

g 3731-1

NISSAN primera 16LX16V (1991) metalic Łomża, 169-039 lub 169-860

Łg 3492-00

nauka



EGZAMINY na prawo 2-72-52.

g 2989-0

praca



PRACA dla mężczyzn na platformach wiertniczych, zarobek 410-680 DM dziennie. Informacje: Agencja „RIGES”, 68-200 Żary, skrytka 16

k 721-0

lekarskie



GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski - wtorek, czwartek (16.30-18.00) Białystok, Wąska 4 (od Jagienki) XI p tel. dom 322-800.

g 3912-0

GABINET ginekologiczny - Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki 17.00-18.00

Łg 1694-0

TERESA DZIESZKO-LEBENSZTEJN, ginekolog-seksuolog, poniedziałek, wtorek, środa, tel. 43-44-70.

g 3942-0

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny ZOZ chirurg medycyny, Białystok ul. Wesoła 18 (nad apteką) czynny (15-16), tel. 759-623, (9-12).

g 3869-0

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry, prof. dr hab. Adam Jakubowski - poniedziałek, środa, piątek. Lek. Maria Soszko-Jakubowska - wtorek, czwartek. Białystok, ul. Waszyngtona 14B XI p godz. 17-19, tel. 258-77

g 3967-0

PSYCHIATRA Rafał Modzelewski. Terapia nerwic, uzależnień, odtrucie po ciągu alkoholowym. Implantacja Esperalu. Rejestracja (8-19). Upalna 88, tel. 615-333.

g 3946-1

turystyka



DENTYSTA dziecięcy. 512-684.

g 3943-0

WŁOCHY: apartamenty, wycieczki. KURSY: przewodników, pilotów. EUROPA - luksusowymi autokarami. „OCEAN”, Wyszyńskiego 2/77, 283-74.

g 3578-00

OKAZJA. Bez zaproszeń do USA na spotkanie z Papieżem - wyjedziesz z Biurem Wizowym „Manhattan” Białystok, ul. Warszawska 21 tel. 436-000, Elk tel. 10-38-19, Suwałki tel. 27-14, Łomża tel. 26-50.

Ag 1130-0

matrymonialne



„HALSZKA” Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. Fotokatalogi.

p165-0

BIURO matrymonialne „SEKRET” 19-304 Elk 6, skr. 23.

Eg 2339-0

sprzedam



KWIATY SZTUCZNE BEZPOŚREDNIO Z CHIN - SPRZEDAM. WARSZAWA, TEL. 373231, 369888.

k 595-00

GROCH huskany 4800,- kg. Bydgoszcz, tel. 633-171.

k 766-0

ALTANKĘ 3,5x4,5 - 286-87

g 3824-0

SŁUPEK stan surowy sprzedam. Augustów tel. 30-73 lub 46-395.

Sg 2859-0

MASZYNĘ do popcornu sprzedam. Olecko tel. 24-18.

Sg 2876-1

DZIAŁKĘ letniskową nad jeziorem Rospada sprzedam. Filipów, Garbaska 38 tel. 117

Sg 2874-1

ATRAKCYJNY lokal użytkowy w centrum miasta sprzedam. Augustów tel. 456-66

Sg 2875-1

GARAŻ-BŁASZAK, 435-329.

g 3984-1

MOTOCYKL TMZ 5403 poj. 199 cm sześć. z przyczepką ładowności 300 kg, 410-335.

g 3972-1

MERCEDESA 200D rok 1978 Giżycko Rajska 2 tel. 3882 po 15.

g 3960-1

POLONEZY Caro wszystkie kolory P.H.U. „Centrum” 754-201, 754-366 w 256.

g 3921-00

STARA 28, 3 kontenery do mleka po 2,5 tys. litrów sprzedam. Przerost, Zabia 10 tel. 51.

Sg 2870-00

KARP krocze 16, 17, 18 kwietnia sprzedam. 19-406 Gąski gm. Olecko, Soroko.

g 3945-1

KURY Sr. 40, 65 szyny kolejowe, kocioł CO, 435-709.

g 3952-1

PRZYCZEPĘ samobieżną T 0,72, dm. nową. Malewicz Andrzej S.

-130 Janów.

g 3965-1

**SPÓŁDZIELNIA
ELEM
ENCIK
MIESZKANIOWA**



Nasze przedsięwzięcie zmierza do zminimalizowania skutków nowego opodatkowania.

Osiągniemy to skracając czas realizacji, opierając się na wcześniejszych zakupach materiałów.

W końcowej fazie budowy działanie podatku będzie nieznaczne.

**O POWODZENIU
ZADECYDUJE CZAS
MUSIMY Z NIM
WYGRAĆ!**

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELĄ PAŃSTWU:

PPU "Mark-Bud" Sp. z o.o.
ul. Młynowa 21, 15-950 Białystok, tel. 228-69
Spółdzielnia Mieszkaniowa "ELEMENCIK"
ul. Duboisia 16, 15-349 Białystok, tel. 288-17
L&B Wschodnia Agencja Nieruchomości
Białystok, ul. Suraska 1, pok. 7, tel. 217-56

Ostatnie mieszkania BEZ PODATKU VAT zbudujemy już w lipcu. Już jutro możesz je kupić!

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Elemencik" przy udziale PPU "Mark-Bud" wybuduje, na posiadanych gruntach, mieszkania spółdzielcze własnościowe:

LOKALIZACJA:

- osiedle NOWE MIASTO budynek nr 316 ● na skraju osiedla, przy terenach ogródków działkowych, 100 m od administracji osiedla
- 200 m od końcowego przystanku linii autobusowych 2 i 16

PEŁNA INFRASTRUKTURA OSIEDLOWA

BUDYNEK CZTEROPIĘTROWY

OPIS TECHNICZNY

- ściany zewnętrzne murowane, ściany nośne prefabrykowane i monolityczne ● stolarka trzyszybowa
- zawory termostatyczne, wodomierze ● izolacja wzmocniona
- obszerne klatki schodowe według nowego normatywu
- malowanie i posadzki - wykończenie własne lokatora

MIESZKANIA ● w większości KAWALERKI

	POWIERZCHNIA	CENA
● jednopokojowe	ok. 20 m ²	90 + 95 mln zł
● dwupokojowe	ok. 29 m ²	130 + 136 mln zł
● dwupokojowe	ok. 38 m ²	169 + 182 mln zł
● trypokojowe	ok. 52 m ²	234 + 244 mln zł

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ŁĄCZENIA MIESZKAŃ

ZAINTERESOWANYM PROPONUJEMY BUDOWĘ GARAŻY

Od 5 lipca 1993 r. wchodzi w życie ustawa o podatku od wartości dodanej VAT. Zgodnie z jej przepisami, mieszkaniowe roboty budowlane (dotąd zwolnione), będą obciążone podatkiem 7%, a znaczna część materiałów budowlanych (np. tarcica, materiały chemiczne, stal) - 22%.

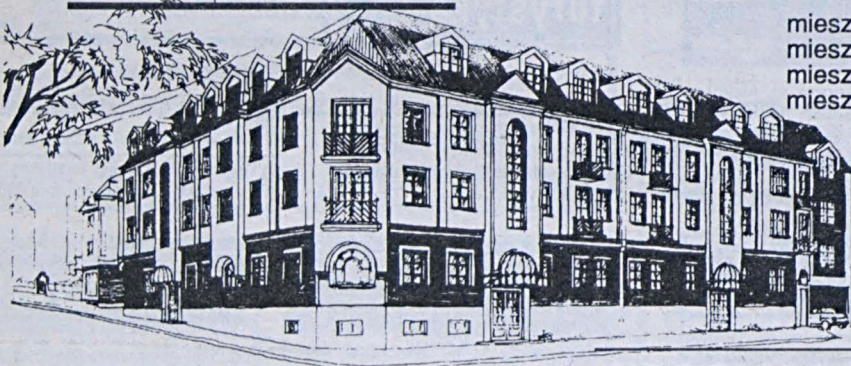
Podatek ten będzie płacony przez konsumenta, czyli lokatora.

WSZYSTKIE BUDYNKI PRZEKAZANE W PÓŹNIEJSZYCH TERMINACH ZDROŻEJĄ ŚREDNIO O OKOŁO 600-800 tys. zł/m²



MARK-BUD

PPU "MARK-BUD" Sp. z o.o. sprzeda na własność wraz z gruntem, mieszkania o wysokim standardzie:



KONDYGNACJA POWIERZCHNIA CENA

mieszkanie nr 9	parter	96 m ²	od 728 mln zł
mieszkanie nr 12	I piętro	78,3 m ²	od 593,5 mln zł
mieszkanie nr 23	II piętro	67,7 m ²	od 513,5 mln zł
mieszkanie nr 28	III piętro	54,4 m ²	od 381,5 mln zł

w odbudowywanej kamienicy przy ul. Waszyngtona 1 w Białymstoku

Stanowisko w podziemnym garażu - 50 mln zł

INFORMACJE: PPU "Mark-Bud", ul. Młynowa 21
15-950 Białystok, tel. 228-69

**KUPON
KONKURSOWY**



JESTEM ZAINTERESOWANY
ZAKUPEM MIESZKANIA: *)

*) zaznaczyć odpowiednią kratkę

Imię i nazwisko

dokładny adres, nr telefonu

☐

o powierzchni w budynku nr 316 na osiedlu Nowe Miasto w Białymstoku

☐

nr w kamienicy przy ul. Waszyngtona 1 w Białymstoku

Wśród osób, które do 15 kwietnia 1993 r. nadesłały na adres firmy "Mark-Bud" wypełniony kupon, a następnie podpiszą umowę na zakup mieszkania, zostanie rozlosowana premia w wysokości 10 mln zł.

OBIE OFERTY SĄ WAŻNE DO 30 KWIETNIA 1993 r.



Mamy zaszczyt zaprosić
na targi Infosystem '93 do swojego stoiska
w pawilonie 23 poziom B w dniach
20 - 25 kwietnia 1993 na terenach MTP
w Poznaniu

K 974-1

ZARZĄD GMINY EŁK

Ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż działek letniskowych położonych w miejscowości Szeligi—Buczki nad jeziorem Selment Wielki:

Lp.	Nr działki m.kw.	Powierzchnia m kw.	Cena wywoławcza w zł	Wysokość wadium w zł
1.	157	569	25 605 000	3 000 000
2.	158	532	23 940 000	2 500 000
3.	159	514	23 130 000	2 500 000
4.	160	543	24 435 000	2 500 000
5.	161	537	24 165 000	2 500 000
6.	162	544	24 480 000	2 500 000
7.	163	579	26 055 000	3 000 000
8.	164	512	23 040 000	2 500 000
9.	165	480	21 600 000	2 500 000
10.	166	480	21 600 000	2 500 000
11.	167	480	21 600 000	2 500 000
12.	168	527	23 715 000	2 500 000
13.	169	510	22 950 000	2 500 000
14.	183	426	19 170 000	2 000 000
15.	184	437	19 665 000	2 000 000
16.	185	450	20 250 000	2 000 000
17.	186	450	20 250 000	2 000 000
18.	187	485	21 825 000	2 500 000
19.	188	586	26 370 000	3 000 000

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1993 roku o godz. 11.00 w lokalu Urzędu Gminy Ełk, ul. Armii Krajowej 3. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie tutejszego Urzędu, najpóźniej do godziny 10.00 w dniu przetargu, wadium w wysokości określonej w tabeli z podaniem numeru działki.

Jedno wadium uprawnia do uczestnictwa w przetargu na jedną konkretną nieruchomość. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna—sprzedaży.

Szczegółowe informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać w pokoju nr 5 w Urzędzie Gminy Ełk, telefon 103—884.

K 980-1

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

PAŃSTWOWEGO OŚRODKA HODOWLI ZARODOWEJ

KOBYLIN

zs. w Bobrach gm. Prostki tel. 19—74—26

ogłasza I i II przetarg nieograniczony na maszyny i ciągniki rolnicze:

1. Ciągniki rolnicze małej mocy szt. 3
2. Ciągniki rolnicze dużej mocy szt. 4
3. Ciągnik „Białoruś” szt. 2
4. Samochody dostawcze ŻUK szt. 3
5. Samochody dostawcze fiat pick-up szt. 2
6. Przyczepy transportowe różne szt. 10
7. Kosiarki samobieżne szt. 2
8. Sieczkarnia E—281 szt. 2
9. Maszyny stolarskie
10. Inny sprzęt rolniczy wg wykazów wywieszonych w siedzibie POHZ w Bobrach

Ww. sprzęt można oglądać w dni robocze od dnia 26 kwietnia 1993 r. w godz. 8.00 do godz. 14.00.

I przetarg odbędzie się dnia 28 kwietnia 1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa, natomiast II tym samym dniu o godz. 11.30.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

Zastrzegamy prawo wycofania dowolnej pozycji z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Eg 3360—A

SUPERATRAKCYJNE CENY

Deski do prasowania z rękawnikiem

- Zapałki
- Żarówki
- Rajstopy
- Filtry powietrza do samochodów: FSO, Polonez, Łada, Żuk, Nysa.

oferuje Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „INGRAV” spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Baranowicka 119. Tel. 410—038

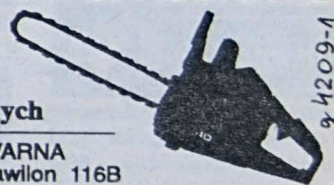
g 4208—0

SZWEDZKIE PIŁY SPALINOWE

RATY

pił i części zamiennych

FIRMOWY SKLEP HUSQVARNA
Bazar, ul. Kawaleryjska, pawilon 116B



Słońce w oknie

Aluminium Products Systems to joint venture polsko-amerykańskie. Działa w Łomży od 1992 r. Zajmuje się produkcją wzrobów z aluminium oraz ich instalacją u klienta. Współpracuje z firmami amerykańskimi i kanadyjskimi o wieloletnim doświadczeniu i wysokiej światowej renomie. Rozmawiamy z dyrektorem AIPS w Łomży, Andrzejem Koperskim.

— Czy aluminium rzeczywiście nadaje się do stosowania w budownictwie mieszkaniowym? Elewacje aluminiowo—szklane kojarzą się z amerykańskimi wieżowcami!!!

— To prawda. Na świecie jest powszechnie stosowane w budownictwie, nie tylko biurowym. Aluminium ze względu na swe właściwości zastępuje w pełni na miano materiału XX wieku: znakomicie komponuje się z kamieniem, cegłą, prefabrykatami, drewnem. Możemy z niego zbudować z powodzeniem aluminiowo—szklaną ścianę o praktycznie nieograniczonych rozmiarach i kształcie, jak i oranżerię, wykusz, czy proste okno lub drzwi przesuwane lub witrynę sklepową, czy ścianę działową w nowoczesnym wnętrzu biurowym.

— Jaki jest obecnie wasz profil produkcji?

— Oferta obejmuje kilka systemów, m.in.: okna „rozwierane”, okna i drzwi przesuwane, witryny, drzwi do biur i sklepów, okna uchylne, balustrady. Wszystkie nasze wyroby są produkowane w oparciu o technologie amerykańskie i kanadyjskie.

Głównym dostawcą jest Koncern PPG Industries Inc. — znany i ceniony na całym świecie, zdecydowanie wygrywający w konkurencji z systemami europejskimi pod względem cen, jak i rozwiązań technicznych.

— Czym np. wasze okna „biją” tradycyjne?

— Spełniają bardzo rygorystyczne wymagania klimatyczne. Są dobrane do stosowania zarówno w Kalifornii, jak i na Alasce. Istota najnowszych rozwiązań polega na barierze termicznej — specjalnej wkładce, która zamienia zwykły, przemarzający zimą profil, w ciepłą i sztywną ramę dla szkła. Szkło — nie mniej ważny element tych wyrobów — nadaje im przejrzystość, lekkość, nawet kolor lub lustrzany blask. Specjalnie wykonana komora powietrzna (jedna lub więcej) podnosi te walory. W efekcie taka konstrukcja odznacza się bardzo niskim współczynnikiem przenikania ciepła ($K=2.5-1.3 \text{ W/m}^2 \cdot \text{K}$) i równie atrakcyjnymi właściwościami akustycznymi (40-60 dB). Wszelkie porównania ze stosowaną u nas stolarką np. „stolbudowską” nasuwają się same...

— Jak sprawdzają się wasze wyroby w eksploatacji?

— Okna, drzwi z aluminium są

najmniej kłopotliwe w użytkowaniu — odporne na uszkodzenia mechaniczne i korozję, nie wymagają malowania, są wyjątkowo sztywne, a trwałość powłok, jakimi się je lakieruje, wynosi ponad 15 lat! W razie stłuczenia lub uszkodzenia zestawu szklanego nie będzie problemu z wykonaniem nowego (wykonujemy je w naszym zakładzie), montaż takiej szyby jest bardzo prosty i nie wymaga specjalnego przygotowania. Jest to również oferta dla użytkowników innych systemów okiennych — możemy wykonać na zamówienie każdy zestaw, również ze szkłem refleksyjnym, antywłamaniowym lub kolorowym. Daje to możliwość obniżenia strat ciepłych oraz wyeliminowania innych niekorzystnych zjawisk towarzyszących jednolitoszklonemu szkleniu. Warto zastanowić się, czy w czasach, gdy koszty ogrzewania ciągle rosną, nie należałoby radykalnie obniżyć zużycia energii przez zastosowanie ciepłych i estetycznych okien.

— Nie obawiacie się konkurencji stolarki plastikowej?

— Sami oferujemy, równolegle, wyroby z PCV! Obecnie są to okna przesuwane w poziomie i pionie oraz witryny. W przygotowaniu są

drzwi, inne wyroby. Nasze systemy stolarki z PCV to jednak rozwiązania dotychczas nieznanne w Polsce, eliminujące występujące wady tych technologii; bazujące na najnowszej generacji tworzyw sztucznych, nieszkodliwych dla otoczenia; tworzyw bezpiecznych, np. PCV bezkadmowców. Od tego roku tylko takie wyroby są dopuszczane do stosowania w krajach EWG. Niestety, postęp i nowoczesność kosztują. Uważam jednak, że cena — oderwana od walorów użytkowych, estetycznych czy zdrowotnych — będzie decydowała o popycie na nasze wyroby. Wiem, że zdobędą sobie miejsce na naszym rynku ze względu na wyśmienite parametry techniczne, nienaganne wykonanie, gwarantowaną jakość oraz patentowe rozwiązania techniczne. Atrakcyjność naszych wyrobów podnoszą konkurencyjne ceny oraz możliwość zamówienia okna lub drzwi w dowolnych wymiarach!

— Gdzie można zamówić te ekstranowoczesne wyroby w naszym makroregionie?

— Tylko u nas: w Biurze AIPS w Łomży, ul. Jatkowa 5A, tel. 160—898.

(tekst promocyjny)

to 4086—1

nieruchomości



SPRZEDAM dom. Łomża 23—83.
tg 3474—0

DOM piętrowy, budynek gospodarczy, działka 800 m² Zambrów, Sosnowa 13.

tg 2583—0

SPRZEDAM plac z podpiwniczeniem + pustaki na żrąb. Bielsk Podlaski, tel. 29—06

g 4077—1

7 HA, budynki sprzedam lub zamienię na blok w Augustowie. Halina Gryczkowska 16—320 Bargłów Kościelny, suwalskie.

Sg 2891—1

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam. Suwałki, Bucza 111.

Sg 2884—1

POŁ bliźniaka niecałkowicie wykonanego z instalacjami miejskimi w Augustowie sprzedam. Suwałki tel. 67—514.

Sg 2889—1

DOM w Bielsku Podlaskim - sprzedam. Inf. Białystok 321—413

g 3999—1

SPRZEDAM skrajną szeregówkę, stan surowy. Łomża tel. 168—606

tg 3510—1

SPRZEDAM dom w stanie surowym i działki budowlane. Łomża 29—32

tg 3505—1

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną 2500 m² kol. Porosły tel. 43—45—82.

g 4011—0

SPRZEDAM nieruchomość 2288 m². Choroszcz—Zastawie. Elk, tel. 10—63—69, 10—57—13.

Eg 3357—1

DOM, plac w Suwałkach kupię. Suwałki, Bakalarzewska 30.

Sg 2896—1

SPRZEDAM dom 380 m, z placem 1100 m. Łomża tel. 41—58.

tg 3530—1

SPRZEDAM dom w Kolnie, tel. 23—35.

tg 3531—1

matrymonialne



POWAŻNY, przystojny, finansowo niezależny lekarz pozna panią 22-35 lat, niepalącą, lubiącą dzieci. Mile widziana znajomość jęz. angielskiego lub francuskiego. Tylko poważne oferty ze zdjęciem BP2 59948 Dunkerque Cedex 2 France

K 936—0

biznes



POSZUKUJĘ odpowiedzialnego współnika do budowy stacji paliw. Udział 50%. Oferta Biura ogłoszeń (4013).

g 4013—1

różne



ZATRUDNIĘ opiekunkę do dziecka. Białystok, Parkowa 14/35

p 197—1

ZGŁASZANIE znaków firmowych do ochrony wynalazków, wzorów, naruszanie praw, tel. 762—496 po 16.

g 3998—1

PARKIET - producent Wasilków Jurowiecka 31.

g 4037—1

CIEPŁE, lekkie, tanie, zdrowe - pustaki wiórobetonowe. 286—87.

g 3824—0

NAPISY nagrobkowe - złocone, 517—201.

g 3773—00

SPRZEDAM działkę. Wynajmę lokal na sklep lub hurtownię. Tel. 66—80 Łomża.

tg 3501—1

turystyka



EKSPRES — BUS „BIACOMEX”. Komfortowe autokary (VIDEO, WC, BAR) na pielgrzymki, wycieczki szkolne po kraju i za granicę — dla szkół i parafii specjalna WIOSENNA ZNIŻKA. „BIACOMEX”, Białystok ul. Legionowa 9/1 tel. 249—05, 33—16—58.

g 4070—1

WOLNE miejsca do Frankfurtu nad Menem. Wyjazd 14 kwietnia Augustów tel. 477—27.

g 4074—1

kupię



TOPOLE tartaczne - kupię. Łomża tel. 64—78; 169—915.

tg 3465—0

KUPIĘ widlak spalinowy. Łomża 63—57.

tg 3466—00

SKLEP drzewny poszukuje solidnych dostawców mozaiki. Lublin, tel. 288—74.

g 4217—1

lekarskie



GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, Poleska 23, poniedziałek, środa, piątek (15.30—18.00) 76—11—17.

g 4069—0

RUMALON, Białystok, 413—309.

g 4068—1

„MEDIN” - Rok założenia 1988 — leczenie kamicy żółciowej, nerkowej (bezoperacyjne), prostaty, łysienia. Zapisy Białystok 222—68.

K 975—0

SKUTECZNE lekarstwo na Būrgera, miazdżycę. Wysyłam 0,51 za pobraniem 400.000. Informacja — załącz kopertę + znaczek. Adamowo 10 11-300 Biskupiec.

g 4063—1

hurt



KASETONY SUFITOWE ze styropianu. Produkcja 20 wzorów o wymiarach 50x50 cm, cena od 4.700,- zł za 1 sztukę. Dostarczamy również własnym transportem, Łódź, 55—69—15.

K 954—00

ROWERY Zakładów „ROMET” duży wybór. Korzystne warunki płatności. Suwałki 37—74.

Sg 2245—0

SKŁAD Kopalniany Lewickie St. — węgiel, miał wysokokaloryczny. Najtańszy w regionie tel. 196—182, „Tajana”.

g 4048—0

SPRZEDAŻ kurek 6—tygodniowych. Podgórze 97, Andrzej Sawicki.

tg 3535—1

usługi



INSTALATORSTWO sanitarne C.O. Łomża 62—31 w. 234.

tg 3507—1

STANY surowe, tynki gipsowe 121—013

g 4018—1

PIECZĄTKI - express do 1 godz., Zambrów, Ostrowska 1.

g 3507—1

NOTARIUSZ Maria Toporkiewicz zawiadamia o otwarciu Kancelarii Notarialnej w Mońkach przy ulicy

p 206—1

NOTARIUSZ Maria Toporkiewicz zawiadamia o otwarciu Kancelarii Notarialnej w Mońkach przy ulicy

Wyzwolenia 12 czynnej w godz. (8.30—15.30) tel. 24—58.

g 4211—1

sklepy



AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, łóżka, prześcieradła frotte. Zbyszko i Jagienka, 436—294.

g 4073—0

zwierzęta



ROTTWEILERY Zambrów 44—97 po 20.

Zg 278—1

mieszkania



„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — Lipowa 16a — 219—40 (8.30—18.00)

g 2751—0

WSCHODNIA Agencja Nieruchomości L & B, kupno—sprzedaż—wynajem. Suraska 1, tel. 217—56.

g 3896—0

WŁASNOŚCIOWE M—4 (Białystok) — sprzedam, zamienię na Poznań (885) 52—46—04.

g 3781—0

M—3 komfort. Olecko Mikołajki tel. 16—265.

p 181—0

LOKAL na sklep motoryzacyjny do wydzierżawienia. 751—015.

g 3994—0

SZUKAM kawalerki z telefonem w Sokółce, tel. 754—016 B—stok.

g 4036—00

M—4 własnościowe w Suwałkach sprzedam. Suwałki tel. 67—332.

Sg 2886—1

LOKAL, 751—621.

g 4044—1

MIESZKANIE komfort 40 m² z garażem sprzedam. Suwałki tel. 33—72.

Sg 2897—1

MIESZKANIA w Suwałkach poszukuję. Suwałki tel. 62—035.

Sg 2898—1

SPRZEDAM M—5. Łomża tel. 168—077.

tg 3502—1

sprzedam



SIEMIATYCZE — działki budowlane, tel. 226—92 Białystok.

g 4038—1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 20 ha, inwentarz i maszyny koło Grajewa. Wiadomość: Elk, tel. 10—23—87 (po 16).

Eg 3359—0

DZIAŁKĘ budowlaną, FSO 1500 na części. Łomża, Poznańska 86.

tg 3532—1

PLAC 1406 m sprzedam, Grajewo, tel. 40—62 po 17.

grg 164—1

SPRZEDAM dom drewniany Grzegorz Mikołajczyk, Jabłoń Jankowce gm. Nowe Piekuty.

p 205—1

MIESZKANIE własnościowe 30 m², ul. Lipowa Białystok. Wiadomość: Sokółka, Kryńska 70.

g 4006—1

SPRZEDAM palki betonowe i formę, Hryniewiczze 38 A, k/Białegostoku, tel. 289—67.

g 4015—1

Ursus C—330 (1971) sprzedam. Andrzej Karpio 16-320 Bargłów Kościelny, tel. 490—33

Sg 2885—1

SPRZEDAM Poloneza (1980), blacharka, silnik po remoncie Kap 13 - Giżycko.

g 2105—1

STAR 1142 z przyczepą rok produkcji 1990, stan bardzo dobry, Giżycko 26—34, sprzedam

p 201—1

ŁADĘ po wypadku 1986, 286—48.

g 4215—1

PRZYCZEPĘ samobieżną T—010, Star dłużycowy, ładowacz cyklop. Telefon Dziadkowice 174.

g 4082—1

TRABANT 1985, 432—144.

g 4067—1

WARTBURG (1991) sprzedam. Puńsk, Górna 4, tel. 252.

Sg 2883—1

SPRZEDAM nowy ciągnik T—25 - tania. Olsztyn 23—59—64.

p 200—0

KOMBAJN Z—020, siewnik zbożowy, pług dwuskbowy obrotowy, ciągnik C—360. Rutkowo, gm. Dźwierzuty, woj. olsztyńskie, tel. 14—76 Szczytino.

k 948—1

CIĄGNIK C—360, sprzedam. Stanisław Grzędziński zam. Olszanka 16-406 Rutka-Tartak.

Sg 2887—1

SPRZEDAM Bizon Z—56 rok produkcji 86, Kossykowski Stanisław, Stokowo Szerszenie 7, 18-220 Czyżew.

g 4027—0

MEYN elektryczny oraz 3—letni kombajn. Wiadomość, Sokółka, Kryńska 70.

g 4006—1

SPRZEDAM koparko—spycharkę „Białorus”. Elk, Baranki 3.

Eg 3356—00

KOMBAJN ziemniaczany karlik, sortownik, kosiarkę rotacyjną, przyczepę, tel. Knyszyn 103.

g 3995—00

SPRZEDAM tarcicę sosnową, suchą. Bielsk Podlaski 36—39.

p 194—1

OBOŹNIK koński 754—184.

g 3992—00

SIANO, słomę, tel. Knyszyn 103.

g 3995—00

NARYBEK - 752—342.

g 3991—00

SPRZEDAM wypożyczalnię kaset video wraz z komputerem i programem. Elk, tel. 10—10—92.

Eg 3355—1

PRZECINARKĘ do granitu, 258—54.

g 4214—1

KOMPUTER—sekretarkę, 286—48.

g 4215—1

PARKIET producent, 286—43 (wieczorem).

g 4031—1

SZEREGÓWKĘ na Os. Kolejowym sprzedam. Suwałki ul. Moniuszki 3/27.

Sg 2893—1

SKRAJNĄ szeregówkę sprzedam. Suwałki tel. 61—993.

Sg 2890—1

SYNTEZATOR „Technics KN—550”, segeneer 524—191.

g 4056—1

SPRZEDAM bar z wyposażeniem w centrum miasta. Łomża ul. Aleja Legionów 7c tel. 168—522.

tg 3517—1

NARYBEK, KROCZEK, karp, lin, amur. Sprzedaż: Ławsk - 18 kwietnia. Zamówienia: Łomża tel. 168—690 po 18.00.

tg 3514—1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), żuk blaszak (1987), dźwig budowlany masztowy, rusztowanie ramowo—rurowe 500 m². Wiadomość: Zambrów tel. 38—94 (wieczorem).

tg 3520—1

SOSNA wysezonowana (5 m³) - tania. Łomża tel. 25—68.

tg 3515—1

SPRZEDAM przyczepę D/50, dwa pługi 4—skibowe, wiązałkę „WC—5”, kosiarkę listwową. Drewnowo-Gołyń 9, 18—325 Boguty, tel. 224.

tg 3498—1

SPRZEDAM dom drewniany do rozbiórki. Szczepankowo 73.

tg 3499—1

SPRZEDAM przyczepę campingową „Niewiadów” typ N—126D, rok produkcji 1989, nie używana. Tel. 42—09 Zambrów.

tg 3511—1

praca



KOMBAJN „Niwa” z sieczkarnią, podbieraczem do przekosów - nowy lub używany „Rekord” sprzedam. Piotr Żylwis, Krejwieńce 16-505 Berżniki.

Sg 2892—1

KOMBAJN Bizon ZO56 sprzedam. Adam Maksimowicz Posejny, 16—500 Sejny.

Sg 2894—1

AGENCJA Towarzyska zatrudni dziewczyny 18—25 lat. Bardzo wysokie zarobki. Warszawa. (82) 32—68—41.

g 4210—0

ZATRUDNIĘ osobę malującą pistoletem. Suwałki, tel. 62—619 od 10.00—18.00.

Sg 2900—1

PRZYJMĘ ucznia, uczennicę do nauki zawodu poligrafii, tel. 35—75 Zambrów.

p 207—1

ZAPRASZAM do współpracy w uzdrowieniu oraz wszystkich chorych. Gabinet Ulgi w Cierpieniu, ul. Waszyngtona 18, tel.

Tabliczka z nazwą pracowni
zwoodzi niektórych białostoczan.
Przynajmniej raz w tygodniu
wdrapę się na drugie piętro
ktos z dziurawym garnkiem.
• I co, lutuje pan?
• A co mam robić. Lutuję.

Do pracowni lutniczej w przed-
wojennej białostockiej kamienicy
prowadzą schody z żelazną balu-
stradą o niezatartej do końca uro-
dzie. Dawne rękodzieło coraz bar-
dziej odchodzi w niepamięć. Ale nie
wszyscy się poddają. Na drugim pię-
trze założył swoją twierdzę Wiesław
Sokołowski — „biały kruk” lutni-
ctwa w regionie północno — wschod-
nim.

Pracownię wypełniają sterty dreb-
na, rozliczne narzędzia stolarsko
— snycerskie, kilka instrumentów
smyczkowych na różnym etapie rozwoju
i coraz bardziej gęstniejący — w miarę
rozmowy — dym z cameli, w którym
brodata postać w fartuchu jawi się jak
wyjęta prosto z ołtarza Wita Stwosza.
Artysta właśnie modeluje wierzchnią
płytę skrzypiec. Kiedy instrument zyska
ostateczny kształt, Wiesław Sokołowski
umieści w nim swój gmerk czyli sygnat-
urę z kolejnym numerem. Z jego rąk
wyszło już około dwustu skrzypiec, nie-
które z nich trafiły do Stanów Zjedno-
czonych, część — do polskich szkół mu-
zycznych lub muzyków z filharmonii. —
Spośród moich instrumentów część była
rewelacyjna — mówi Wiesław Sokołowski.
— Najwyższej jakości światowej,
ale może stało się tak przypadkowo.
Sporo było średnich, trochę — po prostu
nieudanych, ale nie wiem, dlaczego.
Gdybym wiedział, to usunąłbym błędy.

Skrzypce zaczynają się w lesie. —
Co roku zimą jeżdżę w góry — opowia-
da lutnik. Przedtem bywałem w Bieszcza-
dach, Zakopanem, teraz w okolicach
Kłodzka i Dusznik. Biorę plecak i alko-
hol, bo zimy w górach są straszne i wy-
chodzę na cały dzień szukać drewna.
Musi być świerk albo jawor. W tym ro-
ku miałem ogromne problemy, ponieważ
drewno można brać tylko z wiatrolomów
lub takich miejsc, gdzie jest wycinka
pod linię telefoniczną. Kiedy już znaj-
dę to co mnie interesuje, schodzę po kilku
dniach na dół do leśnika, załatwiam for-
malności i drwalę ścinają drzewo. Potem
bierzemy dwa konie i ściągamy to z po-
tężnych zboczy, a następnie, już na dole
korujemy i łupię potężną siekierą tymi oso-
bistymi rękami na półmetrowe i metro-
we odcinki. Przez pierwszy rok tam na
miejscu drewno suszy się, potem przy-
wożę je do Białegostoku, lokuję gdzie
się da, u wszystkich znajomych do dal-
szego suszenia przez co najmniej pięć



SENS LUTNICTWA

lat. Ale używam takiego drewna, które
schoło około dziesięciu lat.

Jak z topornego kłosa powstaje deli-
katny instrument?

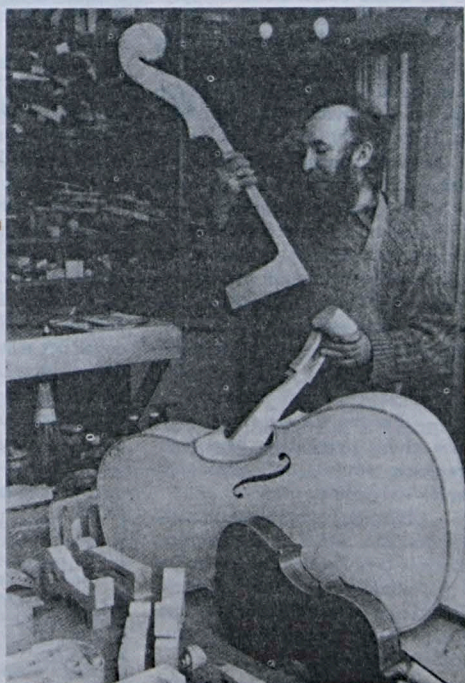
Artysta kreśli na słojach kłosa krzy-
żujące się linie, zgodnie z którymi rozci-
na go na osiem lub szesnaście części, jak
pomarańczę. Dosuszone deski będzie
sklejał po dwie, grubszymi bokami. Pu-
kając w drewno oceni dźwięk wyjścio-
wy. Na złączonej płycie powstaje rysun-
ek skrzypiec, który zostanie następnie
wycięty do dalszej obróbki. — Budując
płytę i rzeźbiąc od środka — wyjaśnia
mistrz — doprowadziłem do tego, że na
koniec instrument ma mieć taki a nie in-
ny dźwięk. Każdy lutnik musi do tego
dojść sam, ponieważ nikt nie znajdzie
instrukcji na ten temat.

Gotowa płyta z wyciętymi „efkami”
(otworami rezonansowymi) wychodzi
spod potężnych dłoni lutnika lekka i deli-
katna, a jej grubość w pobliżu łukowa-
tych krawędzi, gdzie wprowadzona jest
tzw. żyłka, wynosi zaledwie 2,5 milime-
tra. Artysta łączy ją z płytą dolną cienki-
mi na milimetr „boczkami”, wyprofilo-
wanymi na drewnianej formie. Kom-
pletne egzemplarze, poza strunami, pan
Wiesław wyposaża w części własnej
produkcji: podstawki i strunociąg są
hebanowe, podobnie jak kołki i guzik.
Podstawki pod strunami i ślimak koń-
czący szyjkę z komorą kołkową to małe
arcydzieła wielkiej sztuki snycerskiej.
Całość jest wypolerowana do jedwabistej
gładkości papierem ściernym, chociaż
artysta zamierza zdobyć kawałek skóry
rekina, grubej jak karton i bardzo szor-
stkiej, a co najważniejsze — nie brudzą-
cej drewna. Korzysta z niej praktykując
w pracowni Kagan and Gaines w Chica-
go. Ostateczna kosmetyka skrzypiec to
lakierowanie. Lakier jest mieszaną ży-

wic z tropikalnych drzew i spirytusu.
Stąd na półkach i na stole w pracowni
stoją baterie butelek z denaturatem.
Trudno ocenić jaki będzie los nowego
instrumentu. Każdy, jak każdy człowiek
— inaczej gra.

Według „Współczesnej polskiej
sztuki lutniczej” wydanej dziesięć lat te-
mu, Związek Polskich Artystów Lutni-
ków zrzeszał około stu członków. Wie-
sław Sokołowski jest jedynym białosto-
czyninem. Przed wojną pracował tu lutnik
Sosnowski, słynący z oryginalnej meto-
dy ręcznego lakierowania instrumentów.
Sam Wiesław Sokołowski uczył się lutni-
ctwa w jednym w kraju w latach
szesćdziesiątych Technikum Budowy In-
strumentów Lutniczych w Nowym Tar-
gu. Do rodzinnych Bartoszczyk jeździł
wtedy przez całą Polskę dwa razy na rok
stojąc przez dobę w zatłoczonym pocią-
gu. Potem praktykując w krakowskiej
pracowni Jana Pawlikowskiego kompo-
nował piosenki dla kabaretów, w tym dla
„Piwnicy pod Baranami”. Do USA wy-
jechał jako absolwent klasy kontrabas
w Wyższej Szkole Muzycznej w War-
szawie. Miał też za sobą łomżyńskie na-
uczanie w szkole muzycznej, wspomnie-
nia z własnego teatru i zespołu cygań-
skiego. Po powrocie ze Stanów przy-
łączył się do białostockich „Kurpii Zieło-
nych”, gdzie gra na kontrabasie w kape-
li, jeżdżąc wraz z zespołem na tournée
zagraniczne. Cotygodniowe próby to re-
laks, spotkania z fajnymi ludźmi i jedyna
odskocznia od lutnictwa. Mógłby teraz
na życzenie Amerykanów założyć fabry-
kę skrzypiec. — Owszem, byłoby to re-
alne, ale lutnictwo straciłoby sens —
mówi artysta.

KRYSTYNA KONECKA
Fot. Z. Lenkiewicz



JANUSZ NICZYPOROWICZ



O d wielu już dni pogoda była akurat taka, jaka powinna być, gdy łowi
się szczupaki. Niebo było jednolicie szare i najwyżej w pobliżu połud-
nia pojawiały się na nim jaśniejsze plamy, ale na krótko. W powietrzu
czuło się wilgoć, a o świcie, kiedy z oporami wysuwali się z nagranych śpiwo-
rów i wychodzili przed namiot by rozniecić ognisko, nagrzać kawy i rozkurczyć
żołądki, w które często wieczorem wlewali po pół szklanki wódki, opary nad
jeziora rozpełzały się po brzegu i drobiny pary wodnej osiadały na twarzy.

— Do dupy z taką robotą — mawiał Gałkin, zwalisty, małowówny, z któ-
rym Paweł łowił od dwóch tygodni, gdy polana rzucone wieczorem w ogień
wypaliły się doszczętnie, popiół wygaś i wystygła poranna rosa i mgła nad je-
ziora pokrywały całe drewno warstwą drobno rozpylonej wody. Jedynym wy-
ściem była kora brzoźowa, która bez względu na warunki poddawała się ognio-
wi i dlatego Gałkin okaleczył w okolicy sporo drzew.

Najczęściej wstawali, gdy niebo było już nie czarne, ale atramentowe, a pa-
rasole gałęzi rozpięte nad nimi przepuszczały jeszcze gwiazdy i jeśli tylko szyb-
ko udało się rozpałcić ognisko, wypijali swoją kawę, wrzucali do plecaka trochę
jedzenia, zabierali sprzęt i kiedy nad głowami szarzało niebo siedzieli już w ło-
dzi.

Gałkin znał się na rybach, gdyż łowił je od lat. Kiedy tylko nadchodziła sto-
sowna pora, zawziętość tego człowieka zdawała się mieć w sobie coś z amoku i
potrafił nadziać na haki dwieście albo nawet trzysta rosówek i płać się w wę-
gorzach, które swym ciężarem zanurzały łódź niemal po krawędzie burt.

Nigdy nie rozmawiali na ten temat. Paweł nie mówił, że Gałkin jest morder-
cą, a on myślał, że wszystko jest w porządku.

Ryby przynosiły zysk, więc nawet gdyby kiedykolwiek zaprotestował, z
pewnością Gałkin odpowiedziałby, że nie robi tego dla przyjemności, tylko za-
rabia na życie, a zarabianie na życie rzadko należy do przyjemności.

— Słuchaj, Gałkin — mógłby mu powiedzieć — widziałem raz i drugi jak
wyciągałeś po kilkadziesiąt węgorzy, które potem razem sprzedawałeś pokat-
nie turystom w miasteczku, ale przypomnij sobie jaki jesteś wściekły, kiedy za-
wodowi rybacy wynoszą na przystań całe skrzynie ryb zabitych prądem. Wtedy
ponosi cię i idziemy do najbliższej knajpy, aby ponarękać na ustrój, a kiedy
wyczerpiemy zapas naszych przekleństw, mamy straszego kaca i zmarnowany
cały następny dzień, ponieważ płacemy się po okolicy, szukając piwa. Wów-
czas musimy także złowić na haki znowu kilkadziesiąt węgorzy, żeby kupić
chleb, kawę, ziemniaki, konserwy i przepłynąć dwa jeziora, aby zawieźć to
wszystko na naszą wyspę, na której siedzimy już dwa tygodnie.

— O co ci chodzi?, mógłby wówczas spytać Gałkin — przecież zawsze wy-
bierasz kilka najlepszych sztuk i wędzisz je nad liściastym drewnem równie do-
brze jak jak, ponieważ obaj lubimy jeść ciepłe, pachnące węgorze, które wiszą
nad dogasającym ogniskiem jak złote sople.

— Tak, ale mimo wszystko...

— Nie rozumiem! Zawsze mówiłeś, że hazard i chęć popełnienia grzechu,
tak to mówiłeś, prawda, to są te dwie najbardziej podniecające nas rzeczy, które
trzymają przy życiu.

— Ale zwierzę, za którym chodziłeś cały dzień i w końcu je zabijeś aby
zjeść, smakuje inaczej niż to, na które zastawiłeś sidła i ono było na tyle łakome
lub głupie i nieostrożne, aby w nie wpaść.

— Nie — mógłby odpowiedzieć — bo kiedy naharuję się cały dzień nad
jednym szczupakiem, jestem tak wściekły, że kiedy mam go już w łodzi, naj-
chętniej rzuciłbym psu.

— Jesteś mordercą — mógłby mu wówczas odpowiedzieć.

Ale taka rozmowa odbyła się wyłącznie w Pawła wyobraźni, do której nikt
nie ma wstępu i to z pewnością też trzyma przy życiu.

Tej nocy padało i kiedy Gałkin pierwszy zdecydował się na wyjście z na-
mionu, Paweł przykrył się jeszcze śpiworem, aby jego przez kilka minut rozko-
szować się ciepłem.

— Do dupy z taką robotą — usłyszał i to dodało mu trochę nadziei, że jeszcze
najmniej przez kwadrans będzie mógł pozostać bez ruchu i przywołać pod zamknię-
te powieki najprzyjemniejsze z możliwych marzeń. Kiedy usłyszał spadające z liści
trzydziestokaratowe krople, które uderzając o napięte płótno, przypominały odległe,
głuche strzały, przeczekał go dreszcz, gdyż natychmiast wyobraził sobie chłód i wil-
goć, i wiatr i fale uderzające o burtę łodzi, kiedy się plynie pod wiatr.

Wreszcie znajomy trzask żywicy rozsadzającej zwłgłe gałęzie zagarnięte
przez ogień, pozbawił Pawła resztek złudzeń i zdecydował się wstać.

— Kawa gorąca! — usłyszał.

Zjedli na zimno złowione poprzedniego dnia płocie i robili to w zupełnej ci-
szy, rzucając resztki w ognisko i patrząc jak szybko zwęglać się, osypują i
wzbijają płomienie na kilka sekund.

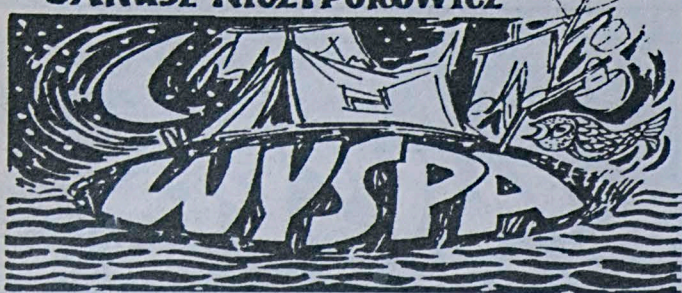
Wreszcie Gałkin wyciągnął z wody sporą podziurawioną bańkę, w której
przechowywali małe karasie i trochę innej drobnicy na przynętę, załadował do
łodzi resztę sprzętu i czekał na Pawła.

Chlusnął resztkami kawy w ogień i pomyślał, że wyjątkowo nie ma ochoty
na uganie się za szczupakami, o których wiedzieli, gdzie są i że trzeba na
tym miejscu być przed wschodem słońca, jeśli planuje się złowienie chociaż kil-
ku sztuk.

Dołożył do ognia, żeby był żar, kiedy wrócił. Mgła nie leżała już wprost na
wodzie, lecz uniosła się nieco tworząc nad jeziorem wcale nie bezładną zastonę
dymną, lecz zwartą smugę. Z wyspy nie widać było brzegu, ale jeśli zeszło się
nad samą wodę, to tuż nad taflą, dotykając jej niemal policzkiem, można było
już o tej porze dostrzec w oddali dachy sanatorium i rozsypane wokół campingi.
Właśnie tam sprzedawali turystom świeżą rybę lub niesli ją wprost do kuchni
wczasowiska wymieniając na oliwę, jarzyny i wszystko co akurat było potrzebn-
ne poza pieniędzmi, którymi kazali płacić turystom za skłusowane węgorze i
uczciwie złowione szczupaki.

(ciąg dalszy na str. 6)

JANUSZ NIGZYPOROWICZ



(ciąg dalszy ze str. 5)

Na wyspie prawie nikt ich nie odwiedzał poza umordowanymi kajakarzami, którym akurat wypadło płynąć pod falę i musieli stanąć na lądzie, aby nabrać ochoty na dalsze wioślowanie.

Czasem, w upalne noce, kiedy wisiał nad nimi bezmiar wszechświata i jezioro upodobiło się barwą do nieba, płynęła do nich po wodzie muzyka, przy której na brzegu tańczyli ludzie. Wtedy Gałkin, klnąc szpetnie, wyciągał z szuwarów butelkę zimnej wódki, która po pewnym czasie była tym we krwi czym wata w uszach, czyniąc świat jeszcze bardziej niezrozumiałym.

— Paweł — usłyszał zniecierpliwiony głos Gałkina, który siedział nastrozony za wioślami.

Poprawił drwa w ogniu i zszedł do łodzi.

Niebo na wschodzie było już jasnomalinowe, co świadczyło, że najwyższa pora, aby zdążyć na żer.

Pogoda sprzyjała i łowili do południa, chwytając na żywca cztery spore szczupaki. Na spinning Gałkin złowił dwa, blisko kilogramowe, które nie były dłuższe niż ręka, ale ponieważ rozchmurzyło się i na wodzie pojawili się kajakarze oraz żagłówki, należało zakończyć połów, uznając sześć szczupaków za zdobytych godną każdego łowcy.

Gałkin rozciągnął się po widnokręgu, skończył składać wędziska i wziął się do wioślowania.

Jego twarz, pokryta kilkudniowym zarostem, jasnym, niemal rudym, była bez wyrazu, nawet nie zaciskał ust, gdy wierał się wioślami w wodę i kołysał rytmicznie narzucając sobie tempo wioślowania.

— Może byśmy je sprzedali? — zapytał Paweł.

Gałkin wlepił wzrok w leżące nieruchomo na dnie łodzi szczupaki.

— Mam już dość ryb — powiedział Paweł — i z największą przyjemnością zjadłbym rosół, a potem kawał kury, która się w nim gotowała.

Gałkin zaśmiał się sucho, nie otwierając ust i wiosła zawisły w powietrzu. Paweł patrzył jak z pióra spływa na drążek smuga wody, odrywa się od wiosła i spada do jeziora różańcem.

— A wódki byś się nie napił?

— Piwa.

— A ja wódki.

— Zjadłbym rosół.

— Z tłustej kury.

— Albo z młodego kurczaka.

— Z warzywami.

— I z przypaloną cebulą.

— Gorący, prosto z garnka.

— I żadnej ryby przez cały dzień.

Gałkin zatrząsnął się ze śmiechu i zawrócił łódź. Pół godziny później dobili do przystani w pobliżu czasowiska.

Po nabrzeżu kręciło się sporo ludzi czekających na statek wycieczkowy, który wyruszał w podróż tylko wtedy, kiedy miał komplet pasażerów i w ogóle nie trzymał się rozkładu rejsów. Nie wyglądali oni na amatorów i smakoszy porządnych ryb, ale na bywalców przydrożnych garkuchni, którzy na sto procent nie słyszeli nigdy o szczupaku duszonym z kapustą, boczkiem, cebulą, grzybami, jabłkami, pomidorami, tartym serem albo rodzynkami, migdałami, cytryną i czerwonym winem, a znali co najwyżej jego faszerowaną postać sprzedawaną w podrzędnych barach jako konieczność do szklanki ciepłej wódki. Gałkin wzdrgnął się na samą myśl o takiej profanacji, nadział na agrałki cztery szczupaki i wyszedł na pomost.

Ale te dwie dziewczyny pierwszy zauważył Paweł. Gałkin też je znał, bo kręciły się tu zawsze, gdy przyplýwali i zagadywały ich, jeśli akurat były bez towarzystwa. Były to wypłowiałe blondynki, a po ich twarzach niemal zawsze pętał się cień niedrowskiego, dziennego snu, zaś w oczach nie było nic z drapieżności, tylko uległość i znudzenie.

Paweł patrzył jak Gałkin zbliża się do nich z uśmiechem, jakby usprawiedliwiał się, że cztery rozsądne szczupaki to wszystko, czym może im zaimponować. Poczuli w sobie ciepły dreszcz.

— Ten idiota gotów sprzedać im te ryby.

Wyszedł z łodzi i podszedł do nich.

— Czuję, że będziemy dziś jedli na obiad szczupaka z rusztu lub smażonego i wypijemy do tego jeszcze coś — powiedział i spojrzął na Gałkina wzrokiem, który nakazywał bezwzględnie milczenie i posłuszeństwo.

(ciąg dalszy na str. 7)



"Ten, kto w nic nie wierzy, zdradza ubóstwo swoich myśli.
Ten zaś, kto wierzy we wszystko wykazuje swoją głupotę".

Magia nagich rąk, emanujących niewidzialnym promieniowaniem przynoszącym ulgę chorym i cierpiącym, fascynuje ludzi. Rośnie krąg korzystających z tej formy pomocy. Ogromną sławą w Polsce cieszy się Paweł Polonecki, Franciszek Fellmann, Kaspirowski czy odwiedzający nasz kraj regularnie filantrop Kanadyjczyk Clive Harris. — Prawdopodobnie połowa białostoczian i mieszkańców naszego regionu miała już kontakt z przedstawicielami medycyny niekonwencjonalnej, a duża część tej drugiej połowy chce sprawdzić na sobie cudowne działanie tajemniczych sił.

Pomaga ludziom...

choć nie wiem jak...? — Tadeusz W. od kilkunastu lat cieszy się w swoim otoczeniu opinią człowieka mogącego pomóc cierpiącym w potrzebie. Ten pięćdziesięciolatek, mieszkaniowiec Białegostoku, ma wnikliwe spojrzenie, którym stara się przeświecić swojego rozmówcę. Przez wiele lat zajmował się wyłącznie różdżkarstwem.

„Chorowałam prawie dwa lata, a lekarze mimo różnych wyników nie mogli postawić diagnozy. Miałam podwyższoną temperaturę, okropne bóle głowy, cierpiałam na bezsenność.../.../ Kiedy p. Tadeusz W. założył w moim domu odpromiennik, czuję się dobrze i chce mi się żyć” Czarna Białostocka, Helena Rogacka

— Moim moralnym obowiązkiem jest pomagać ludziom — powiedział w wywiadzie dla Dziennika Polskiego w Chicago, gdzie przez pewien czas zajmował się różdżkarstwem i bioenergoterapią.

Jest za indywidualną kuracją i pracą z cierpiącymi. Twierdzi, że uzdrowiciele Stanisław Nardelli i Clive Harris przyczynili się do rozwoju i popularyzacji bioenergoterapii. Z drugiej strony seanse zbiorowe praktykowane w salach widowiskowych lub halach sportowych przynieść mogą więcej szkody niż pożytku.

— Żaden prawdziwy bioenergoterapeuta nie robi zabiegów łańcuchowych. Można zrobić więcej złego niż dobrego. Weźmie pan za ręce chorego człowieka, a ten przekaże panu swoją chorobę...

„Tej nocy obudził mnie jęk dziecka. Jego serduszek drżało, nie biło, a wibrowało. Przerażona, mogłam zatelefonować do p. Tadeusza W. /.../. Dziecko uspokoiło się, zasnęło. Wiem, że uratował synka teleradiestezjnie ten człowiek. Mój adres: Urszula Bondek, 371 High Street London, Ontario Canada N 600 4 L 3”

— Im więcej poznaję, tym bardziej jestem ostrożny. Nie wiem — irytuję się po tym pytaniu — na jakiej zasadzie przekazuję swoją energię? Wie pan jak działa odbiornik telewizyjny? Na zasadzie przekazywania fal. Jeden bioenergoterapeuta przekazuje energię bezpośrednio na seansach. Ja próbuję także za pomocą metod teleradiestezyjnych. Mam w każdym palcu inny ładunek. Tę łaskę dostaję w darze od Boga. Najpierw muszę człowieka widzieć, potem wystarczy mi go sobie wyobrazić i przekazywać energię.

Pokazał mi kolorowe zdjęcie opuszków palców wykonane podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych metodą tzw. kirlianowską. Otaczająca je aura miała wyraźnie pomarańczowy — „Złoty” podpowiedział p. Tadeusz — kolor. Po zabiegu natomiast na drugiej fotografii, widać mnóstwo czarnych punkcików.

— Bardzo źle się czuję, gdyż osoba chora przekazuje bioenergoterapeucie swoje „złe” promieniowanie — wyjaśnia.

— Bioenergoterapia jest dla mnie najważniejsza. Jeżeli mogę pomagać ludziom i przywracać im zdrowie jest to mój moralny obowiązek. Są przecież takie przypadki chorób, gdzie medycyna, mimo wspaniałego postępu nadal jest bezradna.

Oprócz amerykańsko — kanadyjskich doświadczeń przywołał następu-

jącą bumagę: „Tadeusz W. Has completed the course of bowing and healing”. Chicago 1.07.1988 r. wydana przez sekcję Radiestezji Amerykańskiego Towarzystwa Biocentotycznego.

— Jest margines ludzi niepodatnych na bioenergoterapię — wyjaśnia. Znam przypadki, gdzie dopiero za 3-4 razem „wszedłem” w organizm człowieka. Cuda zdarzają się, lecz rzadko. Niezbędna jest wiara i wytrwałość.

Rekordowa liczba zabiegów u jednej pacjentki, to 26 prób. — Pani miała nowotwór piersi, sprawy kobiece i zaatakowane jelito grube. Jelito leczyło się szybko zapewnił polonijnego reportera Dziennika Polskiego. Potem wziąłem się za sprawy kobiece, a piers była bardzo oporna. Pacjentka ta jednak bardzo głęboko wierzyła w wyleczenie. Miała rację, choć sam straciłem nadzieję.

„Ja niżej podpisana miałam stwierdzoną ginekologicznie torbiel prawego jajnika. Po zabiegach pana W. ten sam lekarz stwierdził, że jestem całkowicie wyleczona” Zofia Pogorzelska Białystok



— Żeby komuś coś dać, trzeba samemu to mieć — oto credo Tadeusza W. Bóg dał ludziom wolną wolę — wkracza w sferę mistyczną — jak ją wykorzystacie to już wasza ludzka sprawa.

— Dziś nam nie wyjdzie dobrze seans — mówiła podczas jednego ze spotkań w Klubie Garnizonowym Świełtowa, rosyjska uzdrowicielka i organizatorka kursów dla uzdrowicieli. — On nam zakłóca.

— Mam bardzo silne pole oddziaływania. Oni robią kursy. A przecież biopole jest przyrodzone człowiekowi. Ja z pana nie zrobię bioenergoterapeuty tylko dlatego, że pan czuje — dowodzi Tadeusz W. I Świełtowiec, i Fellmann dostali ode mnie, co się należało. Jestem przede wszystkim radiesteta. Sam siebie sprawdzam i potwierdzam przyrządami. Gdy Świełtowa doszła do mnie w rzędzie, aż ją zatrząsnęło: ja znam kto wy — powiedziała, a przecież nigdy przedtem mnie nie widziała.

„Od 4 lat chorowałam na łuszczykę. Bez efektu leczyliśmy się w przychodniach dermatologicznych. Po zabiegach Tadeusza W. choroba ta zaczęła ustępować. Zdziśław Lewicki przestał brać lekarstwa, bo łuszczyca zniknęła bezpowrotnie. U mnie tj. Lewickiego Marka zniknęła w 75 proc. „Czarna Białostocka.

— Nie wiem, ilu ludziom pomogłem. Tylko na reanimacji mam siedem osób uratowanych. Marek miał raka ziarnistego płuc. Lekarze dawali mu dwa tygodnie życia. On już ma 6-letniego syna, a matka, która mnie wezwała na pomoc, cieszy się z wnuka. Nauczycielka miała astmę oskrzelową. Ledwie powietrze łapała. Ma pan tam też jej oświadczenie — wskazał mi ręką na stos kartek zapisanych odręcznie, często z błędami ortograficznymi, pismem.

Jego podopieczni z ostatnich miesięcy szykują nowe oświadczenia. Zbiera je, bo wymaga takich potwierdzeń Stowarzyszenia Psychotroniczne.

— Patrę na reakcję pacjenta — mówi o metodzie diagnozowania. Jeśli błędnie, czerwienieje, drży, to oznacza, że coś się dzieje z jego organizmem. Proszę bardzo, możecie nawet z telewizją przyjechać — podaje mi dodatkowy argument na korzyść niewidzialnej siły.

„I Have taken two manipulation made by Tadeusz W. ... Wzięłam dwa zabiegi (tłumaczenie na polski) u p. Tadeusza W. Jestem pełna podziwu dla jego osoby. Bóle reumatyczne w kolanach i prawym łokciu ustąpiły” Elżbieta Perska 18-63 Crystal Cr. London.

— Przyjdzie świeży pacjent, a ja mam mur. Żadnej reakcji nie wywołam. Jego osobowość nie dopuszcza pomocy. Organizm sterowany wolą broni się przed ingerencją obcego.

— Nie znamy tych procesów. Muszę pochodzić wokół takiego człowieka. Dotrzeć doń. Nauka nie potrafi tego nazwać. To jest dar pochodzący od Boga. Nie można nim szafować bezkarnie na lewo i prawo. To szarłatani wmawiają ludziom, że nie tylko bioenergoterapii, ale i jasnowidzenia można się nauczyć na 3-tygodniowym kursie.

„Od wielu lat cierpię na ostre bóle żołądka. Leczenie szpitalne też nie dawało rezultatów. Po trzech wizytach u p. Tadeusza W. lekarze w Koszalinie stwierdzili jedynie blizny po chorobie wrzodowej /.../. Wiesław Makar Bobin k. Koszalina”

Ludzie mówią: sam choruję, a innym pomagam. Nie wiem, jak się to dzieje. Stanisław Nardelli zmarł wycieńczony. Mój kolega Andrzej J. pojechał leczyć do Niemiec, a następnie planował wyjazd do USA. Zmarł po kilku zabiegach tuż po przyjeździe do Niemiec. Oni oddali całą swoją energię innym... Clive Harris stania się na nogach, tak jest wycieńczony po przyjęciu swoich pacjentów.

Dla wielu ludzi bioenergoterapeuta jest ostatnią nadzieją. Regularnie spotkałam się z dzieckiem jednej z białostockich nauczycielek. Miało już głowę jak kołano od chemii. Po zabiegach odrosły mu piękne włosy. Dziecko od dwóch lat jest zdrowe. Prosiłem — nie mówcie lekarzom kto pomógł? Ale powiedzieli...

— Parę razy, jak psa wypędzano mnie z kliniki. Prowadzają mnie do swoich znajomych Alfreda P. A ja nie należę do ludzi, którzy jednym palcem leczą raka, drugim guzy nieszkodliwe, trzecim jeszcze coś innego. Ja sam muszę się bronić jako bioenergoterapeuta swoimi dokonaniem. Ataki idą zewsząd...

JÓZEF MAKOWIECKI

PS Ze stosu podziękowań wybrałem tylko niektóre obrazujące stany ducha osób, które zetknęły się z białostockim bioenergoterapeutą o biopole silniejszym niż ma niejeden „cudotwórca”. Mój rozmówca nie odmówił spotkania przy telefonie. O szczegółach doniesiemy państwu.

J.M.

Po jej powrocie ze szpitala Krzysztof na stałe przeniósł się do matki. Jego kochanka urodziła trzecie dziecko. Pracował dalej w milicji.

Teraz odsuwa firankę tylko po to, by pogłaskać kota śpiącego na parapecie. Dzieci przestały już budzić się w nocy z krzykiem. Ale był czas, że pisk zatrzymujący się przed blokiem radiowozu lub taksówki oznaczał nowe siniaki i upokorzenia.

Wyszła za mąż w wieku dwudziestu trzech lat. On był pięć lat starszy. Wiele dobrego w dzieciństwie nie przeżyła. „W małżeństwie będzie ci lepiej” — pocieszała ją matka. Krzysiek mówił, że potrafi utrzymać rodzinę. Pracował w milicji. Początkowo nie było tak źle. Nie wracał czasami na noc, ale mieszkali wtedy przez kilka miesięcy w jej rodziców. Myślała, że nie może przystosować się do nocnych warunków. Zresztą noco to spędzał u swojej matki. Tak mówiła teściowa. Zwyczajów jednak nie zmienił także wtedy, gdy otrzymali własne mieszkanie. Okazało się, że nie pali się do urządzania domu. Pił coraz więcej, zaczął robić awantury. Początkowo tylko wyzywał, w końcu kiedyś uderzył. Zaczął ją bić regularnie. Trochę winiła siebie za to, że nie mają dziecka. Tłumaczyła go stresującą pracą. Za niektóre jego cechy obwiniała teściową, która zawsze brała stronę swego jedynaka. Kiedyś jednak nie wytrzymała. Wyprowadziła się do swojej matki. Dziś nie bardzo potrafi odpowiedzieć na pytanie: dlaczego.

BEZ ROZWODÓW

— W mojej rodzinie nikt się nie rozwodził — mówi w zamyśleniu. — Były problemy, kłócili się, ale w końcu jakos dochodzili do porozumienia. Myślałam, że i u mnie tak będzie.

Przez tydzień było dobrze. Później zaczęło się to samo. Kiedyś przyszedł do niego kolega z pracy. Poszeptał w kuchni, w końcu kolega powiedział: „Chodź, pułkownik na ciebie czeka”. Wtedy coś ją tknęło. Wyjrzała przez okno: pod blokiem stały dwie kobiety. „Która przyszła do mojego męża?” — krzyknęła. Jedna z nich weszła na górę. Poinformowała ją, żeby zamiast krzyczeć zaczęła pakować swoje rzeczy, bo to jest mieszkanie jej i dziecka, które ma z Krzyskiem. Matka zawołała teściową i swojego ojca, zażądała jasnego postawienia sprawy.

— Ty jesteś moją żoną — powiedział do niej. — Ona nic nie znaczy. Kochanka obrzucała go wyzwiskami. — Teraz nie zostało ci nic innego, jak tylko wziąć pistolet i strzelić sobie w łeb — wychodząc stwierdziła teściowa.

Następnego dnia była już innego zdania: Powinnaś oblać jej mordę ukropem. To dziecko to kawalerski wybrki, nie liczy się. Ale to twoja wina, że teraz się z nią zadaje.

Marta popadła w depresję, nie wiedziała, co ma robić. Później okazało się, że jest w ciąży. Krzysiek przestał wyzywać ją od bezpłodnych suk, ale niewiele się zmieniło. Nie było go w domu po kilka dni. Czasami wracał z pracy tak pijany, że nie dochodził do domu — zasypiał na schodach. Rano budzili ją sąsiedzi wychodzący do pracy. Bili się przechodząc obok niego: często leżał na schodach w mundurze. Mógł mieć przy sobie broń.

KOCHANKA

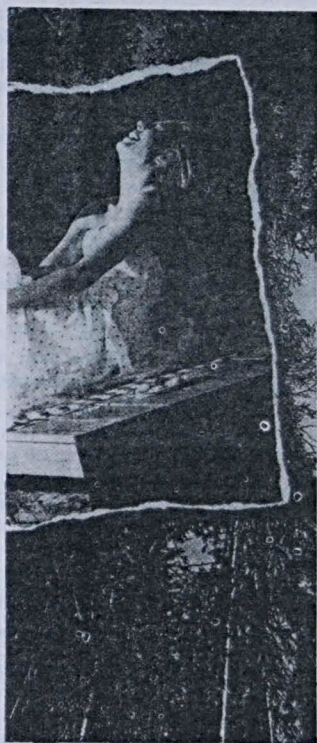
Gdy była w siódmym miesiącu ciąży pobliż ją tak, że trafiła do szpitala. Do porodu mieszkala u swojej matki. Później wróciła do domu. Łudziła się, że w Krzysztofa odezwie się uczucia ojcowskie. Niemal w tym samym czasie co ona, drugie dziecko Krzysztofa urodziła jego kochanka. Po urlopie macierzyńskim chciała wziąć urlop wychowawczy. Musiała jednak wrócić do pracy: nie miała z czego żyć. Krzysiek nie dawał jej wypłaty, przejął wszystko. Gdy Gosia zaczęła raczkować, na widok ojca chowała się pod stołem. Niemal co rano wybierając się do szpitala, gdzie pracowała jako kucfarka, usiłowała zamaskować siniące na twarzy i pod oczami.

Kiedyś, gdy wylał jej na twarz per-

fumy, koleżanki z pracy namówiły ją, by poszła poradzić się do Ligi Kobiet. Stamtąd wysłano ją na ul. Sienkiewicza, do Komendy Wojewódzkiej MO. Później do komendanta komisarzatu na ul. Warszawskiej, gdzie pracował Krzysztof. Komendant poczęstował ją kawą, obiecał interwencję. Później mąż przeprosił ją w obecności komendanta, obawiając się utraty pracy. Dalej jednak szło po staremu. Gdy Marta z Gosią na rękach uciekała na komisariat słyszała tam: nikt pani nie kazał wychodzić za milicjanta. Gdy pijany Krzysiek demolował mieszkanie i dzwoniła na milicję — koledzy odwozili go do matki, nie na izbę wytrzeźwień.

Do komendanta więcej nie chodziła.

ODZYSKAĆ SPOKÓJ



wstydziła się. Nie zaliczała jej na tym, by wyrzuceno go z pracy. Złożyła wniosek do sądu o alimenty i rozwód. Sąd alimenty przyznał, sprawa rozwodowa ciągnęła się długo. Rozwód niewiele zmienił w jej życiu — co prawda coraz rzadziej Krzysztof gościł w domu, ale ciągle wyzywał i groził. Czas spędzał u matki lub kochanki.

DLACZEGO UWIERZYŁAM?

Gdy zmarła matka Marty, Krzysztof zaczął przychodzić i przekonywać ją, by byli razem. Przez jakiś czas żyła normalnie, bez strachu. Okazało się jednak wkrótce, że przyczyną zmiany jego zachowania była nadzieja na spadek. Gdy nadzieja rozwinęła się — wrócił do starej skóry. Ona zaś urodziła drugą córkę — Basię.

— Dlaczego mu wtedy uwierzyłam? Nie wiem — mówi dziś. — Nie miałam nikogo. Żadnych przyjaciół. Odwiedzałam tylko brata i sąsiadki, którym dużo zawdzięczałam. Chciałam mieć normalny dom.

Cztery miesiące po porodzie odkryła guza na piersi. Badania potwierdziły raka. Zwlekała z pójściem do szpitala, nie miała gdzie zostawić dzieci — ani Krzysztofa, ani jego matkę nie chcieli się nimi zająć. Gdy w końcu zdecydowała się oddać je do domu dziecka, miała już przerzuty. Podczas

dziesięcioletniego pobytu w szpitalu usunięto jej obie piersi, węzły chłonne, macicę i jajniki. Nie dawano jej zbyt dużo szans na przeżycie. Krzysztof nie odwiedzał jej w szpitalu. Raz odwiedziła ją teściowa.

— Nie martw się — powiedziała — Krzysiek obiecał, że nie da ci nikomu pogrzebać. Sam cię pochowa i postawi pomnik.

PO OPERACJI

Pobyt w szpitalu i operację zniosła tylko dzięki myślom o córkach. Gdyby jej zabrakło — najprawdopodobniej zostałaby w domu dziecka. Wtedy poznała panią Renatę z opieki społecznej. Pani Renata pomogła załatwić formalności związane z przejściem na rentę, pomogła pozyskać się do wyjścia ze szpitala.

— Ciągłe przyjmowałam jakieś lekarstwa — mówi Marta. — Myślałam tylko o tym, że dziewczynki są jeszcze małe, że muszą żyć.

Marta płacze, gdy wspomina tamten okres. Wiele trudu kosztowało ją jako takie urządzenie mieszkania. Dziś w umeblowanym bardzo skromnie, dwupokojowym mieszkaniu panuje porządek. Na regale stoją zdjęcia dziewczynki, laurki. Jedynym „zbytkiem” są telewizor i magnetowid.

— Od lekarstw mam bardzo kruche kości — tłumaczy Marta. — Ostatnio oparłam się mocniej na rękę i połamałam ją. Za odszkodowanie kupiłam dzieciom magnetowid. One są moją jedyną radością.

Po jej powrocie ze szpitala Krzysztof na stałe przeniósł się do matki. Jego kochanka urodziła trzecie dziecko. Pracował dalej w milicji. Zostawił ją w spokoju, tylko czasami jak sobie wypił, telefonował do niej i wyzywał, straszył. Dziewczynki rosły, miały coraz więcej potrzeb, lekarstwa drożały, skromna renta nie wystarczała na życie. Tymczasem do 91 roku Krzysztof płacił alimenty w wysokości tysiąc trzysta złotych. Za radą pani Renaty wniosła sprawę do sądu o podwyższenie alimentów. Wtedy rozpętało się piekło. Gdy nie było jej w domu przyjechał ze swym nieślubnym synem. Straszyl Gosię, że zacementuje kontakty by nie miały światła, jeden pokój wynajmie lokatorom, pozmienniał zamki. Wniósł sprawę o zaprzeczenie ojcostwa Basi. Mówił co sądzi o jej złym prowadzeniu się.

Badania wykazały niezbitcie, że jest ojcem dziewczynki.

Sąd ustalił alimenty w wysokości 1.150 tys. zł. Ponownie zaczął ją nęcać, zaczął bić. Sprawa trafiła do prokuratury. O znęcaniu się nad byłą żoną przez funkcjonariusza teraz już policji została poinformowana Komenda Rejonowa Policji w Białymstoku, gdzie teraz pracował. Zastępca komendanta wysłał pismo do Marty, w którym stwierdził, iż upomniął podwładnego. Od tamtej pory Krzysztof trzyma się od nich z daleka. Przeszedł na emeryturę i alimenty przysłał ZUS. Tylko jeszcze czasami zadzwoni. Co jakiś czas „wpada” — siada i płacze nade mną, jaka to ja jestem biedna — mówi Marta. — Mówi, że on mnie skrzywdził. Czasami muszę prosić sąsiadów by pomogli mi się go pozbyć.

ON MNIE SKRZYWDZIŁ...

Choruje już dwanaście lat. Nauczyła się jakoś z tym żyć. Sąsiedzi pomagają jej dużo, pani Renata przyjdzie i podtrzyma na duchu.

— Najgorsze w tej chorobie jest to, że nie ma żadnych nadziei na wyleczenie się — mówi. — Co dzień jeżdżę do szpitala na lampy. I ciągle myślę, że moje dziewczynki są jeszcze małe. Największym moim marzeniem jest dożyć do ślubu Gosi. Człowiek chciałby chociaż wnuczka zobaczyć. Na pewno zajęłaby się młodszą siostrą. Wtedy byłabym spokojna.

JOLANTA GADEK

PS. Imiona zostały zmienione.

JANUSZ NICZYPOROWICZ



ciąg dalszy ze str. 6

Galkin cofnął się o krok. Blondynki yaśmiały się cicho i nawet nie spojrzwały na siebie porozumiewawczo.

Pawłowi podobała się ta wyższa, z krótko przyciętymi włosami, smuklejsza, o zgrabnych, długich palcach i niebieskich oczach. Wyglądała na bardziej zdeprawowaną niż ta obok, o dużych, mięsistych wargach i zupełnie okrągłych oczach.

— Janeczku — zwrócił się do Galkina po imieniu, a ten cofnął się jeszcze o krok, zupełnie zaskoczony, ponieważ Paweł nazywał go tak najwyżej dwa razy w roku — nie zachowuj się jak grubianin.

Blondynki znowu zachichotały. Paweł odebrał mu ryby i zaprezentował je w słońcu jak wytrawny handlarz.

— Janeczku — odezwał się znowu — nie stój jak ogień u dyszla, tylko udaj się do sklepu i uczyni co do ciebie należy.

Dziewczynom spodobał się teatralny ton Pawła, bo znowu zachichotały i ruszyły za nim do łodzi. Galkin zamrugał oczami i ocknął się.

— Pieniądże — powiedział — daj mi pieniądze.

Niebo było zupełnie bezchmurne, a od wody wiał lekki, chłodny wiatr. Zza szczytów lasu wynurzył się na horyzoncie wycieczkowy statek i tłum na nabrzeżu zafalował. Nikt już nie zwracał uwagi na te dwie dziewczyny i cztery szczupaki.

Kiedy wrócili na wyspę, blondynki piałły z zachwytem, a oni gapili się na ich wyblakłe uda, gdy siedziały na kawałku pnia i było im obojętne, co mówili o nich.

Kiedy zrobili porządek z rybami, wiatr znowu zaczął kołysać jeziorem, znad ładu wypełzły zrazu szare, a potem sinawe obłoki, wymieszały się, postrzępiły, aż wreszcie całe niebo pokryło się cynową barwą z żółtawymi plamami, które przypominały rzucone w śnieg świnię pęczcherze. Zaczął śnieżyć drobny, niespokojny deszcz. Fala szła od przystani, więc stało się jasne, że tego dnia na łódź nie popłyną. Galkin był zaniepokojony, co Paweł łatwo zauważył, więc rozśmiał się głośno, gdyż mógł sobie wyobrazić dalszy bieg wypadków.

Galkin zawiłe wytłumaczył blondynkom sytuację, ale wprawiło je to tylko w dobry humor.

Biegał po wyspie jak wystraszona kura.

Rozpięli blandkę nad paleniskiem i do jednego szczupaka wypili całą butelkę. Galkin oswoił się już z myślą, że blondynki zostaną w obozowisku i mówił więcej niż zwykle.

— Wypij — odezwiała się ta wyższa, o niebieskich oczach i trąciła szklanką Pawła.

Druga siedziała oparta plecami o pień, z podkurczonymi nogami, a jej silne, białe uda przybrały w blasku ognia barwę wypolerowanej miedzi. Ruchy Pawła stały się powolne, jakby wystudiowane. Hanka przysunęła się bliżej i kiedy podawał jej napełnioną szklankę, głęboko wciągnął w nozdrza zapach jej ciała. Spojrzał w ogień i przez chwilę słuchał jego cichych westchnień, niedogłębionego szumu drzew, nad którymi pastwił się żywiol. Wyczuł na sobie wzrok Galkina, ale nie podniósł głowy, był oziębiały, więc spojrzął za siebie, na ciemną ścianę lasu. Nagle przysłała mu do głowy myśl, że takim gestem nie odwrócił się od świata i wiedział, że za chwilę roześmieje się i że będzie to śmiech, którego w żaden sposób nie potrafiłby wytłumaczyć, gdyby go zapytano.

— Dlaczego właściwie jest tak, jak jest — pomyślał i niczego nie można zmienić?

Hanka wstała i weszła do namiotu.

Galkin wlał w siebie alkohol i dźwignął się z pnia. Był pijany. Paweł szarpnął jakiś nieuchwytny dreszcz. Blondynka zachichotała, a jej oczy stały się jeszcze bardziej okrągłe. Galkin stał na szeroko rozstawionych nogach, pomarańczowy, na tle czarnego odcietu.

— Chodź — kiwnął ręką na dziewczynę.

— Dokąd?

— Będziemy się kąpać.

— Na waleta?

— Może być na waleta — odparł.

Pawłowi przemknęło przez myśl, że Galkin nie jest taki pijany, na jakiego wygląda, ale tamten schodził już stokiem w kierunku łodzi.

Rzucił w ogień kawał smolnika. Tamci zniknęli w mroku. Zdjął buty i wszedł do namiotu.

W nocy obudził go śmiech. Hanka spała obok. Przez płótno dojrzał blask ognia, więc wstał i wyszedł. Galkin siedział oparty o pień, z rozpostartymi rękami, ubrany, a wokół biegała naga dziewczyna. Tamci spojrzeli na niego i wybuchnęli śmiechem. Przywarł stopami do mokrej trawy i ruszył w kierunku jeziora. Zanurzył się do kolan. Woda była zimna i chłód jakby odciał mu nogi. Pochylił się i wraził ręce w jezioro. Nagle usłyszał za sobą przyspieszony oddech Galkina i poczuł straszliwy ból pod łopatką. Runął do wody, ale Galkin coraz mocniej zaciskał zęby i kiedy próbował oderwać się, poczuł, że traci wzrok. Chwytał się jego koszuły i pociągnął za sobą, a kiedy zanurzył się, zaczął też tracić świadomość. Wówczas ciężar oderwał się od niego, więc jeszcze raz szarpnął i chwycił Galkina za włosy. Przytrzymał rękę pod wodą i wreszcie zaczął widzieć długie strzały ognia odbite w wodzie. Wtedy puścił. Galkin wyrwał się na powierzchnię i łapiąc powietrze kiwał się jak boja na fali.

Dowlekił się do brzegu. Galkin położył się w wodzie i z trudem oddychał. Paweł sięgnął palcami do pleców i delikatnie dotknął nabrzmiałej rany w kształcie dwóch półksiężyców. Nie bolała, była drętwa i opuszkami palców wyczuł poszczególne wgłębienia po zębach. Wstał z kłęczek i usiadł obok Galkina. Spojrzał na horyzont, tam, gdzie są wargi nieba i ziemi. Chłodny wiatr dotknął jego pleców.

— Idź — odezwał się cicho — ona śpi w namiocie.

Galkin wywlokł się z wody i zrzucił z siebie przemoczone ubranie.

Żaden ptak nie odezwał się w drzewach. Tylko woda uderzała o burty łodzi i młaskala jak pies, który w locie chwyta rzucone mu zarcie.

— No idź!

Ale Galkin ponownie wszedł do wody, nagi i ogromny, a potem wolno popłynął ku środkowi jeziora, znikając.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

NAD SUFITEM PIEKŁA



Po raz pierwszy Józef Kulpa zetknął się z siłą nieczystą parę lat temu. Robił wtedy za szofera w kędzierzyńsko-kozielskim „Sanepidzie” i dzień w dzień tłukł służbową karetkę — jeżdżąc aż pod czeską granicę. Znał na pamięć wszystkie drogi swojego terenu i nigdy by nie przypuszczał, że jedna z nich kryje taką tajemnicę.

Cała rzecz miała miejsce w biały dzień i to przy świadkach. Wracając z jakiejś inspekcji drogą na Dobieszów zauważył coś osobliwego. Auto jechało miarową pięćdziesiątką i chociaż lewa stopa Kulpy spoczywała na podłodze z dala od pedału hamulca — zaczęło nagle zwalniać, aż zupełnie stanęło. Co jest do cholery? — pomyślał, a potem wyjaśnił pasażerom, że musi wyjść sprawdzić dopływ paliwa. W momencie, gdy otworzył drzwi — auto powoli ruszyło. Bez uruchomienia silnika, absolutnie samo zaczęło toczyć się pod niewielkie wzniesienie.

Siedzący z tyłu orzekli, że kierowca robi głupie kawały, ale Józef Kulpa ich nie słyszał. Błdy ze strachu zaciskał ręce na kierownicy samochodu sunącego pod górę wbrew wszelkim prawom fizyki.

Diabeł?

Przygoda Kulpy rychło rozniosła się po mieście. Kto tylko miał okazję być w tym zauku Opolszczyzny, przyklejonym do granicy z Czechami — sprawdzał wszystko na własnej karserii. Jedni twierdzili, że bujda, autosugestia, albo kawał dla naiwnych, inni wracali z fryzurami utapirowanymi

przez strach. Dało się słyszeć przysięgi, że w momencie najechania na „to” miejsce — nagle zapada ciemność, rozlega się nieludzkie wycie, a niewidzialny diabeł miota samochodem jak zabawką.

Pogranicznicy ze strażnicy w Równem uśmieali się z tego do rozpuku, wsiedli do gazika i wrócili dziwnie nieswoi. W przeklętym miejscu, koło starego krzyża, „coś” ich nagle zahamowało i omal nie wyrzuciło się razem z autem służącym do obrony granic.

Umarła przeszłość zabrała ze sobą również tajemnicę diabelskiego miejsca na drodze do Opawicy. Ludzie uciekli, papiery splonęły, więc nie wiadomo co tu się działo przed wojną. Coś być musiało, bo w 1910 roku — dokładnie tam, gdzie Józef Kulpa zbijał za kierownicą — stanął potężny kamienny krzyż, ufundowany przez Josefa i Paulinę Krömer.

Wypadki w przeklętym miejscu zdarzają się i to niejednokrotnie. Droga niby prosta, a paru okolicznych posiadaczy aut miało tu przygody, których nie da się wytłumaczyć logicznie. Taki Tadeusz Walczak z Dobieszowa: Jechał wolno i spokojnie, najwyżej trzydziestką i raptem zarzuciło samochodem tak mocno, że ani się nie spostrzegł, jak wylądował w rowie. Wyszedł bez najmniejszego zadrapania, ale patrząc na to, co zostało z dużego fiata — poczuł nagle, że stało się coś niesamowitego, niemożliwego do objęcia rozumem. Dziwne wrażenie opuściło go dopiero wtedy,

gdy na pobliskim drzewie powiesił wizerunek Matki Boskiej.

Sugestia?

Opowieści mieszkańców okolicznych wsi o dziwnym miejscu potęgują dreszczyk emocji. Jedni twierdzą, że to, co się tu dzieje, jest prastarą kłutwą — pogańskim dziedzictwem po przodkach. Nauka nie protestuje.



Dwadzieścia lat temu archeologowie istotnie odkryli w pobliżu pozostałości po grodzisku datowanym na wczesne średniowiecze. Leżało na wschodnim stoku czarodziejskiej góry, otoczone fosą i wałem, których pozostałości zachowały się w ziemi i dokumentacji dóbr kultury. Siedlisko starych plemion zasypało kurz historii, ale może pozostała po nich pogańska moc?

Inni, którzy oświadczyli przekonani, że koło kamiennego krzyża straszy i za nic w świecie nie pójda tam po

zmroku — wiążą ten fakt z niemiecką wioską spaloną po wojnie. Wiktor Kaczmar z Dobieszowa pamięta, że nazywała się Burschtet, liczyła jakieś dziesięć numerów i leżała dokładnie tam, gdzie dziś fiksują samochody. Dlaczego zniszczono opuszczoną osadę?

Nie ma rady: sekret diabelskiego miejsca trzeba zbadać empirycznie. Mapę terenu wykreśla pielęgniarka Bogumiła Niedużak. Dawny powiat głubczycki podlegał jej od lat, jeździła przeklętą szosą setki razy i niejednokrotnie obserwowała niewytłumaczalne zjawiska, zarówno podczas podróży karetką, jak i samochodem osobowym. Tym razem do eksperymentu posłużył nissan — z kołami na łożyskach, nad którymi głośnił się najlepszy inżynierowie Yokohamy.

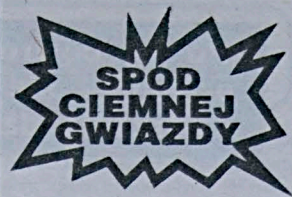
Droga z Głubczyc do przejścia granicznego w Piotrowicach. Po kilkunastu kilometrach drogowaszkaz oznajmiający skręt w prawo do wsi Mokre (dokładny opis dla niedowiarów). Potem raz jeszcze w prawo do Dobieszowa i w lewo obok cmentarza. Szosa do Opawicy w szpalersze niskopiennych, dzikich jabłoni. Dwa kilometry po prawej stronie, na skraju gęstwiny lasu widać trzymetrowy kamienny krzyż Krömerów.

Zanim samochód zdoła się z nim zrównać — wyraźnie hamuje. Po wrzuceniu luzu i wyłączeniu silnika auto staje i za chwilę zaczyna się cofać po drodze prostej jak stół. Niewiarygodne. Więc pierwszy bieg, gaz i dojeżdżamy do wzniesienia opadającego w dół pod kątem 40 stopni. Można śmiało wyłączyć silnik i stoczyć się 200 metrów w dół. Tylko, że auto zaraz staje! Absolutnie wbrew prawom fizyki.

Wysiadamy, zdecydowane pchnięcie i łożyska nissana pracują bez zarzutu: samochód toczy się parę metrów w dół, ale nie ma obaw, że nam ucieknie. Bez asekuracji — zatrzymuje się kawałek dalej. Zjeżdżamy w dół i zawracamy. Znow wyłączenie silnika i kolejna niespodzianka: zaledwie lekko rozpędzone auto toczy się pod górę przez 150 metrów! Kąt wzniesienia wyklucza jakąkolwiek sugestię.

Co by nie było: szosa opawicka straszy. Jednych piekłem, innych nauką, „sprowadzając wszystkich do wspólnego mianownika — zdziwienia za kierownicą i świadomości — jak ciągle mało wiemy.

MACIEJ SIEMBIEDA



Znalazł sposób

Policja w Nicei schwytowała staruszkę cieszącą się dotąd nieposzlakowaną opinią, który w ciągu kilku dni dokonał kilkunastu kradzieży. Łączna wartość łupu wyniosła ponad 70 000 dolarów. 72-letni dziadek usprawiedliwiał się niezwykle dokładnie i zadziwiająco. Stwierdził bowiem, że zdecydował się na kradzieże ponieważ państwo jego też okradło, zmniejszając mu emeryturę.

Woli być w więzieniu

W Bułgarii władze więzienne mają nie lada kłopot. Jeden z więźniów nie chce opuścić swej celi, mimo że jego wyrok upłynął już dwa tygodnie temu. 41-letni Petry Gyrbata, kradł i dokonywał rozbójów ponad 20 lat. Na wolności w tym czasie udało mu się być zaledwie 3 miesiące. Twierdzi, że gdyby wyszedł z więzienia nie byłby przystosowany do życia w obecnym krzysie.

Pistolet w tornistrze

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy, podczas wyrwykowych kontroli tornistrów uczniom szkół podstawowych w Nowym Jorku skonfiskowano 1779 pistoletów. Dotąd przy poszukiwaniu broni palnej używano w szkołach zwykłych wykrywaczy metalu podobnych do takich jakimi posługuje się służba bezpieczeństwa na lotniskach. Obecnie jednak w 45 szkołach uznawanych za najbardziej niebezpieczne, będą zainstalowane na stałe specjalne aparaty rentgenowskie, detektory i inna nowoczesna technika.

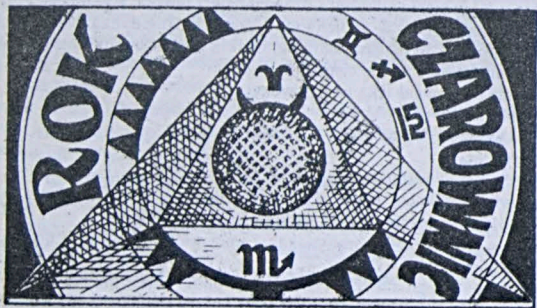


nacza wzmocnienie mojej kobiecej siły i samodzielności.”

Powtarzają to także inne kobiety z tych kręgów — księżyc wpływa na wzmocnienie i kobiecość. Najważniejsze akcesoria dzisiejszych czarownic to oleje eteryczne. Karin Hurban, kobieta 31-letnia, nauczycielka w szkole średniej i członkini jednej z grup czarownic mówi: „W moim poprzednim życiu musiałam być jakimś kobiecym ziołem.”

Same przygotowują swoje oleje z bogatych mieszanek ziół. Robią napoje miłosne, wróżą, leczą, tańczą przy księżycu. Nie konkurują ze sobą wzajemnie, nie robią innym krzywdy. Dzisiejsze „nowoczesne” czarownice.

na podst NEWS
I. AXMANN



Magia 1993. Kobiety od nowa odkrywają tajemną wiedzę średniowiecza. W samej tylko Austrii istnieje ponad 100 ugrupowań czarownic. Przyrządzają napoje miłosne, tańczą przy księżycu, uzdrawiają poprzez położenie dłoni...

Dwadzieścia kobiet trzymających się za ręce siedzi w długim kręgu. W środku, obok płonącego stosu, wysoka postać, która jak w transie bije w mały bęben. Światło księżycy tańczy na jej tysej czasce. Kobiety kołyszają się ruchem wahadłowym w takt i mamroczą formułę zaklęcia: „Królowo księżycu daj nam dziecko przyrzeczenia”. Uderzenia w bęben są coraz głośniejsze, ruchy kobiet coraz bardziej ekstatyczne. Lodowaty wiatr powiał po długim tańcu, ale one nawet tego nie zauważyły. Niektóre wyciągają ramiona do księżycy, jakby chciały przyciągnąć do siebie tę srebrną kulę. Inne przykucnęły i kołyszają się w takt. Na koniec rytuału

każda pisze swoje życzenia na kartce papieru, która później wraz z innymi zostanie uroczystie wrzucona do płomienia, zaś popiół rozsypany na wietrze. Miejscem obrzędu jest leśna polana w pobliżu miasteczka Waidhofen, tylko kilkaset metrów od cywilizacji. Jest noc 21/22 grudnia — według kalendarza czarownic pierwszego dnia nowego roku. Kobiety, które się tu zbierają zimowej grudniowej nocy, żyją swoim drugim życiem. Można by powiedzieć, że damy z lasu pod Waidhofen reprezentują światowy boom nowych czarownic. Kim są?

Na przykład Sybille. Ma 36 lat, jest szefową drogerii, zameżna, dwoje dzieci: „Widzimy naturę jako

siostre i przyjaciółkę, a nie jako nieprzyjaciółkę, którego się pokonuje.”

Albo Anna — ma 29 lat, w dzień jest studentką, w nocy praktykantką tej nauki stosowanej: „Przez nasze rytuały próbujemy dochodzić do siły naszych poprzedników. Dzięki transowi i medytacji możemy tak dalece rozprężyć nasze ciało, że jest ono gotowe do przyjęcia wszelkiej wiedzy tajemnej.”

Są takie, które zajmują się czarami zawodowo. Renate ma 43 lata, była gospodynią domową. Dziś jest „białą czarownicą”. „Byłam szczęśliwą panią domu i matką. Miałam wszystko, o czym kobieta może zamarzyć: pieniądze, piękny dom, kochającego męża. Sprawy spirytualistyczne w ogóle mnie nie interesowały.” Przed siedmioma laty jej życie gruntownie się zmieniło. Poprzez medytację odkryła w sobie ogromną siłę spirytualną. Dalsze swoje życie spłótła z inną postacią tej branży — Roxy. Dziś para ta zajmuje się pedagogiką — nauką, jak zostać młodą czarownicą. Za jedno posiedzenie płaci się tam 1400 szylingów.

Ale Renate także leczy. „Każda choroba ma takie słabe miejsce, w które można trafić bez uszczerbku dla organizmu. Próbuję znaleźć kontakt z energią pacjenta i w ten sposób rozpoznać chorobę. Tak jak

robiły to czarownice przed tysiącem lat.”

W Austrii istnieje około stu grup skupiających kobiety posiadające wewnętrzną moc. Wróżą tarotą, uczą się sztuki magicznej. Tylko niewielu mężczyzn do nich należy. W większości wypadków mężczyźni są tam niemiłe widziani.

W Wiedniu przy ulicy Funfhaugasse 3 mieszka Annemarie Stelzer — jedna z zawodowych czarownic, która jak starzy alchemicy próbuje wyprodukować złoto. Słowa „czarownice” używają niechętnie, zwłaszcza publicznie. „Ludzie kojarzą to sobie często z czarną, a więc złą magią. Byli już u mnie tacy, którzy chcieli zadać innym chorobę, albo sprowadzić nieszczęście na jakiegoś wroga. Ale mogłam im z całą mocą powiedzieć: nowe czarownice czynią tylko dobre rzeczy” — mówi Annemarie.

Energia księżycy jest dla czarownic reaktorem ich siły. Stąd tańce przy księżycu i powrót do księżycowego cyklu. Gaby Durkowitz, 36 lat, przedtem kontroler gospodarczy, dzisiaj sama przez siebie nazwana „Księżycową Kobietą” prowadzi w Wiedniu centrum, gdzie odbywają się seminaria. Gaby mówi: „Księżyc ma wpływ na czynności ciała. Przede wszystkim na cykl menstruacyjny u kobiet. Dla mnie cykl księżycy oz-

Z kas pancernych Banku Francji, w samym centrum miasta, wygarnęli 146 mln franków

PIĘKNA HELENA I MĘŻCZYŹNI

Tego pamiętnego dnia, który przejdzie do historii francuskiej kryminologii, 16 grudnia 1992 roku, o godzinie 7.15 — dziesięciu napastników dokonało w Tulonie historycznego „skoku”: z kas pancernych Banku Francji, w samym centrum miasta, wygarnęli 146 mln franków. Był to napad stulecia, przy tym absolutnie bezkrwawy.

Miłość jest ślepa

Jest lato 1992 roku. W prowansalskiej wiosce Beausset spędza weekendy Hélène Renaux, piękna, pełna wdzięku kobieta, nie wyglądająca na swoje 38 lat. Wraz z córkami Marią i Julią opala się godzinami nad brzegiem basenu. Hélène, dwukrotna rozwódka, mieszka sama. Od czternastu lat pracuje — nienagannie, wręcz wzorowo — w Banku Francji w Tulonie.

Właśnie w czasie tego opalania się poznaje mężczyznę, który całkowicie zmieni jej egzystencję. Jean-Claude Lopiccolo prowadzi w miasteczku mały videoklub. On też jest samotny — nie żyje z żoną, ma małego synka. Opowiada Hélène o swoim życiu, o tym jak został zwolniony ze stoczni w La Ciotat i za uzyskane odszkodowanie kupił videoklub. Ale firma nie przynosi zysków. Hélène też mówi mu o swoim życiu, o tym, że pragnie pomagać biednym dzieciom na świecie. Przed dwoma laty konwojowała transport ubrań i żywności do Rumunii. Zorganizowała nawet zbiórkę pieniędzy wśród pracowników Banku, która przyniosła sumę 40 tys. franków. Ale z braku subwencji założone przez nią stowarzyszenie pomocy dzieciom rumuńskim zostało rozwiązane. Być może było to wielkie rozczarowanie dla księgowej z Banque de France.

W pewnym momencie pojawia się na horyzoncie przyjaciel Jean-Claude'a, René Bombacce. Niedługo pracował w La Ciotat, teraz zajmuje się głównie grą w belotkę.

Gdy poznał Hélène, zorientował się od razu, że przy jej pomocy będzie można dokonać wielkiego „skoku” — na Banque de France. Pomysł wydaje się szalony, ale Bombacce obiecuje porozmawiać o tym z wielkim zawodowcem, Marc Armando, właścicielem baru w Marsylii, który był już zamieszany w różne ciemne interesy, nigdy nie został jednak schwytany przez policję. Armando żąda przede wszystkim informacji na temat rozkładu budynków bankowych, systemu bezpieczeństwa i procedury otwierania kas pancernych. Wszystkich tych informacji dostarcza mu skwapliwie uroczą sekretarką — księgową, która zamieniła się w „szpiega doskonałego”. Ale na tym nie kończy się rola pięknej

siat być ktoś z banku, przystępuje do przesłuchiwań wszystkich pracowników, od gońca po dyrektora. Piękna Helena musi wyraźnie określić swój związek z Jean-Claude Lopiccolo. Sekretarka zapewnia, że był to tylko właściciel videoklubu. Ale policjanci zaczynają pilnie śledzić jego sąsiadów i wreszcie napotyka Bombacce, który w archiwach policji figuruje na honorowym miejscu. Teraz już pozostaje tylko odtworzyć sieć powiązań i obserwować ewentualne ruchy gangsterów. I tak np. Bombacce, dotychczas bezrobotny, nagle zafundował sobie luksusowe wakacje we Włoszech, z żoną i przyjacielem. Policja zauważa też, że w ciągu dwumiesięcznej inwigilacji ani razu nie widziano Armando w towarzystwie Bombacce. Nigdy też nie porozumiewali się telefonicznie.

Zgubił ich brak wyobraźni

Na razie więc brak dowodów. Policja tulońska może liczyć tylko na jakiś błąd w procedurze rozdziału łupów. Wiadomo, że dobrzy profesjonalści rozdzielają je stopniowo, etapami. Jak trafić na określony moment? Trzeba cierpliwie czekać. Ale oto przychodzi wiadomość, że jeden z gangsterów, Korsykanin Bernardini, wypłynął statkiem z Bastii w kierunku kontynentu, pod fałszywym nazwiskiem. Tym razem szczęście sprzyja policji. Armando spotyka się ze swym współnikiem na parking w Mougins. Ich samochody stoją w odległości 100 metrów jeden od dru-

Feralna środa

Nadchodzi zima. 16 grudnia rano ekipa kasiarzy, przebranych za dostawców szampana, oczekuje na „zakładnika” przed jego domem w Tulonie. Wracający z nocnej służby

Emmanuel Demaimay zostaje obezwładniony w hallu i doprowadzony do mieszkania, gdzie musi siedzieć zamknięty całe przedpołudnie. O czwartej po południu bandyci wprowadzają na zewnątrz żonę i dziecko strażnika, a jego samego obwiązują skórzanym „bananem”. Ostrzegają go przy tym, że ma na brzuchu 300 gramów materiału wybuchowego połączonego z detonatorem zdalnie kierowanym. Demaimay zrozumiał, co mu grozi. Przekazuje wartownikom strzegącym banku błagania — ci otwierają drzwi i wpuszczają gang. W ciągu kilku sekund napastnicy obezwładniają 15 znajdujących się w banku osób i zamykają je w osobnych pomieszczeniach.

Ekipa komisarza Bonnefont, przekonana, że informatorem bandy mu-

giego. Armando otwiera bagażnik swojego Uno, w którym upchał trzy wielkie torby sportowe. Wyjmuje jedną z nich i udaje się z Bernardinim do pasażu handlowego. Kiedy wracają, żaden nie ma torby. „Wywieszili kurczaki” (policję) i na wszelki wypadek ukryli toby za pojemnikiem na śmieci. Ale w bagażniku są jeszcze dwie torby. Gdy Bernardini odchodzi (a za nim policja), Armando pojawia się w barze i tam przez pół godziny obserwuje przez szybę parking. Wreszcie opuszcza bar, mija swój samochód jakby wcale do niego nie należał, po czym wraca i szybko do niego wsiada. Za późno: w tym samym momencie otaczają go ze wszystkich stron policyjne auta, które pojawiły się nie wiadomo skąd. W bagażniku policjanci znajdują 3,2 mln franków w banknotach Banque de France.

W tym samym czasie Hélène Renaux zostaje aresztowana w Beausset, gdzie czekała na swoją „dołę”. Była potencjalną miliarderką zaledwie dwa miesiące. Dla niej koło się już zamknęło. Ale kilku „niegrzecznych chłopców” jest jeszcze na wolności. Nie odnaleziono też 140 mln franków. „Zaczyna się drugi akt” — mówi z westchnieniem komisarz Bonnefont reporterowi „L'Express”, który całą historię opisał.

Opr. ADA JANKISZ

Milioner królem Cyganów

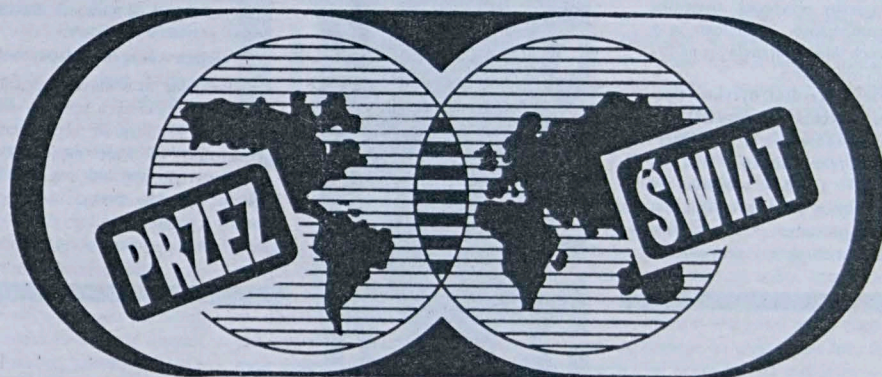
W południowosłowackim miasteczku Rimavska Sobota odbyła się niecodzienna uroczystość: po raz pierwszy obywatel Słowacji został... królem. Zaszczytu tego dostąpił Jan Frakas — przedsiębiorca i milioner biegle władający 10 językami. Nie pieniądze jednak przesądziły o jego koronacji i błogosławieństwie rożnawskiego biskupa, ale przede wszystkim romska narodowość, wykształcenie i organizatorskie zdolności. Otóż potomek węgierskich Cyganów i ruskich szlachciców stał się królem wszystkich europejskich Romów.

Na terenie byłej federacji mieszka blisko 800 tys. osób romskiej narodowości. W Czechach stanowią oni najliczniejszą grupę narodowościową liczącą ponad 100 tys. osób (Polaków jest ok. 62 tys.). Pozostali mieszkają na Słowacji. Dekrety cesarzowej Marii Teresy i nakazy władzy komunistycznej zmusiły Cyganów do osiedlenia trybu życia. Dzisiaj większość z nich w tych „gettach” czuje się wyalienowana, żyje w strachu przed perspektywą pogłębiającej się nędzy i groźbą nacjonalistycznych pogromów. Jeszcze przed rozpa-

dem CSRF wiele śniadostkowych rodzin decydowało się na migrację do Czech.

Ten wykształcony przedsiębiorca Jan Frakas pełni funkcję prezydenta Kongresu Romów. Europejska rada tej instytucji Eurorom zaproponowała mu jeszcze przed rokiem tytuł królewski. Pod wspierającymi tę inicjatywę petycjami podpisało się ponad 100 mln Cyganów żyjących we wszystkich zakątkach naszego kontynentu. Uroczystość, jaka odbyła się na Słowacji przed kilkoma dniami, zakończyła te starania. Cyganie mają demokratycznie wybranego króla! Jego głowę ozdobiła korona wykonana z 2 kg złota i wielu kamieni szlachetnych. Dotąd Cyganów łączyła wspólna bieda, wyobcowanie i strach przed nacjonalistyczną apokaliptą. Teraz ich nowy władca proponuje program nadziei: „Jeżeli mamy przetrwać jako naród, to musimy nauczyć się żyć tak jak pozostali, przestrzegać prawa, pracować i się kształcić”.

MAREK RYCZKOWSKI



Jedna z niemieckich firm konsultingowych w Hamburgu przedstawiła niedawno najambitniejszy na świecie projekt budowy autostrady trzech kontynentów. Projekt wręcz dziś niewyobrażalny: z Paryża przez Zachodnią Europę, Polskę, Białoruś, europejską i azjatycką część Rosji aż do Nowego Jorku!

Zgodnie z planem długość autostrady wyniesie ponad 30 tys. km. Z Paryża, Berlina, Warszawy, Mińska, Świerdłowska, Irkucka można będzie dojechać aż nad Zatokę Beringa. Z kontynentem amerykańskim połączy rosyjski brzeg most długości 9 km. Po przejechaniu Alaski, a następnie trasy prowadzącej przez zachodnie wybrzeże Kanady, kierowcy doje-

z jakich funduszy miałby realizować tę inwestycję. Nikt też nie jest w stanie powiedzieć, kto wyruszałby w tak długą trasę samochodem i komu inwestycja ta mogłaby w rzeczywistości służyć.

Latem przyszłego roku ma powstać pierwsze wspólne konsorcjum wielu firm i dopiero wówczas zacznie się prowadzić wstępne studia nad celowością tego rodzaju in-

AUTOSTRADA TRZECH KONTYNETÓW

działiby do Seattle, pierwszego miasta w USA.

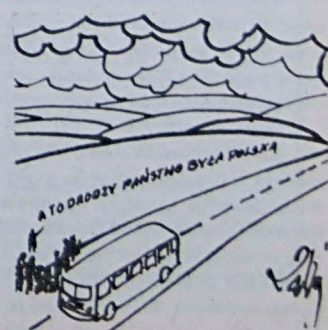
Projekt zakłada dwa odgałęzienia tej „autostrady trzech kontynentów”. Pierwsza prowadziłaby ze Świerdłowska do uzbeckiego Taszkentu i indyjskiej stolicy Delhi, druga natomiast z Irkucka do Władywostoku i południowokoreańskiego Seulu.

Autorzy projektu podkreślają ogromne korzyści gospodarcze wynikające z realizacji tego projektu. Twierdzą, że tylko budowa i utrzymanie transkontynentalnej autostrady przyniosłoby setki tysięcy nowych miejsc pracy, nie licząc budowy wielu hoteli, stacji benzynowych, restauracji, itp.

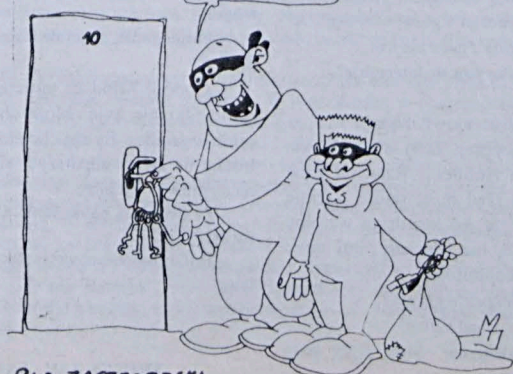
Za tą gigantyczną ideą stoi firma Kaukasia Consulting z Hamburga. Dotąd nie określono jednak, kto i

westycji. Nawet gdyby projekt ten uznano za realny i potrzebny, zanim zostanie zrealizowany, może minąć i kolejny wiek. Choć, kto to wie...

L. W.



A MY WŁAŹ W RUCHU...



Rys. JASTRZĘBKI

Mam czasami pacjentów, których chętnie odesłałbym do psychoanalityka, na przykład podszedł do mnie młody człowiek, któremu podobają się tylko stare kobiety...

LEKARZE DUSZ

Kondycja psychiczna społeczeństwa jest zła. Chyba każdy to widzi, jeśli nie odczuwa na własnej skórze. Apatia i beznamiętność, stresy i załamania, nerwice, samobójstwa, wzrost pacjentów na oddziałach psychiatrycznych. Nadużywanie tabletek. Ucieczka w alkoholizm i narkomanie. Strach przed jutrem.

Czy potrafimy sobie z tym poradzić, czy potrzebna nam jest opieka psychologów i psychiatrów, a może — psychoanalityków?

35-letni mężczyzna, wykształcenie średnie techniczne:

— Czy dorośliśmy do psychoanalizy? — Czy dorośliśmy do psychoanalizy? Skierował mnie lekarz do poradni zdrowia psychicznego, miałem tam takie kłopoty. Nie powiem, chyba było mi to potrzebne. Ale zobaczyło jedno babisko, że wychodzę od „takiego” lekarza, rozniósł po zakładzie i znajomych. Teraz na mój widok robią kółka na chole, często gęsto słyszę czubek, stuknięty, śmiechy i chichy. Nasze społeczeństwo nie odróżnia psychoanalityków od psychiatrów, wizyta u psychoanalityka tak samo byłaby skomentowana: wariat.

Sprzedawcy ulicznego straganu:

— Psychoanalizy? Aha, to chyba lekarz od „świrów”...

Kupujący:

— Gdzie tam lekarz! To taki bioenergoterapeuta!

Kobieta w średnim wieku, wykształcenie wyższe, humanistyczne:

— Nawet nie wiem, czy w Białymstoku są psychoanalizy. O ich pracy wiem tyle, co z filmów amerykańskich — zresztą licznych — i publikacji. Ale uważam, że niektórym osobom przydałyby się wizyty u takich specjalistów. Tyle ludziom już samo wygadanie się, pozbycie się tego, co „na wątrobę”, przynosi ulgę. A gdyby jeszcze mogli to zrobić u fachowca...

Kierowniczka przychodni rejonowej, internistka:

— Skierowanie możemy wydać jedynie do psychiatry, psychoanalizy trzeba szukać gdzieś w Warszawie. Mamy obecnie bardzo wielu pacjentów znerwicowanych, zestresowanych. Owszem, kierujemy niektórych do poradni zdrowia psychicznego, ale zdajemy sobie sprawę, że bardziej pomogłoby im usunięcie przyczyny owego stanu, niż psychiatra czy psychoanalizy. A te przyczyny to najczęściej brak pracy, albo alkoholizm kogoś w rodzinie. Mielismy niedawno tragiczny przypadek: pacjentka popłynęła samobójstwem. Zwolniono ją z pracy, po trzech dniach targnęła się na życie. Zostawiła troje dzieci...

Dr Andrzej Kuczyński, dyrektor Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ:

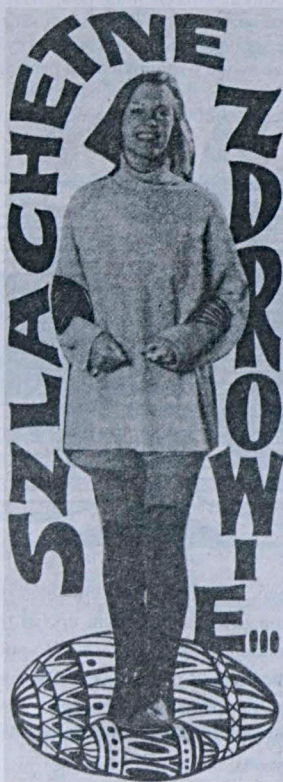
— Czy dorośliśmy do tego, aby korzystać z usług psychoanalityków? Tak jak owo miasteczko z anegdoty, w którym nie strzelano na wiwat w czasie przyjazdu Napoleona: nie miało armat. U nas nie ma psychoanalityków. Brak jest także psycho-

logów klinicznych, i to nawet w psychiatrii.

Dr Bogusław Kość, psychiatra:

— Mam czasami pacjentów, których bardzo chętnie odesłałbym do psychoanalizy. Oto przykłady.

• Przyszedł do mnie młody człowiek, dwadzieścia parę lat, któremu podobają się tylko starsze kobiety. Właśnie zakochał się w pani, mającej męża i dzieci. Ona jeszcze o tym nie wie, ale on czuje, że musi ją zdobyć, rozbić jej małżeństwo. Wszystkie argumenty na nie, typu brak przyszłości, krzywdy rodziny, nie przyjęte w naszej obyczajowości itp. znał doskonale, rozważał je wielokrotnie. Bez skutku. Czuję się zagrożony romansem, którego jeszcze nie było.



• Kobieta w średnim wieku, na wysokim stanowisku, posiadająca udane, dorastające dzieci i dobrze funkcjonującą rodzinę, straciła nagle sens życia, czuje złośliwość, wyobcowanie, niepokój. Przy czym nie odczuwa objawów typu depresyjnego, braku snu czy apetytu, podobnie zresztą jak ów młody człowiek. Nie ma więc potrzeby dawania środków farmakologicznych, leczenia w potoczny sposób słowa znaczenia. Trzeba by jednak sięgnąć do przyczyn, uświadomić je, nazwać. I to jest rola psychoanalizy.

Wiesława Gołabek, psycholog:

— Pacjenci, którzy przychodzą do poradni rodzinnej, w większości czekają na gotową receptę na życie, tak jak na tabletkę. Co mają robić, żeby mąż (żona) przestał pić albo, żeby nie był taki fajtapa i potrafił dobrze zarabiać, jak być zdrowym, bogatym i szczęśliwym. Jak to osiągnąć bez swojego udziału, bez zastanowienia, aktywności, wysiłku. Stąd pewnie też taki pęd do różnych uzdrowicieli i bioenergoterapeutów, liczenie na cud, który stanie się poza nimi.

Przy takich postawach, które coraz częściej są demonstrowane, takim postrzeganiem świata, psycholog zajmujący się psychoterapią niewiele ma rację bytu.

Bywają już jednak także inne sytuacje. Przychodzą panie bardzo dobrze sytuowane, które opowiadają, że mężowie potrafią świetnie zarabiać, ale zajmują im to wiele czasu, a jak przychodzą do domu, to tylko oglądają wideo. One zaś nie mają do kogo ust otworzyć. I marzą: „dobrze byłoby mieć własnego psychoanalizy, tak jak na Zachodzie. Chętnie bym do pani przyszła wyzalić się”.

Wojciech Anczurski, psycholog:

— Podobnie jak w innych kręgach kulturowych, w niektórych naszych środowiskach ktoś, kto udaje się do psychiatry, jest „podejrzany” lub wręcz napiętnowany. W związku z tym, aby ludziom ułatwić kontakt, przychodnie stosują różne wybiegi, choćby z rozpoznaniem choroby. Nerwica jest jeszcze w miarę akceptowana przez

otoczenie, bo ktoś to dzisiaj nie ma nerwicy?

Wstyd powoduje, że omija się przychodnię zdrowia psychicznego, ale nie tylko. Istnieje niewiedza, co do zaburzeń emocjonalnych, psychicznych, konsekwencji choroby. Niewiedza napawa lękiem: co taki „niepoczytalny” może zrobić, jaki niewiarygodny czyn popełnić? Człowiek boi się więc napiętnowania, odrzucenia przez środowisko, utraty pracy.

Filmy też wypacają obraz zjawiska. Oglądając psychoterapię grupową, osoba postronna na ujawnianie emocji, reaguje zakłopotaniem, niechęcią, odrzuceniem tej formy pomocy — czyli oporem. Ujawnianie emocji nie jest u nas ponadto modne, raczej uśmiech na pokaz.

W Polsce kwalifikacje psychoterapeuty mogą zdobyć osoby, które są z zawodu albo lekarzami oraz psychologami, ale także np. pedagogami, którzy co najmniej pięć lat pracowali w psychoterapii jako osoby towarzyszące, uczestnicząc ponadto w różnych specjalistycznych szkoleniach. Pracują u nas także osoby wykształcone na Zachodzie. Według formuły obowiązującej w USA, nauka jest bardzo czasochłonna, pracobłonna i kosztowna. Na psychoterapeutów kształcą się podyplomowo lekarzy i psychologów, przy czym oni sami muszą występować w roli pacjentów i przechodzić bardzo intensywną własną psychoterapię. Zdobyty certyfikat upoważnia do pracy w charakterze psychoterapeuty — psychoanalizy. Ich usługi są jednakże bardzo kosztowne i mimo popularności psychoanalizy w Stanach pozwolić sobie na nie mogą ludzie bogaci i co najwyżej klasa średnia.

W Białymstoku nie ma zadeklarowanych psychoanalizy, ale są psychologowie, którzy się zajmują psychoterapią. Stosowana jest ona także w poradni rodzinnej.

ANIELA ŁABANOW

DOWÓD OSOBISTY	
Malinowski Jan	
1. Nazwisko	Jan
2. Imię	Jan
3. Nazwisko po mężu	
4. RYSOPIS	średni
5. Wzrost	niebieskie
6. Oczy	nie ma
7. Zęby	złote
8. Wzrost	średni
9. Wzrost	średni
10. Wzrost	średni
11. Wzrost	średni
12. Wzrost	średni
13. Wzrost	średni
14. Wzrost	średni
15. Wzrost	średni
16. Wzrost	średni
17. Wzrost	średni
18. Wzrost	średni
19. Wzrost	średni
20. Wzrost	średni
21. Wzrost	średni
22. Wzrost	średni
23. Wzrost	średni
24. Wzrost	średni
25. Wzrost	średni
26. Wzrost	średni
27. Wzrost	średni
28. Wzrost	średni
29. Wzrost	średni
30. Wzrost	średni
31. Wzrost	średni
32. Wzrost	średni
33. Wzrost	średni
34. Wzrost	średni
35. Wzrost	średni
36. Wzrost	średni
37. Wzrost	średni
38. Wzrost	średni
39. Wzrost	średni
40. Wzrost	średni
41. Wzrost	średni
42. Wzrost	średni
43. Wzrost	średni
44. Wzrost	średni
45. Wzrost	średni
46. Wzrost	średni
47. Wzrost	średni
48. Wzrost	średni
49. Wzrost	średni
50. Wzrost	średni
51. Wzrost	średni
52. Wzrost	średni
53. Wzrost	średni
54. Wzrost	średni
55. Wzrost	średni
56. Wzrost	średni
57. Wzrost	średni
58. Wzrost	średni
59. Wzrost	średni
60. Wzrost	średni
61. Wzrost	średni
62. Wzrost	średni
63. Wzrost	średni
64. Wzrost	średni
65. Wzrost	średni
66. Wzrost	średni
67. Wzrost	średni
68. Wzrost	średni
69. Wzrost	średni
70. Wzrost	średni
71. Wzrost	średni
72. Wzrost	średni
73. Wzrost	średni
74. Wzrost	średni
75. Wzrost	średni
76. Wzrost	średni
77. Wzrost	średni
78. Wzrost	średni
79. Wzrost	średni
80. Wzrost	średni
81. Wzrost	średni
82. Wzrost	średni
83. Wzrost	średni
84. Wzrost	średni
85. Wzrost	średni
86. Wzrost	średni
87. Wzrost	średni
88. Wzrost	średni
89. Wzrost	średni
90. Wzrost	średni
91. Wzrost	średni
92. Wzrost	średni
93. Wzrost	średni
94. Wzrost	średni
95. Wzrost	średni
96. Wzrost	średni
97. Wzrost	średni
98. Wzrost	średni
99. Wzrost	średni
100. Wzrost	średni

Średnie życie stulatka

Żona Walentyna: — Pare lata tylko.

- A wnuki, prawnuki?

— Oooo! Jest ich do licha, by nawet nie policzyć. Tylko do mnie prawie nie przyjeżdżają. Na co komu taki stary dziad jak ja? Żeby pinionde miałem, to by co innego było. A tak, to tylko czasem kto na chwilę wpadnie, i wszystko. Nawet nie zapomniał, czy mnie ona tu karmi, czy może bije.

- Biję?

- To już nasza sprawa.

Żona Walentyna: (śmieje się) — Co ty mówisz, jeszcze pan co pomyśli!

- Jak durny, to niech myśli. Ja przepraszam, nie wiem co pan za jeden. Profesor, doktor, inżynier?

- Dziennikarz.

- Aha. Znaczący, to?

- W gazecie piszę.

wizor do mnie przywieźli, postawili, patrze — człowiek kartkę papieru z zeszytu wyrwał, paś nożyco wyciął i pies szczeka! A poszli wy w cholerę z takim prawdom! Same kłamstwa tylko pokazyją, oszukanstwo zwykłe, nie chce ja tego na oczy widzieć. Teraz telewizora u mnie nie ma.

- A polityką pan się interesuje?

- Jak?

Żona Walentyna: — Polityku!

- Nadzwyczaj! Żeby nie polityka, to co by ja zrobiłem? Rząd od Pana Boga jest i rząd mnie ratuje. Ziemię wziął za rentę, bo kto drugi wziąłby ją? Przecież, nie, sionsiady, oni same ze starości kapitulują.

- Dużo ma pan tej renty?

- Troszeczka ponad milion.

Żona Walentyna: — Mało, prócz wody wszystko trzeba kupować.

- Nie gadaj, dla nas prawie starczy. Ja mało co jem, jak dzisiaj. Dawniej dwa jajki, a obecnie jedno i kubeczek mleka, malutki. Na śniadanie. A na obiad zupa mleczna, bo mięsa już dawno żadnego nie spożywam. Kataru kiszek dostał i sobie zbrzydził mięso, dla mnie ono nie smakuje. I wódki nie pije, najwyżej łyżeczkę wina.

Żona Walentyna: — Jak baciuszka da przy spowiedzi, inaczej mowy nie ma.

- I papierosów wcale nie kurze. Kiedyś palił, jak jeszcze nie był żonaty. No palenie to najgłupsza jest sprawa, każda choroba się od palenia zaczyna. A ja mam różne lekarstwa, musi ze trzy gatunki, no to czasem tykam. I tak to życie jakoś płynie.

- Pan się tutaj urodził, w Nowosiółkach?

- A gdzieżby indziej. Tu moja strona, tylko najgorzej, że z mojego wieku to już ani jednego kolegi ni ma. Dawno wszystkie w piachu, sam się jeden zostałem, jak palec samutki, jedyny. I mało śpię po nocach. A jak nie śpię, to myślę. Moje życie średnie było. Panie szanowny! Dużo ja przeżył i dużo widział za swoje lata. A teraz już tylko mogiła.

- Panie Janie, świetnie pan się trzyma.

- Ooooo! Młodsze umierają, wiecznie nikt nie żyje. Moja choroba u mnie w środku. By się chciało jeszcze trochę na świat popatrzeć, ale już ja na to prawie nie liczę.

- Ze świętami, panie Janie. Czego panu życzyć?

- Tylko zdrowia, niepotrzebne mnie nic inne.

rozmawiał:

WIESŁAW JANICKI

— Panie Janku, jak się czuje stulatek? — Pomalutku. Zdrowie troszeczka słabe, z łasko chodzę, ale grunt, że rozum za bardzo jeszcze nie szwankuje. I proszę Pana Boga, żeby tak dalej było. A jak długo, to już tego nie wiem. Sie by chciało pożyć, no każdemu zapisane kto ile pożyje.

- Co pan robi po całych dniach?

— W okno sie gapie, bo tu piękna okolica. O, jaka rzeka, Supaślanka sie nazywa. Teraz rozlana, ale czekam wiosny. Może weźnę wędkę na jakiego szczupaka, czy co? Toż ja rybakiem był. I tu, i tam.

- To znaczy, gdzie?

— Siewierokonstanska obłaść, sielo Grigoriewka, oziero Barkoskie, długie na piętnaście kilometrów, choć ja jego tak dokładnie to nie obliczył. W czterdziestym mnie wywieźli, bo ja miał zięcia kowala. Kuźnię jemu postawiłem, przychodzą enkawudziści i mówią, że on prowokator polityczny. Najpierw jego wzięli, a potem

mnie za chalc i na Sybir. A za co, pana sie pytam? Jak wróciłem w czterdziestym piątym, to już człowiek silnie był dorosły, ponad pindziesiątką na grzbieciku, a tu wszystko rozkradli, spalili. Koń przepadł, krowy, chata, tylko komórka sie jedna została i to było wszystko. Życie od początku musiał ja zaczynać. Mnie nikt nie pomógł, jednego pustaka za mnie nie zrobili. Potem córka umarła, żona, no to z drugo sie ożenił, o trzydziestu lata młodszo, chyba.

Żona Walentyna: — Nieprawda! O dwadzieścia, tylko, sześć. Czy jakoś tak, bo już pamięci ni mam. Takie miała młodość, że i pamiętać sie nie chce o niczym.

- I tak żyjemy sobie razem do dzisiaj. Ona mnie pomaga, jak by nie to, ja by już nie niewarty był.

- Ma pan jeszcze jakąś rodzinę?

- Zostały sie dwie córki, ale to co, ta starsza ma ... czekajcie... ona starsza musi od ciebie?

WŚRÓD LUDZI

Nikt nie miał wątpliwości, że Agatka kocha swojego małego braciśzka, ale zderzenie z ironicznymi uwagami rówieśników i dociekliwymi pytaniami w szkole było ponad jej siły.

WSZYSTKIE RAZEM

Sześcioletki siedzą przy jednym długim stoliku. Wszystkie razem. Na pierwszy rzut oka trudno rozpoznać, które są zdrowe, a które z wadami. Pochylone nad kartkami papieru zawięzanie rysują. Wychowawczyni podnosi śliczną blondyneczkę. Potem sadza ją na podłodze. Monika zaczyna chodzić „na czworaka”. Niesprawne nóżki ciągnie za sobą. Uśmiecha się, gdy udaje jej się zrobić parę „kroków”, a wszyscy ją chwalą. Dzieci nadal rysują. Monika — po porażeniu mózgowym — ma niesprawne obie nóżki i lewą rączkę, ale drugą rysuje tak ładnie jak inne dzieci. Jej krzesło ma dobudowane poręcze, aby dziecko, które czasem przechyla się na boki, nie wypadło.

Za chwilę wbiega Jacek. Mówi, że przyszedł z wizytą i kładzie się w kątku na materacu. Z wizytą przyszła również Marta z czterolatków. Nie lubi leżakować. Wzięła więc swoje kredki i przysłała do starszaków.

Starszaki przygotowują inscenizację bajki. Każde z nich ma już przydzieloną swoją rolę. Monika, której trudno się poruszać, gra chorą babcię.

ZDOBYĆ NOWYCH PRZYJACIÓŁ

Zdaniem pediatrów i psychologów przedszkole, w którym przebywają dzieci upośledzone obok zdrowych — oczywiście z przewagą dzieci zdrowych — daje korzyści obu stronom. Dzieci upośledzone rozwijają się szybciej niż w domach. Poprzez kontakt ze zdrowymi rówieśnikami szybko przyswajają nowe wiadomości. Naśladować zdrowe dzieci uczą się nowych czynności. A poza tym zdobywają sobie nowych przyjaciół wśród rówieśników, czego zawsze brakuje tym dzieciom. Natomiast u dzieci zdrowych kształtuje się potrzeba opiekowania się innymi, słabszymi od siebie; tolerancja w stosunku do innych, słabszych oraz poczucie własnej wartości, gdyż często okazuje się, że są innym potrzebni.

Rodzice kilkorga zdrowych dzieci, na początku roku szkolnego przeżyli się, że ich dzieci będą przebywały z upośledzonymi. Zabrali swoje latorośle do innych przedszkoli. Natomiast dzieci o wiele lepiej przyjęły swoich niepełnosprawnych

kolegów niż dorośli. Nie dziwią ich różnice. Przyjmują je normalnie. Starają się pomagać. Asystują przy ubieraniu. Do wozienia Moniki na wózek podczas spaceru wcześniej ustawia się koleжка. Niemal każde dziecko chce wozić Monikę.

JACEK

Po Jacka przychodzi do przedszkola babcia. Jacek wybiega i od razu opowiada — co dziś robił, z kim się bawił i że cały czas był oczywiście grzeczny. Potem biegnie się ubierać. Babcia z uśmiechem wodzi za nim wzrokiem. Opowiada jak jej było przykro, gdy inne przedszkolaki nie chciały przyjąć malucha. Ze żła-

**POKOCHAĆ
TAKIE
DZIECI**

mi w oczach wspomina, jak kiedyś Jacek był oswiały, mało mówny i powolny, a rodzice i ona, mimo całej swojej miłości, nie mogli zbyt wiele pomóc. Dziecko więc siedziało ciągle w domu oświata i smutne. Teraz jest zupełnie inaczej, Jacek jest innym chłopczykiem. Chętnie wychodzi na podwórko. Dużo rozmawia, opowiada, mówi całymi zdaniami. Czasem trochę niewyraźnie, ale i tak poprawa jest ogromna. Próbuje sam się ubierać. Stara się pomagać w domu. Wszędzie go pełno. W domu gwar, śmiech i rozmowa. A przez sobotę i niedzielę nie może doczekać się poniedziałku, kiedy znów pójdzie do przedszkola.

Do Jacka podbiega Tomek, kolega z grupy. Obejmuje go za szyję i pyta, czy przyjdzie następnego dnia. Potem biegnie do swojej matki i chwali się, że ma najlepszego kolegę. Pokazuje na Jacka.

Święta Wielkanocne są chyba pierwszymi, które cała rodzina przeżyje zupełnie inaczej. Bożonarodzeniowe też już były trochę inne niż poprzednie. Jacek, gdy zobaczył Mikołaja był tak zaskoczony, że tylko szeroko otworzył buzię ze zdziwienia. Chociaż miał 5 i pół roku, mówił niewiele. Teraz pomaga przy sprzątanu. Chce wiedzieć co mama dobrego przygotuje do jedzenia. Prosi babcię, żeby przygotowała mu palmę, którą razem zaniosą do kościoła w Niedzielę Palmową. W sobotę pójdzie z siostrą poświęcić jajka. Obiecała mu, że to on będzie niósł koszyczek. Chwalił się tym kolegom w przedszkolu.

POKOCHAĆ „TAKIE” DZIECKO

Agatka, siostra Jacka, chodzi do czwartej klasy. Kiedyś krępowana się wychodzić z Jackiem na spacer. Mało skutkowały tłumaczenia rodziców. Dziewczynka płakała, że koleżdy jej dokuczają, że ma „takiego” brata. Nikt nie miał wątpliwości, że Agatka kocha swojego małego braciśzka, ale zderzenie z ironicznymi uwagami rówieśników i dociekliwymi pytaniami w szkole było ponad jej siły. Teraz Agatka widząc uśmiechniętą buzię malucha przestała zwracać uwagę na docinki, które prawdę mówiąc stały się sporadyczne i straciły swoją siłę oddziaływania. Zresztą widzi, że mały często chodzi za nią jak cień i naśladowuje, co ją zresztą trochę bawi, a trochę rozczula. Chętnie przebywają teraz razem, rozmawiają ze sobą. Jacek traktuje Agatkę jak starszą i mądrzejszą siostrę, którą o wszystko może zapytać. A czasem to chyba jest tak, że przed jej postacą niż rodziców — gdy chodzi np. o takie drobne rzeczy jak posprzątanie zabawek.

Na święta czekają wszyscy spodziewając się, że wspólne spędzenie paru dni w gronie rodzinnym przyniesie im dużo radości. Mama uprzedziła Jacka, że wielkanocny zajacek przyniesie mu jakiś prezent.

AGNIESZKA ŻERO

wych. A jeżeli już mowa o obiadach — parafia finansuje obiady dla dzieci w szkołach i przedszkolach, wydając na ten cel 12 mln miesięcznie. Oprócz tego parafia wspiera finansowo najbardziej potrzebujących rodzin, przeznaczając na ten cel ok. 7 mln miesięcznie. Na rzecz biednych stoi przy ołtarzu św. Antoniego, podobnie jak w innych kościołach, skarbonka.

W jednej z suwalskich parafii ksiądz podkreślił, że w organizowaniu pomocy najbardziej aktywna jest młodzież i to nie tylko przed świętami. Poza tym trwają działania mające na celu zaadaptowanie 2-3 pokoi starego budynku z przeznaczeniem ich na miejsce dla samotnych i bezdomnych. Zgłosiły się nawet panie, które chciałyby to prowadzić.

W Łomży do księdza przyszły kiedyś uczniowie szkoły średniej zatroskane o swoją koleżankę, która nie miała gdzie się podziąć. Była w ciąży. Czasem udaje się takiej dziewczence znaleźć mieszkanie u starszej, samotnej osoby. Jednocześnie przypomniał sobie przypadek, że starszuszka z wdzięczności za opiekę w ostatnich latach życia przepisała swoje mieszkanie.

W większości kościołów przy jednym z ołtarzy ustawiona jest puszka z napisem — „ofiara dla biednych”. Czasem ksiądz podczas mszy w kolejną niedzielę postu czy w Niedzielę Palmową przypomni o ofiarach pieniężnych dla biednych lub zaapeluje o hojniejsze datki.

W siemiatyckim kościele w Wielką Sobotę wystawiony jest koszyk, którego zawartość będzie przekazana biednym. Parafianie podczas święcenia posiłku wrzucają do tego koszyka, co kto może. Potem siostry zakonne roznoszą te dary po najbardziej potrzebujących rodzinach. Część osób samotnych zbiera się w święta w jednej salce na wspólny posiłek. Tych, którzy nie mogą przyszyć, gdyż są obłożnie chorzy, odwiedź ksiądz z posługą kapłańską. Ponadto proboszcz nosi się z zamiarem utworzenia przy parafii charytatywnego ośrodka. Tym bardziej, że do jego prowadzenia zgłosiły się już chętne osoby.

Ksiądz udzielał informacji oszczędnie. Nie chciał się chwalić, gdyż jako kapłani pomoc bliźniemu traktują jako swoje powołanie. Bardziej podkreślają spon-taniczne działania i poświęcenie osób świeckich zajmujących się działalnością charytatywną.

Listy DO REDAKCJI

W odpowiedzi na tragiczny list matki sześciorga dzieci — „Gazeta”, wydanie piątkowe 26 marca br. — zgłosiły się osoby chętne do pomocy. Mieszkanka Białegostoku zaproponowała przygotowanie paczki żywnościowej — „ta pani pisze, że jej dzieci nie znają smaku kiełbasy, więc ja chcę wystać konserwy. Wiem, że najbardziej przydałyby jej się pieniądze, ale obawiam się, że ten męzulek wszystko zabierze. Więc chyba lepiej żywność, ubrania i zabawki dla najmłodszych”.

Mieszkanka Szczuczyna zaproponowała pralkę wraz z dowiezieniem, jednak to za dużą odległość, więc zgłosił się z pomocą następny raz. Nie chciał podać swoich danych. Twierdził, że to zbyt mała pomoc, żeby się chwalić.

Mieszkanka Giżycka, również zaproponowała pralkę i zorganizowanie innych form pomocy wśród pracowników swojego zakładu pracy — żywność, ubrania...

Pralkę również zaoferowała mieszkanka Białegostoku.

Wszystkim osobom, które zgłosiły się z chęcią niesienia pomocy serdecznie dziękujemy w imieniu naszej czytelnicy.

List z więzienia

Za waszym pośrednictwem pragnę zwrócić się do CZYTELNIKÓW „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” o pomoc w postaci artykułów higienicznych, piśmienniczo-papierniczych, znaczków, kopert.

Po przeczytaniu tej prośby niejedna osoba zapewne wykrzyknie: „Co za bezczelność!!!”. Nie, drodzy czytelnicy, ludzie zza krat również potrzebują pomocy. Rozumiem Wasze oburzenie. Żadajcie sobie sprawę z tego, że niejedna osoba przebywająca w więzieniu uczyniła Wam krzywdę, niekiedy nawet nieodwracalną, lecz jednak to także są ludzie i tym ludziom można pomóc, pomniejszyć ich stręsy, odprężyć psychicznie, odciągnąć od myślenia o nowym przestępstwie.

W więzieniach są świetlice. Powiedzą w dniu dzisiejszym pewna grupa ma możliwość obejrzenia filmu. Jest wspaniale, czas miła. Przychodzi dzień drugi, w którym do świetlicy przychodzi inna grupa. Ci, którzy oglądali część pierwszą filmu nie mogą obejrzeć części drugiej. Człowiek zaczyna okazywać agresję. W następnych wreszcie słychać jest ogłoszenie, że można się zapisać do różnych kół zainteresowań, kół muzycznych itd. To jest tylko na papierze, bo brak materiałów, sprzętu. A przecież niejedną z Was ma to w domu jako rzecz zbędne. Czy nie lepiej jak osoba wychodząca z więzienia ma świadomość, że są ludzie jej zyciowi, że jej pomogli. W tym momencie przypomnę słowa słynnego aktora, idola wielu osób „Gdybym nie został aktorem siedziałbym teraz w więzieniu”.

Dlatego spróbujcie nas zrozumieć, a jeżeli nie, to choć dajcie szansę. Jestem nawet w stanie osobiście prowadzić korespondencję i wyjaśniać wątpliwości czytelników. Czyli Bóg nie powiedział, że bardziej ciężko go jednego nawrócić człowiekiem, niż stu innych. Czekam na Waszą pomoc i listy. Pozdrawiam.

Włodzisław Rakowski
ul. Warszawska 67
17-200 Hajnówka
Rejonowy Areszt Śledczy

JAŁMUŻNA

Wielki Post — czas pokuty i nawrócenia poprzedzający święta Wielkanocne wiąże się nierozdzielnie z modlitwą i jałmużną. Być może właśnie dlatego w tym okresie więcej osób oferuje swoją pomoc najbardziej potrzebującym.

W poszczególnych parafiach różnie wygląda przedświąteczna pomoc najbardziej potrzebującym. Niemal wszyscy księża podkreślają jednak, że pomoc trwa przez cały rok i nie chcieliby, aby pozostało takie wrażenie, że tylko przed świętami czy w okresie Wielkiego Postu ludzie są bardziej aktywni.

Przy parafii Farniej /katedralnej/ w Białymstoku działa założony przez proboszczą Katolicki Ośrodek Pomocy Rodzinie. W tym ośrodku w poszczególnych dniach tygodnia pracują społecznie służąc radą specjaliści: psycholog, psychiatra, ginekolog, okulista, sędzia — sprawy rodzinne i adopcja, radca prawny, policjant — sprawy nieletnich, kapłan — sprawy prawno-teologiczne, pracownicy charytatywni z Parafialnego Zespołu Charytatywnego. Prowadzone jest również poradnictwo dla narzeczonych i małżeństw. Ośrodek planuje utworzenie również poradni odwykowej. W tym Ośrodku Pomocy Rodzinie mieści się Fundacja Pomocy Dzieciom im. ks. Mieczysława Paszkowskiego, która prowadzi też drobną działalność gospodarczą. Z Fundacją współpracuje Towarzystwo Ochrony Życia Poczętego — „Homo homini”. Przy parafii katedralnej uruchomiona została wcześniej kuchnia dla ubogich, która wydaje dziennie ok. 30 posiłków obiado-

POMÓŻMY SOBIE

Więźniowie — dzieciom

Wielka Orkiestra Więziennych Serc, którą wraz z Aresztem Śledczym w Białymstoku organizuje „Kurier Poranny” zdobywa coraz szersze grono zainteresowanych. Z Aresztu Śledczego przy ul. Kopernika zgłosiło się 25 osób, z oddziału zamkniętego przy ul. Hetmańskiej — 10 osób. Więźniowie już wykonują prace, kadra — wychowawcy stara się zdobyć materiały. Naczelnik Aresztu czeka na odzew z kraju.

Być może już w połowie kwietnia prace doczekają się wstępnej wystawy. Natomiast pełna wystawa poświęcona z aukcją więziennego rękodzieła oraz bal i muzyczny koncert odbędą się w maju. Cały dochód z aukcji i imprez towarzyszących będzie przeznaczony na ten sam cel co Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy — pomoc dzieciom z wadami serca.

Przy tej okazji przypominamy — konto Funduszu Pomocy Dzieciom z Wadami Serca, BIG SA WARSZAWA, czerwiec nrówki, 429999-9579-131-10

/až/

AUTO-GLOB

„Kiedy ten wściekły Brytyjczyk 13 września 1992 roku — przed zawodami o Grand Prix Włoch — wyraźnym, aczkolwiek podnieconym głosem, zapowiedział wycofanie się z wyścigów Formuły 1, okazał tym samym brak zaufania od swojego zespołu. — Sądę, że nie będzie żadną przesadą, jeżeli powiem, że byłem traktowany źle”.

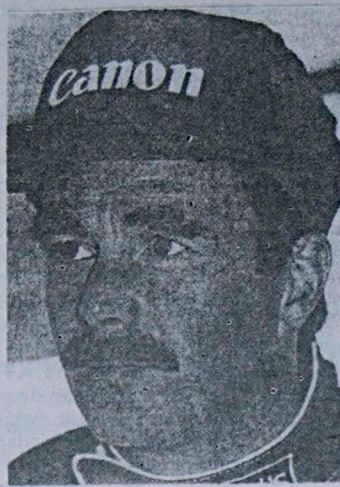
Podstawą do wypowiedzenia takiej opinii było to, że szef zespołu, Frank Williams chciał N. Mansella pozbyć się z teamu, zastępując go Ayrtonem Senną. Wiedząc o tym Mansell podpisał kontrakt na roczne straty w amerykańskiej serii wyścigów CART (Championship Auto Racing Teams), które od początku 1993 roku firmowane są pod markową nazwą IndyCar.

Czy nowy szef Mansella, 62-letni nałogowy przeżuwacz cygar, Carl Haas, będzie miał więcej subtelnych uczuć dla nowego kierowcy? Na pierwszy rzut oka może się to wydawać wątpliwe. Filozofia tego współwłaściciela zespołu i jednocześnie menedżera jest podobna do tej, jaką wyznaje Frank

Mansell w sezonie 1993 będzie występował nie tylko w Indianapolis, lecz również na mniej znanych torach. Jednym z nich jest tor w Lexington (Ohio), który od Indianapolis jest tak odległy, jak gra w piłkę nożną od szkania grzybów (...)

Lexington. Sielankowa optyka

posiadają. Bolidy z Formuły 1 nie mogłyby w żadnym wypadku jechać po tej trasie w Lexington. A to, że samochody Formuły CART o mocy 800 KM mogą po niej jechać jest możliwe z dwóch powodów: — po pierwsze, CART jest o 200 kg cięższy, ma większą, bardziej luźną kabinę i jest znacznie bezpie-



W Lexington, w dniu wyścigów, na kilka godzin przed startem, w obozie kierowców trwa rozdawanie autografów i bratanie się z fanami tego sportu. Publiczność z galerii obserwuje dokręcanie, majstrowanie i dopieszczanie aut w poszczególnych zespołach. Z zainteresowaniem ogląda się montowanie i plombowanie wylosowanych zaworów pop-off, które otwierają się przy ciśnieniu trzech barów, dając moc równą osmiocylinowemu turbodoładowanym motorom o pojemności 2650 ccm.

Pomiędzy producentami silników do formuły CART — Chevroletem Ilmor i Fordem Cosworthem w ubiegłym sezonie rozgorzało niebywałe współzawodnictwo. Na początku Ford lansował całkowicie nowy, bardzo wąski silnik — V8XB, który postawił do dyspozycji m.in. zespołowi Haasa i Newmana. W bieżącym sezonie będzie on napędzał pojazd, w którym zasiądzie N. Mansell. W odpowiedzi Chevrolet zaproponował również kompaktowy turbomotor V8 Indy B.

Nic dziwnego, że przy tak dobrym nastroju w cyrku IndyCar, N. Mansell wywędrował do USA. Wydaje się, że postąpił dobrze, aby jeździć za oceanem rekomendując się swoim tytułem aktualnego mistrza świata Formuły 1. Oprócz Mansella w wyścigach IndyCar startować będą weterani F-1: Derrick Warwick, Johnny Dumfries i Emanuele Pirro.

(Na podstawie Auto Motor und Sport — jag)

PS. W inauguracyjnym wyścigu (21 marca) formuły CART, N. Mansell, co jest wydarzeniem bez precedensu, w pierwszym starcie odniósł zwycięstwo. Tego w IndyCar jeszcze nie było!

jest dość zwawym autem. Te różnice w wielkościach są zamierzone, a w praktyce codziennej eksploatacji, tracą na znaczeniu.

Mimo tych uwag silnik pozostaje na przyzwyczajonym poziomie, choć zdania na ten temat są podzielone. Pełny temperament osiąga tylko w górnym zakresie obrotów. Szybkie odjeżdżanie wiąże się przede wszystkim z „grzebaniem” w skrzyni biegów, aż do osiągnięcia biegu czwartego lub piątego. Przy tym wszystkim nie może być mowy o wysokiej kulturze pracy tego czterocylindrowego silnika; wywołuje on grzmiący hałas, który przy dłuższych jazdach może działać na nerwy, chyba, że się to lubi...

W przeciwieństwie do motoru, podwozie — w stosunku do oferowanych mocy — jest dalece niewykorzystane. Wysoko ustawiona kierownica nieco przeszkadza w zwinnosci jaką posiada ten mały Peugeot. Mimo tych niedostatków można tym autem poruszać się bez większego wysiłku. Jazda po ostrych łukach wykazuje niemal neutralną charakterystykę prowadzenia. To bardzo duży plus tego samochodu.

Przy tym wszystkim, w Peugeotie stworzono zawieszniowy komfort równoważący sportowy charakter niezbyt przesadzoną twardością. Mimo małych wymiarów ta 106-ka jest całkiem dorosłym autem. Na tylnych siedzeniach przysiadłoby się trochę więcej miejsca na nogi.

(za tydzień — Renault Clio 16 V)

TRANSFERY I REKLAMA

Ruch w Formule — mimo przeciwności — trwa w najlepsze. Do sponsorowania stajni Tyrrelli włączyła się japońska firma tytoniowa Cabin. Przy pomocy dużych zastrzyków pieniężnych wcisnęła ona kierowcę, Ukayo Katayamę do bolidu tej firmy — coś, za coś...

Jednak — zdaniem optymistów — sytuacja we Francji nie wydaje się być do końca przesądzona, przynajmniej jeśli chodzi o transmisje programów telewizyjnych z imprez zagranicznych. Uważa się, że będą one możliwe.

Potentat rynku papierosowego — Philip Morris — nie zamierza z powodu zakazu reklamowania papierosów, rezygnować z Formuły 1. Z samego zestawienia kolorów ma oczywiste korzyści. Papierosy Marlboro, a raczej ich opakowanie, mają tak charakterystyczną kolorystykę, że nawet bez jednoznacznego napisu reklama będzie czytelna.

Od czasu kiedy Frank Williams uczynił z kierowcy testowego, D. Hilla numer dwa — w parze z A. Prostem — ustały wszelkie spekulacje na temat czy M. Schumacher nie przeniesie się do Williamsa, żeby u Benettona zrobić miejsce A. Sennie. Konszachty szefa FISA, B. Ecclestone'a z dyrektorem zespołu Benettona, F. Briatore i F. Williamssem pozostawały w tajemnicy. Chodziło o to, żeby po odejściu N. Mansella, utrzymać Sennę — nic z tego nie wyszło.

W czasie ostatniego posiedzenia FOCA (związku konstruktorów F-1), F. Williams został głośno zaatakowany. Wręcz oficjalnie zarzucono mu, że dokonał transferu technologicznego do francuskiego zespołu Ligiera — jako podziękowanie za to, że Ligier nie dał przekupić się przez McLarena. Sprawa dotyczyła silników Renaulta. W zamian za taką postawę, Williams miał przekazać technologię aktywnego zawieszania kół, elektronicznego regulowania i elektronicznego regulowania poślizgów, i elektronicznie sterowanej automatycznej skrzyni biegów.

Mona sądzić, że między innymi stąd wzięły się kłopoty Williamsa z rejestracją zespołu do tegorocznych eliminacji F-1. A co na to Francuzi? Guy Ligier mając tych rozgrywek po dziurki w nosie, 20 proc. akcji swego zespołu sprzedał biznesmenowi z Genewy, Cyrilowi de Rouvre, a latem ma mu przekazać pozostałe 80 proc.

(JAG)

Nowy Alfa Romeo Spider

Jesienią bieżącego roku pojawi się następca wysłużonego już, produkowanego od 25 lat Alfego Romego Spidera. Nowy kabriolet powstanie na podwoziu Alfego Romego 155. Na początek oferowany będzie z dwoma rodzajami silników: 2-litrowym, 4-cylindrowym z podwójnym zapłonem o mocy 144 KM oraz 2,5 litra 6-cylindrowym o mocy 165 KM. Ten ostatni pozwala na osiągnięcie 220 km/h.

Cena słabszej wersji ma wynosić około 48 tys. DM, a wersji 6-cylindrowej ok. 55 tys. DM.

Alfa Spider będzie miał składany dach, chowany pod metalową „przekrywką”; za dopłatą będzie można zamocować twarde dach zakładany na zimpę.

CYRK INDYCAR

Williams: — „Sport wyścigowy jest interesem. Zabawa jest wtedy, kiedy jest zwycięstwo”.

Wiecej ludzkich uczuć wykazuje producent sosów do sałatek, aktor filmowy i drugi współwłaściciel zespołu, Paul Newman. Ten 67-letni ojciec pięciu córek jest sercem i duszą oddany wyścigom. Często powtarza: — „W wielu wypadkach bardziej cenię ludzi związanych ze sportem motorowym, niż tych duków z Hollywood”.

Jednym z kierowców zespołu Newmana jest Mario Andretti i kiedy ten wygrał wyścig w Long Beach, szef Newman z dumą wyszedł do dekoracji zwycięzcy. W czasie poszukiwań odpowiedniego zespołu Mansell trafił na tych ludzi, na Haasa, Newmana i Andrettiego (mistrza świata Formuły 1 z 1977 roku).

Ci trzech wielcy trzymają się razem już od dziewięciu lat i mimo siwych włosów nie utracili niczego ze swojej zapaści do pracy. Mansell trafił bardzo dobrze, bo auto Ford-Lola było bez kierowcy. Dotychczasowy pilot, Michael Andretti, syn kolegi z zespołu, Maria, rozpoczął ściganie w F-1.

wzgórków, baraków, kolorowych namiotów rozsiadanych wokół toru tworzy obrazek przypominający bardziej polowanie na lisa, turniej golfowy, niż twarde wyścigi samochodowe. Dopiero huk silników, miganie kolorowych helmów i specjalnych wyścigowych ubiorów, widocznych zza kłocowatych betonów ograniczających naprawdę wąską trasę wyłożoną cegłą, uprzytomnia, że te gigantyczne landparty to barwna sceneria samochodowych wyścigów amerykańskiej serii CART.

Pomiędzy naturalnymi trybunami utworzonymi poprzez ukształtowanie terenu mkną na swoich maszynach kierowcy — nawet dość wiekowi — np. M. Andretti ma 52 lata — z prędkościami dochodzącymi do 370 km/h. Jeżdżą po bardzo wysokie nagrody pieniężne. W 1992 roku łączna pula dla zwycięzcy zamknęła się kwotą 24 mln dolarów! Jednocześnie daje się odczuć swobodny klimat pracy w całym olbrzymim obozie kierowców CART.

— „Amerykanie, zdaniem C. Danner, kierowcy wyścigowego, budują swoje samochody na te trasy, które już

niejszy niż pojazd z F-1. Po drugie, prowadzi się on o wiele lepiej, co jest efektem kombinacji wąskich opon i zastosowania tzw. spódnicek powodujących efekt przyziemia. W woze typu CART można sobie — w odróżnieniu od auta z F-1 — pozwolić na niejeden błąd.

O technice jazdy na torach owalnych — na takich właśnie odbywają się m.in. zawody CART — mówi 57-letni mistrz A.J. Foyt jr.: — „Jechać po torze owalnym jest o wiele trudniej niż na większości tras ulicznych. Na normalnej trasie można na jednym łuku popełnić błąd, aby go w innym miejscu naprawić. W wyścigach na owalu nie ma na to żadnej szansy”.

A.J. Foyt, siedmiokrotny mistrz IndyCar i czterokrotny zwycięzca z Indianapolis, ucieleśnia ten wspaniały zmaterializowany duch American Way of Racing, który obok obligatoryjnego sukcesu, wymaga od kierowców przede wszystkim dwóch postaw: czynnej i skutecznej działalności reklamowej i — koniecznie — bliskiego kontaktu z publicznością.

MOTO-NOTY

• „GWIAZDA” NA SPRZEDAŻ. Mercedes Benz ze swoją „gwiazdą” chce wejść na rynek inny niż samochodowy. W tym celu do współpracy zaproszono wybitnych specjalistów od stylizacji i projektowania z kilku branż. Oprócz dobrych aut Mercedes chce swoją „gwiazdą” znaczyć zegarki, torby, walizki, biżuterię i konfekcję. Można mieć pewność, że ceny zostaną przeniesione...

• MOTOCYKLOWI POTENCI. Na czele listy producentów motocykli są trzy firmy japońskie. Suzuki w 1992 roku sprzedała 36.023 tysiące nowych modeli jednośladow. Za nią plasują się Yamaha i Honda. Europejska firma BMW znalazła się na piątym miejscu ze sprzedażą 14 tys. pojazdów.

• SAMOCHODY W FOLII. Do tej pory tylko bardzo drogie auta były „ubierane” w foliowe worki i tak przechowywane dla przyszłych pokoleń. Obecnie jedna z firm podległych Renaultowi — CAT opracowała technologię i szybki sposób „pakowania” nowych samochodów przeznaczonych do wystylki, do sprzedaży. Oprócz innych korzyści odpadnie żmudne zajęcie przy odwoskowaniu samochodów.

(jag)



MAŁE I SZYBKIE PEUGEOT 106 XSi

W gronie małych i silnych aut Peugeot prezentuje się dość skromnie. Z zewnątrz nie dostrzeżesz dodatków specyficznych dla aut oznaczonych jako „GTI”, takich jak spojler, wzmocnienia przeciwdrozdźwiękowe itd. Trzeba się naprawdę dobrze przyjrzeć, aby tego XSi zidentyfikować jako

nasilniejszego przedstawiciela nowego rzędu modelowego 106.

Poza wyglądem zewnętrznym, jego silnik wskazuje na wstrząsliwość. Motor ma 1,4 litra pojemności i 94 KM. Z tego właśnie powodu właściwości trakcyjne nie osiągają poziomu konkurencji, czego oczywiście nie można poczytywać za ujemę, ponieważ Peugeot

Na swoje ofiary wybierali mieszkających samotnie starszych ludzi, którzy w potocznej opinii należeli do majątnych osób.

To jedna z najbardziej intrygujących spraw kryminalnych w dziejach warszawskiej milicji w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Nieznani po dziś dzień sprawcy dokonują morderstw na terenie stołecznej Starówki, najprawdopodobniej na tle rabunkowym. Choć może niezbyt dokładnie typowali swoje przyszłe ofiary, to jednak byli mistrzami w przestępczym rzemiośle. Mimo przesłuchania kilkuset świadków — większość z nich to mieszkańcy okolicznych kamienic — nie udało się nawet narysować portretu pamięciowego domniemyanych sprawców. Nikt z mieszkańców Starego Miasta nie zauważył niczego podejrzanego, nikomu nie rzucili się w oczy obcy przybysze całymi godzinami penetrujący staromiejskie zaułki...

Nazwisko Zofii Dybowskiej — Aleksandrowicz było doskonale znane szczególnie namiejtnym oglądaczom naszej rodzimej telewizji. Pani Zofia była bowiem bodaj najlepszym w Polsce fachowcem od filmowego dubbingu, czyli „podkładania” polskich głosów pod obcojęzyczne dialogi aktorów.

Wraz z 90-letnią matką mieszkali we dwójkę w jednej z kamieniczek Starego Miasta przy ulicy Szeroki Dunaj. W piątek, 8 września 1989 roku po całodziennym dniu spędzo-

nym w dusznych studiach telewizyjnych przy ulicy Woronicza wybrała się wraz z przyjaciółmi do teatru „Rampa” na warszawskim Targówku. Później prosto po spektaklu powróciła do domu.

W niedzielę, 10 września około godziny 11.30 do mieszkania pań Dybowskich zapukała sąsiadka, notabene mieszkanka tej samej kamienicy. Zapukała po raz drugi, trzeci lecz niestety, nikt nie odpowiadał. Odruchowo naciśnięta klamkę. Nie zamknięte drzwi wejściowe stanęły przed nią otworem. Weszła... i po kilku krokach nogi ugięły się pod nią z przerażenia.

W drzwiach wejściowych do największego z pokoi w klatce zakrzepłej już krwią leżały zesztywniałe już zwłoki Zofii Dybowskiej — Aleksandrowicz. Jak wykazała przeprowadzona kilka dni później sekcja zwłok przyczyną śmierci były 22 ciosy zadane „ostrokrawędziastym narzędziem”, najprawdopodobniej nożem. Jej matkę — 90-letnią staruszkę — śmierć dopadła, kiedy kobieta była pogrążona w głębokim śnie, o czym świadczył leżący na nocnej szafce aparat słuchowy, z którym nigdy nie rozstała się w ciągu dnia. Zadano jej jeden, za to bardzo głęboki cios w aortę szyjną.

Morderca (mordercy) do mieszkania przy Szerokim Dunaju dostali się najprawdopodobniej po zewnętrznych rusztowaniach (trwał właśnie remont kamienicy) wchodząc przez jedno z nie zamkniętych okien. Dziwne szmery zaniepokoiły najprawdopodobniej panią Zofię leżącą w łóżku i czytającą przed snem jakąś książkę. Wstaje, idzie sprawdzić do drugiego pokoju co się dzieje... i tutaj staje oko w oko z napastnikami. Dochodzi do szmataniny a raczej walki o śmierć i życie. Intruzy za wszelką cenę chcą się pozbyć — jak się przynajmniej początkowo wydaje — jednego świadka włamania. Zadają w sumie 22 ciosy. Kilka minut później natkną się na 90-letnią staruszkę. Zdecydowani na wszystko, zadają jej jeden, acz śmiertelny cios.

Trudno o precyzyjne, jednoznaczne ustalenie motywu tej zbrodni. Wprawdzie z mieszkania zginęło kilka drobnych przedmiotów, ale nie

wiadomo dlaczego sprawcy pozostawili leżący niemal na wierzchu pierścionek (pani Zofia nigdy nie miała w zwyczaju specjalnie ukrywać przechowywanych w domu złotych precjozów).

Funkcjonariusze z warszawskiej milicji prowadzący w tej sprawie dochodzenie niemal od razu wzięli podwójne zabójstwo w kamienicy przy Szerokim Dunaju z podobnymi wcześniejszymi przypadkami...

Tragiczna seria rozpoczęła się przed czterema miesiącami, dokładnie 11 maja 1989 r. Tego samego dnia nie ustaleni na razie sprawcy

bunkowy motyw dramatu i tę hipotezę potwierdziło późniejsze śledztwo.

29 sierpnia lokatorzy jednej z kamienic przy ulicy Szeroki Dunaj zauważyli otwarte drzwi do mieszkania 74-letniej Jadwigi M. Kobieta w powszechnym mniemaniu uchodziła za kobietę majątną, jeśli nie bardzo bogatą. Jej mąż był wziętym warszawskim adwokatem, za kilka tygodni miał przyjechać do Polski jej równie bogaty brat, od zakończenia II wojny światowej przebywający w Wielkiej Brytanii.

— Czyżby coś złego stało się pani



pod osłoną nocy dostali się do mieszkającej w jednej ze staromiejskich kamieniczek 79-letniej Felicii D. Dostali się przez otwarte okno na parterze i zaczęli buszować po mieszkaniu. Obudziło to właścicielkę, co zdenerwowało włamywaczy. Skatowali ją do nieprzytomności i tylko lekarzom, którzy przez kilka dni toczyli batalię o jej życie na reanimacji jednego ze stołecznych szpitali zawdzięcza dalsze życie.

Minęły dwa miesiące, kiedy do klatki w ten sam sposób okradziono młodszą o osiem lat Marię P. mieszkającą zaledwie kilka uliczek dalej. Jej zwłoki odnalazła jedna z sąsiadek. Maria P. leżała w korytarzu, miała skrępowane kablem elektrycznym ręce i nogi a całe ciało nosiło ślady tortur, jakich doznała przed śmiercią. Spłądrowane mieszkanie sugerowało ra-

Jadwidze — zastanawiali się najbliżsi jej sąsiedzi, kiedy nikt mimo lekkiego uchylonych drzwi nie reagował na dźwięk elektrycznego dzwonka.

Ktoś z nich wszedł do środka. Znalazł kobietę ze skrępowanymi rękoma i nogami leżącą na kanapie w saloniku. Nie dawała już oznak życia. Jak wykazało śledztwo sprawcy rabunku i zbrodni dostali się do mieszkania po rusztowaniu.

Nie minęły kolejne dwa tygodnie, kiedy przy Szerokim Dunaju popełniono kolejne zabójstwo, tym razem podwójne. Jego ofiarami padły Zofia Dybowska-Aleksandrowicz i jej matka.

Wszystkie przypadki wykazywały wiele podobieństw i najprawdopodobniej popełnili je ci sami sprawcy. Dla ich wykrycia w Komendzie Stołecznej Milicji Obywatelskiej powo-

łana została specjalna grupa dochodzeniowa o kryptonimie „Starówka”. Nie zdążyła się jednak dobrze zabrać do pracy, kiedy okolicami Kolumny Zygmunta wstrząsnęła kolejna zbrodnia.

Michał B. był emerytowanym sędzią warszawskiego Sądu Wojewódzkiego. Kiedy 14 listopada jego żona około godziny 19 powróciła z pracy, najpierw zaskoczyła ją nieobecność męża. Nikt nie otworzył jej drzwi, mimo kilkakrotnego pukania. Na szczęście na dnie torby z zakupami miała komplet kluczy do drzwi wejściowych. Nie musiała ich jednak używać, bowiem po naciśnięciu klamki drzwi stanęły otworem... Pan Michał leżał na środku pokoju. Dokładniej był zawinięty w dywan. Rozłupana niemal na pół głowa wyjaśniła przyczyny tak nagłej, niespodziewanej śmierci. Z mieszkania skradziono biżuterię, walutę i inne wartościowe przedmioty.

Tajemnicza seria zabójstw na Starówce tak jak się nagle rozpoczęła, tak się i równie niespodziewanie zakończyła. W tej sprawie przesłuchano setki osób, wykonano tysiące analiz laboratoryjnych. W późniejszym okresie śledztwa w sprawę zaangażowano naprawdę najlepszych, najbardziej doświadczonych fachowców z Komendy Głównej Policji. I nie! Kilkanaście miesięcy śledztwa nie doprowadziło do zatrzymania sprawców serii zabójstw na warszawskiej Starówce. Wszystko wskazuje na to, że dokonała ich doskonale zorganizowana grupa przestępców. Na swoje ofiary wybierali mieszkających samotnie starszych ludzi, którzy w potocznej opinii należeli do majątnych osób. Ci ostatni nie stawiali zbytnio oporu a mimo to mordercy jakby celowo, wręcz świadomie pozbywali się jedynych świadków popełnionego przez nich przestępstwa. Dlaczego?! Może idąc tym tropem można by wpasować na trop bezwzględnych zabójców...

Wszystkie sprawy prowadzone w ramach operacji „Starówka” zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Czy wpływający czas przyczyni się do ich wyjaśnienia...

KRZYSZTOF KILIJANEK



Gdy kładziono go na nosze a potem karetką pogotowia wieziono do szpitala, był nieprzytomny. Miał pokrwawioną twarz, z ust wydobywało się jedynie charczenie. Nie miał przy sobie żadnych dokumentów, aby ustalić jego tożsamość. Został więc zapisany jako „nn”, czyli niezany. Lekarze stwierdzili ciężkie pobicie a szczególnie stłuczenie głowy. Jeszcze w tym samym dniu zdecydowano się na przeprowadzenie skomplikowanej obustronnej trepanacji czaszki. Okazało się wówczas, że doznał m.in. stłuczenia pnia mózgu. Nawet po operacji nie można z nim było nawiązać kontaktu. Zmarł po ośmiu dniach, wieczorem w czwartek, 21 września 1989 r.

Nie ulegało żadnym wątpliwości, że śmierć była skutkiem brutalnej napaści, dotkliwego pobicia, przestępstwa ściganego prawem. Zdumiewać więc musi, że dopiero po

dziesięciu godzinach, czyli dopiero o godz. 7.30 następnego dnia 22 września 1989 r. na Oddziale Chirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku zdecydowano się powiadomić komisariat, o tym iż „zmarł nn”.

Kim więc jest „nn”? Poszukiwania odpowiedzi na to pytanie musiano rozpocząć od początku, czyli od miejsca, skąd zabrała go karetka. Wtedy pojawił się adres: ul. Skłodowskiej 4, mieszkanie nr 11. To właśnie stamtąd wezwano pogotowie.

Lekarz i sanitariusz, gdy tam się pojawili po pięciu minutach, mieli ogromne trudności z ustaleniem tożsamości chorego i lokatora. Pacjent leżał w pokoju, twarzą do podłogi. Stan jego określono jako bardzo poważny. Lokator nie bardzo potrafił wyjaśnić, co właściwie się stało. Decyzja była krótka:

— Natychmiast nosze, przewieźć bezwzględnie do Izby Przyjęć Chirurgii...

W toku wszechstronnego dochodzenia musiano przeprowadzić bardzo wiele rozmów, aby z całą pewnością stwierdzić, że 14 września 1989 r., z ul. Skłodowskiej 4 przewieziono do szpitala 38-letniego Ireneusza Zacharowicza. Ludzie, którzy go znali, osoby z którymi się spotykał, mówili o nim „Irek”. I nic więcej.

Do marca 1989 r. mieszkał przy ul. Zwycięstwa. Potem przeniósł się na ul. Skłodowskiej 4. Lokator chętnie udzielił mu gościny. Zнали się już dużo wcześniej. Ireneusz Zacharowicz był tu już nieraz.

I. Zacharowicz nie miał konkretnej pracy, ani sprecyzowanego zatrudnienia. Najczęściej przebywał na sąsiadu-



jących ze sobą białostockich dworcach PKP i PKS. Zimą tam ciepło, latem jest gdzie się schronić przed deszczem lub upałem. I wówczas, i teraz spotkać tam można ludzi, którzy mają bardzo wiele wolnego czasu. Są w różnym wieku. Bardzo młodzi i mający sporo już lat za sobą, chłopcy i dziewczyny, kobiety i mężczyźni. Siedzą lub snują się w pobliżu. Czeka na „okazje”, które mogą się zdarzyć. To właśnie tam można zawsze skorzystać z różnego rodzaju „wynałazków”, które mają zastąpić alkohol, gdy nie

ma już pieniędzy na wódkę, piwo czy najtańsze wino, znanej marki „wino”.

To środowisko wie sporo o sobie. Kto z kim przystaje, jakie ma imię lub „ksywę”, gdzie mieszka, czym się trudni, skąd ma lub miał pieniądze, w jakich gustuje „wynałazkach”, kto i komu jest winien oraz za co. Jeśli chodzi o podział „łupów”, potrafi być brutalne i wówczas nie przebiega w środkach. Może być wyrozumiałe, ale potrafi zbić i skopać do nieprzytomności.

13 września 1989 r. do mieszkania nr 11 przy ul. Skłodowskiej 4, gdzie — oprócz lokatora — znajdowało się także kilka osób, przyszło dwu młodych mężczyzn. Zapytali o „Irkę”. Poszukiwali go już nawet wcześniej. Chodziło ponoć o 200 tys. zł, których „Irek” nie zwrócił. Dostrzegli tego o kogo im chodziło. Podeszli, zaczęli bić i kopać. Nikt nie stanął w obronie napadniętego, nikt nie zdecydował się wybiec na korytarz, wszcząć alarm, wezwać policję. Sprawcy, gdy uznali, że ofiara ma już dość, zaprzestali znęcania się i... wyszli.

Dopiero rano następnego dnia, gdy goście już wyszli z mieszkania, lokator wezwał pogotowie. Było już za późno. Ireneusz Zacharowicz zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Szukano sprawców napaści. „Dopasowywano” do tego najrozmaitsze

osoby. Dokładnie — jak to się mówi — „przetrażnięto” całe to niemal towarzystwo, które dnie i noce spędza na dworcu PKP i PKS. MARTWY PUNKT. Jakby się pod ziemię zapadli.

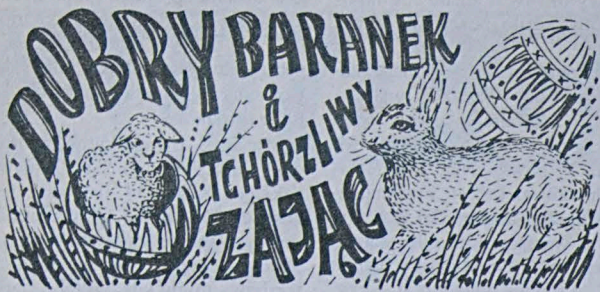
26 marca 1990 r. prokurator umorzył śledztwo. Taki jest przepis. Po prostu nie ustalono sprawców bestialskiego pobicia. W swym postanowieniu zawarł jednakże zastrzeżenie: „sprawa pozostaje w sferze zainteresowania”. Śledztwo może więc być podjęte w każdej chwili.

Czy nie ma więc ludzi, którzy wiedzą coś więcej na temat pobicia „Irkę”? Na pewno są. Gdyby zdecydowali się powiedzieć... Czyżby sprawcy nie mieli wyrzutów sumienia, że wyraźnie przeholowali z owym rzekomym wymierzaniem sprawiedliwości? Na razie jest to jednak MARTWY PUNKT.

JERZY KRASS

Przypominamy: ważny jest każdy, najdrobniejszy nawet szczegół. Wiadomość można przekazać pod adresem: Komenda Rejonowa Policji, Białystok, ul. Bema 4, oficer dyżurny — tel. 27—252 lub „997” w całym kraju.

Można również kontaktować się z naszą redakcją: „Gazeta Współczesna”, 15—950 Białystok, ul. Suraska 1, pokój 32, I piętro, tel. 253—66.



Jak co roku do wielkanocnego koszyka z jajkami włożymy baranka z cukru a świąteczny stół przyozdobimy czekoladowym zajączkiem. Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, co symbolizują owe zwierzęta?

Nazwę baranka ochrzczono konstelacją zodiakalną widoczną w Polsce jesienią i zimą. W mitologii greckiej pojawia się baran o złotym runie, który przeniósł Frykosa w powietrzu przez morze do Kolochidy na zachodnim wybrzeżu Kaukazu ratując mu życie. Zadowolony z efektów podróży (król Kolchidy Ajetes oddał mu swą córkę za żonę), Frykos złożył barana w ofierze Zeusowi, złote runo zaś podarował Ajetesowi. Zadowolony Zeus umieścił barana na niebie jako gwiazdozbiór.

Największe jednak znaczenie baran odgrywa w tradycji chrześcijańskiej i judaistycznej. Pojawia się on w Starym Testamencie. Otóż Bóg, aby spełnić obietnicę daną Mojżeszowi o wyprowadzeniu z niewoli egipskiej, nakazał zabić rocznego baranka, jego krew naznaczyć wszystkie drzwi domów, w których mieszkali Izraelici, a mięso spożyć. Anioł

śmierci, który przeszedł przez Egipt omijał oznaczone w ten sposób rodziny. Po wyjściu z Egiptu Izraelici co roku obchodzili święto Paschy — wybawienia upamiętniając tamto wydarzenie. Do dziś w religii żydowskiej występuje ubiór rytualny.

W Starym Testamencie baranek pojawia się jeszcze raz, gdy zastępuje Izaaka. Otóż Izaak miał zostać złożony w ofierze Bogu przez swego ojca, Abrahama.

W Nowym Testamencie i liturgii chrześcijańskiej Baranek Boży oznacza Jezusa Chrystusa. Ta tzw. Nowa Pascha nawiązuje do Paschy ze Starego Testamentu. Bóg ofiaruje swego syna Jezusa Chrystusa na śmierć by wybaczyć ludzi od śmierci wiecznej i zapewnić im nieśmiertelność duszy.

Zając, podobnie jak baran, posiada swój gwiazdozbiór. W Polsce widziany jest on zimą, w pobliżu Oriona i Psiej Gwiazdy. Zwierzę to symbolizuje szkodnictwo, oszustwo, intuicję, ciekawość, spryt, tchórzostwo. W wielu mitologiach poświadczony jest księżycowi, gdyż buszuje po ciemku a sypia w dzień. Łączy się z Matką Ziemią, bogami świata podziemnego i roślinnością,

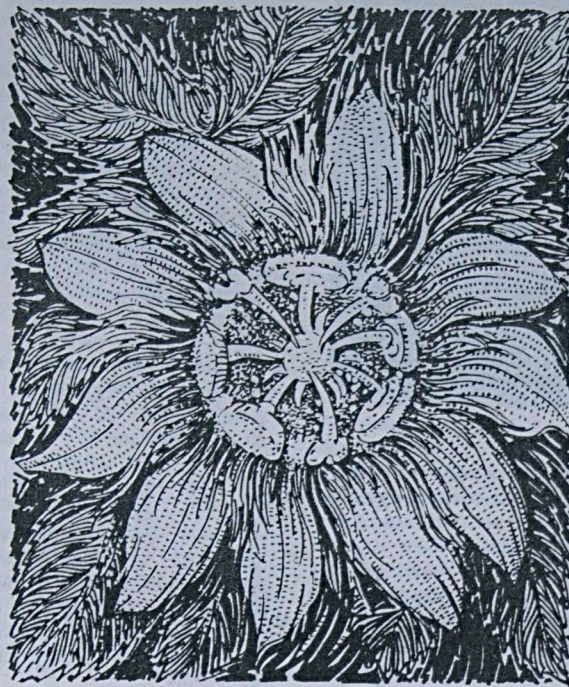
symbolizuje odradzanie się życia i tajemnicę śmierci. Według wierzeń ludowych postać zająca chętnie przybierały czarownice i wiedźmy. Wtedy zająca, zdaniem dawnych myślicieli, ustrzelić można było tylko srebrną kulą. Potem zawsze ktoś we wsi był ranny i umierał. Dlatego też przebiegnięcie drogi przez zająca ma przynosić nieszczęście. Kobiety w ciąży bały się spotkać z zającem, bo dziecko mogłoby nabawić się zajęczej wargi. A ponieważ wierzono, że burze powodują czarownice — na statkach nie wolno było wymawiać słowa „zając”.

W antycznej Grecji uważany był za symbol płodności. Był atrybutem Afrodyty (Wenera) i Erosa, według niektórych, jego niezwykła płodność oznaczała rozpamiętanie. U Żydów symbolizuje światło, zadumę, ale nie nadaje się do konsumpcji jako zwierzę nieczyste. Natomiast w chrześcijaństwie zając oznacza wiosnę i Wielkanoc, płodność i zmysłowość. Dlatego niekiedy białe zające przedstawiano na obrazach pod stopą Marii. Symbolizuje to zwycięstwo czystości nad pokusami ciała. Jednak zając i jajko wielkanocne to pozostałości pogańskich rytuałów urodzaju zasymilowanych przez tradycję chrześcijańską.

Tak więc z jednej strony symbolizuje Kościół, biednych i pokornych, z drugiej strony zaś zartobliwe wyobrażenie zajączka składającego jajko to połączenie dwóch symboli płodności. Tak więc nie przesadzajmy z tym zajączkiem w święta...

(jg)

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



KWIAT MEKI PAŃSKIEJ

W roku 1609 ofiarowano papieżowi Pawłowi V przedziwną roślinę o wielkich, różowo-fioletowych kwiatach, o której głośno było w całej ówczesnej Europie. Uznano ją bowiem za symbol Męki Pańskiej. 3 znamiona słupka tego osobliwego kwiatu porównano do gwoździ, którymi przybito ręce i nogi Chrystusa, przykoronek — do cierniowej korony, 5 pylników do pięciu ran, 10 płatków korony do 10 wiernych Apostołów, a palczaste liście i wąsy czepne — do rąk i biczów oprawców.

Roślinę nazwano Passiflorą (po polsku Męczennicą) od łacińskich słów: passio — cierpienie i flos — kwiat. Ojczyzną męczennicy są tropikalne puszcze Południowej Ameryki, gdzie odkryli ją hiszpańscy konkwiściadorzy. Odkrycie uznali za znak nakazujący nawrócenie Indian. Kiedy Passiflorę sprowadzono do Włoch, jej kwiat stał się motywem zdobniczym ołtarzy i naczyń liturgicznych.

Rodzaj Passiflora obejmuje około 400 gatunków dekoracyjnych lian. Kilka z nich wydaje jadalne owoce, część ma właściwości lecznicze. Wszystkie kwitną dużymi (5—12 cm średnicy) kwiatami barwy białej, przez błękitną i czerwoną do ciemnofioletowej. W medycynie największe zastosowanie ma męczennica cielistą (Passiflora incarnata). Jest to pnącze osiągające długość 9 m i wydające jadalne owoce: zielonkawe, soczyste jagody. Indianie uznają jej wyciągi za dobry środek przeciwbólowy i uspokajający. Współczesna medycyna zaleca stosowanie ziela Passiflory w stanach niepokoju i lęku, zaburzeniach serca na tle nerwicowym, uporczywej bezsenności, w nerwobólach i w leczeniu alkoholizmu i narkomanii.

Z gatunków jadalnych należy wymienić męczennicę jadalną (Passiflora edulis). Ta liana rodzi aromatyczne owoce wielkości kurzego jaja, barwy fioletowej o galaretowatym, pomarańczowym miąższu, z dużą zawartością witaminy C i prowitaminy A.

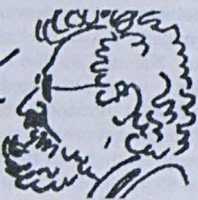
Passiflory można uprawiać w doniczkach, ale wymagają one troskliwej pielęgnacji. Przede wszystkim — słońca w okresie intensywnego wzrostu, a więc od marca począwszy i dużo wody (roślinę podlewać się nawet dwa razy dziennie). Jeden raz w tygodniu glebę zasilą się płynnym nawozem. Przed nadejściem przymrozków roślinę należy przestawić do dobrze oświetlonego pomieszczenia o niskiej temperaturze (6°—12°) i ograniczyć stopniowo podlewanie. Do tego celu najlepiej nadają się przeszkłone werandy.

Lekiem zawierającym wyciąg z kwiatów męczennicy cielistej (obok wyciągów z korzenia kozłka lekarskiego i szyszek chmielu) jest Nervendragees (firma Ratiopharm). Stosuje się go jako środek uspokajający w stanach lękowych i trudnościach w zasypianiu.

Te same wyciągi plus wyciąg z głogu zawiera syrop Passispazmina (Herbapol) o podobnym zastosowaniu. Bardziej znany syrop Neospazmina (Herbapol) zawiera tylko wyciągi z kozłka i głogu.

(Leng)

W PONIEDZIAŁEK ZŁE BRANIE



Piękny okaz, co?

Znadjawaliśmy się w schronisku wędkarskim.

W milczeniu wodziliśmy oczami po izbie. Wzrok nasz zatrzymał się na wspaniałych rozmiarach pstrąga wiszącego wysoko na ścianie.

— Piękny okaz, co — zapytał brodaty jegomość. — Ile mógł ważyć, waszym zdaniem?

— Nadzwyczajny — szepnął Jurek Kukliński, wędkarz wielce doświadczony i mający na swoim koncie, niezliczoną ilość pstrągów — Kto go złowił?

— Oczywiście ja. W lany poniedziałek, wziął na mępsa dwa — rzekł dumnie brodaty. Odchodząc dodał — Dobry nocy, panowie wędkarze.

Jerzy i ja nie mogliśmy oderwać oczu od pstrąga. Wpłynęła ryba. Może i nam się taki trafi. W drzwiach izby, z puszką piwa w ręku, stanął osobnik z czapczką znanej firmy wędkarskiej na głowie...

— Nielicha rybka, co? — zwracając się do mnie, mrugnął znacząco.

— Ano, nie byle jaka. Można powiedzieć, że okaz nad okazy, panie szanowny — odparłem. Jurek Kukliński przytaknął, kiwając znacząco głową.

— Panów zapewne tutaj nie było, jak ta ryba została złowiona.

— Po raz pierwszy spędzamy Święta Wielkanocne w tym schronisku, a nad Dunajcem...

— Ano właśnie — wszedł w pół zdania. — Będzie niedługo pięć lat jak złapałem tego tęczaka.

— Ach to pan go złowił — z przekąsem zapytał Kukliński.



— Tak. — odparł całkiem poważnie ten w czapczce. — Poniżej przekosy. Stało się to w drugi dzień, w śmigus-dyngus. Piąta po południu, przy południowym wietrze.

Odstawił pustą puszkę po piwie i wyszedł.

— Słucham panów, na pewno na rybę — rzekł tysi jegomość zjawiając się w drzwiach. — Jestem właścicielem schroniska. Proszę mi mówić Waciu. Do panów usług.

— Piękny pstrąg — rzekł Kukliński, i jak gdyby wyjmując mi z ust. — Przepraszam Pana! Sądzę, że nie weźmie mi Pan tego za złe, jeżeli poprosimy pana o zaspokojenie naszej ciekawości. Tym bardziej, że jesteśmy w tej okolicy po raz pierwszy. Bylibyśmy, oczywiście Panu wdzięczni, gdyby zechciał nas Pan poinformować, w jaki sposób udało się Panu schwytać taki okaz.

— No dobrze! Lecz któż to Panom powiedział, że to ja złowiłem owego tęczaka? — zapytał przemiły Waciu.

Wy tłumaczyliśmy mu, że nikt nam tego nie powiedział, a jedynie instynkt wskazał nam jego osobę.

— To jest w najwyższym stopniu dziwne — przyznało owe pyszałkowie indywiduum i roześmiało się na głos. — Istotnie, faktem jest, że to ja schwyłem... I rozpoczął opowieść o tym, jak męczył się przez całą godzinę, zanim udało mu się ową rybę wyholować.

Okazało się, że to on sam złowił owego pstrąga przed wielu laty, gdy był jeszcze małym chłopcem. Ot tak, na wagarach.

W tym momencie ktoś odwołał naszego Waciu, a Jerzy i ja skierowaliśmy ponownie wzrok na wspaniałą okaz rybę. Był to w każdym razie najdziwniejszy pstrąg, jaki w ogóle istniał w naszej wyobraźni. Im dłużej spoglądaliśmy na niego, tym bardziej nas intrygował. Jerzy wykazał tak wielkie zainteresowanie, że włączył w końcu na poręcz krzesła, aby z bliska przyjrzeć się rybie. Raptem stracił panowanie. Pragnął uniknąć upadku, wykonał odruchowo zamach ręką. Ryba z głośnym trzaskiem zwała się na podłogę a z nią Jerzy.

— Mam cichą nadzieję, że nic się jej nie stało — rzekł Kukliński, podnosząc się z ziemi. Tęczał leżał roztrzaskany na tysiąc części. Nie liczyłem ich, mogło być dziewięćset... Najpierw wydało nam się dziwne, że preparowany, wypchany pstrąg rozpadł się na tyle kawałków.

Przyjrzelśmy się dokładnie. Był... z gipsu.

Obok drukujemy kupon nr 2, Kwietniowego Konkursu Wędkarskiego W.M.W., w którym można wygrać nagrodę — sprzęt wędkarski wartości jednego miliona złotych — ufundowaną przez sklep wędkarski W.M.W. ul. Krakowska 1/1 w Białymostku.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI z nr 50. Prawidłowa odpowiedź: ciernik.

Nagrodę - pojemnik na akcesoria wędkarskie - ufundowaną przez sklep wędkarski W.M.W. ul. Krakowska 1/1 w Białymostku, prowadzony przez p.p. Henryka Grygo i Waldemara Wiśniewskiego, wylosowała p. Elżbieta Rybek z Augustowa. Nagrodę wysyłamy pocztą.

REMIESZ

W.M.W.
SPRZĘT
WĘDKARSKI

B-stok, ul. Krakowska 1/1

Kupon 2
Współczesna

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień

9 - 15 kwietnia '93

Pl So N Pn W S G

Zdecydowane biory
Chimeryczne biory
Sporadyczne biory

Opowieści o duchach, strzygach i upiorach, które, choć same niematerialne, chętnie dają znać o swoim istnieniu w sposób czysto materialny, są stare jak świat i bez wątpienia należą do kręgu kultury ogólnoludzkiej. Wszystkie społeczności, bez względu na stopień rozwoju, tworzą podobne legendy. Wyposażają też swoje zjawy w podobne cechy. Europejskie zamczyska nie mają monopolu na Białe Damy; takie same błakały się ongiś w pałacach Faraonów, a obecnie można je spotkać nawet w nieszczęsnej Kambodży, gdzie mówienie o upiorach jest rzeczą, co najmniej niezręczną.

Czym, na przykład, wyjaśnić zdarzenie, jakie miało miejsce w roku 1903, w Waszyngtonie? Sprawa ta, słynna ongiś, intrygująca do dzisiaj jak mało co, nosiła kiedyś nazwę

SZKLANY DEGEROTYP

i zaprzętała umysły setkom poważnych ludzi!

Państwo Collins zaprosili gości do świeżo kupionego domu w jednej z podmiejskich dzielnic. W trakcie przyjęcia rozpoczęła się burza i wówczas jedna z obecnych osób zauważyła na szybie drzwi prowadzących do ogrodu, wizerunki dwóch starszych osób, których wcześniej z całą pewnością tam nie było. Następnego dnia, poprzednia właścicielka domu bez trudu rozpoznała portrety swoich dawno już zmarłych rodziców. Szybę wyjętą z drzwi przesłano do Smithsonian Institute, w którym została poddana szczegółowemu badaniu. Opinia ekspertów była szokująca: jest to zwykła szybka sporządzona z walcowanego szkła, z całą pewnością nie pokryta żadną światłoczułą substancją.

Po ogłoszeniu wyników i nagłoszeniu całej sprawy przez gazety, Instytut otrzymał dwie dalsze podobne szybki. Na jednej widniała fotografia Elviry Osborne, kobiety zmarłej w końcu XIX wieku, na drugiej podobizna Sophie Scharf, która zresztą zniknęła ze szkła po kilku miesiącach. Jednak dwa degerotypy, trochę już zamazane istnieją do dziś i w roku 1990 zostały poddane specjalnym badaniom z użyciem komputerów i lasera. I tym razem niczego nie wykryto. Jak dotąd udało się ustalić tylko to, że degerotypy powstały podczas burzy, w trakcie silnych wyładowań atmosferycznych. Byłby to jakiś nieznany dotąd proces chemiczny zachodzący pod wpływem elektryczności, a może ma to coś wspólnego z fizyką cząstek elementarnych?

Tak czy owak nadal brakuje odpowiedzi na pytanie podstawowe: w jaki sposób może powstać fotografia człowieka, który nie żyje?

Jeśli chodzi o

NASZ REGION

i całe północno-wschodnie pogranicze, to nie ma tu niestety aż tylu duchów, jakby się można było



tego spodziewać. Tereny rolnicze są pod tym względem na ogół bogatsze od innych, jednakże Białostoczyna w swoich dawniejszych, szerokich granicach nie ma się czym specjalnie poszczycić. Król Zygmunt II August widział na zamku w Tykocinie ducha ukochanej żony, Barbary Radziwiłłówny, ale była to podobno sprawa mistrza Twardowskiego, żyjącego w tamtych czasach iluzjonisty i magika. Później rejestrowano

już jedynie drobniejsze zdarzenia, takie jak np. ataki agresywnej zjawy na przechodniów, przeważnie podpiętych, jakie miały miejsce obok kępy olszyn rosnących przy drodze prowadzącej z Zalesia do Borkowic na suwalszczyźnie.

Po II wojnie światowej złą sławę zyskał dom zbudowany przy szosie, bodaj dwanaście kilometrów za Sztabinem, w stronę Augustowa. Miałem okazję obejrzeć go z bliska. Stał pod lasem opuszczony, bo już w połowie lat pięćdziesiątych wyprowadzili się z niego na dobre ostatni lokatorzy. Była to budowla solidna, choć drewniana, z murem podpiwniczeniem, pokryta blachą, co na owe czasy należało do rzadkości. Ogłędając dom w środku — drzwi otwarte były na oścież — nie dostrzegłem niczego specjalnego, poza tym jedynie, że wszystko lśniło w nim czystą świeżością. Żaden z sześciu kolejnych lokatorów nie mieszkał dłużej niż tydzień, więc nikt nie zdążył go jeszcze zdemolować. Zła sława domu odstraszała również złodziei, toteż spało spokojnie, aż do momentu rozbiórki, której dokonano z przyczyn czysto ideologicznych — w czasach obowiązywania ateizmu żadne duchy nie miały tu prawa harować.

Rozmawiałem z jednym z lokatorów tego domu, niejakim panem Wasikowskim, o ile się nie mylę. Powiedział mi, że nie dało się w nim nocować. Od zmroku, aż do świtu ktoś bez przerwy łaził po strychu tam i z powrotem. Tupał przy tym, stękał, kaszlał, a nawet kłócił się, nie wiadomo czy sam ze sobą, czy może z kimś innym. W dzień, czasami też się odzywał, zawsze w jakimś niezrozumiałym języku. I to właściwie było wszystko. Dzisiaj żałuję, że nie starczyło mi odwagi czy fantazji, żeby zanoćować w tym domu. Byłbym bogatszy o doświadczenie, jakie było udziałem tylko nielicznych.

A teraz apel do Szanownych Czytelników: Jeśli ktoś z państwa zetknął się kiedyś z takim lub podobnym zjawiskiem, proszę o list. Duchy interesują wszystkich — i wierzących, i ateistów. I jeszcze jedno. Kiedy spotkamy Białą Damę patrzymy na jej nogi, nie na twarz, choćby była najpiękniejsza. Duchy nie mają cienia, który przecież od nóg się zaczyna. Tak przynajmniej twierdzą specjaliści, ducholodzy.

SZAMAN

39 najważniejszych rzeczy, które mężczyzna lub kobieta muszą zrobić, aby mogli powiedzieć: ŻYŁEM

Zatem po kolei:

- 1) Posadzić drzewo.
- 2) Chociaż raz w życiu kochać się na kuchennym stole (kobieta ulega mężczyźnie na swoim terenie).
- 3) Pobiec w maratonie (42,2 km). Nauczyć się regulować oddech i na ostatnim kilometrze poczuć słabość. Jak ten Grek, wtedy w 490 r. p.n.e.
- 4) Napisać książkę. Ten, kto może ją czytać, jest Twoim przyjacielem.
- 5) Przynajmniej raz mieć chorobę morską.
- 6) Jeśli jesteś mężczyzną — być przy narodzinach Twego dziecka. To ogromne przeżycie.
- 7) Przynajmniej raz jeździć porsche. Jeśli nie stać Cię na kupno, wynajmij na godzinę.
- 8) Zbudować dom. Bezpieczny dach dla Ciebie i Twoich bliskich. Twoje miejsce na planecie Ziemia. Tam możesz też w pokoju umrzeć.
- 9) Raz zdobyć szczyt o wysokości 4000 metrów. Na trzech tysiącach tracisz siły i ochotę, rozbijasz biwak i następnego dnia postanawiasz wracać. Ale jednak idziesz, aby dotrzeć do celu i już wiesz, co czują alpinści.
- 10) Raz nadstawić grzbiet do chłosty w imię jakiejś dobrej sprawy. Jesteś wtedy bohaterem, możesz się dobrze zaprezentować na tle Twoich słabych przyjaciół.
- 11) Raz dopuścić się błędu, wiedząc doskonale, że to błąd. Skok w bok jest to dyscyplina dla ludzi dojrzewających, których wieczne nęci odmiana.
- 12) Raz pojeździć na wielbłądzie: jesteś Kara Ben Nemi albo Lavranca z Arabii. Masz krzywą szablę i cieszysz się już na myśl o następnej oazie.
- 13) Jeden cały tydzień zostać w łóżku i przeczytać „Wojnę i pokój”. Świat wtedy przychodzi do Twojego łóżka i jesteś dowodzącym bitwą i narodem, Napoleonem i Tolstojem. Jesteś stracony dla video, dla znajomych — dla wszystkiego.
- 14) Doktoryzować się. Dr med., dr filozofii, dr praw, dr filologii... Ucz się czegoś, ponieważ z tytułem dr łatwiej jest żyć. Albo wyjdź za mąż za doktora, wtedy będziesz panią doktor(ową).
- 15) Raz kogoś uratować. Czy uratować życie, czy wyciągnąć z nałogu, albo wspomóc w interesach. Albo nie dopuścić, żeby zmarnowało się dziecko.
- 16) Kapać się pod wodospadem. Nie ma lepszego prysznica. Niedogodnością jest tu oczywiście brak instalacji z ciepłą wodą. Za to pod tym tuszem masz uczucie, jakbyś był Tarzanem.
- 17) Usłyszeć/zobaczyć „Pierścień Nibelungów”. Przesiedzieć osiem godzin na drewnianym krześle bez klimatyzacji. Jest to akustyczna medytacja.
- 18) Raz upić się tak, żeby urwał się film.
- 19) Spłodzić syna. Mężczyzna, który nie spłodził dziecka, traci swoją potencję i nie ma się co dziwić, że bywa samotny i nie chce już o nikogo zabiegać. Jak mówili Persowie: „Dziecko jest tęsknotą życia po sobie samym”.
- 20) Raz przeżyć wielką, nieszczęśliwą miłość, która przyniesie Ci wiele cierpienia. Jeśli w Twoim życiu zdarzą się: zazdrość, lek, seksualne frustracje, zemsta, nadzieja, bezsenne noce — wtedy wiesz na pewno, że nieszczęśliwa miłość istnieje. Wtedy jesteś w stanie zrozumieć Goethego, Novalisa, Henry Millera. Twoje życie jest wówczas literaturą.
- 21) Raz zostać zupełnie opuszczonym: sprzedanym, zdradzonym. Dałeś wszystko, co masz najlepsze. Swoją geniusza, swoje wizje, swoje siły. Pracowałeś 18 godzin dziennie, przez dwa lata nie miałeś wolnej soboty ani niedzieli. Teraz wyrzucono Cię. Jesteś zupełnie sam — zdradzony i sprzedany. Teraz śmieją się na dźwięk Twego nazwiska, jesteś figurą woskową w ich kalendarzu. No i bardzo dobrze. Zbierz z podłogi to, co jeszcze do Ciebie należy. Jesteś silniejszy niż przedtem.
- 22) Uszyć sobie buty na miarę. Jedź do Wiednia i poszukaj adresu: Georg Materna, Malerstrasse 5, 1010 Wien. Twoje nogi będą zadowolone.
- 23) Przynajmniej raz w życiu jechać autobusem na gapę.
- 24) Raz pościć przez 21 dni. Przychodzi oczyszczenie. Pierwszego dnia czujesz głód, drugiego dnia czujesz ból, trzeciego dnia jesteś szczęśliwy. Możesz pić, musisz pić, ale nie jesz absolutnie nic.
- 25) Swojemu psu — albo innemu czworonożnemu przyjacielowi opowiedzieć całe swoje życie.
- 26) Dotknąć ręki papieża.
- 27) Zakochać się w czekoladowej dziewczynie (chłopcu).
- 28) Raz w życiu skoczyć z mostu, najlepiej do rzeki.
- 29) Z otwartego kabrioletu oglądać światła Los Angeles, a potem na party z Kim Basinger.
- 30) Raz polecieć Concordem do Nowego Jorku. Pierwszą klasą — z szampanem i kawiorom.
- 31) Raz być chorym w dżungli i — przeżyć. To są historie, które opowiada się wnukom.
- 32) Pojednać się z rodzicami zanim umrą. Zostać z nimi w dobrych stosunkach. Oni Ciebie kochają.
- 33) Przeżyć wschód słońca na górze Mojżesza w Synaju. To jest tak, jakby się otworzyło Stary Testament.
- 34) W Paryżu, w „Cafe Flore” czytać książkę.
- 35) Być uwięzionym przez hordę irańskich gwardzystów rewolucyjnych i przeżyć wykupiwszy się na wolność za karton „Marlboro”.
- 36) W Londynie urządzić Acid-House-Party i przeżyć to, co przeżywały czarni w buszu, kiedy im czarownicy przygotowują miksturę.
- 37) Przynieść do domu papierosy i po siedmiu latach niepalenia zapalić sobie porządnie.
- 38) Raz napisać list do redakcji - np. „Gazety Współczesnej”.
- 39) Raz w życiu zarobić naprawdę dużo pieniędzy. Wtedy wiesz, ile jest się wartym. Potem możesz wykonywać swój zawód dla przyjemności, ponieważ jesteś wolny.

Bunte
tłum. I. AXMANN

Wielkie zasługi pod rozwój astrologii w Polsce położył trzynastowieczny teolog i filozof, a po trosze i mag — Albert Wielki. Był bardzo odważnym uczonym, gdyż wbrew zakazowi Kościoła wykladał publicznie w Paryżu system Arystotelesa. Uczniem ojca Alberta (w życiu świeckim hrabiego Bollstädt) był m.in. Tomasz z Akwinu, kanonizowany w 1323 r. przez papieża Jana XXII. Ojciec Albert kilkakrotnie przebywał w Polsce, zaś w XVI wieku wydano u nas po łacinie niektóre jego dzieła. Natomiast w XVII w. ukazała się polska książka „Albertus Magnus - O sekretach białogłowskich, mocy ziół i kamieni osobistych, przetłumaczony w Amsterdamie, w drukarni polskiej pod znakiem Orła Białego”. W niej to znalazły się m.in. bardzo szczegółowe omówienia wpływu planet na poszczególne dziedziny życia ludzkiego.

Trzy planety: Uran, Neptun, Pluton nie były znane Albertowi Wielkiemu. Ale planetom podlegają dnie, kolory, metale i kamienie szlachetne. Żeby zrównoważyć szkodliwy wpływ planet, należało nosić odpowiedni na dany dzień, a nawet miesiąc kamień. Za ścisłość recept nie biorę odpowiedzialności! Dzisiaj kamienie nie są takie

drogie. Na każdym bazarze oferuje je nieraz kilku sprzedawców wprost z walezki. Starożytni w każdym miesiącu nosili inny kamień.

Oto jak wygląda ów mineralogiczny kalendarz. W nawiasie nazwy kamieni, które zgodnie ze średnio-wieczną magią przynosiły swoim



posiadaczom szczęście w określonych miesiącach.

Osoby urodzone w styczniu powinny nosić hiacynty i granaty, gdyż wówczas zapewniają one swym posiadaczom stałość uczuć i wierność.

Lutowi jubiliaci chronią się przed silnymi wzruszeniami i zapewniają sobie spokój serca nosząc perły

(ametyst).

Hiacynt dla urodzonych w marcu jest gwarantem męstwa i odwagi (Jaspis).

Szafir i brylant powodują, że ich właściciele, którzy urodzili się w kwietniu, stają się wzorcem niewinności (szafir).

Majowym noworodkom szmaragd ma zapewnić szczęśliwą miłość (agat).

Tygrysie oko daje zdrowie, gdy noszą go stale osoby urodzone w czerwcu (szmaragd).

Jeśliś urodzona w lipcu — tylko rubin przyniesie ci zapomnienie o troskach związanych z miłością lub przyjaźnią (onyks).

Sierpniowi jubiliaci dążąc do szczęścia w małżeństwie powinni nosić sardoniks (karneol).

Szafir zapobiega nieszczęściu noszony przez urodzonych we wrześniu (chryzolit).

Urodzeni w październiku powinni nosić opale (akwamaryna).

Topaz dla urodzonych w listopadzie jest rękocią przyszłych przyjaźni.

Grudniowi jubiliaci powinni nosić turkusy — zapewniające niustającą szczęście i powodzenie (rubin).

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązania trzech zadań, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązania pięciu zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „3 zadania (5 zadań) z numeru 85”

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

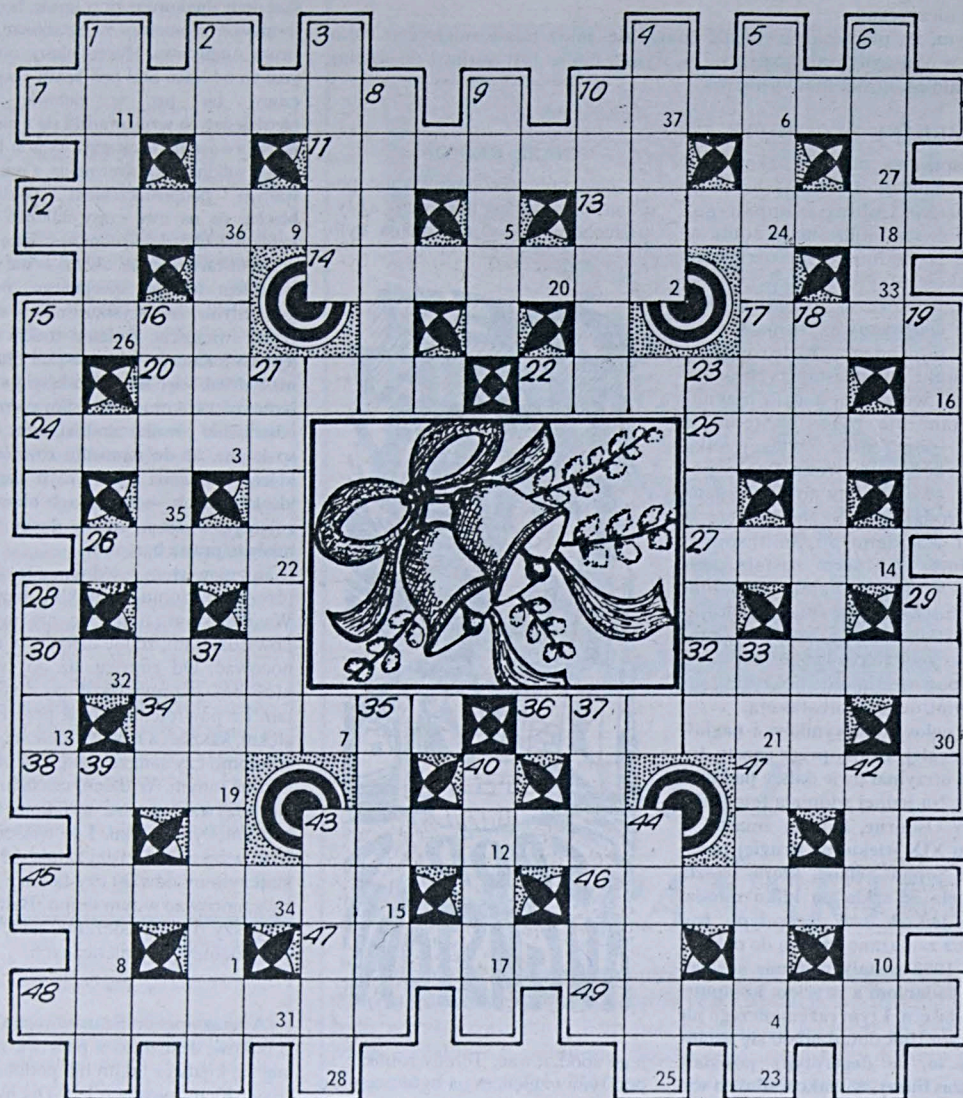
KRZYŻÓWKA z hasłem (1)

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uszeregowane w kolejności od 1 do 37 utworzą hasło, które wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie zadania.

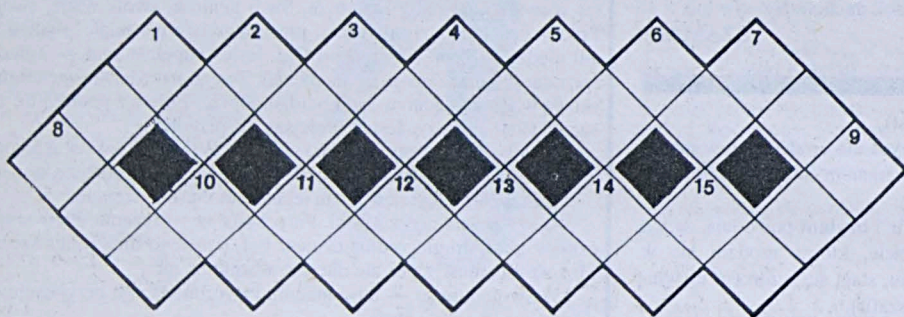
POZIOMO: 7) jasko w odświętnej szacie, 10) rodzaj ciasta wielkanocnego, 11) baranek wielkanocny, 12) noszona dawniej krótka peleryna kobieca, 13) trzymanie w tajemnicy, 14) zespół pomieszczeń, w których nakręca się filmy, 15) bądź dobrej i oby Ci wszystko po niej szło, 17) np. „Pan Tadeusz”, 20) czuć ją już w powietrzu, 22) warsztat tkacki, 24) rekonesans, 25) miejsce między ramieniem a bokiem klatki piersiowej, 26) staropolski tytuł grzesnościowy, 27) centrum wielkich miast anglosaskich, 30) narzędzie ciesielskie, 32) podręcznik gramatyki łacińskiej używany w szkołach dawnej Polski, 34) podrzędna restauracja, 36) roślina lecznicza, 38) sprzedał pierworództwo za miskę soczewicy, 47) metal używany do utwardzania stopów łożyskowych, 43) tytuł Anny Jabłonowskiej, 45) miodowy — po ślubie, 46) gliniany instrument muzyczny, 47) jedna z tych, po których poznaje się pana, 48) coś do nucenia, 49) zagarnięcie obcego terytorium.

PIONOWO: 1) pomocnik proboszcza, 2) odmiana szarady, 3) podziałka, 4) stolica Senegalu, 5) bywa pod parterem, 6) pospolity stop odlewniczy, 8) solenizant z 10 stycznia, 9) naczynie z gazem, 10) gwiazda spadająca, 15) rezurekcja, 16) potrawy wielkanocne po specjalnym obrzędzie, 18) karta ze świątecznymi życzeniami, 19) amok, 21) świadczy o przynależności do jakiejś organizacji, 23) szczególnie przysmak, 28) królewskie lub Madejowe, 29) oręż, 31) ponosi wydatki związane z budową, 33) mańkut, 35) inaczej Wielkanoc, 37) przeplata się z wątkiem, 39) Ty albo my, 40) na końcu lasa lub linii autobusowej, 42) pobory, 43) rubryka w czasopiśmie poświęcona określonym zagadnieniom, 44) roślina śródziemnomorska o liściach niczym niedźwiedzia łapa.

LESZEK



UKOŚNIK TRZYLITEROWY (2)



PRAWOSKOŚNIE: 1) wiązka światła, 2) roślina oleista, 3) gont, 4) brydżowy mebel, 5) cukierek mleczy, 6) niejedna na szlaku kolejowym, 7) narzędzie do mierzenia kątów, 10) człowiek uzdolniony, 11) śniadzi, 12) wiedeński do jedzenia, 13) pozytywka w zegarku, 14) pracownik kotłowni, 15) sytuacja bez wyjścia.

LEWOSKOŚNIE: 1) figura geometryczna, 2) pasek skórzany,

3) stara, zdarta miotła, 4) ziemniaczany szkodnik, 5) doświadczalne zwierzę, 6) zakład, w którym nikluje się metale, 10) z zastawy stołowej, 11) urzędowe przyznanie prawa wyłącznego korzystania z wynalazku, 12) aminokwas endogeny, 13) pomieszczenie dla drobiu, 14) rodzaj młodzieżowej gry, 15) krętacz.

„GENTO”

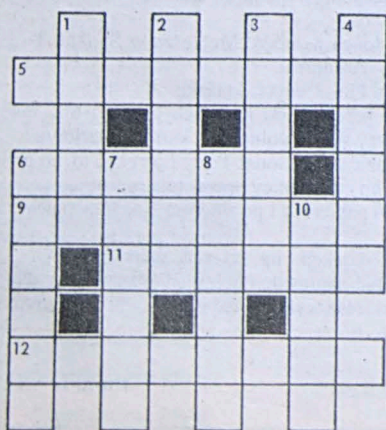
KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 5) stolica wysp Bermudy, 6) na głowie króla, 9) obsługuje koparkę, 11) rewia, popis, 12) wyspy na Oceanie Indyjskim.

PIONOWO:

1) szybki bieg konia, 2) orzesznik, 3) przepływa przez Żelazową Wolę, 4) rasa królika, 6) kolega, 7) generał rosyjski (1734-1801), 8) morski waleń, 10) dramaturg amerykański (1906-63), autor powieści „Złoty chłopak”.

„RAYEN”



WZDŁUŻ LINII: 2) biegle w arytmetyce, 3) nagromadzenie odłamków skalnych, zdar, 4) mała torebka z przegródkami, 5) polski rysownik, grafik i malarz, uczeń J. P. Norblina, 6) krzew lub drzewo tropikalne o leczniczej korze zwanej kaskarylą, 7) przytaczające mnóstwo, natłok, 8) dramaturg amerykański (1882-1967), autor „Ulicy”, 9) bezmyślny widz.

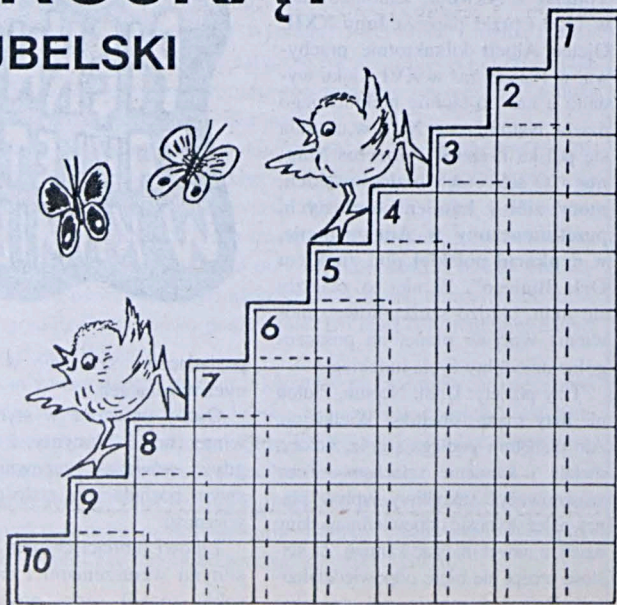
PIONOWO: 1) stopień podoficerski w polskiej kawalerii, 2) dawniejsza nazwa semafora kolejowego, 3) opłatek do proszków, 4) poeta polski, autor pieśni „Idzie żołnierz bo-rem lasem”, 5) składnik jądra atomowego, 6) coś do śmiechu, 7) lewa strona ubrania, 8) ryba zwana również bolem, 9) japońska gra narodowa rozgrywana 181 białymi i 181 czarnymi kamieniami na kwadratowej tablicy.

POZIOMO: 2) łódź, na której Th. Heyerdahl przepłynął Atlantyk, 3) męczy po przepiciu, 10) jeden z przypadków.

LESZEK

TRÓJKĄT LUBELSKI

(4)



KUPON „GW” Nr 85

BARAN 21 III - 20 IV

Nie poprawi się na tyle, iż miałbyś z radością witać każdy nowy dzień. Jednak coś się zmieni, chyba twoja ponura mina w końcu zniknie. W czasie ostatnich przedświątecznych chwil, przede wszystkim czeka cię więcej pracy. Spokojnie, od porządków jakoś się wymigas, niestety z szefem tak łatwo nie pójdziesz. Bądź przygotowany, prawdopodobnie nawet późne wieczory nie będą wolne. O dziwo, właśnie więcej pracy dobrze na ciebie wpłynie. Świadomość większych zarobków i perspektywa wolnych dni (najpewniej bardzo udanych) wspaniale działa.

BYK 21 IV - 21 V

Jak dobrze Byku, że zaraz będziesz mógł odpocząć. Od tak dawna tydzień upływa za tygodniem bez żadnego odpoczynku, a za to w wielkim stresie. Dziękim świętom w pewnym stopniu dojdiesz do siebie. A te zapowiadają się całkiem nieźle. Wizyta u rodziny, zresztą jak co roku, ale tym razem powinno obejść się bez kłótni. Niesłychane, bo właśnie Ty zapobiegiesz konfliktom. Tylko unikaj kuzynów ze strony twojego ciocięcego dziadka, jak zwykle antypatyczni.

BLIŹNIĘTA 22 V - 21 VI

Tym razem trochę więcej przygotowań, przynajmniej masz takie wrażenie. Szczególną irytację wzbudza w tobie myśl o myciu okien. Właściwie czemu nie miałbyś spróbować przekonać rodziny, może z tym jeszcze poczekać. Przyjazd kogoś bliskiego jest już pewny, mniej pewnie wygląda twoje przygotowanie, oj uważaj, bę-

dzie się czego wstydić. Niekoniecznie daj się wyciągać na długie spacer, wiosna, wiosna, a grypa wisi w powietrzu.

RAK 22 VI - 22 VII

Od jakiegoś czasu jesteś dość zaferowany, raczej niepotrzebnie. Spraw, których nie załatwiłeś do tej pory, nie zdążysz zamknąć przed końcem kwietnia, po co więc teraz zawa-

żone, że tym razem znajdziesz wspólny język.

PANNA 23 VIII - 22 IX

Niektóre spokojne i zazwyczaj opanowane Panny wpadły w prawdziwie szalony nastrój. Samozwańczo objęły rolę przywódców, komenderują bliskimi i bardzo starają się wpłynąć na bieg wypadków. Ich straszenie zaan-

SKORPION 23 X - 22 XI

Tydzień spędzisz odpoczywając i leniuchując. Znajdziesz więcej czasu na spotkania z przyjaciółmi, rozmowy z rodziną, czyli na rzeczy, których od dawna ci brakowało. Będziesz mógł spokojnie poczytać, nie denerwując się, że zalegasz z ważną pracą, a leżenie przed telewizorem nie spowoduje wyrzutów sumienia. W drugi dzień świąt, jeżeli wy-

uroczystości. Nieco wystawniejsze posiłki staną się głównymi punktami dnia, w międzyczasie całą uwagę skupisz na telewizorze. Jednak możesz się mile rozczarować, całkiem nieoczekiwane zaproszenie zburzy od dawna ustalony porządek. Koniecznie musisz z niego skorzystać. Oczywiście twoje opory nie są całkiem bezzasadne, ale dlaczego ma potem żerać cię żal.

WODNIK 21 I - 20 II

Trzymasz rękę na pulsie, ciągle musisz mieć baczenie na swoje rozliczne interesy. Wszystko to prawda, ale nie chcesz chyba zrozumieć, że ktoś ma pretensje, że tak mało uwagi i odruchów sympatii z twojej strony. Nadchodzi dobry moment na przynajmniej częściowe naprawienie sytuacji. Co byś powiedział na wspólne popołudnie. Sensownie zaplanowane wieczory też sprawiłyby dużo radości. Pod koniec tygodnia sporo różnych zmian.

RYBY 21 II - 20 III

Rusz się Rybo, zawsze jesteś taka pełna wigoru, dlaczego tak okłapałaś? Nie bardzo układa się w pracy, fakt, ale przynajmniej nie będziesz musiała patrzeć na ten bałagan. Czyż nie jest to powód do zadowolenia? W domu jest spokojnie i miło, wszystko już wyczyszczone i stoi na swoim miejscu. Dzieci wyjątkowo grzeczne, mają przykazane, żeby nie zawracać głowy, nie będzie tak źle. Spodziewać się także możesz samczego jedzenia, udanych odwiedzin, a miejmy nadzieję i ciepłej pogody.

SPECJALNY HOROSKOP ŚWIĄTECZNY

cać sobie nimi głowę. Postaraj się więc nie zepsuć nadchodzących wolnych dni. Na pewno na początku będzie ci trudno zapomnieć o interesach, ale udane spotkania, nie tylko w rodzinnym gronie, pozwolą na pełny relaks. Rodzina może sprawić miłą niespodziankę, od dawna nie byliście wobec siebie tak życzliwi.

LEW 23 VII - 22 VIII

Po najbliższej przyszłości nie spodziewasz się zbyt wiele, gdy tymczasem wcale nie będzie tak ponuro. Bliscy znajomi nie pozwolą, by twoje czarne myśli przybrały duże rozmiary. Raczej bądź przygotowany, że nie znajdziesz chwili wolnego czasu, nie wykluczony jakiś wyjazd. Święta mogą pozostawić jeszcze miłsze wspomnienia, dawno nie widziany przyjaciel spod znaku Byka, znów może pojawić się w twoim życiu. Niewykluc-

żenie ujawni się w całej okazałości w trakcie codziennych dyskusji, kiedy to będą ostro upierać się przy kupnie dodatkowego mazurka i drożdżowej babki. To dziwne podniecenie na szczęście minie wraz z pierwszym wiosennym-świątecznym spacerem.

WAGA 23 IX - 22 X

Na ogół Wagi niczym za bardzo się nie przejmują. Nie jest to takie najgorsze, nie dawać się wytrącać z równowagi. A więc drogie osoby spod tego znaku (szczególnie płci żeńskiej) najprawdopodobniej przed wami dużo pracy, niechybnie związanej z gośćmi licznie przewijającymi się przez wasze domy. Trudno powiedzieć, jakie rozmiary przyjmie ten najazd, ale przy sporym wysiłku woli znajdziecie kilka plusów takiej sytuacji. Na pewno odwagi doda wam myśl, że w przyszłym roku z kolei wy będziecie gośćmi.

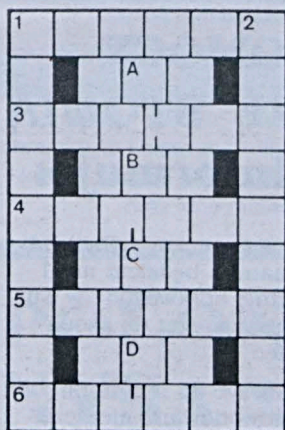
STRZELEC 23 XI - 22 XII

Dawać się będą we znaki ostatnie długie, nerwowe tygodnie. Jesteś bardzo wyczerpany. Znużenie może spowodować, że nie musząc iść do pracy, nie znajdziesz pomysłu co ze sobą zrobić. Właściwie mógłbyś zabrać rodzinę i gdzieś wyjechać, dawno nie widziałeś swojego rodzeństwa. Lepiej jednak najpierw zadzwonić, po co jeździć na próżno. Odwiedziny jeśli dojdą do skutku, dla wszystkich staną się miłym przeżyciem.

KOZIOROŻEC 22 XII - 20 I

Tegoroczne święta raczej nie będą różnić się od tego typu poprzednich

WIRO - KRZYŻÓWKA (5)



POZIOMO:

1. zastój, rozprężenie. 3. wykonuje napisy w metalu. 4. silnie trujący grzyb. 5. cofanie się w rozwoju. 6. zmartwienie.

PIONOWO:

1. samorząd miejski. 2. malarz tworzący o morzu.

PRAWOSKRĘTNIE:

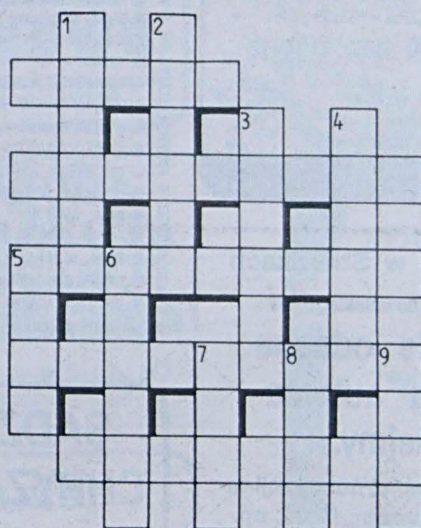
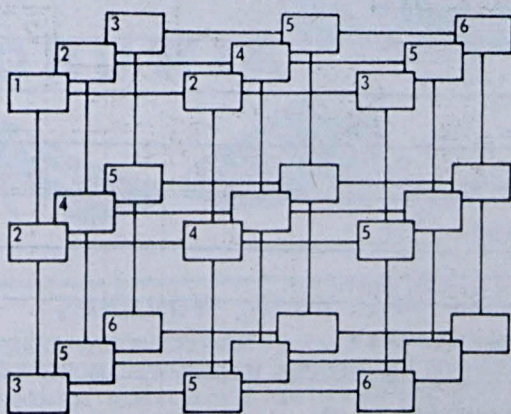
A. figura geometryczna. B. jedno z wcieleń Wisznu. C. przymusowe ciężkie roboty w carskiej Rosji. D. parlament Stanów Zjednoczonych Ameryki

„RAYEN”

MAGICZNY SZEŚCIAN SYLABOWY (6)

1. fistuła, 2. stolica stanu Kansas, 3. zielona papuga z Nowej Zelandii, 4. gruda gruzu, gliny, 5. państwo z Ottawą, 6. mit, legenda.

„GENTO”



KRZYŻÓWKA (7)

POZIOMO: gatunki sera.

PIONOWO: 1. część wagonu tramwajowego. 2. przejście na stronę nieprzyjaciela. 3. gdański klub sportowy. 4. rozsada. 5. japoński napój narodowy. 6. włos koński używany dawniej do wyrobu materaców. 7. matka chrzestna. 8. naczynie na zupę. 9. odbłask pożaru.

„RAYEN”

NAGRODY

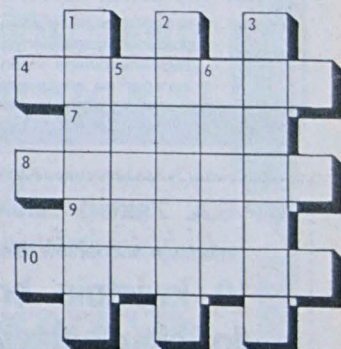
Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 82 główną nagrodę — suszarkę do włosów otrzyma Pan Janusz Przewoźny z Wysokiego Mazowieckiego, bony oszczędnościowe po 100 tys. złotych: Leszek Dorochowicz z Suwałk, Maria Czajkowska z Białegostoku, Bogusław Sobolewska z Białegostoku.

Ponadto rozlosowaliśmy trzy bony oszczędnościowe PKO po 50 tys. złotych. Wylosowali je: Robert Śliwowski z Suwałk, Helena Kurek z Białegostoku, Romuald Łapiński z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(BOŻ)

KRZYŻÓWKA (8)



POZIOMO: 4, 8, 10: na świątecznym stole, 7. przedmiot rozmowy, 9. dawniejsza wściekłość.

PIONOWO: 1. napój alkoholowy, 2. rycerz w starożytnej Japonii, 3. kuzynka wyżłicy, 5. mała wąskonos, 6. miasto w pfn. — zach. Hiszpanii.

LESZEK

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 83

1) PRAWOSKOŚNIE: sezam, szczwół, skos, szajka, skroń, sroka, segars, splonka, saper, stół. LEWOSKOŚNIE: sens, szlaban, skaza, skórka, skarb, sobek, Skopas, sasanka, sokół, sieć.

2) PIONOWO: torana, ebonit, algina, te-
ówka, rwanie, Omanka.

3) POZIOMO: Gopło, kibic, dąb, Łada, szponton, oziębienie, rakietka, Anakreont, gmina, krwaki, anilana. PIONOWO: łodzi-
nin, żołnierka, piedestał, kateter, banian, bobik, Donkova, szrama, pęknięcie, ale.

4) POZIOMO: Sztum, ostep, Araks, pasat, torba, Aran, Zama, kok, katanka, kaper, tatarak, sek, Ares, kapa, zwrot, talar, krowa, stopa, matka. PIONOWO: szpak, tasak, Uran, mat, ostatek, taran, plama, Arona, Oman, zapas, kareta, kłępa, karo, trzos, tarło, salat, kawa, tom.

5) Omanka, Marian, Aralsk, Nilot, Kator, Anka.

6) POZIOMO: transport, dziedzi-
nam, szermierz, Mianowski, zlewniarz, awansca, degenerat. PIONOWO: rozpacz, niedotrenowanie, przedsięwzięcie, rentier, igliwie, korona.



tel/fax (0114886) 160-898
18-400 ŁOMŻA ul. Jatkowa 5a

**NASZA PRODUKCJA OPARTA
JEST O PROFILE, MASZyny
I TECHNOLOGIE Z USA I KANADY
SPRAWDZONE W NATRUDNIEJSZYCH
WARUNKACH KUMATYCZNYCH
OD CALIFORNI DO ALASKI !**

**POMOC TECHNICZNA, PORADY
I PRACE PROJEKTOWE
FACHOWY MONTAŻ
- NA KAŻDE WASZE ŻYCZENIE !**

Okna i drzwi z aluminium dla Ciebie

**SZKLENIE PODWÓJNE LUB
POTRÓJNE SZYBY BEZPIECZNE
NISKOEMISYJNE I REFLEKSYJNE
SZPROSY MIĘDZYSZYBOWE
WYMIARY NA ZAMÓWIENIE
ELEMENTY GIĘTE, BALUSTADY
MOSKITIERY DO OKIEN
WENTYLACJE WBUDOWANE
PROSTE I WYGODNE W OBSŁUDZE**

**SCIANY KURTYNOWE
WITRZYNY SKŁEPOWE
SCIANKI DZIAŁOWE
OKNA ROZWIERANE
OKNA DO BIURA I SKŁEPÓW
OKNA PRZESUWANE
DZWI PRZESUWANE
ALTANY, ORANŻERIE
OKNA UCHYLNE**

wszystkie systemy z barierami termicznymi

**wśród naszych tegorocznych klientów rozlosujemy
wycieczkę na Florydę oraz wiele innych nagród !!!**

**Techniczna perfekcja naszych
wyróbów z aluminium dla Ciebie**

Lg 2633-0

HUTROWNIA OPAŁU - STANISŁAW POPLAWSKI
Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (Plac PKP), tel. 160-240, tel. dom. 169-305

Oferuje WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY:

• GRUBY • KOSTKA • ORZECH • GROSZEK • KOKS

oraz **MIĄŁ** na zamówienie po 380 tys. zł/tonę

- wszystko w NAJLEPSZYCH gatunkach
- po cenach kopalnianych — już od 700 tys. wwyż
- zagwarantowana solidność i szybkość obsługi
- transport na życzenie klienta (w odległości do 250 km)

ZAPRASZAMY

Lg-2611-0

TP-S.A. Zakład Telekomunikacji w Suwałkach

informuje abonentów telefonicznych woj. suwalskiego, że

**10 kwietnia br. zostanie oddana
do eksploatacji centrala automa-
tyczna w m. Żytkiejmy.**

Abonentom tel. w Żytkiejmach do aktualnej numeracji te-
lefonu dodana zostaje, poprzedzająca liczba „1577”, np.

- ☐ dotychczasowy numer tel. 1 zmienia się na 15771
- ☐ dotychczasowy numer tel. 15 zmienia się na 157715

UWAGA!

połączenie telefoniczne z Suwałk odbywać się będzie automatycz-
nie — po wykręceniu aktualnego nr telefonu abonenta.

k 855-1

MURBET 19-300 ELK
ul. Cmentarna 4 D
tel./fax 10-36-25

oferuje w cenach zaopatrzeniowych:

- * blachy ocynkowane - hurt od 64 tys./ark.
- * blachy aluminiowe 1x2m - od 98 tys./ark.
- * pręty żebrowane - od 3900 zł/kg
- * wałcówka, kątowniki, rury ocynk.
- * dwuteowniki, ościeżnice - 156 tys./szt.
- * grzejniki żeliwne - od 38 tys./szt.
- * grzejniki aluminiowe - 82 tys./szt.
- * siatka ocynkowana - 15 tys./m²
- * lepek asfaltowy - 2700 zł/kg, pow. 5 ton - 2200 zł/kg
- * styropian - 520 tys./m³
- * papa - 4900 zł/m²
- * cement - 690 tys./t, wapno - 800 tys./t
- * eternit - od 24 tys./ark., wełna miner. - 15 tys./m²
- * pustaki gazobetonowe, beton towarowy
- * materiały drogowe i ściennie betonowe

MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE
9 3760-0

SADZONKI CHRYZANTEM

poleca

**Gospodarstwo Ogrodnicze
Połącze 5**

11-200 Bartoszyce, tel. 30-65

Prowadzą również sprzedaż wy-
syłkową.

k 829-1



Wszystkim naszym Studentom,
Przyjaciółom i Sympatykom
życzenia wesołych i pogodnych
świąt Wielkanocy składa
Dyrekcja Europejskiej Szkoły
Kształcenia Korespondencyjnego.

Tych z Państwa, którzy dotychczas nie skorzystali z naszej
oferty, zapraszamy do wzięcia udziału
w naszych kursach.

Wystarczy zamówić bezpłatną lekcję próbną,
a przekonają się Państwo o skutecznym
sposobie nauki,
proponowanym
przez ESKK.



ESKK EUROPEJSKA SZKOŁA KSZTAŁCENIA KORESPONDENCYJNEGO
PIERWSZA NAJWIEKSZA NAJLEPSZA

BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ PRÓBNĄ

Proszę o przysłanie mi jednej bezpłatnej lekcji kursu:	okres nauki	miesięczna cena
dla początkujących	(16 mies.)	90 000 zł
☐ Angielskiego ☐ Francuskiego ☐ Hiszpańskiego		
☐ Holenderskiego ☐ Niemieckiego ☐ Rosyjskiego ☐ Włoskiego		
dla średnio zaawansowanych	(16 mies.)	90 000 zł
☐ Angielskiego ☐ Niemieckiego		
dla zaawansowanych	(16 mies.)	90 000 zł
☐ Francuskiego		
dla biznesmenów	(16 mies.)	125 000 zł
☐ Niemieckiego		
☐ Kroju i szycia	(12 mies.)	95 000 zł
☐ Nauki gry na instrumentach klawiszowych (keyboard)	(12 mies.)	75 000 zł
☐ Podstaw księgowości dla każdego	(12 mies.)	110 000 zł
☐ Nauki zawodu sekretarki	(12 mies.)	100 000 zł
☐ Nowoczesnego zarządzania	(12 mies.)	125 000 zł

Imię i nazwisko
Ulica Numer domu
Kod pocztowy Miejscowość 47

**Bon prosimy przestać pod adresem:
ESKK skr. poczt. 200, 60-959 Poznań**

k 453-00

DZIAŁ POMOCY DLA OSÓB ZE STOMIĄ (przetoka) informuje:

Jeżeli masz przetokę jelitową (sztuczny odbył) lub
moczową skontaktuj się z nami a będziesz mógł
(mogła) wypróbować bezpłatnie sprawdzony w Eu-
ropie Zachodniej najpewniejszy sprzęt do zaopa-
trzenia stomii firmy Convatec.

Sprzęt ten pomoże Ci zmniejszyć do minimum
dotychczasowe problemy spowodowane nieszczel-
nością innych worków, ich odklejanie się i pod-
rażnieniami skóry. Poczujesz się pewniej, bezpiec-
zniej i wygodniej.

Wypróbuj ten sprzęt i zdecyduj czy Ci odpowiada.
Jeśli tak, powiemy Ci jak uzyskać refundację
(otrzymać go bezpłatnie).

Skontaktuj się już dzisiaj z Działem Pomocy —
Convatec, tel. 31 87 03 (Warszawa) lub wypełnij
kupon i wyślij do nas

Imię i nazwisko	
adres	
kod poczt., miejscowość	
telefon	
rodzaj przetoki, rozmiar	
proszę o informację o	

Convatec Sp. z o. o.
ul. Podwale 17
00-252 Warszawa

k893-1

Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
- ☐ usługi
- ☐ samochody
- ☐ różne

Cena za 1 słowo:
4.000 zł,
w wydaniu magazyno-
wym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesać pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

PROWADZISZ BUDOWĘ? To dobra oferta dla Ciebie!



- **OD FUNDAMENTÓW:**
cement, beton towar, bloczki beton.
- **STAN SUROWY:**
bloczki ścienne S M, nadproża L-19,
parapety lastr., pustaki wentylacyjne,
styropian, wełna mineralna, wapno
- **POD STROP:**
płyty korytkowe, płyty stropowe (żerań zmodyfikowany),
papa
- **MAŁĄ ARCHITEKTURĘ:**
płytki i obrzeża chodnikowe, płyty parkingowe, siatka
ogrodzeniowa, kręgi i pokrywy beton.
- **I STAN WYKOŃCZENIOWY:**
farby glazura, terakota, mat. instalacyjne
- **RÓWNIEŻ USŁUGI:**
transportowe, sprzętowe, stolarskie, ślusarskie

Giżyckie Przedsiębiorstwo Budowlane

11-500 Giżycko ul. Przemysłowa 1
tel. 4281-5 dz. sprzedaży wew. 224, sklep hurt-detal wew. 247

Sg-108-0

WAMAX

Białystok,
Sienkiewicza 44/46
tel. 410-416

oficjalny przedstawiciel

izolacji NIDZICA

oferuje do sprzedaży WYROBY IZOLACYJNE w tym:

- papy izolacyjne i asfaltowe różnych klas w cenie producenta;
- wełnę mineralną w płytach o różnej gęstości oraz w matkach — najlepsza jakość w kraju.

Chcesz zaoszczędzić — kupuj u nas!

Ponadto oferujemy PO NISKICH CENACH:

- lepek • cement • wapno • pokrycia dachowe ceramiczne i blaszane • blachy miedziane i ocynkowane
- kotły gazowe i pojemnościowe • podgrzewacze wody oraz inne materiały i urządzenia.

k 964-0

POLONEZ CARO TRUCK

NYS A PRZEDŁUŻANE TRUCKI PEŁNA GAMA MODELI

- leasing i raty • 1,8% mies.

Spectrum

Białystok,
ul. Zwycięstwa 26
tel. 511-297
ul. Wierzbowa 6
tel. 512-556 k 960-0

HURTOWNIA OBUWIA

Exclusiv



ul. Kard. Wyszyńskiego 8
Białystok, tel. 263 12
g 4082-00

ZAKŁADY „ALEX DAN” oferują:

- CEMENT PATRONACKI P-350 w workach 25 kg i 50 kg w cenie 690 tys./tona
- POSEZONOWA OBNIŻKA CEN ZBIORNIKÓW Z TWORZYW do oleju napędowego i opałowego o poj. 1000 l w cenie 4.000.000 zł

Zakłady „Alex Dan” Suwałki ul. Bakalarzewska 19 tel. 70-16

Sg-2888-1

biatra



KALININGRAD

PRODUCENCI I HANDLOWCY
Z WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO,
PROponujemy WAM UDZIAŁ W WYSTAWIE:

BIAŁOSTOCKA ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY

KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W STOLICY OBWODU
KALININGRADZKIEGO 20-22.04.93

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE DO 8.04.93
BIURO TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH „ITO”
15-460 BIAŁYSTOK, UL. WARYŃSKIEGO 41A
TEL/FAX 514-244, TEL. 514-145

Informacje do katalogu zbiera biuro ogłoszeń „Gazety Współczesnej”

k 963-0

Białostockie Zakłady
Graficzne
posiadają do wynajęcia

POMIESZ- CZENIA BIUROWE

Informacja pod numerem telefonu
75 26 74 lub 75 29 06 k 965-1

GLAZURA I TERAKOTA „OPOCZNO”

rewelacyjnie niskie ceny

PISZ, Gałczyńskiego 8/2
tel. 334-67 od 9-20 P-194-1

Tanie!

SADZARKI

PŁUGI 2 I 3 SKIBOWE
KULTYWATORY
LEMIESZE

POM-SERWIS

Bielsk Podlaski, ul. Białowie-
ska 113D tel. 3266, 3267 g 3958-0

Hurtownia „ELEKTRYK” prowadzi
SPRZEDAŻ PRZEWODÓW
ELEKTRYCZNYCH
po cenach fabrycznych.

Zapraszamy hurtowników i zaopatrzeniowców w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-17.00.

Giżycko, ul. Smętka 6A. tel. 43-05
(całą dobę). Gg 3110-1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
Współczesna



UBEZPIECZENIE MIESZKAŃ I DOMÓW LETNISKOWYCH

już od dziś proponuje Państwu

WARTA

Najkorzystniejsze warunki:

- niskie stawki i liczne zniżki
- szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej
- wiele wariantów ubezpieczenia
- sprawna likwidacja szkód i szybkie wypłaty odszkodowań

Szczegółowe informacje w biurach
i u agentów WARTY

Białystok ul. Mickiewicza 9
tel. 415-503, 320-351

Wesołych Świąt

Życzy

WARTA

k 933-0

**Wesołych
i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Czytelnikom
i Klientom**

życzy

**Biuro Ogłoszeń
i Dział Marketingu
"Gazety Współczesnej"**

Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółki Mięśnej w Wysokim Mazowieckiem, Spółki z o. o.
ul. Długa 105, 18-200 Wysokie Mazowieckie

podaje do wiadomości, że ogłasza przetarg ustny na:

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

objętej księgą wieczystą przez Sąd Rejonowy
w Wysokim Mazowieckiem KW 9559, w
skład której wchodzi działki Nr 608 o
609 o łącznej powierzchni 2 ha 6115 m²
wraz z częściami składowymi obejmującymi
budynki i budowlę.

**Cena wywoławcza obiektu
wynosi 6 mld złotych.**

Przetarg będzie przeprowadzony w dniu 23 kwietnia 1993 r. o
godz. 10.00. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i oso-
by prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10 % ceny wywoław-
czej. Wadium należy wpłacić w kasie Spółki Mięśnej najpóźniej na
godzinę przed przetargiem z zaznaczeniem „wadium przetargowe”.
Nieruchomość będzie sprzedana osobie, która zadeklaruje najwy-
ższą cenę. W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00 z ceną wywoławczą
obniżoną o 1/3 ceny I-go przetargu.

k 967-1

Syndyk Masy Upadłości Przeds. Handl. „MARINA”

zaprasza po zakupy w atrakcyjnych cenach następujących artykułów:

• sprzęt radiowy (radio, słuchawki, głośniki, kolumny) • chemia gospodar-
cza • kosmetyki • artykuły szkolne i sportowe • oraz wiele innych.

Białystok, Zielonogórska 26, codziennie w godz. 8.00-16.00

g 4034-1



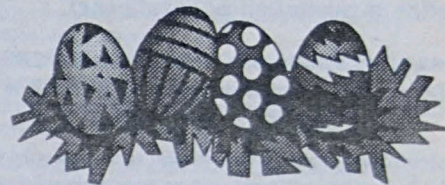
Zakłady Mięsne w Białymstoku

składają wszystkim swoim Klientom
oraz Czytelnikom "Gazety Współczesnej"
najserdeczniejsze życzenia z okazji
Świąt Wielkanocnych

Zapraszamy również na zakupy
do sklepów firmowych i hurtowni.

**NASZE
WYROBY
TO:**

- gwarantowana jakość
- rozsądne ceny
- sprawdzona marka



k 956-1

Romlnicki Kombiplant Rolny
w Gołdapi ogłasza

przetarg pisemny ofert na dzierżawę torfowni

Oferty pisemne należy składać w
Dyrekcji RKR w Gołdapi: 19-500
Gołdap, ul. Warsztatowa 2 w ter-
minie do dnia 18 kwietnia 1993 r.
Komisyjne rozpatrzenie ofert
odbędzie się w dniu 20 kwietnia
1993 r.

k 969-1

**UWAGA! Osoby z uprawnieniami budowlanymi,
firmy budowlane**

Zarząd Gminy Czyżew-Osada ogłasza

PRZETARG OFERT NA PROWADZENIE BUDOWY

stanu surowego zamkniętego szkoły w m. Rosochate
Kość. z udziałem pracowników inwestora lub prowadzą-
cego roboty.

Oferty należy składać do 16.04.93 w Urzędzie Gminy. Publiczne
otwarcie ofert odbędzie się w dniu 19.04.93 o godz. 10.00. Bliższe
informacje można uzyskać w tut. Urzędzie tel. 63. Zastrzega się pra-
wo swobodnego wyboru oferenta.

g 4047-1



College of English and Business

Policealne Studium Zawodowe

INFORMATOR DLA KANDYDATÓW UBIEGAJĄCYCH SIĘ O PRZYJĘCIE NA ROK SZKOLNY 1993/94

College of English and Business jest prywatną szkołą kształcącą absolwentów liceów ogólnokształcących i równorzędnych szkół średnich w specjalnościach:

INFORMATYK

NAZWA PRZEDMIOTU	OGÓL. LICZB. GODZ.	LICZBA GODZ. TYGODNIOWO i W SEMESTRZE			
		I/20	II/16	III/20	IV/14
1. J. Angielski	352	6/120	6/96	4/80	4/56
2. Matematyka	184	4/80	4/64	2/40	---
3. Ekonomia i rachun.	72	---	2/32	2/40	---
4. Maszynopisanie	72	2/40	2/32	---	---
5. Metody informatyki	60	3/60	---	---	---
6. Technika komputer.	184	4/80	4/64	2/40	---
7. Systemy operacyjne	208	2/40	2/32	4/80	4/56
8. Język programowania	400	5/100	9/96	6/120	6/84
9. Baza danych	176	---	---	6/120	4/56
10. Systemy informatyczne	112	---	---	---	8/112
R A Z E M	1820	26	26	26	26

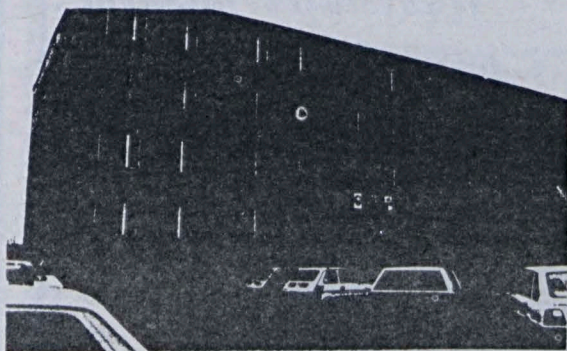
PROGRAM NAUCZANIA

HANDEL ZAGRANICZNY

NAZWA PRZEDMIOTU	OGÓL. LICZB. GODZ.	LICZBA GODZ. TYGODNIOWO i W SEMESTRZE			
		I/20	II/16	III/20	IV/14
1. Język angielski	560	8/160	18/128	8/160	8/112
2. Język niemiecki	280	4/80	4/64	4/80	4/56
3. Obsługa komputera	240	2/40	4/64	4/80	4/56
4. Procedura biurowa	192	6/120	2/32	2/40	---
5. Org. pracy biurowej	64	---	4/64	---	---
6. Rachunkowość	152	4/80	2/32	2/40	---
7. Rozliczenia międzyar.	56	---	---	---	4/56
8. Podstawy ekonomii	80	4/80	---	---	---
9. Podstawy ekonomiki	32	---	2/32	---	---
10. Ekonomia i organizacja firmy handlowej	108	---	---	4/80	2/28
11. Ekonomia organizac. handlu zagranicznego	40	---	---	2/40	---
12. Org. transportu i sped.	96	---	---	2/40	4/56
13. Zarządzanie market.	64	---	4/64	---	---
14. Reklama i strategia promocji	68	---	---	2/40	2/28
15. Podstawy prawa	40	---	---	2/40	---
16. Prawo gospodarcze	56	---	---	---	4/56
17. Podstawy psychologii i socjologii	72	2/40	2/32	---	---
R A Z E M	2200	30	32	32	32

ASYSTENT MENADŻERA

NAZWA PRZEDMIOTU	OGÓL. LICZB. GODZ.	LICZBA GODZ. TYGODNIOWO i W SEMESTRZE			
		I/20	II/16	III/20	IV/14
1. Język angielski	460	8/160	6/96	6/120	6/84
2. Język niemiecki	252	4/80	4/64	4/80	2/28
3. Procedura biurowa	264	6/120	4/64	4/80	---
4. Org. pracy biurowej	104	2/40	4/64	---	---
5. Obsługa komputera	200	---	4/64	4/80	4/56
6. Podstawy ekonomii	40	2/40	---	---	---
7. Ekonomia przed.	32	---	2/32	---	---
8. Transport i spedycja	96	---	---	2/40	4/56
9. Rachunkowość	140	2/40	2/32	2/40	2/28
10. Marketing, reklama i strategia promocji	68	---	---	2/40	2/28
11. Statystyka	40	2/40	---	---	---
12. Podstawy prawa	80	---	---	4/80	---
13. Prawo gospodarcze	56	---	---	---	4/56
14. Prawo pracy	56	---	---	---	4/56
15. Psych. i socjologia	72	2/40	2/32	---	---
R A Z E M	1960	28	28	28	28



College of English and Business realizuje swój program w ciągu dwóch lat * Zajęcia prowadzone są od poniedziałku do piątku * Liczba tygodni w College równa jest liczbie tygodni w szkole państwowej * Zasady funkcjonowania szkoły określa Statut * College nie dysponuje własnym akademikiem lecz zapewnia pomoc w zakwaterowaniu * Nauka w Collegeu jest odpłatna * Opłaty dokonuje się semestralnie lub rocznie z możliwością uzyskania rabatu * Szkoła odpłatnie sprowadza podręczniki dla słuchaczy.

**INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT SZKOŁY W GODZINACH 8-16
18-400 ŁÓŻA, AL. LEGIONÓW 143 TEL. 52-83 TEL/FAX 41-23**

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, o wpisaniu na listę słuchaczy, decyduje kolejność zgłoszeń, złożenie dokumentów oraz uiszczenie wpisowego w wysokości 1.500.000 zł
WYMAGANE DOKUMENTY * ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA SZKOŁY ŚREDNIEJ * 3 ZDJĘCIA * KARTA ZDROWIA (aktualny wynik RTG) * KW. OSOBOWY
Decyzja rozpoczęcia nauki w COLLEGE OF ENGLISH and BUSINESS powinna być przemyślana, ponieważ wpłacone wpisowe **nie podlega zwrotowi**, a nieterminowe wnoszenie opłat
i nieuczęszczanie na zajęcia bez usprawiedliwienia mogą spowodować skreślenie z listy słuchaczy.

Łg 3524-1

Białostockie Zakłady Graficzne

ogłaszają przetarg nieograniczony
na niżej wymienione maszyny

	cena wywoławcza
■ System SKiT	10 000 000
■ Maszyna typograficzna „Grafopres”	15 000 000
■ Maszyna typograficzna OM z wózkami	10 000 000
■ Wózki spalinalne	8 000 000
■ Linotypy gazetowe	od 8 000 000
■ Maszyna do szycia niemi	25 000 000

oraz inne maszyny poligraficzne i materiały niezbędne w produkcji poligraficznej.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 04 1993 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej B Z Graf w Białymstoku ul. 1000 Lecia P P 2.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej na dane urządzenie w dzień przetargu do kasy B Z Graf. Informacja pod nr telefonu 75 27 04. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 996-1

Przedsiębiorstwo Handlowe „WĘGLOBUD”
tel. 48-45 Łomża, Al. Legionów 102

oferuje po atrakcyjnych cenach!

• węgiel: gat. I, gruby, kostka, orzech • stal żebrowaną $\phi 12$ produkcji krajowej • siatkę ogrodzeniową • nawozy mineralne • cegłę klinkierową • cegłę szamotową • cegłę wapienno — płaskową i bloczki • kafle piecowe • cement P-350 w workach • wapno hudyrtizowane • szkło okienne • papę dachową • lepek i styropian • rynnę i rury spustowe

Na zakłady i instytucje — bez podatku obrotowego. Zapewniamy dowóz. Zapraszamy codziennie w godz. 7-18

tg-3508-0

MASZ SZANSE I TY!

Proponujemy Państwu szeroką gamę ofert pracy za granicą. Firma nasza utrzymuje kontakty z przedstawicielami biur z Europy Zachodniej i USA

SPECJALNE DODATKOWE
OFERTY PRACY NA WIOSNĘ I LATO

- FRANCJA — winobranie
 - HOLANDIA — praca w ogrodnictwie
 - WIELKA Brytania — najbardziej aktualne propozycje pracy na farmach
- Nie zwlekaj sezon tuż, tuż!

Wyczerpujące informacje otrzymasz wraz z drukami zgłoszeniowymi pisząc pod adres:

Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Globtroter”
75-254 Koszalin 11 ul. Niepodległości 66-70, skr. poczt. 7

k 974-0

Suwańskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
w Augustowie ul. Turystyczna 20, tel. 34-01 lub 45-171

sprzeda po cenach '92 ostatnie
zapasy cegły tylko do 20-04-93

- | | |
|------------------------------|---------------------------|
| » Cegielnia Siedliska | kratówka K-2 |
| » Cegielnia Pisanica | cegła pełna |
| » Zakład silikatowy Augustów | cegła wap.-piask. 1 NF |
| » Zakład Silikatowy Pisz | bloczki wap.-piask. 3 NFD |
- Sprzedaż w/g kolejności zgłoszeń. Płatność gotówką.

k 979-1

Okazja!

SKŁAD OPAŁU s.c. „MARIMEX”
Łomża, ul. Sikorskiego, 166 tel. 160-137

oferuje
WĘGIEL: • gruby — 920 tys. • kostka — 910 tys.
• orzech — 860 tys. • groszek — 720 tys.
• koks — 1550 tys.

Zapewniamy transport!

Wszystkim odbiorcom życzymy udanych zakupów
i Wesołych Świąt!

tg-3529-0

Urząd Skarbowy w Augustowie
podaje do publicznej wiadomości że:

dnia 15.IV.1993 r. o godz. 10-tej w lokalu Augustowskiego
Rękodzieła Ludowego w Augustowie celem uregulowania
zobowiązań wierzytelności odbędzie się LICYTACJA
NALEŻĄCYCH DO ARL W AUGUSTOWIE N/W RUCHOMOŚCI

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Ruchomości należące do ARL można oglądać w dniu 15.IV.1993 r. do godz. 10. Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej w dniu licytacji do godz. 10-tej w lokalu licytacji. Gdyby licytacja nie doszła do skutku w/w terminie nowy termin II licytacji ogłasza się na 16.IV.1993 r. o godz. 10-tej w miejscu j/w. Cena wywołania II licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

Lp.	Nazwa	Nr fab. silnika	Rok prod.	Wartość
I.	Ciąg produkcyjny w tym:			72.800.000,-
	a) Szlifierka taśmowa DZJA 200	8680	1984	12.000.000,-
	b) Frezarka dolnowrzecionowa DFDA-5	6383	1985	11.000.000,-
	c) Pilarka tarczowa DMMMA-35	7452	1985	6.000.000,-
	d) Strugarka trzystronna DSEA-63	3459	1988	22.000.000,-
	e) Szlifierka DURD	1600	1984	4.300.000,-
	f) Frezarka czopliarka DWLA-25	8862	1984	5.500.000,-
	g) Strugarka ALNe-4	304	1961	3.500.000,-
	h) Frezarka dolnowrzecionowa DFDA-2	0548	1974	5.000.000,-
	i) Piła taśmowa DRSD-63	926	1980	3.500.000,-
	Ogółem wartość ciągu Produkcyjnego			72.800.000,-
II.	Pozostałe urządzenia:			
1.	Czopliarka DCZA-0264	2264	1984	9.000.000,-
2.	Strugarka wyrównarka DSZC-40	162	1984	8.000.000,-
3.	Ściana wyciągowa DWSWA-36	385	1987	16.000.000,-
4.	Agregat sprężarkowy WAM-ED	237	1988	5.100.000,-
5.	Star 200 nr rejestr. SWW 0376	08092	1984	32.000.000,-
		41714		
6.	Robur-Furgon nr rejestr. SUC 209U	2364-11093	1986	23.000.000,-
		29627-09300		
7.	Przyczepa D-46A nr rejestr. SUY 959P	10276/85	1985	6.000.000,-
8.	Pilarka tarczowa IMMA-35	7455	1985	6.000.000,-
9.	Krosno mechaniczne	54942	—	3.000.000,-
		231/1106		
10.	Krosno mechaniczne 22517	27225	—	3.000.000,-
11.	Krosno mechaniczne	315545	—	3.000.000,-
		27224		
12.	Krosno mechaniczne	—	—	3.000.000,-
13.	Krosno mechaniczne	524238	—	3.000.000,-
		127		
	Ogółem pozostałe urządzenia			120.100.000,-

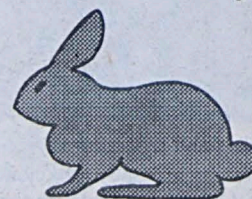
Jednocześnie Urząd Skarbowy informuje, iż jeżeli do godz. 11-tej nie znajdą się nabywcy ciągu produkcyjnego jako całości, w tym samym dniu będą sprzedawane poszczególne urządzenia wchodzące w jego skład.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia braków oraz zastrzega sobie prawo do unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Przyjazd uczestników licytacji na koszt własny.

k 999-1



Wszystkim naszym
obecnym i przyszłym Klientom
życzymy zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych.



Przedsiębiorstwo
Usługowo Handlowe Sp. z o.o.

15-950 Białystok
ul. 27 Lipca 62

☎ 752-718 ☎ 752-736 ☎ 754-398
centrala dyspozytor sekr. (fax)



EXIMA „Agriculture 2000”

życzy swoim Klientom Wesołych Świąt

K 1004-0

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach
rozpoczynaNABÓR CHĘTNYCH
NA KUPNO MIESZKAŃ
I LOKALI USŁUGOWYCH

w realizowanym budynku mieszkalno-usługowym w Centrum Suwałk przy ul. Noniewicza.

Wielkość mieszkań i lokali do uzgodnienia. Przy wpłacie czterech kwartalnych rat za rok otrzymasz swoje mieszkanie lub własny lokal. Blizsze informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni ul. 1 Maja 2A pokój nr 101 lub 102 tel. 32-11 wew. 251.

K 1000-1

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

ogłasza

KONKURS NA
STANOWISKO DYREKTORA

Państwowego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna” w Grajewie.

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe rolnicze lub ekonomiczne
- staż pracy minimum 5 lat na stanowiskach kierowniczych
- dobry stan zdrowia
- wiek do 45 lat

Oferty zawierające:

- pisemne zgłoszenie do konkursu
- kwestionariusz osobowy z fotografią i życiorys
- uwierzytelniony odpis dyplomu
- dokumenty stwierdzające staż pracy
- opinię z ostatnich 5 lat pracy
- zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia należy składać do Wydziału Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3 pok. 125 w terminie 14 dni licząc od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Informacje o Przedsiębiorstwie kandydaci mogą uzyskać w siedzibie Państwowego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna”, przy ul. Elewatorskiej 6 w Grajewie tel. 32-11.

K 4264-1

LEMIESZE

po 26 tys. złotych

Export — Import

Suwałki ul. Mała 1, tel. 62-282

Sg-2908-1

ŚRUTA
SOJOWA
argentyńska

42 proc. białka • cena 4.820 zł/kg

Bakałarzewo, tel. 141

Olecko, tel. 34-315

Sg-2914-1

Stowarzyszenie
na Rzecz Osób Niepełnosprawnych
„Sportowy Klub Aktywnej
Rehabilitacji”

ogłasza

przetarg
na budowę
ośrodka
rehabilitacyjnego
w Łomży.

Warunki przetargu można zakupić w siedzibie Stowarzyszenia w Łomży ul. Kopernika 16, budynek Liceum Ekonomicznego, tel/fax 40-71, Andrzej Trochimowicz

Oferty należy składać bezpośrednio w ciągu 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie później jednak niż do 20 kwietnia 1993 r.

K 1005-1

„BUMAR HYDRAULIKA”
ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY

Oferujemy elementy hydrauliki siłowej na licencji angielskiej firmy „Hamworthy”:

- » POMPY I SILNIKI ZĘBATE
- » ROZDZIELACZE WYSOKOCIŚNIENIOWE
- » ZAWORY

W naszej ofercie znajdują się również wysokociśnieniowe przewody hydrauliczne, części zamienne do koparek, ładowarek oraz innych maszyn budowlanych produkowanych w kraju. Prowadzimy też sprzedaż sprzętu budowlanego oraz maszyn i ciągników rolniczych.

Wykonujemy usługi w zakresie:

- » projektowania układów hydraulicznych,
- » adaptacji naszych wyrobów do maszyn importowanych,
- » regeneracji wyrobów własnych,
- » kompletacji części zamiennych do remontów kapitalnych krajowych maszyn budowlanych.

Istnieje możliwość zamówienia i zakupu oferowanych elementów w sieci dealerskiej na terenie całego kraju.

„BUMAR HYDRAULIKA” Sp. z o.o. ul. Jana Kazimierza 1/29
01-248 Warszawa, tel/fax 386751ADRES DEALERA: Paweł Antoni, Białystok ul. Niewodnicka 11
tel. 61-45-12

W w/w punkcie zregenerują państwo pompy wiryskowe maszyn budowlanych, rolniczych oraz pompy DPA-3

g 4258-1

ENERGOOSZCZĘDNE, NIEZAWODNE, TRWAŁE

renomowanych firm niemieckich i włoskich:

SCHONEBECKER, STIEBEL-ELTRON, ZHYDROTHERM
Vaillant, Junkers-Bosch, Ecoflam, Fals i Like

- kotły c.o. olej/gaz
- przepływowe podgrzewacze wody
- zbiorniki na olej
- pompy c.o. grunofos i wilo
- grzejniki, zawory termostaticzne, odpowietrzniki, kształtki i rury miedziane itp.

P.H. DOMET
15-201 Białystok
ul. Warszawska 79
tel. 321-620P.H. EKOL s.c.
15-888 Białystok
ul. K. St. Wyszyńskiego 6A lok. 23,
tel. 229-52 w. 59

g 4263-1

Zakłady Przemysłu Bawełnianego „FASTY”
w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8

fasty

Wykonujemy:

- Naprawy główne i bieżące wózków: • Podnośników elektrycznych, • Akumulatorowych, platformowych, • Podnośników spalinowych.
- Przyjmujemy zamówienia na zakup i formowanie baterii akumulatorowych do wszystkich typów wózków i podnośników.
- Przyjmujemy zamówienia na zakup wózków i podnośników spalinowych prod. bułgarskiej. Na zakupiony sprzęt udzielamy gwarancji oraz świadczymy usługi gwarancyjne.

Kontakt tel. 511-070 w. 330 lub 542

g 4263-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

Spółka z o.o. M. Jankowski, J. Zawadzki

16-400 Suwałki, ul. Daszyńskiego (dojazd ul. Reja do końca), tel. 67-231

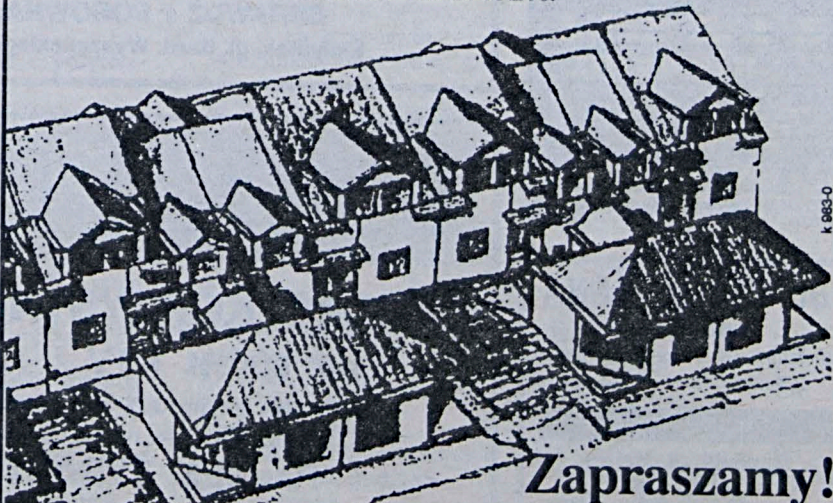
PBM przystępuje do realizacji

zespołu domów szeregowych w Suwałkach

przy ul. Sikorskiego (za Technikum Mechanicznym).

Zespół ogrodzony z portiernią, drogami, parkingami, placem zabaw, alarmami, donofonami, TV SAT obejmuje 30 domów o szerokości 6 (9,6) i 12 m, z usługami lub bez o powierzchni użytkowej od 162 do 340 m² (pow. całkowita od 204 do 409 m²).Termin zakończenia zespołu wiosną 1995 r. Pierwsze budynki styczeń 1994 r. Ceny 1 m² pow. użytkowej od 2,2 do 2,5 mln zł płatne ratami do czasu zakończenia budowy obejmują komplet robót zewnętrznych, bez robót wykończeniowych wewnątrz budynków.PBM przyjmie zlecenia na dowolny zakres prac wykończeniowych (komplet w standardzie podstawowym w cenie 1,3 mln zł za 1 m²).

Budowa zapewnia możliwość uzyskania ulg podatkowych w pełnej wysokości w roku 1993 i 1994 lub 1994 i 1995.



K 883-0

Zapraszamy!

ICI POLAND

03-924 Warszawa
ul. Niekańska 23 tix 825362
fax 172205 tel. 170658

Agrochemicals

Oferujemy Państwu środki ochrony roślin
niezawodne — skuteczne — ekonomiczne

- KARATE 2,5 EC
Nowoczesny pyretroid do zwalczania szkodników gryzących, ssących i minujących liście oraz przedziorki w uprawach sadowniczych, warzywnych i rolniczych.
- GRASP 100 EC
Powszechny herbicyd do zwalczania owsa głuchego i miotły zbożowej w szerokim terminie jego zastosowania w uprawie jęczmienia, pszenicy, pszenżyta.
- DEVRINOL 50 WP, 450 SC
Długodziałowy herbicyd do stosowania wiosną w sadownictwie, roślinach jagodowych — w okresie bezlistnym, w uprawach warzywnych — przed siewem lub sadzeniem.
- REGLONE
Herbicyd stosowany przed wschodem rośliny uprawnej po wschodach chwastów o działaniu nieselektywnym, stosowany w uprawach warzywnych, sadowniczych, rolniczych i zielarskich.
- FUSILADE SUPER
Selektywno-powschodowy herbicyd do zwalczania perzu właściwego i innych chwastów jednoliściennych stosowany w uprawach sadowniczych, warzywnych i rolniczych wyjątkowo skuteczny przy zwalczaniu wiosną perzu i samosiewów zbóż w rzepaku.
- AVANS 480 SL
Herbicyd nieselektywny powschodowy o działaniu układowym skutecznie zwalcza chwasty jedno- i dwuliścienne do stosowania w sadach i na plantacjach jagodowych w uprawach rolniczych i na terenach nie użytkowanych rolniczo.

Preparaty dostępne są w sieci sprzedaży regionalnego dystrybutora firmy ICI Agrochemicals:

EXIMA „AGRICULTURE 2000”, 18-400 Łomża,
Al. Legionów 2 A, tel. 16-00-16, tel/fax 16-00-17

K 1004-1

— O Jezu! — jak oni grają! — wykrzykiwał „Wuefiarz” waląc pięścią we własne kolano. Siedzieli na trybunie w trójkę: on, dyrektor Jagodzianki, „Jojo” — zaprzyjaźniony z klubem biznesmen i „Rudobrody” — prezes „Kwaśnianki”.

Na boisku uwijały się obydwa zespoły. „Kwaśnianka” awans do ekstraklasy miała już zapewniony, „Jagodzianka” musiała wygrać dwa pozostałe do końca rozgrywek spotkania. Tylko to dawało jej wstęp do piłkarskiej elity.

Romek Zapiekanka mocno pociągnął z piłką lewym skrzydłem. Minął jednego rywala, ale stoper „Kwaśnianki” nie dał się nabrać na takie numery. Zapiekanka padł jak ścięty na murawę. Ewidentny faul. Sędzia nawet nie zareagował...

— Co jest z tym panem w czerni? — wściekał się „Wuefiarz”. Równocześnie spojrzął na „Pięknego Leona”. Leos był szarą eminencją w klubie. Nie miał tam etatu, ale udzielał się przy podejmowaniu sędziów. Jego zadaniem było dopilnowanie, żeby arbitrom nie zabrakło niczego. W zamian panowie w czerni mieli po gospodarstwu, lecz dyskretnie prowadzić mecz.

Tymczasem „Wuefiarzowi” krew znów zaczęła szybko krążyć. Kwaśnianka przeprowadzała właśnie szybki atak. Błyskawiczna wymiana piłek i napastnik z Kołobrzegu znalazł się sam na sam z bramkarzem. Huknął jak z armaty. Skórzanka o milimetry minęła słupki.

— Przecież nie mieliście grać na serio! — odezwał się dyrektor „Jagodzianki” do „Rudobrodę”.

— Zgoda, ale nie za taką cenę!

x x x

Całą pierwszoligową koniunkturę nakręcał „Orzeł” — trener „Jagodzianki”. Był to tzw. szkoleniowiec z przeszłością i co tu ukrywać z sukcesami. Swoją robotę traktował całkowicie serio. O powrocie do ekstraklasy mówiło się od dwóch lat, czyli od momentu spadku z niej. Tym, który miał tego dokonać był właśnie „Orzeł”. Wszystko szło po jego myśli. Ale do czasu! „Jagodzianka” na siedem kolejek przed końcem „synęła się” 3:0 w meczu z „Fioletowymi” i cała sprawa zaczęła się komplikować. Całkowicie czysta gra do końca to było duże ryzyko. Trzeba było zadziałać. Do akcji wkroczyli działacze...

„Wuefiarz” siedział na trybunie i kłął pod nosem. Cały misterny plan, tyle zachodu i teraz

to wszystko miało być po prostu tylko dlatego, że jakimś cudem udało się zdobyć 1:0 to za mało.

Sprawy z „Kwaśnianką” od początku szły jak po grudzie. Nie było z nimi kontaktu. Kołobrzeg to była piłkarska prowincja.

Ale od czego był w klubie „Komendant” — stary działacz. W „Jagodziance” pracował społecznie od niepamiętnych czasów. Kontakty miał bardzo rozległe. Kilka lat temu „Jagodzianka” sprzedawała swego najlepszego napastnika — Jarka Bałacha. Bałach trafił do Łodzi. Szło mu tam kiepsko — „grzał ławę”. Łódzianie sprzedali go do „Kwaśnianki”. Tą drogą znaleziono kontakt. Łódzcy działacze znali kolegów po fachu z Kołobrzegu, natomiast łódzianin znał „Komendanta”. Kwestią do uzgodnienia pozostawała należność za pośrednictwo w całej transakcji. Dalej już wszystko było proste...

x x x

Na boisku wypadki toczyły się niepomysłnie dla „Wuefiarza” i spółki. Kwaśnianka znów była w natarciu. Gol wydawał się kwestią czasu.

— To co? Jeszcze pięćdziesiąt baniek i będzie tak jak chcecie — odezwał się „Rudobrody”.

Jakby na poparcie jego słów piłka po strzale napastnika Kwaśnianki poszybowała tuż nad poprzeczką bramki gospodarzy.

— Chyba nie ma wyjścia — odezwał się „Wuefiarz” i zwrócił się do „Joja”: — Musisz przywieźć jeszcze pięćdziesiąt milionów.

— Nie ma sprawy, tylko jak się rozliczymy?

— Nie martw się, wszystko załatwię.

— Dostaniecie tyle, ile trzeba — powiedział dyrektor do „Rudobrodę”.

Do przerwy nie się na boisku nie zmieniło. Kwaśnianka przeważała, ale gola nie strzeliła.

Podczas pauzy panowie działacze spotkali się w gabinecie „Wuefiarza”.

— Można zacząć liczyć — powiedział szef

x x x

„Protavia” Szprotów praktycznie była już po rozgrywkach. Awans jej nie groził, spadek również. Słowem idealna sytuacja, żeby zarobić coś na boku w ostatnim meczu. Gości z „Jagodzianki” oczekiwano wręcz z utęsknieniem. Działacze z „Protavii” na jednym ogniu chcieli upiec dwie pieczenie. Zgarnąć kasę za przegrany mecz i zrobić na złość swoim lokalnym rywalom. „Żelazni” Szprotów również dobijali się do pierwszej ligi, ale żeby tam się dostać „Protavia” musiała wygrać z „Jagodzianką” a oni pokonać rywali w ostatniej kolejce. Sąsiedzi nie doszli jednak do porozumienia.

Królik, lewy obrońca „Jagodzianki” właśnie pokonywał zawzięcie podczas treningu slalom z piłką.

— Królik do dyrektora. Natychmiast! — przez okno klubowego budynku wrzeszczał „Komendant”.

Piłkarz stawił się zziębnięty w gabinecie szefa.

— Pojedziesz z nami do Szprotowa — oznajmił mu „Wuefiarz”.

— Po co?

— Trzeba załatwić ten cholerny ostatni mecz, grałem w tych okolicach i wiem, że znasz działaczy z „Protavii”. Wyjazd jutro rano. Przydasz się...

Do Szprotowa pojechali w trójkę: Królik, Wuefiarz i Piękny Leos w roli kierowcy. Jojo wypożyczył im swoje najnowsze audi na warszawskich numerach. Tak będzie po prostu bezpieczniej, żaden pismak niczego nie może podejrzewać, kiedy przed budynkiem „Protavii” zobaczy wóz na warszawskich numerach.

Rozmowy potoczyły się szybko i sprawnie. Cena 360 mln złotych za 1:0! Trzeba tylko rozegrać mecz. Wszystko odbyło się według ustaleń. Poza jedną rzecz. „Protavia” nie dostała całej forsy... Nie otrzymała jej do dziś!

Pierwsza liga okazała się dla „Jagodzianki” przygodą, która z pewnością nie skończy się happy endem. Za awans zapłacili piłkarze. Rachunek, jaki im wystawili działacze był o kilkadziesiąt milionów wyższy niż faktyczne „koszty” awansu. Kto wziął te pieniądze, tego można się tylko domyślać...

MAREK GAŚSIOROWSKI

P.S. Podobieństwo do pewnych osób, instytucji i wydarzeń nie jest niestety przypadkowe.

KUPIĆ LIGĘ

usługi

AUTOALARMY — zniżki ubezpieczeniowe. Białystok, ul. Młynowa 52, tel. 248-66. g 4273-0

STUDNIE — wiercenie, pogłębianie, 76-11-77. g 4281-1

TELENAPRAWA — wszystkie typy, 434-452. g 4275-0

PIECE CO wykonujemy i przerabiamy, 432-873. g 4280-1

UKŁADANIE — cyklinowanie, 414-357. g 4257-1

PIECE C.O. trzydziestoletnia praktyka. Ceny konkurencyjne. Witosza 2 Księżyno. g 4287-1

różne

POSZUKUJĘ garażu, 203-17. g 4265-1

sprzedam

TELEWIZOR bardzo tanio — sprzedam, 276-37. g 4263-1

SPRZEDAM kamerę Video VHS M 1000 — nową Panasonic National z pełnym wyposażeniem. Bielsk Podlaski, telefon 20-11. g 4277-1

SPRZEDAM dom piętrowy w Białymstoku, tel. 433-640. g 4270-1

TRAKI nowe, 431-095. g 4278-1

PÓŁAUTOMAT spawalniczy, agregat prądowłóczy, opony 1100x20, 522-669. g 4269-1

ROZTRZĄSACZ obornika, Studzieńcyna 6, Białystok, 414-357. g 4231-1

SPRZEDAM Zetora 72-11. Stan dobry (rok produkcji 1988). Rostkowski Piotr, Zawisty, Poczta Boguty, woj. łomżyński. Tel. Boguty 155. g 4259-1

C-360 (1986) sprzedam. Aleksander Nowak, Rosochackie, 19-400 Olecko. g 2907-1

CIĄGNIK DT-75 — spycharka błotnik. Stan bardzo dobry. Mościska 19, 16-124 Słdra. g 4268-1

STAR 200 rok 88, Volvo F rok 89 z naczepą 25 t, tel. Dziadkowiec 304. g 4279-1

SIŁOSY na cement — sprzedam. Puńsk, tel. 325. g 2911-1

SATURATOR do piwa kompletny nowy — sprzedam. Kowale Oleckie, tel. 382-68. g 2908-1

kupię

ZŁOM stalowy, złom kolorowy. Wysokie Mazowieckie, ul. 25-lecia. Poniedziałki, soboty. g 4094-0

KUPIĘ przedpłatę Fiata 126p. Łomża, tel. 57-99. g 4095-1

mieszkania

OSTATNIE tanie mieszkanie M-2 w Olecku sprzedam PBM Suwałki, cena 2,2 mln za 1 m² o pow. użytkowej 30,6 m². Tel. Suwałki 67-231. k 983-1

MIESZKANIA w Suwałkach poszukuję. Suwałki, tel. 29-76. g 2912-1

M-4 z garażem — sprzedam. Augustów 26-77. g 4278-1

nieruchomości

DOM na wykończeniu 300 m² mieszkalno-usługowy w Suwałkach — tanio sprzedam. Goldap Paderewskiego 15/13, tel. 15-04-10 do 15, 15-06-50 po 15. g 2905-1

DZIAŁKĘ budowlaną, 800 m kw. w Wasilkowie. Tel. 185-126. g 4261-1

turystyka

PRZEDSIĘBIORSTWO Transportowo-Turystyczne „FALCO” oferuje poświęcony przejazd do Rzymu (Italia) w dniu 15.04.93 r. czwartek godz. 20 oraz regularne przejazdy w każdy piątek, godz. 8, tel. 197-590. g 4282-0

REWIA na lodzie HOLIDAY ON ICE, 17.04.1993, bilet + autokar 220.000. Biuro Podróży „Nowator”, tel. 269-56, Skłodowskiej 13. g 4271-0

samochody

MALUCHA 1989 — tanio. Wysokie Mazowieckie 30-23. g 4268-1

OKAZJA! Sprzedam Fiata 126p (1991). Stawski tel. 55-74. g 4096-1

TARPANA (1985) sprzedam lub zamienię na Fiata. Suwałki, Kozłowski 3. g 2913-1

SPRZEDAM Kamaza (1980). Łomża, ul. Rybacki 47A. g 4092-1

BLACHA CZARNA

cena za tonę

• 1 mm — 4.500 tys. zł

• 2,5 mm — 4.200 tys. zł

Export — import

Suwałki, ul. Mała 1

tel. 62-282

Sg 2909-1

UNIMARKT

UWAGA REWELACJA

SPRZEDAŻ SPRZĘTU RTV I AGD

pierwsza wpłata w granicach 100.000 zł

RATY ZAWSZE TAKIE SAME I NIEZMIENNE!!!

Oferujemy szeroki asortyment

ZAPRASZAMY

SPRAWDŹ I PORÓWNAJ

Białystok, ul. Kard. Wyszyńskiego 21.

g 4230-0

UNIMARKT

BARDZO KORZYSTNE RATY

na sprzęt RTV i AGD

Wpłacając jedynie 30% ceny detalicznej resztę rozłożymy nawet na 18 rat

I TO BEZ ŻYRANTÓW

Raty zawsze takie same i niezmiennne!!!

Zapraszamy

Sprawdź i porównaj

Białystok, ul. Kard. Wyszyńskiego 21.

g 4230-0

SZYBERDACHY

Białystok, Handlowa 7, tel. 263-58

g 4272-1

10.45 Najpiękniejsze głosy świata — 100-lecie Metropolitan Opera
 12.50 „Jej alibi” — komedia prod. USA
 14.25 Pomnażanie życia — film dokum.
 15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Kolumb i epoka wielkich odkryć” — serial prod. USA
 16.00 Telewizja podwórkowa
 16.25 Program dnia
 16.30 Panorama
 16.40 Seans filmowy — „Le-moniadowy Józek”

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
GLAZURA
TERAKOTA
 200 wzorów
 Białystok tel. 414-479
 ul. Nowowarszawska 128.

17.10 Studio Sport — Puchar Świata w skokach przez przeszkody
 18.00 Auto — magazyn motoryzacyjny
 18.15 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
 18.20 „Kobieta i mężczyzna dwadzieścia lat później” — film fab. prod. franc.
 20.10 Wybory Miss Ameryki 1993 — relacja z Atlantic City
 21.00 Panorama
 21.30 George Sand — widowisko
 22.20 „Poślubiona mafii” — film fab. prod. USA
 24.00 Panorama
 0.10 Wybory Miss Ameryki 1993

Wtorek

PROGRAM I

6.00 „Mustang” — film fab. prod. radz.
 7.10 Antena
 7.35 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
 8.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — wieczór z Martą Eggerth
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 „Dynastia” — serial prod. USA
 10.50 Europa Nostra — program dok.
 11.00 Giełda pracy — giełda szans
 11.15 Przyjemne z pożytecznym
 11.30 Kultura ludowa — Konteksty
 11.45 Klub Samotnych Serc
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn Notowań
 12.45 „Sięgnąć nieba” — serial dok. prod. ameryk. - ang.
 13.40 Kuchnia — Krysztal wokół nas
 13.55 Księga cudów techniki — Pierwszy kinematograf
 14.10 Rysuj z nami
 14.20 Klub Domowego Komputera
 14.35 Gra muzyka — Akordeon
 14.50 3-2-1 kontakt: „Ziemia” — serial popularnonaukowy prod. USA

15.20 My w Kosmosie — Po-czątki astronautyki
 15.35 Joystick — magazyn in-formatyczny
 16.00 Program dnia
 16.05 Zabawa w brawa — koncert dziecięcych i młodzieżo-wych zespołów artystycznych
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
 17.50 Test — magazyn konsu-menta
 18.10 Encyklopedia II wojny światowej — Ostatni cios
 18.40 Ścisłe jawne — wojsko-wy program publicystyczny — wywiad prezydenta RP
 19.00 Wieczorynka: „Przygody kaczorka Alfreda Jonatana Kwa-ka”
 19.30 Wiadomości
 19.55 7 minut dla ministra pra-cy
 20.15 „Wszystkie drogi prowa-dzą do domu” — film obycz. prod. włoskiej
 21.55 Z życia — program pub-licystyczny
 22.25 Klub Dobrej Książki
 22.45 Wiadomości
 23.00 Nie zabijaj — film dok. Józefa Gębskiego
 0.25 Gorąca linia Krzysztofa Mroziwicza
 0.30 Program muzyczny
 0.40 „Córka albo syn” — film fab. prod. pol.
 1.50 Teatr Kazimierza Kutza: Wieniedikt Jerofiejew — „Noc Walpurgii albo kroki Komando-ra”

PROGRAM II

8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.40 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.35 Świat kobiet — magazyn
 10.00 Język włoski
 10.15 Język angielski w nauce i technice
 10.30 Język francuski
 11.00 Panorama
 11.15 Ojczyzna — polszczyzna
 11.30 Carewicz — operetka Franciszka Lebara
 13.00 Panorama
 13.05 Galeria Dwójki — Hen-ryk Musiałowicz
 13.30 „Kawalerki” — serial prod. pol.
 14.00 Studio otwarte
 15.00 „Martin Scorsese” — film biograf. prod. ang.
 15.55 Program dnia
 16.00 Sposób na starość
 16.20 Magazyn przechodnia
 16.30 Panorama
 16.35 Podatki od 20 proc. do 40 proc. — Pożyczkodawca
 16.40 Image — style w mo-dzie
 16.55 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
 17.20 Ojczyzna — polszczyzna
 17.40 Moja wiara
 18.00 Program lokalny
 18.30 Panorama
 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
 19.00 „Martin Scorsese” — film biograf. prod. ang.
 20.00 Non stop kolor
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Koło fortuny
 22.15 Klub Filmowy Dwójki: „Sny” — film fab. prod. jap.
 0.15 Panorama
 0.20 Studio Sport: mecz piłki nożnej: Polska — Fin-landia

Środa

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzie-ciach
 10.00 „Wszystkie drogi prowa-dzą do domu” — film obycz. prod. włoskiej
 11.35 Dalecy a bliscy — ma-gazyn mniejszości narodowych
 12.00 Wiadomości
 12.15-16.00 Telewizja Eduka-cyjna
 12.15 Magazyn Notowań
 12.45 Chochlikowe psoty, czy-li zmagania z ortografią — „rz”, „ż”
 13.05 Teatr Telewizji: „Telepa-trzydło pana Prusa”
 13.50 Swego nie znacie... — Katalog zabytków: Toruń, kościół św. Jakuba
 14.00 Nie tylko siedem cudów świata — „Słońce Rodyczyków”
 14.30 Ja sie kochał w materia-le — opowieści starego kowala
 14.50 Współczesna proza pol-ska — „Książę i wilk”
 15.25 W poszukiwaniu utraco-nej księgi
 16.00 Program dnia
 16.05 Latającym Holendrem dookoła świata — teleturniej oraz film z serii „Oddział dziecięcy”
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 „Szczęścia nie można kupić” — serial prod. kanad.-franc.
 18.10 Klinika zdrowego czło-wieka — Naciski nie boli
 18.35 My i świat — magazyn
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Studio Sport — elimina-cje do mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn: Polska - Szwaj-caria
 21.55 Anoszim, Noszim, We-Taf — mężczyźni, kobiety, dzieci — film Agnieszki Arnold
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 Gorąca linia Mariusza Borkowskiego
 23.20 Linda po kolei: „Matka Królów” — film fab. prod. pol.
 1.15 „Punkt widzenia” — se-rial TP
 2.05 To lubię — Jazz — Ja-nusz Atlas

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
TAPETY
zmywalne
 200 wzorów
 Białystok tel. 414-479
 ul. Nowowarszawska 128.

PROGRAM II

8.00 Panorama
 8.15 Program lokalny
 8.40 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
 9.05 Studio Dwójki
 9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
 9.35 Świat kobiet — magazyn
 10.05 Język angielski
 10.30 Język niemiecki
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki

11.15 Trzy kwadransy ze spor-tem
 12.00 Studio Dwójki
 12.10 Na życzenie — Bezlud-na wyspa
 13.00 Panorama
 13.05 „Dźwięk i cisza — opo-wieść o Aleksandrze Grahamie Bellu” — serial prod. kanad. - no-wozel.
 14.05 Studio otwarte
 15.00 Karabin, kilof i książka — film dok.
 15.55 Program dnia
 16.00 Artysta i jego świat — „Toulouse Lautrec” — film dok. prod. ang.
 16.30 Panorama
 16.35 Podatki od 20 do 40 proc. — Właściciel papugi
 16.40 Sport — Z wiatrem i

Firma Handlowa
Mesa
TAPETY
GLAZURA
 20 wzorów
 BIAŁYSTOK
 ul. SWOBODNA 20
 93962-0

pod wiatr — magazyn żeglarski
 16.50 Losowanie gier liczbo-wych Totalizatora Sportowego
 16.55 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
 17.20 Magazyn ekologiczny
 17.35 Od pierwszego do pier-wszego — program public.
 18.00 Program lokalny
 18.30 Panorama
 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
 19.00 Pod Papugami — spe-ktaki muzyczny
 19.40 Nobliści i Fridtjof Na-nsen
 20.00 „Dźwięk i cisza — opo-wieść o Aleksandrze Grahamie Bellu” — film biograf. prod. kanad. - nowozel.
 20.50 Cienie życia — Kobieta czy mężczyzna
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.00 Studio Teatralne Dwójki: Paweł Mossakowski — „Test”
 23.00 „+” — film dok. Pawła Sali o ośrodkach dla nosicieli wi-rusa HIV
 23.30 „Magia bieli” — film dokum.
 24.00 Panorama

Czwartek

PROGRAM I

6.00 „Punkt widzenia” — se-rial TP
 6.50 Klinika zdrowego czło-wieka
 7.15 „Klinika w Szwarzwal-dzie” — serial prod. niem.
 8.00 To lubię — Sławomir Pietras
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzie-ciach
 10.00 „Kojak” — serial krym. prod. USA
 10.50 Z wiarą w nowe — pro-gam red. katolickiej
 11.30 Pod tatarskim buńczu-kiem — program dokum.
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna

12.15 Magazyn Notowań
 12.45 „Czerwone Bagno” — film przyrodniczy
 13.45 Eko — Lego
 14.10 Dookoła świata — Mar-rakeszu
 14.40 Zwierzęta świata: „Ścieżki boga deszczu” — serial dok. prod. ang.
 15.05 Taki pejzaż — Mazo-wsze
 15.35 Przez lądy i morza — Namibia
 16.00 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów: „KWANT” oraz film z serii „3-2-1 kontakt — Antarktyka”
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 „Klinika w Szwarzwal-dzie” — serial prod. niem.
 18.05 Magazyn katolicki
 18.30 Prawnik domowy
 18.40 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 Tęczowy mini-box
 19.10 Wieczorynka: „Wesoła siódemka”
 19.30 Wiadomości
 20.15 „Kojak” — serial krym. prod. USA
 21.10 Tylko w Jedynce
 21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93
 22.15 Pegaz
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna Jedynka
 23.10 „Zły” — film dokum.
 0.05 Język włoski
 0.20 Wiech na dobranoc
 0.25 Gorąca linia Mariusza Borkowskiego
 0.35 To lubię — spotkanie z Krystyną Sienkiewicz
 1.15 Barwy miłości: „Dzieje grzechu” — film fab. prod. pol.
 3.15 „Na całym świecie tego nie ma tylko w Tysowcach” — film dokum.

PROGRAM II

8.00 Panorama
 8.10 Program lokalny
 8.35 „Życie w ZOO” — serial przyrod. prod. USA
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.55 Program dnia
 16.00 Wielka piłka
 16.30 Panorama
 16.35 Podatki od 20 do 40 proc. — Lekarz
 16.50 Język angielski w nauce i technice
 16.55 „Życie w ZOO” — se-rial przyrod. prod. USA
 17.20 Roman Kramsztyk — Powrót — film dokum.
 18.00 Program lokalny
 18.30 Panorama
 18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
 19.00 Kobiety jazzu
 19.30 Tryptyk IX-program Je-rzego Białego
 20.00 Sinfonia Varsovia w stu-diu koncertowym S-1 Polskiego Radia
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Koło fortuny
 22.20 „Drogi towarzyszu Gor-baczow” — film fab. prod. wło-skiej
 23.40 Poznańska Wiosna Mu-zyczna
 24.00 Panorama
 0.05 Studio Sport — finał pu-charu Europy w koszykówce mę-zczyzn

Piątek

POLSAT

16.30 Program dnia 16.35 „Cudowna skrzynka” — film animowany dla dzieci 16.40 „Kobieta z prowincji” — fab. film polski 18.20 „He-Man” (odcinek 5) — amerykański serial animowany 23.15 Program wieczoru 23.20 „Autostopowicz” — film prod. USA — Francja — Kanada 23.45 „Ksiądz Jerzy” (cz. 3) — film dokumentalny 0.05 „Zielone lata” — fab. film polski

MTV

7.00 Awake on the Wildside 10.00 VJ Paul King 13.00 VJ Simone 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King 17.00 The MTV Coca-Cola Report 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann 17.30 MTV News at Night 17.45 3 From 1 18.00 The Soul of MTV 18.30 MTV Prime — VJ Pip Dann 20.00 Dial MTV 20.30 Free Your Mind — The Debate 22.00 MTV's Greatest Hits 23.00 The MTV Coca-Cola Report 23.15 MTV at The Movies 23.30 MTV News at Night 23.45 3 From 1 0.00 Mano Nrga Special 1.00 The Pulse with Swatch 01.30 VJ Kristiane Backer 2.00 Chill Out Zone — Premiere 3.00 Night Videos

RTL TELEVISION

06.00 Mała dziewczynka, wielkie serce (film USA 1944) Elizabeth Taylor 8.15 Niebezpieczeństwo w Dolinie Tygrysów (film ml. USA 1965) 09.55 Firebird Tornado (film ml. USA 1982) 11.15 Walka o Rzym (film hist. niem. — wt. 1968) Orson Welles 14.40 Rece precz od mojej córki (kom. USA 1989) 16.30 E.T. (film sf. USA 1982) 19.15 Explosiv — mag. 19.45 Dobrze i źle czasy — serial 20.15 Powrót do przyszłości (kom. sf. USA 1989) Michael J. Fox 22.30 Urodzony 4 lipca (film USA 1989) Tom Cruise 01.15 Szkolny podrywacz (kom. USA 1983) Tom Cruise 03.00 Młodzi i bezwzględni (dramat USA 1984)

SAT 1

07.00—09.00 Filmy rys. dla dzieci 09.30 Superboy — serial 10.00 Lucas (kom. USA 1986) 11.40 Brama zdrajców — (film krym. 1964) 13.10 Lifesence 13.45 Podróż do Indii 16.30 Dwunasta w południe 18.00 Kronzucker unterwegs 19.00 Wesoły świat zwierząt 20.40 Tora! Tora! Tora! (film wojenny USA 1969) 23.05 Noc generałów (film krym. ang. — fr. 1966) Omar Sharif 01.30 Brama zdrajców — powt. 02.55—5.15 — filmy powt.

PRO 7

08.15 Parker Lewis — powt. 08.45 Złota galera — powt. 10.45 Wielki deszcz (film fab. USA 1955) Richard Burton 12.45 Bill Cosby Show — powt. 13.15 W królestwie dzikich zwierząt — serial przyr. 14.05 Ostatni Mohikanin (film przyg.) 15.35 Banda BMX (kom. Australia 1983) 17.10 Trick 7 18.35 Parker Lewis 19.00 Bill Cosby Show 20.15 Barabas (film hist. wt. 1961) Anthony Quinn 22.50 Maratonczyk (film USA 1976) Dustin Hoffman, Laurence Olivier 01.10—03.05 Filmy powt. 03.15 Anatomia namiętności (film ang. 1979)

EUROSPORT

08.30 Aerobik 09.00 Jazda konna 10.00 Amerykański hokej na lodzie 12.00 Piłka nożna 14.00 Formuła I 15.00 Hokej na lodzie Finlandia—Francja 16.30 Eurofun 17.00 Karting — mag. 18.00 Ranking motocyklowy 18.30 Formuła I 19.30 Wiadomości sportowe 1 20.00 Mag. sportów motorowych 21.00 Amerykański hokej na lodzie 22.00 Koszykówka amerykańska 22.30 Boks 00.00 Formuła I 01.00 Eurofun

Sobota

POLSAT

16.30 Program dnia 16.35 „Czarodziejski garnek” animowany film dla dzieci 16.45 „Kogel—mogel” — fab. film polski z 1988 r. 18.20 „Autostopowicz” — serial prod. USA — Francja — Kanada, odc. pt. „Trudny Rzym” 23.15 Program wieczoru 23.20 „Beskidzkie palmy wielkonożne” — program z cyklu kultura i tradycja polska 23.40 „Mitchell” — film prod. USA

SAT 1

06.50—09.25 Filmy rys. dla dzieci 09.25 Superboy — serial 09.55 Drops! — pr. dla dzieci 10.25 Forum gospodarcze 10.55 Lifesence 11.30 Dwunasta w południe 13.05 Wojna i pokój — film 16.45 5 razy 5 17.20 Idź na całość! 18.00 Ran 19.30 Kolo szczęścia 20.15 Odwiedźnię bogatej wdowy — film fab. 21.55 Jux i Dallerei — show 23.00 Kursalon für schar-

fe Kumpel — film erot. 00.35 Autostop 01.50—03.20 Filmy powt.

RTL TELEVISION

07.15—10.10 Filmy rys. dla dzieci 10.10 Sechs—milionen—Dollar—Familie 10.40 Kapitan Planeta 11.10 Filmy rys. 12.20 Harry i Handersonowie — serial 12.55 Full House — serial 13.50 Ultraman — serial 14.15 Raport policyjny 14.25 Knight Rider — serial 15.20 Das A—Team 16.20 21, Jump Street — serial 17.45 Melrose place 19.15 Beverly Hills 20.15 Der Weisswurstbenni — spektakl teatralny 22.00 Highlander — Nieśmiertelny (film USA 1985) Christopher Lambert 00.15 Ogień na morzu — Noc wielkonożna 01.15 Wziwowiec w strachu (film USA 1987) 02.45—05.45 Filmy powt.

MTV

08.00 Unity Weekend 11.00 The Big Picture 11.30 Yot MTV Raps 13.30 XPO — VJ Kristiane Backer 14.00 Unity Weekend 17.00 Dance 18.00 The Big Picture — Ray Cokes 18.30 Week in Rock 19.00 MTV's Braun European Top 20 21.00 Saturday Night Live Vintage 21.30 Beavis and Butt—Head — Premiere! 22.00 The Soul of MTV 23.00 XPO — VJ Kristiane Backer 23.30 Unity Weekend 01.00 VJ Kristiane Backer 03.00 Night Videos

PRO 7

08.40 Banda BMX — powt. 10.20 Siódma noc (western USA 1945) 12.10 Ulice San Francisco — powt. 13.05 Tierisch prominent — powt. 13.15 W królestwie dzikich zwierząt — serial dok. 14.10 Mężczyzna z innej planety — serial 15.05 Jak ukraść milion (kom. USA 1964) Audrey Hepburn 17.20 Detektyw w sutannie — serial 18.15 Księż Złazne Serce — serial 20.15 Moje imię jest nikt (western 1973) Terence Hill, Henry Fonda, Jean Martin 22.35 Kickboxer (film USA 1988) Jean—Claude van Damme 00.35 Nero Wolfe — serial 01.40—06.45 Filmy powt.

EUROSPORT

08.30 Aerobik 09.00 Mag. sportów motorowych 10.00 Ranking motocyklowy 10.30 Koszykówka amerykańska 11.00 Hokej na lodzie 12.00 Boks 13.00 Hokej na lodzie 14.00 Formuła I: Donington 15.00 Hokej na lodzie: Finlandia — Francja 16.30 Jazda figurowa na lodzie 18.00 Jazda konna 21.00 Formuła I 22.00 Boks. 23.00 Taniec towarzyski 01.00 Formuła I

Niedziela

POLSAT

12.00 Program dnia 12.05 „He—Man” (odc. 3) 12.30 Lumen 2000 — program dokumentalny 13.00 „Ivanhoe” — film prod. USA 14.35 „He—Man” (odc. 4) 15.00 „Kogel—mogel” — film prod. polskiej 16.35 „He—Man” (odc. 5) 17.00 „Alfabet Kisiela” 17.10 „Galimatias czyli kogel—mogel II” 23.20 „Czyste szaleństwo” — kabaret 0.00 „Podstawiony agent”

SAT 1

08.25 Miasto w morzu 09.55 Odwiedźnię bogatej wdowy — powt. 11.40 Między niebem a ziemią 12.10 Bądź zdrow 12.40 Czarny piorun 13.10 Wesoły świat 14.55 Dwaj bandyci 17.00 Przez galerię, a potem na lewo 17.30 Baywatch — ratownicy z Malibu — serial 18.30 Ranissimo — mag. piłkarski 19.30 Kolo szczęścia 20.15 Poszukiwacz przygód z Rio Verde — film fab. 22.05 Talkshow 23.30 Dwaj bandyci — film USA 01.25—01.55 Filmy powt.

RTL TELEVISION

08.00—10.00 Filmy rys. dla dzieci 10.00 Wonder Woman — serial 11.00 Balerina (film baletowy USA 1990) 12.50 Kolejka strachu (film katastroficzny USA 1979) 14.45 Sport — Formuła I w Donington Park 16.55 Piękny pościg aż na kraniec świata (film przyg. USA 1982) Tom Selleck 19.10 Dzień jak żaden inny — quiz podróżniczy 20.15 Zrobi czy nie zrobi — show 21.50 Spiegel TV — reportaże 22.35 Prime Time 22.55 Delta Force II (film USA 1989) Chuck Norris 00.50 Guerilla Force (film USA 1986) 02.25 Tajny kod: dzikie gęsi (film niem. — wt. 1984) 04.00—05.30 Filmy powt.

MTV

08.00 Unity Weekend 10.30 Week in Rock 11.00 The Big Picture — Ray Cokes 11.30 MTV's Braun European Top 20 13.30 Beavis and Butt—Head — Premiere! 14.30 Unity Weekend 18.00 The Pulse with Swatch 18.30 Week in Rock 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown 21.00 120 Minutes 23.00 Beavis and Butt—Head 23.30 Headbanger's Ball 02.00 VJ Kristiane Backer 03.00 Night Videos

PRO 7

07.45 Niedźwiedzie w akcji (kom. USA 1976) 09.45 Przygody w kosmosie (film sf. USA 1974) 11.30 Bill Cosby Show 12.35 Detektyw w sutannie — powt. 13.35 Tierisch prominent 13.45 World safari — serial dok. 14.40 Bezlitosna jazda (western

USA 1966) Glenn Ford 16.10 Egipcjanin Sinuhe (film hist. USA 1954) 18.35 Matlock — serial 19.30 Reporter 20.15 Niebiański pies (kom. USA 1979) 22.20 Spacecop L.A. 1991 (film sf. USA 1988) 00.00 Nero Wolfe — serial 01.00 Sześć (film krym. fr.—wt. 1971) Alain Delon, Catherine Deneuve 02.35—04.10 Filmy powt.

EUROSPORT

08.30 Aerobik 09.00 Jazda konna 09.30 Formuła I 11.00 Karting — mag. 12.00 Boks 13.00 Kolarstwo: Paryż—roubaix 15.00 Formuła I 17.00 Kolarstwo 18.00 Jazda konna 20.00 tenis: ATP w Tokio 22.00 Formuła I 00.00 Kolarstwo 01.00 Eurofun

Poniedziałek

POLSAT

12.00 Program dnia 12.10 „Piesek Dali” 12.30 Kwietniowy finał konkursu POLSAT 13.00 „Pawel i Gaweł” — film pol. 14.30 „Tajemnica wilkiny zatok” — animowany film dla dzieci 15.50 „Czupurek” — spektakl teatralny 17.20 „Tylko Manhattan” — USA 18.20 „He—Man” (odc. 6) 23.20 „Poszukiwany: żywy lub martwy” — film USA 23.50 „Producent” — USA

SAT 1

06.50—08.50 Filmy rys. dla dzieci 08.50 Superboy — serial 09.20 Poszukiwacz przygód z Rio Verde — powt. 11.05 Zagadka czerwonej orchidei — film fab. 12.35 Life Sense 13.10 Liane — dziewczyna z dżungli — film fab. 14.35 San Sebastian 16.35 Butch i Sundance — młode lata 18.30 Kronzucker unterwegs 19.30 Kolo szczęścia 20.15 Na ostrzu noża — film fab. 22.15 Wilk goniący sforę — film fab. 00.15—02.25 Programy powt.

RTL TELEVISION

07.30 Argoman, fantastyczny Superman (film przyg. wt. 1967) 09.05 Wypadek w przestrzeni kosmicznej (film sf. ang. 1964) 10.50 Dentyści Króla Salomona (film przyg. USA 1950) 12.45 Kolejka strachu II (film USA 1979) 14.30 Always — Ognisty anioł z Montany (film przyg. USA 1990) 16.55 Renegade — Terence Hill i najbar dziej leniwa szkap na świecie (kom. przyg. wt. 1987) 19.15 Explosiv — mag. 19.45 Dobrze i źle czasy — serial 20.15 Manta Manta (kom. niem. 1991) 22.00 Delta Force III (film USA 1990) 23.45 W łóżku z Madonną (film muz. USA 1991) 01.55 Kanał 4 02.30—05.10 Programy powt.

MTV

07.00 Awake on the Wildside 10.00 VJ Paul King 13.00 VJ Simone 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King 17.00 The MTV Coca-Cola report 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann 17.30 MTV News at Night 17.45 3 From 1 18.00 MTV's Hit List UK — VJ Paul King 20.00 En Vogue: Past, Present and Future 20.30 Boyz II Men Special 22.00 MTV's Greatest Hits 23.00 The MTV Coca-Cola Report 23.15 MTV at The Movies 23.30 MTV News at Night 23.45 3 From 1 00.00 MTV's Rock Block — VJ Pip Dann 02.00 VJ Kristiane Backer 03.00 Night Videos

PRO 7

07.55 Hawaje (film przyg. USA 1966) 10.35 Matlock — powt. 11.40 W królestwie dzikich zwierząt — powt. 12.40 Mężczyzna w łóżku mamy (kom. USA 1968) Doris Day 14.20 Gladiatorzy (film hist. USA 1954) 16.14 Trick 7 18.00 Bill Cosby Show 18.30 Parker Lewis — serial 19.00 Bill Cosby Show 20.15 Niki jest najlepszy (western niem.—wt.—fr. 1975) Terence Hill 22.35 Ironmaster (film przyg. wt. 1982) 00.20 Nero Wolfe — serial 01.20 Pasaż Santa Fe (western USA 1955) 02.50—04.00 Filmy powt.

EUROSPORT

08.30 Aerobik 09.00 Jazda konna 10.00 Kolarstwo: Paryż — Roubaix 11.00 Mag. sportów motorowych 12.00 Jazda konna 14.30 Tenis: ATP w Tokio 18.00 Jazda Konna 19.00 Eurofun 19.30 Wiadomości sportowe 1 20.00 Formuła I 21.00 Piłka nożna 22.00 Eurogol 23.00 Boks 00.00 Golf—magazyn

Wtorek

POLSAT

16.30 Program dnia 16.35 „Sobowótór” — animowany film dla dzieci 16.40 „Galimatias czyli kogel—mogel II” — fab. film polski 18.15 „Poszukiwany: żywy lub martwy”, odc. pt. „Trzy grzechy” 18.45 Pożegnanie 23.15 Program wieczoru 23.20 „Racja stanu” — fabularny film prod. francuskiej z 1978 roku 1.00 „Noc” — program o mistrzach pol. dokumentu

SAT 1

08.25 Pod słońcem Kalifornii — serial 09.15 Cień namiętności — serial 10.00 Na

ostrzu noża — powt. 11.35 Sąsiedzi — serial 12.00 Kolo szczęścia 12.40 Halli Galli 13.30 Cień namiętności 14.20 Sąsiedzi — serial 14.55 Pod słońcem Kalifornii — serial 15.50 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial 16.45 5 razy 5 17.20 Idź na całość! 18.30 Dran 19.00 Klipp—klapp 19.30 Kolo szczęścia 20.15 Złota parada muzyki ludowej 21.10 Ratownicy 22.00 Einspruch 23.00 Spiegel TV — reportaże 23.40 Gorący zakład 00.15 Nann—o—Mann 01.10—02.05 Programy powt.

RTL TELEVISION

09.00 Sześć 10.00 Piękni i bogaci 10.30 Gorące ceny 11.00 Rzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny 12.00 Punkt 12 (mag.) 12.30 Historia Springfieldów 13.20 Santa Barbara 14.10 Notruf Kalifornia 15.00 Morderstwo jest jej hobby (serial) 16.00 Hans Meiser (talkshow) 17.00 Kto tu jest szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinna 18.00 Elf 99 19.15 Explosiv — mag. 19.45 Dobrze i źle czasy 20.15 Hinglander — serial 21.15 SK—5 — mag. kryminalny 22.15 Explosiv 23.15 Gottschalk 00.00 Law And Order 01.05—05.30 Programy powt.

MTV

07.00 Awake on the Wildside 10.00 VJ Paul King 13.00 VJ Simone 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King 17.00 The MTV Coca-Cola Report 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann 17.30 MTV News at Night 17.45 3 From 1 18.00 The Soul of MTV 18.30 MTV Prime — VJ Pip Dann 20.00 Dial MTV 20.30 MTV's Most Wanted — Ray Cokes 22.00 MTV's Greatest Hits 23.00 The MTV Coca-Cola report 23.15 MTV at The Movies 23.30 MTV News at Night 23.45 3 From 1 00.00 Hit List UK — VJ Paul King 02.00 VJ Kristiane Backer 03.00 Night Videos

PRO 7

08.05 Bill Cosby Show — powt. 08.35 Hart aber herzlich — powt. 11.35 Bill Cosby Show — powt. 12.05 Parker Lewis — powt. 12.35 Bill Cosby Show — powt. 13.05 Harry Fox — serial 13.55 Przygody w kosmosie — powt. 15.25 Hart aber herzlich — serial 16.19 Trick 7 18.05 Parker Lewis — serial 18.35 Bill Cosby Show 19.05 Ulice San Francisco — serial 20.15 Ferris macht blau (kom. USA 1986) 22.20 Dwaj — serial 23.25 Najemnicy przemocy (film akcji niem.—wt.—hisp. 1968) 01.00—04.10 Filmy powt.

EUROSPORT

08.30 Aerobik 09.00 Jazda konna 10.00 Eurofun 10.30 Tenis: ATP w Tokio 13.00 Eurogol 14.00 Eurofun 14.30 Tenis: ATP w Tokio — finał 17.00 Eurogol 18.00 Koszykówka: Klubowe mistrzostwa Europy 18.30 Wiadomości sportowe 1 20.00 Tenis — mag. 21.30 Koszykówka: Klubowe mistrzostwa Europy 23.00 Snooker 01.00 Wiadomości sportowe 2

Środa

POLSAT

16.30 Program dnia 16.35 „Rabusie” — animowany film dla dzieci 16.40 „Racja stanu” — fab. film prod. francuskiej 18.20 „He—Man” (odcinek 7) 18.45 Pożegnanie 23.15 Program wieczoru 23.20 „Autostopowicz” — film USA—Francja—Kanada, odcinek pt. „Przebudzenie” 23.45 „Ameryka” (część 3) — film prod. USA 0.45 „Myślenie magiczne” — dokument

SAT 1

08.30 Pod słońcem Kalifornii — serial 09.20 Cień namiętności — serial 10.05 Błogosławiona wdowa po Lemkesie — film fab. 11.35 Sąsiedzi — serial 12.00 Kolo szczęścia 12.40 Złota parada muzyki 13.30 Cień namiętności 14.20 Sąsiedzi — serial 14.50 Pod słońcem Kalifornii — serial 15.50 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial 16.45 5 razy 5 17.20 Idź na całość! 18.30 Dran 19.00 Serce jest triumfem 19.30 Kolo szczęścia 20.15 Wakacje w Immenhof — film fab. 21.55 Schreinemakers live 23.20 Profesjonalisci — film USA 00.20—01.55 Programy powt.

RTL TELEVISION

09.00 Sześć 10.00 Piękni i bogaci 10.30 Gorące ceny 11.00 Rzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny 12.00 Punkt 12 — mag. 12.30 Historia Springfieldów 13.20 Santa Barbara 14.10 Notruf Kalifornia 15.00 Morderstwo jest jej hobby (serial) 16.00 Hans Meiser (talkshow) 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinna 18.00 Elf 99 19.15 Explosiv — mag. 19.45 Dobrze i źle czasy 20.15 Dirty Dancing (film taneczny USA 1987) Patrick Swayze 22.15 Stern TV 23.15 Gottschalk 00.00 Właśnie Alaski! — serial 01.00—05.30 Programy powt.

MTV

07.00 Awake on the Wildside 10.00 VJ Paul King 13.00 VJ Simone 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King 17.00 The MTV Coca-Cola Report 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann 17.30 MTV News

at Night 17.45 3 From 1 18.00 The Soul of MTV 18.30 MTV Prime — VJ Pip Dann 20.00 Dial MTV 20.30 MTV's Most Wanted — Ray Cokes 22.00 MTV's Greatest Hits 23.00 The MTV Coca-Cola Report 23.15 MTV at The Movies 23.30 MTV News at Night 23.45 3 From 1 00.00 MTV's Post Modern — VJ Pip Dann 02.00 VJ Kristiane Backer 03.00 Night Videos

PRO 7

07.55 Parker Lewis — powt. 08.25 Hart aber herzlich — powt. 09.25 Pasaż Santa Fe — powt. 11.10 Ulice San Francisco — powt. 12.10 Bill Cosby Show 12.40 Kolt na wszelki wypadek — serial 13.30 Niki jest najlepszy — powt. 15.25 Hart aber herzlich — serial 16.19 Trick 7 18.05 Parker Lewis — serial 18.35 Bill Cosby Show 19.05 Ulice San Francisco — serial 20.15 Matlock — serial 22.00 Gliniarz i prokurator — serial 23.00 Najemnik (film USA 1975) Telly Savalas 00.55—04.25 Filmy powt.

EUROSPORT

08.30 Aerobik 09.00 Koszykówka: Klubowe mistrzostwa Europy 12.00 Eurogol 13.00 Tenis: — mag. 14.30 Eurofun 15.00 Kolarstwo 17.00 Hokej na trawie 19.00 Eurofun 19.30 Wiadomości sportowe 1 20.00 Koszykówka amerykańska 22.00 Formuła I 23.00 Piłka nożna 00.00 Kick boxing 01.00 Wiadomości sportowe 2

Czwartek

POLSAT

16.30 Program dnia 16.35 „Śliczne świnki” — serial dla dzieci 17.00 „Wśród łak i wód” — program o przyrodzie 17.20 „Ameryka” (cz. 3) — film prod. USA 18.20 „Autostopowicz” — film USA—Francja—Kanada, odc. pt. „Przebudzenie” 18.45 Pożegnanie 23.15 Program wieczoru 23.20 „Człowiek z gór” — western prod. USA 0.50 „Maki” — prog. dokument

SAT 1

08.25 Pod słońcem Kalifornii — serial 09.15 Cień namiętności — serial 10.00 Wakacje w Immenhof — powt. 11.35 Sąsiedzi — serial 12.00 Kolo szczęścia 12.40 Ratownicy 13.30 Cień namiętności 14.20 Sąsiedzi — serial 14.50 Pod słońcem Kalifornii — serial 15.50 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial 16.45 5 razy 5 17.20 Idź na całość! 18.30 Dran 19.00 Punkt, punkt, punkt — show 19.30 Kolo szczęścia 20.15 Sprzysiężeni w imię sprawiedliwości — serial 21.20 Halli Galli 22.15 Czarny tunel — film 23.35 Drakula poluje na Frankensteina — film grozy 01.05—02.25 Programy powt.

RTL TELEVISION

09.00 Sześć 10.00 Piękni bogaci 10.30 Rzykowne! 11.30 Pojedynki rodzinny 12.00 Punkt 12 (mag.) 12.30 Historia Springfieldów 13.20 Santa Barbara 14.10 Notruf Kalifornia 15.00 Morderstwo jest jej hobby (serial) 16.00 Hans Meiser (talkshow) 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinna 18.00 Elf 99 19.15 Explosiv — mag. 19.45 Dobrze i źle czasy 20.15 Praca na całe życie — serial 20.45 Pomocy, moja rodzina wariuje — serial 21.15 Notruf 22.15 Dr med. Marcus Welby — serial 23.15 Gottschalk 00.00 LA Law — serial 01.05—05.30 Programy powt.

MTV

07.00 Awake on the Wildside 10.00 VJ Paul King 13.00 VJ Simone 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King 17.00 The MTV Coca-Cola Report 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann 17.30 MTV News at Night 17.45 3 From 1 18.00 The Soul of MTV 18.30 MTV Prime 20.00 Dial MTV 20.30 MTV's Most Wanted—Ray Cokes 22.00 MTV's Greatest Hits 23.00 The MTV Coca-Cola Report 23.15 MTV at The Movies 23.30 MTV News at Night 23.45 3 From 1 00.00 Partyzone — VJ Simone 02.00 VJ Kristiane Backer 03.00 Night Videos

PRO 7

08.20 Parker Lewis — powt. 08.50 Hart aber herzlich — powt. 09.50 Mężczyzna w łóżku mamy — powt. 11.35 Ulice San Francisco — powt. 12.35 Bill Cosby Show — powt. 13.05 Vegas — serial 14.00 Pies Baskerville (film krym. ang. 1958) 15.25 Hart aber herzlich serial 16.19 Trick 7 18.05 Parker Lewis — serial 18.35 Bill Cosby Show 19.05 Ulice San Francisco — serial 20.15 Operacja (film fab. USA 1989) 22.10 T.J. Hooker — serial 23.10 China Blue w dzień i w nocy (film krym. USA 1984) Kathleen Turner 01.10—04.30 Filmy powt.

EUROSPORT

WIOSNA

pannie sierżancie...



Fotografował

Michał

Kość

W razie wypadku



Policja - tel. 997
Straż Pożarna - tel. 998
Pogotowie Elektryczne - tel. 991
Pogotowie Gazowe - tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994
Informacja o usługach - tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny

Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur)

ul. Lipowa 45 (9, 10, 11.IV.) i ul. Malmęda 12 (12.IV.)

Apteki pracujące we wszystkie soboty w godz. 8—15: ul. Wesoła 18, ul. Witosza 38, ul. Mickiewicza 38, ul. Warszawska 79, ul. Siewna 2, ul. Radzymińska 16.

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Sienkiewicza 71/73 (9—16), ul. Szkolna 23 (7.30—18), ul. Świętojańska 6 (7.30—20, wol. sob. 8—14), ul. Bema 2 (7.30—19), ul. Przeczłaniana 8 (7—15), ul. Słonimska 15/1 (7.30—15), ul. Piastowska 11A (8—19), ul. Broniewskiego 4 (7.30—20, wol. sob. 8—15), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30—19, wol. sob. 8—15). Apteka przy ul. Lipowej 45 w tygodniu, w którym pełni dyżur pracuje w godz. 7.30—21, pozostałe soboty w godz. 11—18, apteka przy ul. Malmęda 12 pracuje tylko w sobotę w tygodniu, w którym pełnią jest dyżur w godz. 7.30—21, apteka przy ul. Słonimskiej 2 w tygodniu, w którym pełni dyżur pracuje w sobotę w godz. 7.30—21, pozostałe soboty w godz. 9—16.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie

26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrznosci.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 9.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W DNIU 10.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA

KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W DNIU 11.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W DNIU 12.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

RADIO TAXI ☎ 919

19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.
5.00 Wita Radio Białystok — aud. prow. M. Liberadzki; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka angielskiego; 7.00 Dziennik BBC; 7.45 Pod Historycznym pretekstem — fel. W. Serczyka; 8.30 Tu Twoje Radio — prow. R. Samot; 13.05 Lista przebojów — Hit Stock TOP 20 — prow. Cezary Makarewicz; 14.55 Lekcja języka angielskiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. W. Płóński; 16.15 Muzyka i sport — prow. A. Godlewski; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misiejuka; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Jerzy Bałtyk zaprasza...; 19.30 Bajki — zgadywajki — aud. E. Kozłowski; 21.05 American TOP 40 — prow. Shadov Stevens; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka angielskiego; 22.40 Słowo i życie — aud. religijna; 23.00 American TOP 40 (c.d.).

NIEDZIELA

6.00 W pogodnym nastroju — A. Maciorowska; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — Ruta Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi — G. Misiejuk; 8.00 Ukraińska Dumka — Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pod znakiem Pogoni — J. Leszczyński; 9.00 Dziennik; 9.10 Wielkanoc według Jana Leńczuka — felieton; 9.15 Gino Vanelli — Live; 10.00 Salon towarzyski — B. Ciruk; 11.00 Ewangelia i życie; 11.30 Koncert zyczeń; 12.00 Dziennik; 12.05 Świąteczny gość — Wojciech Siemion — aud. B. Ciruk; 12.15 Koncert zyczeń; 13.00 Wielkanocne popołudnie RB — Sławomir Sokołowski; 14.00 Dziennik; 14.05 Wielkanocne popołudnie RB —

Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 16—22.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13—17. Wystawa malarstwa Zbigniewa Sadowskiego czynna do 30 kwietnia br.

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — niedziela „1492 — wyprawa do raju” (USA, I. 12), godz. 13.40, 16.30, 19, poniedziałek „1492 — wyprawa do raju”, godz. 10.30, 14, 17, „Hoffa” (USA, I. 15), godz. 19.30.

„TON” — piątek „Świat Wayne’a” (USA, I. 15), godz. 11, „Czarna suknia” (USA, I. 15), godz. 13, 15.30, „Candyman” (USA, I. 15), godz. 17.30 (ostatni dzień), sobota, niedziela — nieczynne, poniedziałek „Świat Wayne’a”, godz. 15.30, „Czarna suknia”, godz. 17.30, 19.30.

„FORUM” — piątek „Smaczno, telewizorku” (pol., I. 7), godz. 11, 13, 17.30 (USA, I. 15), godz. 15.30, 19.30, sobota, niedziela — nieczynne, poniedziałek „Smaczno, telewizorku”, godz. 15.30, 17.30, „Alicja”, godz. 19.30 (ostatni dzień).

„SYRENA” — piątek, sobota „Kevin — sam w Nowym Jorku” (USA, I. 12), godz. 13, 16, „Europejska noc” (USA, I. 15), godz. 18, 20, niedziela — nieczynne, poniedziałek „Kevin — sam w Nowym Jorku”, godz. 16, „Europejska noc”, godz. 18, 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” — piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Przemięto z wiatrem” (USA, I. 12), godz. 16.

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota „Stary Gringo” (USA, I. 15), niedziela, poniedziałek „Hot Shots” (USA, I. 12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” —

niedziela, poniedziałek „Na fali” (USA, I. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” — niedziela „Lunatyk” (USA, I. 15).

Sokoła „Sokół” — piątek, sobota „Obcy 3” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Sokół i coca” (USA, I. 15).

Suchowola „Kometa” — sobota, niedziela, poniedziałek „Kevin — sam w Nowym Jorku” (USA, I. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Ciechanowiec „Meteor” — sobota „Pan Samochodzik i praskie tajemnice” (pol., b.o.).

Szepietowo „Bajka” — piątek „Sublokator” (USA, I. 15), niedziela „Najlepsi z najlepszych” (USA, I. 12).

Łomża „Millenium” — piątek „Goodbye Rockefeller” (pol., b.o.), godz. 14, „Pojedynki oszustów” (USA, I. 15), godz. 16, 18, „Gorzkie gody” (franc., I. 18), godz. 20.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — piątek, sobota, niedziela „Sheakers” (USA, I. 15), poniedziałek „TAK, TAK” (pol., I. 15).

Augustów „Iskra” — piątek „Nowicjusz” (USA, I. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — sobota, niedziela „PSY” (pol., I. 15).

Elk „Polonia” — piątek „Tragarz puchu” (franc.-niem., I. 15), niedziela, poniedziałek „Kosiarz umysłów” (USA, I. 15).

Gizycko „Fala” — piątek, sobota „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA, I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — sobota, niedziela „Bogowie muszą być szaleni” (USA, I. 12).

Lipsk „Batory” — piątek, sobota, niedziela „Bugsy” (USA, I. 15).

Olecko „Mazur” — poniedziałek „Imperium zmysłów” (jap., I. 18).

Pisz „Stolica” — sobota, niedziela, poniedziałek „Parszywe dranie” (USA, I. 15).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Moja dziewczyna” (USA, I. 12).

Wydmyny „Irys” — piątek, sobota „Nietykalni” (USA, I. 15).



PIĄTEK

Wiadomości Radia Białystok: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok — aud. prow. K. Kurianuk; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prow. W. Szymański; 10.15 Felieton L. Kubickiego pt. „Belka w oku”; 14.05 Zza kierownicy — mag. motoryzacyjny M. Liberadzkiego; 14.35 Powroty — prow. Jerzy Bałtyk; 14.45 Lekcja języka niemieckiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. Jolanta Pawluk; 16.15 Zadzwoń do nas 2-30-70... — prow. Lech Marek; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Z mikrofonem przez wieś — aud. Tadeusza Haładyja; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego i J. Czykwin; 19.05 Rozkosze łamania głowy — aud. M. Liberadzkiego i E. Jacela; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka niemieckiego; 22.45 Wieczorny koncert — opr. K. Żurkowski; 23.00 Nocna orkiestra Radia Białystok — aud. prow. Jerzy Bałtyk „Jesus Christus Superstar — Rock Opera”.

SOBOTA

Wiadomości Radia Białystok: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00,



Piątek, 9 kwietnia

7.00 Poranek Republiki; 7.25 Film poświęcony baletowi; 8.00 Telewizja - szkole. Historia Białorusi dla klasy V; 8.30 „MACOCHA” — film fabularny; 9.20 Cykl filmów telewizyjnych; 10.50 „Rozyjska pieśń, romans, taniec” — film — koncert; 11.30 Studio „META”; 11.45 Piłka nożna. Mistrzostwa Białorusi, mecz: Dynamo Brześć - Dniepr Mohylów, część II; 12.30 Wiadomości; 12.40 Film dokumentalny poświęcony pamięci Marysa Liepy; 13.40 „Krew bratnia” — film fabularny; 14.55 Film rysunkowy; 15.05 Dziecięca filharmonia; 16.00 Wiadomości; 16.10 Piłka nożna. Mistrzostwa Białorusi, mecz: Chemik Grodno - Białoruś Mińsk, część II; 17.00 „Dziennik przyjeź” — program z Grodna; 17.10 „Tylko w piątki” — program infor-

macyjno-publicystyczny z Grodna; 18.10 Inauguracja festiwalu muzycznego „Mińska wiosna”, część I i II; 19.45 Kołysanka; 20.00 Panorama; 20.35 „Dzikie serca” — meksykański film fabularny; 22.10 Wiadomości i komentarze; 22.25 Tele-giełda; 23.30 „Złoty ring”.

Sobota, 10 kwietnia

7.00 Poranek Republiki; 7.25 „Dzikie serca” — meksykański film fabularny; 9.00 Prezentuje Brześć; 10.00 Tydzień planety; 10.25 Dwa dziesięć minut redaktora; 11.05 Szkic filmowy; 11.15 Państwowe Muzeum Sztuki Białorusi, odcinek III; 11.30 Słowa ojczyste; 12.10 Życie z pieśnią; 12.35 Film fabularny; 13.55 Romanse i pieśni; 14.40 Sportowy styl; 15.20 Tele - bom; 16.10 Filmy rysunkowe; 16.35 Komputer wskazuje szczęśliwych; 16.55 „PIK”; 17.55 „Złoty ring” — show program; 18.55 Studio „META”; 19.40 Kołysanka; 20.00 Panorama; 20.35 Francuski film fabularny; 22.10 Wiadomości i komentarze; 22.35 Święta

Wielkotygodniowe. Nabożeństwo w kościele św. Rocha.

Niedziela, 11 kwietnia

7.00 Poranek Republiki; 7.20 Słowa do człowieka; 8.10 Program wojskowy; 9.00 „MACOCHA” — film fabularny; 9.45 Szachy i szachiszy; 10.10 Klub tańca. VI Międzynarodowy turniej w tańcach sportowych — „Wiosenne rytmy '93”; 11.20 „Tajemnica” — mężczyźni i kobiety; 12.40 Osilek; 12.45 „Przygoda w królestwie” — film rysunkowy, odcinek IX; 13.20 Wielkanoc; 13.30 Koncert muzyki organowej; 14.05 Wielkanoc w Brześciu; 14.20 „Talent”; 15.20 Wielkanoc w Grodnie; 15.40 Rejs czarterowy do Niemiec, odcinek II; 16.00 Wielkanoc w różnych wyznaniach; 16.20 Utwory F. Szuberta; 16.40 Chrześcijański Kościół Nowoapostolski; 17.25 Utwory Paganiniego; 17.55 Powinszowania; 19.00 Panorama; 19.40 Kołysanka; 20.00 Kaskada; 20.20 „Wywiad” — włoski film fabularny; 22.10 Królewskie polowania.

Z PIĄTKU...

FOTKI — PLOTKI



Fot. Z. Lenkiewicz

O szkole w Kozłowie (gmina Rajgród) ostatnio głośno z powodu woźnej. Rodzice zarzucają, że woźna „wyzywa dzieci od brudaków, śmieciarzy, srywaków. Przyjani dyrektora grupę matek wyzywała od głupich. To ona rządzi szkołą...”
A kto rządzi woźną?

„Kontakty” informują, że tablica kierunkowa przed przejazdem olejowym w Śniadowie informuje jadących z Warszawy: Łomża 5 km. Za przejazdem zaś Łomża 6 km.

Z Łomży coraz dalej do stolicy.

W Białymstoku przy ulicy Parkowej dokonano napadu z pobiciem, przy czym łupem padły skarpety i cyzoryki przechodnia.

Wniosek: jak chodzisz w skarpetkach to noś przy sobie szablę.

We wsi Nowosady (gmina Zabłudów) dwaj sąsiedzi toczyli zadawniony spór o granicę gruntów. Jeden z łowców 91-letni staruszek twierdził, że sprawiedliwości w tej kwestii należy szukać za pomocą siekiery. Napędy wyjątkowo żwego dziadka dopiero poskromił przybyły patrol policyjny.

Chłop żywemu nie przepuści...

„Tygodnik Suwalski” donosi, gdzie można znaleźć umywalki bez anów, odpadające tynki, śmierzące wykładziny z karaluchami i łazidka bez dopływu prądu? W hotelu „Hańcza” w Suwałkach, która stolica turystycznego regionu...

Bo to jest, proszę szanownej publiczności hotel proekologiczny.

budynek stęka, ale jeszcze się trzyma.”

Stękanie na porodówce to nie nowina.

Suwalska Rada Miasta powołała 6-osobową komisję, która ma zmobilizować „Sejmik Samorządowy do działania na rzecz utrzymania woj. suwalskiego”, albowiem myśl o likwidacji województwa odbiera Suwalszczanom chęć do pracy.

Niewielki to problem, większość Suwalszczan i tak siedzi na bezrobociu.

Władze Giżycka ogłosiły konkurs ofert na prowadzenie szaletu miejskiego.

Ciekawe, czy pisuaressa, zostanie poddana lustracji?

**MNIEJ
WIECEJ
AUTENTYCZNE**

W ulotce wydanej przez jeden z Domów Pogrzebowych w Białymstoku czytamy: „Nasz Dom Pogrzebowy załatwia i organizuje rocznie ok. 33% wszystkich zgonów zarejestrowanych w USC w Białymstoku, co świadczy o jakości i konkurencyjności naszych usług”.

Faktycznie, nie słyszeliśmy, by jakiś nieboszczyk zgłaszał reklamacje.

Z kroniki SWN

W Stowarzyszeniu Wszystkich Najlepszych trwa ożywiona kam-

WIELKI KONKURS PROZY CODZIENNEJ

Chcę przedstawić problem, z którym wiele osób musi się borykać. Przedstawiam swój problem. 1992 r., w czerwcu, utraciłam pracę. Zaczynało się wówczas lato. Zaplanowałam sobie, użyję trochę lata, bo czas na to pozwala oraz zaplanowałam pomóc mojej chorej mamie oddalonej o 30 km od Białegostoku. Pokrzyżowały się moje plany.

Zaczęłam ubiegać się o rentę. Złożyłam wszystkie papiery wraz ze świadectwem oryginalnym pracy. Potem zaplanowałam zarejestrować się w zatrudnieniu. W zatrudnieniu zażądali ode mnie oryginalnych świadectw pracy. Powiedziałam, że nie mam, ponieważ zostałam w ZUSie. Pokazałam dowód osobisty, że jestem zwolniona z pracy. Oni powiedzieli, że to nie wystarczy. Podpowiedzieli żebym wypożyczyłam z ZUS na chwilę świadectwa w oryginale. Poszłam ja do ZUSu, prosiłam i nie. Za nic nie chcieli mi wypożyczyć. Powiedzieli mi zrobić kopię świadectwa pracy.

Ja tak uczyniłam. Potem poszłam do zatrudnienia i nie chcieli mnie zarejestrować, żądali stanowczo świadectwa pracy w oryginale. Wyjaśniłam, że byłam w ZUSie i za nic nie chcą wypożyczyć, tłumaczyłam, czy nie wystarczy dowód osobisty i kopie, aby udowodnić prawdę. Odpowiedzieli, są takie przepisy, że muszą być świadectwa w oryginale. Pomyślałam sobie, że będę codziennie chodzić do ZUSu i będę prosić, może zlitują się nade mną i wypożyczą te świadectwa,

myślałam się, jednak nie oddali mi ich.

Sprawa była bez wyjścia, nie było żadnego rozwiązania. Zostałam bez pracy, bez żadnych środków utrzymania. Nie mogłam szukać pracy, bo oczywiście brak było świadectw pracy w oryginale. Ile to mnie nerwów kosztowało, ciągle żyłam w napięciu, bez żadnego rozwiązania sprawy. Potem przyszło mi na myśl - podam do sądu ZUS, że nie chce mi wydać świadectw. Przedstawiłam sprawę w sądzie. Odpowiedzieli mi, żeby zwrócić się do ZUSu i powiedzieć, że w sądzie powiedzieli, żeby mi oddali te świadectwa w oryginale. Poszłam ja znowu do ZUSu, powołałam się na sąd, że potwierdza, iż powinni mi oddać te papiery. I to ich nie przekonało. Odpowiedzieli, że są takie przepisy, żeby zatrzymać oryginały. Ja byłam już taka wściekła, że zaczęłam stukać kulakami w stół i krzyczałam na cały głos - oddajcie moją własność, że będę dotąd krzyczeć, aż mi je nie zwrócicie. I to nie bardzo ich wzruszyło, to ja wzięłam krzesło i zaczęłam bić o biurko i dalej mówiłam - musicie mi oddać, chyba nie będę przez was zdychać z głodu. Rozpłakałam się. Oddali mi te świadectwa w oryginale. Zostałam kopie świadectw pracy. Zarejestrowałam się w zatrudnieniu. Tego dnia byłam bardzo roztrzęsiona psychicznie i

te świadectwa w oryginale zgubiłam.

Obecnie w tym roku ponownie ubiegam się o przyznanie renty. Złożyłam niektóre papiery. Za parę dni przyszło pismo, abym dostarczyła świadectwa pracy w oryginale.

I znowu odżyły wspomnienia z ubiegłego roku, ile to czasu i nerwów mnie pochłonęło. Na tą wiadomość musiałam zażyć środki uspokajające. W ubiegłym roku nie wypoczęłam w ciągu lata, ani też nie pomagałam mamie, bo ciągle załatwiałam papierkowe sprawy. Pomyślałam, czy powinno tak być, żeby tyle czasu ubiegło, żeby coś załatwić w urzędzie, czy nie można zmienić te przepisy, żeby człowiekowi ułatwić życie.

Poszłam ja do ZUS w tym roku i powiedziałam, że świadectwa zgubiłam i powiedziałam, czy nie wystarczy, że raz sprawdziłicie dokumenty, czy już na prawdę nie macie nic do roboty. Odpowiedział mi, że ona wierzy, że są prawdziwe te kopie, ale to od niej nie zależy, bo takie są przepisy. Uważam, że może należało zmienić przepisy, żeby człowiekowi nie utrudniać życia.

CELINA

Nazwisko i adres znane redakcji.

Waydykamenty

Jajkiem sił vitalnych i attycką solą mądrości naród stoi.

Remonty wnętrza duchowych ruszyły. Stare sumienia będą jak nowe.

Z poradnictwa dla konsumentów alkoholu: wypij za swoje zdrowie i zagryź sobą!

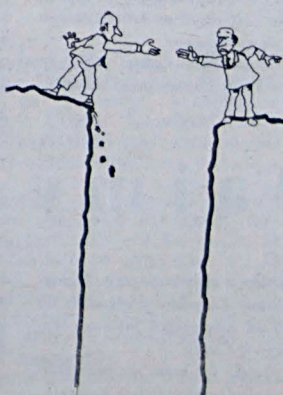
Protekcjonizm po sarmacku: poklepywanie biedy po plecach.

Proroków w narodzie zatrzęsienie i trzeba będzie chyba urządzić im otręsiny.

W miękkich fotelach nabiera się szczególnej sztywności.

Zbigniew Waydyk

TO PAN POWINIEN ZROBIĆ DECYDUJĄCY KROK DO ZGODY



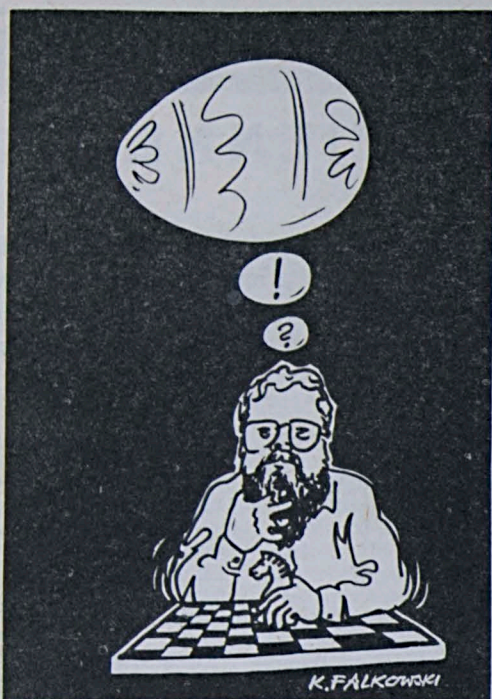
PIÓRKIEM Deriusza Liwanowskiego

Polityczne dossier

CZARNOCKI HENRYK - senator, przedstawiciel Porozumienia Ludowego. Maniery ma takie jak John Wayne i Clint Eastwood. Najpierw podczas zjazdu Solidarności RI, pobit swego kolegę ze związku za to, że ten oskarżył go o zagarnięcie ze związkowej kasy 200 mln złotych. Potem słynne stały się jego utarczki z policją. Podczas jednej z nich naciąg John Wayne na swoim rumaku, ciągnął uciekającego do tylnego błotnika swego malucha jednego z próbujących go zatrzymać policjantów. Stróż porządku został za to publicznie przeproszony. Czarnockiemu uchylono w związku z tą sprawą immunitet. Późno, ale lepiej niż wcale.

GLAPIŃSKI ADAM - zawód: były minister, hobby: poseł na Sejm; ulubione zajęcie: paradowanie bez czapki w mroźne dni podczas demonstracji organizowanych przez PC.

Ci na świeczniku nigdy nie nadążają za tempem spalania się knota.
Kazimierz Słomiński



NA PIĄTEK

Stare porzekadło świąteczne - Wesołego Jajka - pozwolę sobie zmienić na - Wesołych Jaj. A oto z jakich powodów dopuszczam się tego świętokradztwa:

Jako szczeniak nie mogłem pojąć, dlaczego ludzie życzą sobie przy Wielkiejnocy wesołego jajka. Jajko może być gotowane lub surowe, indyckie, kurcze, kacze a nawet strusie, może być stuletnie, śmierdzące ewentualnie malowane, ale co do jego wesołości to sprawa od samego początku wydawała mi się podejrzana. Nieco później zrozumiałem, że dorośli chętnie posługują się kalką myślową złożoną z wielu pięknych słów, które w sumie najczęściej nic nie znaczą. Podobnie jest przecież z życzeniami Zdrowych Świąt (jakichkolwiek), podczas gdy wiadomo, że w naszej tradycji święta są czasem chorobliwego obżarstwa. Tak więc, aby zachować zdrowy rozsądek i jednocześnie rozsądną tradycję, bo bez tego już tylko ZChN z jednej strony i liberałowie z drugiej, Jezus Maria, zamienimy jajka na jaja, a wszystko stanie się oczywiste i jasne. Jaja mamy dzisiaj ogromne na każdym kroku, a że jest to zjawisko smutne samo w sobie, więc powszechne życzenie wesołych jaj w tym kontekście staje się zrozumiałe i ważne.

Zatem Wesołych Jaj. Chociaż raz do roku. Przy Wielkiejnocy

JANICKI

Szpic i dupka

- Co tam słycać panie Czesiu?

- Święta słycać, drugiego nic. Lilka w kuchni całe dni stoi i sie na mnie żelondkuje. Jak przed świętami zwykle.

- Żołądkuje się?

- To już tak jest od dawna, że baba przy garkach bzik dostaje. - Lilka - ja do jej mówię - na co dla ciebie to wszystko? Szynka potrzebna cała, co ty jo na hali kupiła? Dziesięć deka trzeba było wzięć ze sklepu, góra czwarte kilo. Kawalek białej kiełbasy do odparzenia na gorąco bo bez jej Wielkanoc nie ważna jak babke rodzynkowe z Horteksu, i tyle. No, ale weź ty z jo i gadaj. Szynka po kości wyrzuceniu prawie pięć kilo waży, bendziem my jo jedli dobry miesionc, aż ona dla nas całkowicie w gardle stanie. Tak samo i białe kiełbase, co jo Lilka własnoręcznie zrobiła. Dobra ona, we flaczku naturalnym. Doprawiona jak trzeba, czysta i smaczna. Tylko na cholere drugie jej tyle co szynki?

- Może jacyś goście przyjdą?

- Możliwe. Temu jest jeszcze i bigos, dobre dziesięć litry, no i półlitr. Pić ja już nie piję wcale,

ale poczenstować trzeba kieliszkiem jak kto przyjdzie. Mowy nawet nie ma, że się bez tego obyło. Zareź by powiedzieli, że u Czesków finansowo jest kłapa. I wina babskiego temu butelke ja kupi, i piwa pare flaszki, że stało, jak sie dla kogo zachce.

- Musieliście się państwo wyko-



Rozmowa z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

sztować.

- Ja już nawet nie chce liczyć. Do pierwszego pare groszy sie tylko zostało na chleb, no, chyba że baba coś na rynku utargowała. Choć to jest wontpliwie, bo ostatnio słabo coś handelek idzie. Ruske konkurencje zrobili straszno. Tak i przyjdzie sie jakoś dożyć do nowej amerytury, a czas bez grosza dłuży się okropnie, konca miesionca nie widać wcale.

- Będzie przecież szynka.

- Bendzie. Tylko ja by wołał już twarózek zjeść po świętach w tygodzień. No, ale co zrobić, świętowanie ma swoje prawa. Na ten przykład pół kopy jajek kupi na rynku, choć sie imi już od dawna całkiem nie odżywiam ze zglendu na sklerozę możliwości. Zienć, co jest doktorem w Łodzi, zakazał ich dla mnie spożywania.

- A więc do czego one panu?

- Lilka pare sztuk do ciasta wzięła, a reszta do malowania i Wielkanocnej tradycji. Stukać sie

to ja postuk lubie. Najsamprzód najpierw dobre ze sto sztuk trzeba na zembach przebadac, że jedno wybrać, co u jego najtwardsze szpic i dupka. A potem już tylko jedno w drugie sie stuka, nie za silnie. Czyje penknie, ten traci, czyje całe - wygrywa. A znowuś przy turlaniu dachówkę sie ustawia pod ścianą i jajko na równy grunt spuszcza po mału. Czyje kogo dotknie, bez rozbicia, ten wygrany. Dobry ja był kiedyś od tego specjalista. W trzydziestym dziewiętnym, przed samo wojno, ze dwieście jaków na Wielkanoc wygrał. Tylko oni so gotowane, długo leżeć niemogo i ich szybko trzeba zjadać. Wtenczas tak ja sie przezar jajkami, ze mało w szpitalu nie wyłondował. Tak było!

- A jak w tym roku będzie?

- Tak ja zrobie, że przegrywalem. Na co oni dla mnie so potrzebne? Do stuku słabawe wybrał, a do turlanki sie nie bende specjalnie przykładal. Niech jaki młody weźnie wygra. U mnie jest w rodzinie paruch pacany, jak przyjdzie - o ile przyjdzie - dam ja dla ich wygrać te jajka.

No, a teraz to już koniec gadania. Może Lilka czegoś zachce odyminie, pod renko musze być, blisko. Wesołych swiont dla wszystkich życze. Smacznego jajka!

można unikać. Niedawna ożywiona dyskusja o opodatkowaniu datków kościelnych wywołała również żywe reakcje i oskarżenia o atak na kościół. W ogóle wszelkie próby dyskusowania nad rolą kościoła w państwie kojarzą się niektórym posłom wyłącznie z próbą deprecjacji i obrazy. A nie sądzę, aby tak było. Oskarżanie kogoś o bezprzykładny atak na kościół katolicki jest wypróbowaną metodą zamykania ust, albowiem nazywanie kogoś poganinem czy wystawianiem szatanu traktowane jest jak poniżenie bez możliwości rewansu.

Ale może lepiej dajmy sobie dzisiaj spokój z polityką, zajrzyjmy czy jajeczka już ufarbowane, czy indyk podrumieniony, kiełbaska dowędzona, nogi wymyte, pościel zmieniona, okna wypucowane.

Mam nadzieję, że podczas świąt główny spokój z polityką, zajrzyjmy czy jajeczka już ufarbowane, czy indyk podrumieniony, kiełbaska dowędzona, nogi wymyte, pościel zmieniona, okna wypucowane.

NICZYPOROWICZ

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: - Zakupy wielkocenne bez wychodzenia z domu. Zaoszczędzisz czas (...) - który z pożytkiem mógłbyś spędzić przed telewizorem?

MÓWIĄ POLITYCY

- Posel Jacek Maziarski jest nikczemnym kłamczuchem i schizofrenikiem rozmiągającym się z rzeczywistością - Ryszard Czarnecki, rzecznik prasowy ZChN

- Ja jako lekarz (...) podczas operacji można się zarazić od pacjenta nowotworem - postanka Bogumiła Boba (ZChN)

- Ja nie wiem czy Bóg jest, czy go nie ma, dlatego stworzyłam własny system etyczny, ale nigdy nie atakuję religii. Natomiast krytykuję biskupów, ich aktywność polityczną, dążenie do władzy, domaganie się przywilejów kosztem reszty społeczeństwa - postanka Barbara Labuda (UD)

- Wolą Sejmu i Senatu został wprowadzony zapis o respektowaniu wartości chrześcijańskich. Jeśli mam traktować poważnie swoją misję w Krajowej Radzie, to nie będę z pobłażliwością patrzył, kiedy ten zapis będzie w jakiś sposób nie uwzględniany w programach radia i telewizji - senator Jan Szafranec (Klub Parlamentarny ZChN)

DZIENNIKARZE KOMENTUJĄ

O ile jeszcze broni się członek Rady z rekomendacji Senatu Ryszard Miazek, współpracujący od lat z Redakcją Rolną TV, o tyle kontakty ze środkami masowego przekazu Jana Szafranca (...) ograniczają się do ... oglądania telewizji, słuchania radia i protestów w sprawie piosenek młodzieżowych - Aleksander Szarlat „Sztandar Młodych”

Senator Henryk Czarnocki miał, wedle senatora Ryszarda Bendera przeżyć do historii jako ten, który w sali Senatu powiesił krzyż. Stało się inaczej: Czarnocki to kolejny polityk naszych czasów, którego kariera załamała się w wyniku spowodowania po pijanemu wypadku samochodowego - Piotr Bratkowski „Gazeta Wyborcza”



Wicemarszałek Andrzej Kern nadal będzie sprawował swoją funkcję. 185 posłów uznało, że jest tego godzien. Mam wrażenie, że Wysokiej Izbie gry i transakcje międzypartyjne przesłoniły poczucie przyzwoitości - Rafał Zakrzewski „Życie Warszawy”

GAZETY PISZA

W 1992 r. na rzecz Kościoła przeszło w Suwalskiem ponad 1000 ha ziemi wartości kilkuset miliardów złotych, z czego większość w rejonach o dużym ruchu turystycznym - „Wprost”

Zjednoczonemu Królestwu zagrażają tanie ryby z Rosji i Francji. Przypomnijmy, że francuscy rybacy bronią Francuzów przed tanią rybą z Anglii - „Najwyższy Czas”

Do roli swoistych męczenników urastają skazani prawomocnym wyrokiem sądowym za odmowę służby (wojskowej - red.) - „Polska Zbrojna”

FELIETONIŚCI DYWAGUIA

Cztery ćwierćinteligencji w klubie poselskim nie dają, niestety, jednego inteligenta w Sejmie - Stanisław Tym „Wprost”

Trudno się dziwić, że część polskich wyborców staje się niema: hasło o reformatorskim charakterze PC, RdR i ZChN odbiera im mowę - Marek Beylin „Gazeta Wyborcza”

STYL TO CZŁOWIEK

Przywódca Izraelskiej Partii Pracy przekroczył już siedemdziesiątkę. Nu i chwai't (...) - autor anonimowy, gazeta „Najwyższy Czas”, organ Unii Polityki Realnej.

Kiedy w początkach 1989 r. siadywałem przy jednym z podstolików Okrągłego Stołu np. z Krzysztofem Kozłowskim, wiedziałem, że hrabia z „Tygodnika Powszechnego” nie rąbnie mi zegarka ani nawet mnie w mordę - Jerzy Urban „Nie”.

Z PRZEMYSŁU LIDERA

- Kolejnym przykładem, że Polska stacza się w stronę socjalizmu, jest pojawienie się dodatku do „Rzeczypospolitej”. Rzecz nie w tym, że „Rz-plita” ma dodatek - lecz w tym, że dodatek ten jest BEZ-PLATNY - Janusz Korwin-Mikke, szef UPR.



Aż korci, aby przed świętami dać sobie spokój z polityką, parlamentem, politykami i pomyśleć nad marnościami tego świata.

Ale właśnie marność okazują się problemami codziennej naszej troski, złości, radości i zadumy nad pyłem kosmicznym.

Oto dotarła do mnie ostatnio hio-bowa wręcz wieść, że ministerstwo kultury tak podupadło finansowo, że nie ma pieniędzy na utrzymanie domu literatów w Warszawie, domu, w którym znalazły kąt związki pisarzy, biblioteka, całe zaplecze socjalne literatów. Z tak zwanych kręgów zbli-

żonych poszła w kraj wiadomość, że istnieje realna szansa, aby pisarzy wyłaz z ich siedziby na zbitą twarz. Pewnie do Domu Literatury wprowadzi się jakiś Japończyk z kserokoparką, albo firma produkująca guziki. To wszystko jest możliwe i wszystkiego należy się spodziewać.

Tymczasem dowiaduję się, że ogromne kwoty zostały przez minister-

stwo poszła w kraj wiadomość, że istnieje realna szansa, aby pisarzy wyłaz z ich siedziby na zbitą twarz. Pewnie do Domu Literatury wprowadzi się jakiś Japończyk z kserokoparką, albo firma produkująca guziki. To wszystko jest możliwe i wszystkiego należy się spodziewać.

Tymczasem dowiaduję się, że ogromne kwoty zostały przez minister-

stwo poszła w kraj wiadomość, że istnieje realna szansa, aby pisarzy wyłaz z ich siedziby na zbitą twarz. Pewnie do Domu Literatury wprowadzi się jakiś Japończyk z kserokoparką, albo firma produkująca guziki. To wszystko jest możliwe i wszystkiego należy się spodziewać.

Tymczasem dowiaduję się, że ogromne kwoty zostały przez minister-

stwo poszła w kraj wiadomość, że istnieje realna szansa, aby pisarzy wyłaz z ich siedziby na zbitą twarz. Pewnie do Domu Literatury wprowadzi się jakiś Japończyk z kserokoparką, albo firma produkująca guziki. To wszystko jest możliwe i wszystkiego należy się spodziewać.

Tymczasem dowiaduję się, że ogromne kwoty zostały przez minister-

Dajmy sobie

stwo kultury, a konkretnie przez Fundację Ochrony Zabytków przekazane na muzeum lat dziecinnych prymasa Wyszyńskiego w Łomży.

Oczywiście nie mam nic przeciwko temu, aby budować w Polsce nowe muzea, choćby to było nawet muzeum komunizmu, ale metody transferowania pieniędzy z budżetu na konta kościoła katolickiego muszą budzić poważne

Polscy czy finansowanie Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Łomży, także obudzi wrogie pomruki pod moim adresem, co najmniej łomżyńskiego biskupa.

W razie czego nastawię drugi policzek.

Niestety, takie pytania cisną się na usta na kilka godzin przed Wielkanocą i Paschą. Myślę, że takich pytań nie